1974 A. Tomczak ZARYS DZIEJÓW ARCHIWÓW POLSKICH

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA

SKRYPTY I TEKSTY POMOCNICZE

ANDRZEJ TOMCZAK

ZARYS DZIEJÓW ARCHIWÓW POLSKICH

CZĘŚĆ I – DO WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

TORUŃ 1974

561/74

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA

SKRYPTY I TEKSTY POMOCNICZE

ANDRZEJ TOMCZAK

ZARYS DZIEJÓW ARCHIWÓW POLSKICH

CZĘŚĆ I – DO WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

TORUŃ 1974

Redaktor

doc. dr hab. Stanisław Salmonowicz

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

1210539

UMK zam. 573, nakł. 120+80, ark. wyd. 10, cena zł 10,— N-15 28 01 74

D. 30/2014

W S T Ę P

Przedmiot i zakres opracowania.- Konstrukcja. - Problemy periodyzacji dziejow archiwów polskich i europejskich. - Literatura.

P r z e d m i o t i z a k r e s o p r a c o w a n i a . - "Archiwum jest to stały zbiór akt i dokumentów publicznych lub prywatnych, głównie rękopiśmiennych, które utraciły swą pierwotną użyteczność bieżącą i zasługują na zachowanie" - tak brzmi definicja archiwum pod odpowiednim hasłem w wydanym w r. 1962 przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w Warszawie pierwszym tomie "Wielkiej Encyklopedii Powszechnej". W starszych polskich encyklopediach znajdziemy definicje zbliżone, choć nieco bardziej ogólne. Adolf P a w i ń s k i w r. 1862 pisał w "Encyklopedii Powszechnej" Orgelbranda, że archiwa, to "składy wszelkich papierów bądź familijnych prywatnych, bądź urzędowych..."

Takie składy czy zbiory akt tworzyły się przy wszelakiego rodzaju instytucjach życia społecznego od bardzo dawna. Z biegiem czasu, niezależnie od owych składów przy poszczególnych instytucjach, poczęły powstawać składy posiadające swój byt niezależny - składy, które same stały się instytucjami zbierającymi zawartość owych składów pierwszego rodzaju. W języku współczesnej archiwistyki nazwę archiwum nadajemy przede wszystkim owym samodzielnym składom akt.Akta zbierane przy poszczególnych instytucjach tworzą składnice akt,zwane ostatnio w oficjalnej nomenklaturze polskiej państwowej służby archiwalnej archiwami zakładowymi.

W niniejszym zarysie dziejów archiwów polskich mowa będzie o historii wszelkich składów akt. Inaczej postąpić niepodobna, ponieważ wspomniany podział na dwa rodzaje archiwów nastąpił dopiero na pewnym etapie rozwoju. Kiedy jednak dojdziemy w naszych rozważaniach do momentu narodzin archiwów-samodzielnych składów akt,im przede wszystkim poświęcimy dalszą część pracy.

W archiwistyce przywykło się nadawać nazwę archiwum także grupom akt, które w swoim czasie stanowiły zasób określonego archiwum, a dziś stanowią część zasobu innego archiwum. Jeżeli zasób tego określonego archiwum był jednorodny i składał się z akt wytworzonych tylko w jakiejś jednej instytucji, nazwa archiwum oznacza tu po prostu zespół archiwalny. Takie "archiwum wytworzone" /dawny skład akt jakiejś instytucji/ przeciwstawia się nieraz "archiwum przechowującemu", to jest takiemu, w którym z kolei ów dawny skład akt został umieszczony, Tak np. Archiwum Metryki Koronnej było składem akt wytwarzanych przez kancelarię koronną do r. 1794. Jego historia jako osobnego "żywego" składu zakończyła się z chwilą wywiezienia do Petersburga w tymże roku. Ale nazwę Archiwum Metryki Koronnej daje się dziś także całej grupie akt, która się w tym składzie w swoim czasie zgromadziła. Możemy więc mówić o dziejach Archiwum Metryki także po roku 1794. Treścią tych dziejów byłyby losy akt Metryki, przechowywane przez szereg różnych archiwów w ciągu XIX i XX w. Ale historia Archiwum Metryki Koronnej jako żywego organizmu skończyła się definitywnie w r. 1794.

W niniejszej pracy będzie mowa w zasadzie tylko o dziejach archiwów żywych - o "archiwach wytworzonych", które weszły w skład zasobów "archiwów przechowujących" o tyle tylko, o ile potrzebne to będzie dla nakreślenia dziejów tych właśnie "archiwów przechowujących". Historia Archiwum Metryki Koronnej będzie więc - by powrócić do wyżej przytoczonego przykładu - przedmiotem osobnego omówienia tylko po rok 1794. Takie podejście zgodne jest z zasadniczym celem skryptu, który - przeznaczony przede wszystkim dla archiwistów - ma pokazać rozwój samej instytucji archiwum na przestrzeni wieków, a nie zestawiać historię zespołów archiwalnych.

Przedmiotem opracowania są archiwa polskie. Należy rozumieć przez określenie "polskie" archiwa istniejące na obszarze Polski przedrozbiorowej /wszelako w zasadzie tylko Korony, w mniejszym stopniu W.Ks. Litewskiego/, archiwa na ziemiach trzech zaborów, archiwa Polski międzywojennej i archiwa Polski Ludowej. Zgodnie z tym np. archiwa na terenie Lwowa będą przedmiotem rozważań tylko do r.1939. Pewnym odstępstwem od tej zasady będzie krótkie przedstawienie dziejów archiwów takich, jak szczecińskie czy wrocławskie, także przed r. 1945.

Użyte w tytule skryptu określenie "zarys" wskazuje, że skrypt nie jest pełnym przedstawieniem dziejów archiwów polskich. Należy to rozumieć w ten sposób, że nie przedstawiono jednakowo dokładnie historii wszystkich archiwów, a także że nie wyczerpano problematyki dziejów archiwów. Główny nacisk położono na pokazanie prawidłowości w rozwoju instytucji archiwalnych i na ogólną charakterystykę

tego rozwoju. Przedmiotem oddzielnych opisów będą pewne wybrane archiwa /np. Archiwum Koronne, Archiwum Główne Akt Dawnych/ albo grupy archiwów pokrewnych /archiwa miejskie, archiwa kościelne itp./.

W odniesieniu do poszczególnych archiwów zobrazowano takie zagadnienia, jak: twórca archiwum, jego organizacja, personel, lokal, zasób i jego opracowywanie. Stan badań nie dla każdego archiwum pozwolił te zagadnienia przedstawić równomiernie.

K o n s t r u k c j a . - Całość skryptu podzielono na dwie części: pierwsza przedstawia dzieje archiwów polskich do pierwszej wojny światowej, druga - do czasów nam współczesnych. Część pierwsza, poza wstępem, składa się z dwóch rozdziałów: "Archiwa staropolskie" i "Archiwa w okresie zaborów". Pierwszy rozdział części drugiej zajmuje się archiwami w okresie międzywojennym, drugi archiwami w Polsce Ludowej.

Omówienie dziejów archiwów polskich w każdym rozdziale poprzedza rzut oka na rozwój archiwów europejskich. W każdym rozdziale przedstawiono też najpierw ogólne warunki rozwoju archiwów, następnie przegląd ich dziejów; część końcową stanowi ogólna charakterystyka danego okresu. W rozdziale I dodano też ogólny przegląd archiwów staropolskich z uwagi na to, że w jego części szczegółowej zajęto się bliżej jedynie wybranymi archiwami. W rozdziale tym omówiono kolejno archiwa władz centralnych, grodzkie i ziemskie, miejskie, kościelne i archiwa wielkiej własności feudalnej. Układ treści w rozdziale II jest nieco odmienny. Obejmuje on okres, w którym istniały obok siebie archiwa bieżące instytucji i archiwa historyczne. Na początku rozdziału przedstawiono w układzie według zaborów owe archiwa historyczne, po nich omówiono archiwa miejskie, kościelne i wielkiej własności ziemskiej /w grupach tych występują równolegle archiwa bieżące i historyczne/ i wreszcie ostatni ustęp poświęcono wyłącznie archiwom bieżącym.

Poszczególne większe i mniejsze części opracowania zaopatrzono w zestawienia bibliograficzne. Zawierają one tylko wybór literatury, przede wszystkim literatury nowszej. Pozycje dotyczące całości dziejów archiwów polskich omówiono we wstępie.

Uzasadnienie dla podziału skryptu na jego zasadnicze części stanowi przyjęta periodyzacja dziejów archiwów polskich.

P r o b l e m y p e r i o d y z a c j i d z i e j ó w a r c h i w ó w p o l s k i c h i e u r o p e j s k i c h . - Kryteria podziału dziejów archiwów na okresy można się doszukiwać: 1/ w czynnikach zewnętrznych, wpływających na rozwój archiwów, 2/ w przemianach zachodzących w rodzaju materiałów stanowiących zasób archiwów, 3/ w przemianach zachodzących w samej istocie archiwów, zmianach celów i zadań instytucji archiwalnych.

1. Potencjalna możliwość tworzenia się archiwów zaistniała od momentu, kiedy pismo stało się nieodłącznym atrybutem działania agend życia społecznego. Archiwa narodziły się wówczas, gdy wytworzyło się poczucie potrzeby przechowywania dokumentacji stanowiącej uboczny produkt działalności owych agend /zwany w naszym kręgu kulturowym od dawna aktami/. Również dalszy rozwój archiwów uzależniony był od rozwoju wszelkich agend życia społecznego, a więc wszelkiego rodzaju instytucji, z których każda stała się teraz czynnikiem akto- a więc i archiwo-twórczym. Łatwo zauważyć, że ilość tych czynników rosła z każdą nową podstawową formacją społecznogospodarczą. Z każdą formacją rósł także zakres działania instytucji społecznych. Dość się tu przyjrzeć zakresowi działania organów władzy państwa feudalnego, kapitalistycznego i socjalistycznego. Dla dziejów archiwów posiadają więc też znaczenie cezury pomiędzy podstawowymi formacjami i to tym bardziej, że przechodzenie od jednej formacji do drugiej powodowało często w sposób gwałtowny nagłą archiwizację dużych ilości akt. Tego rodzaju zjawiska zachodziły także w ramach poszczególnych formacji przy okazji nagłych zmian politycznych i ustrojowych.

2. Przemiany w materiałach gromadzonych w archiwach zachodziły pod wpływem postępu technicznego /w zakresie materiałów pisarskich, techniki pisania, powielania itp./, zależą także one od rozwoju form kancelaryjnych. Przez formy kancelaryjne rozumiemy przede wszystkim postać akt a także typ kancelarii wytwarzającej akta. W rozwoju form kancelaryjnych na ziemiach polskich wyróżniono już od dawna cztery okresy:

- wyłączności dokumentu /do XIV w./,
- przewagi księgi wpisów /do końca XVIII w./,
- akt czynności /druga połowa XVIII w. - obok schyłkowego występowania księgi wpisów/,
- akt spraw /od przełomu XVIII/XIX w. do czasów współczesnych/.

Z okresu ostatniego niekiedy próbuje się wydzielić jeszcze okres najnowszy, charakteryzujący się nowymi typami akt i materiałów im towarzyszących oraz odmienną organizacją ich wytwarzania.

3. Przemiany zachodzące w samym charakterze archiwów pozwalają w ich dziejach wyróżnić okres wcześniejszy, w którym istniały tylko archiwa-składy akt pojedynczych instytucji, wyjątkowo tylko składy wspólne dla kilku organów jednej władzy, od okresu późniejszego, w którym obok składów dawnego typu zaczęły powstawać także archiwa jako specjalne urzędy, powołane do przechowywania akt wielu instytucji, często już nie istniejących. Serię tego nowoczesnego już typu

archiwów zapoczątkowało powołanie podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej w Paryżu Archives Nationales oraz archiwów w departamentach. Od tej pory w wielu krajach ujawniła się dążność do zorganizowania scentralizowanych służb archiwalnych. Proces organizowania takich służb był jednak długotrwały i sięgnął nawet w głąb XX w.

Przez długi okres archiwa-składy akt instytucji oraz archiwa-instytucje istniały obok siebie niejako niezależnie. Przepływ akt z jednych do drugich odbywał się w sposób nieuregulowany, najczęściej następował przy okazji katastrof politycznych lub reform ustrojowych. Z biegiem czasu podjęto próby uregulowania owego przepływu. Dopiero jednak w XX w. zjawisko to wystąpiło powszechnie. Na ziemiach polskich poważniejsze próby w tym zakresie podjęto po pierwszej wojnie światowej, a większe rezultaty uzyskano dopiero po drugiej. Obecnie rysuje się wyraźnie tendencja w wielu krajach, nie tylko socjalistycznych, do objęcia wspólnym zarządzeniem całokształtu procesów archiwotwórczych całego kraju.

Natomiast czasy najnowsze nie przyniosły w stosunku do w. XIX jakiejś zasadniczej zmiany w poglądach na zadania archiwów. Istotna zmiana tych poglądów zaszła już wcześniej. Pierwotnie w zasobie archiwów dostrzegano zbiór materiałów służących instytucjom, przy których te archiwa powstały, względnie określonym grupom społecznym, powołującym owe instytucje do życia dla celów czysto utylitarnych. Dopiero przełom w rozwoju historiografii europejskiej od czasów Oświecenia kazał widzieć w archiwaliach także "pamiątki przeszłości", a więc źródła historyczne. Z wyłącznej służby na rzecz administracji i sądownictwa przeszły archiwa także do służby na rzecz nauki historycznej. I to nowe pojmowanie zadań archiwów torowało sobie drogę powoli. Proces zaczęty w wieku XVIII trwał dalej w stuleciu następnym, a nowe poglądy ostatecznie ugruntowały się dopiero w ostatnich dziesiątkach XIX w.

Wszystkie wymienione wyżej rodzaje czynników wpływających na rozwój archiwów i świadczących o przemianach zachodzących w charakterze instytucji archiwalnych w sposób wyraźny wskazują na schyłek XVIII w., jako na jakąś podstawową cezurę w dziejach archiwów europejskich, w tym także polskich. Wielka Rewolucja Francuska zapoczątkowała na kontynencie nowy typ dużego państwa burżuazyjnego, które powołało do życia pierwszą nowoczesną sieć archiwów utrzymywanych przez państwo. Pojawił się nowy typ archiwum jako instytucji przechowującej akta pozostałe po zlikwidowanych formach ustrojowych. Rodzi się przekonanie o wartości archiwaliów jako źródeł historycznych, do których należy zapewnić publiczny dostęp. W tym też mniej więcej okresie zwycięża w kancelariach nowy sposób prowadzenia akt i nowy zasób narastający w archiwach przy instytucjach odróżnia się

swą postacią w sposób wyraźny od zasobu starszego. Dla stosunków polskich cezurę schyłku XVIII w. podkreśla rok 1795, kładący kres istnieniu dawnej Rzeczypospolitej.

Epoka, która narodziła się w dziejach archiwów na przełomie XVIII i XIX w. trwa w jakiś sposób do dziś. I obecnie dwoma podstawowymi typami archiwów są te, które obok siebie istnieją od czasów rewolucji francuskiej: archiwum instytucji /archiwum zakładowe/oraz archiwum-instytucja powołana wyłącznie do przechowywania archiwaliów. W wieku XX nastąpiło jednak, jak już wspomniano szereg przemian każących doszukiwać się jakiejś nowej cezury, od której zaczyna się najnowszy, współczesny okres w dziejach archiwów. W wyniku pierwszej wojny światowej powstało pierwsze państwo socjalistyczne, a wydany w r.1818 tzw. leninowski dekret o archiwach w Rosji zapoczątkował działanie służby archiwalnej w niespotykanym dotychczas zakresie. Równocześnie gwałtownie wzrosła ilość wytwarzanych akt, zaczęły się mnożyć rozmaite nowe ich postacie i nowe formy ich wytwarzania. Dla znacznej części Europy był to też okres przemian politycznych, prowadzących do archiwizacji wielkich ilości akt.W dziejach archiwów europejskich można by więc przyjąć lata pierwszej wojny światowej za kolejną cezurę. Trzeba jednak pamiętać, że cezura ta nie jest tak wyraźna, jak poprzednia, z przełomu XVIII/XIX w.Dla niektórych krajów można by ją przesunąć dopiero na lata drugiej wojny światowej. Zarysował się też pewien przedział między służbami archiwalnymi krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, choć szereg zjawisk w zakresie procesów archiwotwórczych jest dziś wspólnych dla krajów obydwu obozów polityczno-ustrojowych.

Dla dziejów archiwów polskich ową drugą cezurę można przyjąć bądź na lata pierwszej wojny światowej, bądź drugiej. Za pierwszą datą przemawia fakt, że wraz z odzyskaniem niepodległości Polska uzyskała w oparciu o dekret o archiwach z r. 1919 własną państwową sieć archiwalną. Za drugą natomiast to, że dopiero w następstwie przemian ustrojowych w latach 1944/1945 służba archiwalna mogła rozwinąć swą działalność na skalę dotychczas niespotykaną. Nastąpiło to zwłaszcza po wydaniu nowego dekretu o archiwach w r.1951, więc i ta ostatnia data może być brana pod uwagę. W niniejszym opracowaniu dajemy pierwszeństwo cezurze wcześniejszej.

Tak więc w dziejach archiwów polskich wyróżniliśmy trzy okresy:

1 - do upadku Rzeczypospolitej: archiwa staropolskie,
2 - do odzyskania niepodległości: archiwa pod trzema zaborami,
3 - od chwili odzyskania niepodległości: archiwa drugiej Rzeczypospolitej i Polski Ludowej.

Jako wyraźne stadia przejściowe pomiędzy wyróżnionymi okresami dostrzegamy: czasy stanisławowskie /włączone do okresu pierwszego/i czasy drugiej Rzeczypospolitej /zaliczone do okresu trzeciego/.

W okresie trzecim, najnowszym w dziejach archiwów, pozostaje jednak jako cezura wewnętrzna data zakończenia drugiej wojny światowej względnie data nowego dekretu o archiwach - 1951 r.

L i t e r a t u r a . - Dzieje archiwów polskich nie doczekały się dotychczas pełniejszego opracowania syntetycznego. Ze starszych ujęć typu encyklopedycznego najobszerniejszym jest szkic Adolfa P a w i ń s k i e g o w "Wielkiej Encyklopedii /Ilustrowanej/" z r. 1890 /t.3-4/. Opis archiwów polskich na tle przemian polityczno-ustrojowych, dziś już w znacznej mierze przestarzały, dał Stanisław P t a s z y c k i w "Encyklopedii Nauk Pomocniczych Historii i Literatury Polskiej" /Lublin 1921/. Bardzo syntetyczne uwagi o nowszej zwłaszcza historii archiwów zamieścił Kazimierz K a c z m a r c z y k w popularnym szkicu "Nasze Archiwa" /Poznań 1926/, Stanisława K u t r z e b y "Archiwa", część trzecia znanej "Historii Źródeł Dawnego Prawa Polskiego" /Lwów 1926/, zawiera znacznie pełniejszy obraz dziejów archiwów polskich po lata pierwszej wojny światowej. Próbą całościowego spojrzenia na dzieje archiwów polskich aż po czasy współczesne jest krótki artykuł Andrzeja T o m c z a k a , "Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania" /Archeion XLIII,1966/. Popularny obraz historii archiwów polskich na tle europejskich dała Stanisława P a ń k ó w w książeczce "Archiwa" /Warszawa 1969/.

Istnieją pewne okresy w dziejach naszych archiwów lepiej znane. Do takich należą, dzięki badaniom Tadeusza M e n c l a , czasy Księstwa Warszawskiego. Są też pewne archiwa posiadające sporo prac typu przyczynkarskiego; stosunkowo nielicznym poświęcono osobne monografie. Tego typu literatura zostanie omówiona /tylko jednak wybrane pozycje/ przy odpowiednich ustępach niniejszego skryptu.

W literaturze obcej nieco miejsca archiwom polskim poświęcił w swym przeglądzie dziejów archiwów europejskich Adolf B r e n n e k e /"Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte europäischen Archivwesen", Leipzig 1953/.

Niniejsze opracowania opiera się w zasadzie na dotychczasowej literaturze przedmiotu. Tylko w niektórych przypadkach autor wyniki dawniejszych badań uzupełniał swoimi.

R O Z D Z I A Ł I

ARCHIWA STAROPOLSKIE

Rzut oka na rozwój archiwów w Europie do końca XVIII w. - Ogólne warunki rozwoju archiwów polskich, główne typy archiwów i wewnętrzna periodyzacja okresu. - Początki archiwów w Polsce. - Przegląd archiwów dawnej Rzeczypospolitej. - Archiwa władz centralnych do 1764 r. - Archiwa władz centralnych okresu stanisławowskiego. - Archiwa grodzkie i ziemskie. - Archiwa miejskie. - Archiwa kościelne. - Archiwa wielkiej własności feudalnej. - Ogólna charakterystyka archiwów polskich w okresie staropolskim. -

R z u t o k a n a r o z w ó j a r c h i w ó w w E u r o p i e d o k o ń c a XVIII w.

L i t e r a t u r a . - Brak dotychczas pełnego opracowania całości dziejów archiwów na obszarze Europy. Z ujęć encyklopedycznych do najobszerniejszych należą: artykuł A. G i r y w "La Grande Encyklopédie" /t.3, Paris 1885/, hasło "Archives" w "Grande Encyklopédie" /t.1, Paris 1960/ i hasło "Archiva" w "Bolszaja Sowietskaja Encyklopedija" /zwłaszcza wydanie 2 - t.1, Moskwa 1950/. Bardzo skrócone zarysy dziejów archiwów dali w ujęciach popularnych J. F a v i e r , "Les Archives" /Paris 1959/ i S. P a ń k ó w , "Archiwa" /Warszawa 1969/ oraz w ujęciu specjalnym R.H. B a u t i e r , "Les Archives" /w: "L'Histoire et ses méthodes", ed.2, Paris 1970/. Najobszerniej przedstawił dotychczas dzieje archiwów europejskich A. B r e n n e k e , "Archivkunde". Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens" /Leipzig 1953/. Wymienić wreszcie trzeba pracę S. P i s t o l e s e , "Les Archives européennes du onzième siécle á nos jours" /Rome 1934, dodatek do: "Guide Internationale des Archives"/. Archiwom świata starożytnego w literaturze polskiej poświęcił niedawno artykuł M. R o k o s z , "Archiwa w państwach starożytnych" /Archeion LIII, 1970/.

A r c h i w a ś w i a t a s t a r o ż y t n e g o . - Instytucja archiwów, jako zbiorów akt urzędowych a później także prywatnych, znana była w całym świecie starożytnym. Wysoko wykształcone cywilizacje, posługujące się powszechnie pismem, z rozwiniętymi organizacjami państwowymi musiały wytworzyć tego rodzaju instytucje. Toteż spotykamy archiwa zarówno w państwach starożytnego wschodu, jak i w Grecji oraz w imperium rzymskim.

Rozwój badań archeologicznych na Bliskim Wschodzie w ostatnich 100 latach doprowadził do odkrycia tysięcy tabliczek glinianych, tworzących całe archiwa. Do najstarszych znanych należą archiwa Summerów gospodarcze /Umma/, administracyjne i dyplomatyczne /Nippur, Lagasz/, wielkie archiwum sądowe w Lagasz. Na obszarze Syrii odkopano budynek archiwum królów miasta Ugarit, mieszczący odrębnie przechowywane akta /tabliczki/ dyplomatyczne, administracyjne i finansowe. Odnaleziono także w ruinach Hatusas archiwum Hetytów. W Persepolis pozbierano w ruinach pałacu Kserksesa ok. 35.000 tabliczek, stanowiących archiwum gospodarcze państwa perskiego. Obok archiwów państwowych odkopywano także archiwa świątyń, przeważnie gospodarcze oraz archiwa banków /Nippur/. Niestety, te znaleziska zostały na ogół rozproszone po kolekcjach publicznych bądź prywatnych.

W rządzonym w sposób biurokratyczny Egipcie archiwa musiały być równie skrzętnie organizowane, jak w państwach obszaru Azji Przedniej. Powszechne jednak używanie nad Nilem papirusu, mniej trwałego niż tabliczki gliniane, spowodowało szybsze zniszczenie archiwaliów. Bezpośrednim śladem tworzenia archiwów przez egipskie państwo jest odkrycie w Tell-el-Amarna zbioru 300 tabliczek klinowych z listami władców babilońskich, hetyckich oraz Mitanni do faraonów Amenhotepa III i Amehotepa IV. Akta spisywane na papirusie w większych ilościach zachowały się dopiero z okresu hellenistycznego. Między innymi znaleziono w ruinach Filadelfii archiwum Zenona Greka, sekretarza jednego z ministrów ptolemejskich i zarządcy jego majątku, złożone z ponad 2000 papirusowych zwojów.

Na terytorium Grecji odkryto fragmenty archiwów władzców achajskich w postaci tabliczek glinianych z aktami gospodarczymi. Natomiast zaginęły doszczętnie archiwa późniejsze, przechowujące akta spisywane na papirusie, potem także na pergaminie, a niekiedy i na drewnianych krytych woskiem tabliczkach. Fakt jednak istnienia archiwów w państwach-miastach greckich jest bezsporny, wiemy nawet sporo o ich organizacji. W Atenach gromadzono dokumenty państwowe przy świątyni Metroon pod opieką sekretarzy ateńskiej rady. Było to archiwum tak doskonale zorganizowane, że Cicero stawiał je Rzymianom za przykład.

W republikańskim Rzymie pierwsze archiwum państwowe powstało przy świątyni Saturna u podnóża Kapitolu, gdzie przechowywano także zasoby finansowe /aerarium Saturni/. Archiwum to z biegiem czasu zaczęło przyjmować w depozyt nawet akta prywatne. W pierwszym wieku p.n.e. archiwum przeniesiono na Kapitol do budynku stojącego na miejscu dawnego arcykapłańskiego tabularium, stąd i nazwa tabularium do niego przylgnęła.

W okresie cesarskim, wraz ze wzrostem biurokracji, nastąpił dalszy rozwój archiwów państwowych. Powstawały one także w stolicach prowincji. Poza tym istniały, zwłaszcza na wschodzie, archiwa w miastach i przy świątyniach, wreszcie liczne archiwa prywatne. Wszystkie one zaginęły. Do zatraty głównego archiwum państwowego przyczyniły się nie tylko niejednokrotne pożary, ale i późniejszy zwyczaj wożenia akt za cesarzem /scrinia viatoria/. Prawdziwym dziś unikatem jest odkryte w Pompei archiwum Luciusza Cecyliusza Sekundusa, bankiera, fabrykanta i kupca, zawierające 152 dokumenty na tabliczkach woskowych, mieszczące się w masywnej skrzyni.

Archiwa świata starożytnego powstawały w wyniku działania określonych urzędów, instytucji, rodzin. Choć więc niejednokrotnie wielkie zasobem i o tradycjach trwania przez setki lat, miały one charakter zbliżony do dzisiejszych "archiwów zakładowych". U schyłku jednak cywilizacji antycznej w rozwoju archiwów nastąpił pewien krok naprzód. Cesarz Justynian powołał w swoim imperium archiwum jako odrębną instytucję dla przechowywania akt zbędnych dla bieżącego urzędowania. On też stworzył jednolitą sieć jednakowo urządzonych archiwów prowincjonalnych.

Szereg momentów, przede wszystkim późniejsza izolacja państwa bizantyjskiego od Europy Zachodniej, zadecydowało o tym, że wzory justyniańskie nie oddziałały na rozwój archiwów europejskich. Tradycja antyczna w zakresie archiwów przekazana została epoce następnej, w nikłych zresztą rozmiarach, poprzez archiwum papieży rzymskich.

A r c h i w a e p o k i f e u d a l n e j . - Najstarszym archiwum z czasów średniowiecza, którego początki sięgają co najmniej trzeciego wieku n.e., a więc jeszcze epoki starożytnej, jest archiwum papieskie. Nazywano je scrinium, a że z biegiem czasu umieszczono je przy kościele lateraneńskim, mówiono zwykle o sacrum scrinium Lateranense. Gromadzono w tym archiwum regesty wystawianych w kancelarii papieskiej dokumentów.

Władcy państw barbarzyńskich, powstałych na gruzach Rzymu, musieli mieć jakieś swoje archiwa, zapewne o charakterze scrinia viatoria, nic jednak o nich pewnego nie wiemy. Powszechny upadek zna -

jomości pisma, wraz z ogólnym obniżeniem poziomu kulturalnego, zredukował do minimum posługiwanie się aktem w ówczesnych społeczeństwach wczesnego średniowiecza. U schyłku pierwszego tysiąclecia, poza archiwum papieskim, istniały jeszcze archiwa klasztorne. Kilkadziesiąt dokumentów merowińskich zachowało się w archiwach opactw regionu paryskiego. Wzmianka o armarium sacri palatii w Akwizgranie świadczy o istnieniu jakiegoś archiwum w państwie karolińskim.

Przełom nastąpił w XII w. Wraz z renesansem prawa rzymskiego odzyskał znaczenie dokument pisany. Przyszło ożywienie gospodarcze, rozwój miast, ogólny wzrost znajomości pisma. Panowie feudalni, świeccy czy duchowni, poczęli skrzętnie gromadzić dokumenty pisane z reguły wówczas na pergaminie, zawierające wszelkiego rodzaju tytuły prawne, traktaty międzynarodowe, korespondencję. Zaczęły powstawać archiwa dokumentowe, nieraz wożone za właścicielem /król francuski Filip-August stracił takie archiwum w r. 1194 w bitwie z Ryszardem Lwie Serce pod Fréteval/, częściej składane w skarbcu i same noszące nazwę skarbca dokumentów /trésor des chartes/. Jedni z pierwszych stworzyli takie archiwa na Zachodzie, poza monarchami francuskimi, hrabiowie Tuluzy i Barcelony. Za panami feudalnymi poszły miasta. W XIII w. niektóre miasta włoskie /Siena, Wenecja/ wydawały już przepisy o sposobie przechowywania dokumentów.

Od XI stulecia wytworzył się też zwyczaj, rozpowszechniony w wieku następnym, spisywania posiadanych dokumentów lub tylko ich części. Czyniły tak niektóre opactwa, a za ich przykładem poszli feudałowie świeccy. Filip August i Św. Ludwik polecili spisać najważniejsze teksty wagi państwowej, w Aragonii założono tzw. libri feudorum. Zaczęły więc powstawać kopiariusze dokumentów zwane kartularzami, które także składano w archiwach.

Przełom XII i XIII w. zapoczątkował powstawanie nowego typu archiwum. O ile wspomniane wyżej archiwa dokumentowe możemy nazwać archiwami odbiorców /gromadziły dokumenty przeznaczone dla określonego odbiorcy/, zaczynają teraz tworzyć się archiwa przy kancelariach wystawiających dokumenty. Ich zasób stanowią księgi, do których wpisywano teksty wystawianych dokumentów. Ten typ archiwum już wcześniej reprezentowało archiwum papieskie. Dopiero jednak kancelaria Innocentego III znalazła naśladowców w różnych krajach Europy. Jedna z pierwszych zaprowadziła rejestrację swych dokumentów kancelaria angielska Jana Bez Ziemi, potem sycylijska Fryderyka II, aragońska od r.1253, francuska Filipa Pięknego od r. 1302, natomiast cesarska dopiero Henryka VII od 1311 r. W kancelariach miejskich zwyczaj prowadzenia rejestrów począł się rozpowszechniać w ciągu wieku XIII.

Od tego stulecia istniały więc dwa zasadnicze typy archiwów: archiwa dokumentowe odbiorców oraz złożone z ksiąg rejestrów archi-

wa wystawców. Nie zawsze były to archiwa odrębne w sensie dosłownym. We Francji aż do r. 1568 rejestry składano w "Trésor des chartes", dopiero od tej daty oddzielnie w kancelarii.

Stulecia następne przyniosły dalszy rozwój obydwu typów archiwów. W XIV i XV w. każda władza posiadała już swoje własne archiwum. Wzrastał zasób archiwów a w związku z tym ich rozwój organizacyjny. Królowie aragońscy zreorganizowali swoje archiwum w r.1345, mianując osobnego archiwistę. Podobnie uczyniła w Neapolu królowa Joanna I. Spisany mniej więcej w tym czasie inwentarz "trésor des chartes" Karola V we Francji wykazał 14.000 dokumentów! Stosunkowo późno wytworzyło się archiwum cesarskie. Być może czynnikiem opóźniającym były tu częste zmiany dynastii. Dopiero od 1422 r. można mówić o archiwum przechowującym akta cesarzy i cesarskich urzędników państwowych.

Z rozwojem miast średniowiecznych rozbudowywały się i archiwa miejskie, gromadzące obok dokumentów obszerną korespondencję i wytwarzane przez kancelarie miejskie różnego typu rejestry, także rachunkowe. Rozpowszechnił się notariat publiczny i powstały archiwa notarialne, służące już nie interesowi państwa, czy gminy, ale interesowi jednostek.

Okres Odrodzenia, wraz z rozwojem tendencji centralistycznych, wzrostem władzy królewskiej i udoskonaleniem metod zarządzania, zapoczątkował organizowanie wielkich archiwów państwowych. Maksymilian I w r. 1495 ostatecznie urządził archiwum cesarstwa, dzieląc je zresztą na 3 części i umieszczając w różnych miejscach pod nadzorem arcykanclerzy i arcybiskupów mogunckich. W Neapolu w latach 1540-1545 skoncentrowano akta władz centralnych z okresu aragońskiego i andegaweńskiego. W Hiszpanii zaczął urządzać centralne archiwum w Simancas koło dawnej stolicy kastylskiej Valladolid Karol V. Dzieła dokończył Filip II, gromadząc w Simancas, obok kastylskiego "trésor des chartes", akta narosłe w różnych centralnych agendach państwowych. W Szwecji Gustaw Waza założył podwaliny pod późniejsze Riksarkivet. Stolica Apostolska rewindykowała w r. 1566 z Awinionu resztę pozostałych tam archiwaliów a w r. 1611 nastąpiła ostateczna reorganizacja papieskiego archiwum, w wyniku której powstało słynne Archivum Secretum Vaticanum. Reforma administracji w Anglii przyniosła powołanie do życia w r. 1578 State Paper Office. W r.1631 Richelieu utworzył w Luwrze depôt d'Etat jako archiwum kancelarii i rady Królewskiej.

Koncentracja archiwaliów i tworzenie nowych archiwów miały miejsce także w oczach Oświecenia. W r. 1749 Maria Teresa powołała do życia w Wiedniu dla całej monarchii Habsburgów jedno Haus-, Hof- und Staatsarchiv, a na jego wzór kanclerz Wenzel Kaunitz urządził

archiwa w Budzie, Mediolanie i Brukseli. Nieco wcześniej Piotr I zorganizował w Rosji Centralnyj Archiw Starich Gosudarstwiennych Dieł. Hiszpanie zebrali w Sewilli po r. 1781 wszystkie archiwa odnoszące się do Ameryki Hiszpańskiej /"Indii"/, a Szkoci - swoje archiwa w r. 1774 w Register House w Edynburgu. Z podobną koncentracją archiwów w tym czasie spotkamy się i w Polsce.

Gromadzenie wielkich ilości akt zmuszało do poszukiwań metod ich najlepszego opracowywania. Poczynając od końca wieku XVI, pojawiają się rozprawy teoretyczne na ten temat. Mnożą się one zwłaszcza w XVIII w. Czasy Oświecenia przynoszą pierwsze poważniejsze objawy zainteresowania zasobem archiwów ze strony świata nauki. Jeden z archiwistów niemieckich w r. 1777 wprost wystąpił z tezą o potrzebie udostępnienia archiwów nauce.

Były to wszystko oznaki nadchodzącego przełomu. Stała się widoczna ewolucja w samym charakterze archiwów. Owe wielkie archiwa państwowe, wprawdzie powoływane jeszcze na ogół na zapleczu konkretnych urzędów, gromadziły już często akta wielu instytucji, czasem także nie istniejących. Najjaskrawszym może przykładem było tu archiwum, powołane do życia w Rosji przez Piotra I, noszące już w gruncie rzeczy charakter archiwum historycznego. Momentem decydującym stało się tu przeprowadzenie w tym kraju gruntownych reform ustrojowo-administracyjnych. Szereg innych państw europejskich nasilenie tego rodzaju reform przeżyło jednak dopiero u schyłku XVIII lub na początku XIX stulecia.

Zasygnalizować należy jeszcze jedną zmianę zachodzącą w sferze stosunków rzutujących na rozwój archiwów. Najpierw w Europie środkowej, znacznie później w zachodniej i południowej, zaczęto porzucać dawny sposób prowadzenia akt w postaci rejestracji w księgach, wprowadzając grupowanie pojedynczych aktów w sprawy i organizując nowoczesne registratury. Ta reforma biurowości ówczesnej na ziemie polskie miała dotrzeć w pełni dopiero wraz z administracją zaborców u schyłku XVIII w.

O g ó l n e w a r u n k i r o z w o j u a r c h i w ó w p o l s k i c h , g ł ó w n e t y p y a r c h i w ó w i w e w n ę t r z n a p e r i o d y z a c j a o k r e s u

Rozwój archiwów w Polsce wykazuje na ogół duże podobieństwo do rozwoju archiwów w całej Europie. Stosunkowo późne jednak przyjęcie chrześcijaństwa i późne wprowadzenie pisma do administracji państwowej i sądownictwa spowodowało w dziedzinie rozwoju archiwów pewne opóźnienie. Dokument w większych ilościach zaczął pojawiać się

dopiero w drugiej połowie XII w. a na dobre przyjął się w stuleciu następnym. Wielkie fundacje kościelne istniały wcześniej, ale lokacje miast poczęły się mnożyć dopiero od drugiej połowy XIII w. Wielkim panom feudalnym na zachodzie Europy odpowiadali w tym stuleciu w Polsce liczni książęta dzielnicowi. Wobec ugruntowania się wówczas znaczenia dokumentu jako dowodu prawnego, musiał się wytworzyć także zwyczaj przechowywania dokumentów przez wszystkie wymienione instytucje. Tak więc można powiedzieć, że w w. XIII zaistniały po raz pierwszy na większą skalę na ziemiach polskich warunki do powstawania archiwów, oczywiście a r c h i w ó w d o k u m e n t o w y c h , gromadzących się w rękach o d b i o r c ó w .

Wiek XIV, wraz z wykształceniem się monarchii i jej zarządu centralnego i terytorialnego, z rozwojem sądownictwa, postępującym osadnictwem miejskim, przyniósł ogromny wzrost czynników akto- i archiwotwórczych. Rzecz przy tym dla stosunków polskich charakterystyczna - chociaż budowa ustroju państwowego została zakończona dopiero w XVI w. - już 2 wieki wcześniej wytworzyły się jeśli nie w pełni, to w zalążkach - właściwie niemal wszystkie podstawowe instytucje życia społecznego w formach, które miały przetrwać aż do końca Rzeczypospolitej, a już co najmniej do połowy w. XVIII. W wieku XIV zaczęły też powstawać podstawowe archiwa przedrozbiorowego państwa polskiego.

Były to także archiwa dokumentowe, ale nie tylko. Stulecie XIV przyniosło też do Polski zwyczaj prowadzenia rejestrów-ksiąg wpisów przez poszczególne kancelarie. Do ich upowszechnienia przyczyniło się walnie wprowadzenie właśnie wówczas na ziemie polskie papieru, który częściowo zastąpił droższy pergamin. Zaczęły powstawać pierwsze a r c h i w a w y s t a w c ó w .

Jeżeli na wiek XIV przypada powstanie wielu archiwów, to w dwóch następnych stuleciach ugruntowało się pojęcie archiwów publicznych, państwowych. Przekonanie bowiem o urzędowym, publicznym charakterze akt powstałych w kancelariach urzędów, torowało sobie bardzo wolno drogę do świadomości. Urzędnicy przez długi okres uważali akta urzędów, które piastowali, za swą własność. Państwo poczęło się o nie upominać mocniej dopiero na przełomie XV i XVI w., ale akt państwowych u rodzin urzędników poszukiwać się będzie jeszcze w połowie w. XVIII.

Stulecie XVI stanowiło zresztą i pod innymi względami także pewien próg w dziejach archiwów polskich. Nie chodzi tu tylko o fakt, że wraz z ogólnym wzrostem wykształcenia zwiększyła się wydatnie ogólna ilość powstających akt /fakt ten związany był także z osiągnięciem przez kancelarie tego czasu stosunkowo wysokiego stopnia rozwoju/. Po prostu, pod koniec XVI w. ilość akt nagromadzonych w ar-

chiwach od owego przełomowego wieku XIV była już bardzo znaczna.Wystąpiła więc wówczas, niejednokrotnie po raz pierwszy, potrzeba nadania archiwom jakichś form organizacyjnych lub przynajmniej uporządkowania ich zasobu. Archiwa wystawców powstawały z reguły na zapleczu kancelarii i mieściły się we wspólnych z kancelariami pomieszczeniach. Teraz, z racji samej ilości nagromadzonych akt, rodzi się potrzeba odrębnych, odpowiednio urządzonych lokali archiwalnych.

Niemniej ciągle-z małymi tylko wyjątkami - były to archiwa,którym początek dał wiek XIV. Skostnienie ustroju Rzeczypospolitej, brak większych przemian w organizacji państwa i całego społeczeństwa nie zakłócały spokojnego narastania archiwów władz państwowych, samorządowych czy kościelnych. Niewielkie tylko zaburzenia w archiwach władz centralnych państwa przyniosło przeniesienie stolicy z Krakowa do Warszawy na przełomie w. XVI i XVII. Dopiero reformy okresu stanisławowskiego spowodowały zmiany bardziej zasadnicze.Gruntowna przebudowa organów władz centralnych wywołała w Polsce, po raz pierwszy na większą skalę, zjawisko zamykania się archiwów i koncentracji ich w jednym miejscu. Nowo powstające urzędy nie tylko prowadziły kancelarie na sposób nowy, wytwarzając tzw. akta czynności, ale równocześnie - w przeciwieństwie do archiwów dawnych,które powstawały niejako siłą rzeczy przez fakt gromadzenia się akt - od samego początku zakładały sobie nowe, własne archiwa. Zmiany w tym okresie dotknęły tylko części administracji i części archiwów, ale były to zmiany dość zasadnicze.

Tak więc, przy rozpatrywaniu ogólnych warunków rozwoju archiwów polskich przed rozbiorami, dojrzeć się dają przynajmniej dwie wyraźne cezury wewnętrzne: stulecie XIV i połowa wieku XVIII /mniej ostro występuje cezura w. XVI/. Rozdzielają one okres staropolski na trzy podokresy:

1. Do w. XIV, kiedy to jedyną postacią akt był dokument i kiedy tworzyły się archiwa w rękach odbiorców dokumentów. Są to czasy początków archiwów w Polsce.

2. Od w. XIV do końca XVIII, kiedy podstawową postacią aktu była księga wpisów i kiedy obok archiwów odbiorców pojawiły się archiwa przy kancelariach wystawców dokumentów.

3. Druga połowa XVIII w. /podokres ten nakłada się częściowo na poprzedni/, kiedy wraz z reformami ustrojowymi zamykają się niektóre archiwa i zaczyna się proces ich koncentracji, a archiwa nowych urzędów gromadzą odmienny, bardziej nowoczesny typ akt.

Cezura połowy XVIII w. występuje tylko w dziejach archiwów władz centralnych państwa, dlatego w dalszym wykładzie znajdzie zastosowanie tylko do archiwów tych instytucji.

P o c z ą t k i a r c h i w ó w w P o l s c e

L i t e r a t u r a . - Początkami archiwów w Polsce nikt się dotychczas na większą skalę nie zajmował. Najwięcej informacji na ten temat spotkać można w monografiach dotyczących archiwów, któ - rych genezy dopatrywano się w wcześniejszym średniowieczu, przede wszystkim w monografiach Archiwum Koronnego Krakowskiego /zob. da - lej/.

O początkach archiwów w Polsce wiemy bardzo niewiele, a to przede wszystkim dlatego, że do naszych czasów nie dochowało się ani jedno archiwum odbiorcy wytworzone przed wiekiem XIV. Co najwyżej w zbiorach dokumentów niektórych instytucji kościelnych, w ich najstarszych partiach, możemy odnaleźć ślady takich archiwów. Niemniej nie ulega wątpliwości, że rozproszone dziś w różnych polskich archiwach i zbiorach bibliotecznych oryginalne dokumenty z XII i XIII w. w liczbie kilkuset - razem ze znaczną ilością dokumentów dziś zaginionych - pod koniec XIII stulecia tworzyły zasób licznych już archiwów odbiorców.

Jako jedne z pierwszych poczęły gromadzić dokumenty instytucje kościelne: licznie powstające klasztory oraz biskupstwa i kapituły. Statuty arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki z r. 1285 nakazywały, żeby wszelkie tytuły prawne, dotyczące fundacji i uposażenia kościołów, były utrwalone na piśmie i starannie przechowywane. Z końca XIII stulecia pochodzą już bezpośrednie informacje o archi - wach kościelnych. W r. 1298 biskup poznański Andrzej Zaremba kazał przepisać pewien przywilej i kopię złożyć "in archivo ecclesiae nostrae". Tenże biskup wydał polecenie kopię innego dokumentu "in archivo nostrae ecclesiae conservari". Takie archiwa, gdzie mogły być składane nie tylko odpisy dokumentów, ale - przede wszystkim - dokumenty oryginalne, istniały już wówczas w stolicach wszystkich diecezji w katedralnych skarbcach. Miały je również instytucje klastrorne.

Nie ulega też wątpliwości, że swoje archiwa posiadali także poszczególni książęta dzielnicowi. W r. 1252 Innocenty IV pisał do swego legata w Polsce, by ten postarał się o kronikę /według B a l z e r a miało tu chodzić o dzieło Wincentego Kadłubka/ "ex archivo ducis Polonie". Zwrot w liście papieskim nie jest może tu bardzo miarodajny. Użyła go osoba obcująca w Rzymie na co dzień z instytucją archiwum. Ale nieco późniejsza wzmianka o archiwum Władysława Łokietka, odnosząca się do roku ok. 1300, mówi już wprost o skrzyni z książęcymi dokumentami.

Rozwój instytucji immunitetu sprawił, że w w. XIII musiały się gromadzić dokumenty również w rękach możnych, na ogół jednak w póź-

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

niejszych archiwach panów feudalnych brak archiwaliów z tego okresu.

Zaczątki archiwów musiały też wytworzyć najstarsze miasta lokowane już w XIII w. na prawie niemieckim. Już sam fakt lokacji wymagał wystawienia pewnej liczby dokumentów, w tym także dla władz lokowanego miasta. Gromadziły się one w tym najstarszym okresie zapewne w rękach wójtów.

Musiały to być jeszcze archiwa o bardzo nikłym zasobie, złożonym z kilku, kilkunastu, najwyżej kilkudziesięciu dokumentów. Cenione na równi z kosztownościami i zasobami pieniężnymi, były też razem z nimi przechowywane. Stąd i termin "archiwum" w XIII w., a zresztą i później jeszcze, oznaczał także skarbiec. Dokument Bolesława Wstydliwego z r. 1257 wspomina o pieniądzach "in archivis". W r. 1412 wzmiankowano o "archivum seu thesaurum ecclesie Plocensis". Szereg lat później będzie się jeszcze mówić o "archiwum skarbca koronnego". Występują więc tu niewątpliwie analogie z zachodnimi "trésors des chartes". Ponieważ skarbce umieszczano w miejscach uchodzących za najbardziej bezpieczne, tam gdzie już wzniesiono budowle murowane: kościoły, wieże, ratusze, najczęściej w ich obrębie, więc i najstarsze archiwa tam się znajdowały. Składano je w skrzyniach lub workach /puzdrach skórzanych/. Niekiedy były to wspólne skrzynie dla dokumentów i kosztowności. Ówcześni opiekunowie skarbców - kustosze, byli więc w jakimś sensie także pierwszymi archiwistami.

Niewielką skrzynkę, czy worek łatwo było przewozić. Toteż panujący wozili często swoje archiwa ze sobą. Miał na tułaczce pod ręką swoje dokumenty Łokietek. Wiemy też, z czasów nieco późniejszych, że książęta litewscy zabierali sakwy podróżne z dokumentami do obozu. Tracono je nieraz przy różnych okazjach: tak np. Skirgiełło utracił swoje archiwum w bitwie z Krzyżakami w 1385 r.

Z tych wszystkich archiwów wcześniejszego polskiego średniowiecza nie zachowało swej ciągłości w głąb czasów nowożytnych ani jedno archiwum książąt dzielnicowych, ani jedno archiwum prywatne. Jedynie niektóre późniejsze archiwa kościelne czy miejskie, jak już na to wyżej zwrócono uwagę, mogą swymi tradycjami i fragmentami zasobu sięgać wstecz także do wieku XIII, niekiedy nawet wieku XII.

Dopiero powstające od w. XIV archiwa wielu nowych instytucji życia społecznego wykazały większą trwałość i w wielu wypadkach zachowały się do dziś w naszych współczesnych archiwach. Były to jednak już nie tylko archiwa odbiorców, ale również - i to w przeważnej swej części - archiwa wystawców.

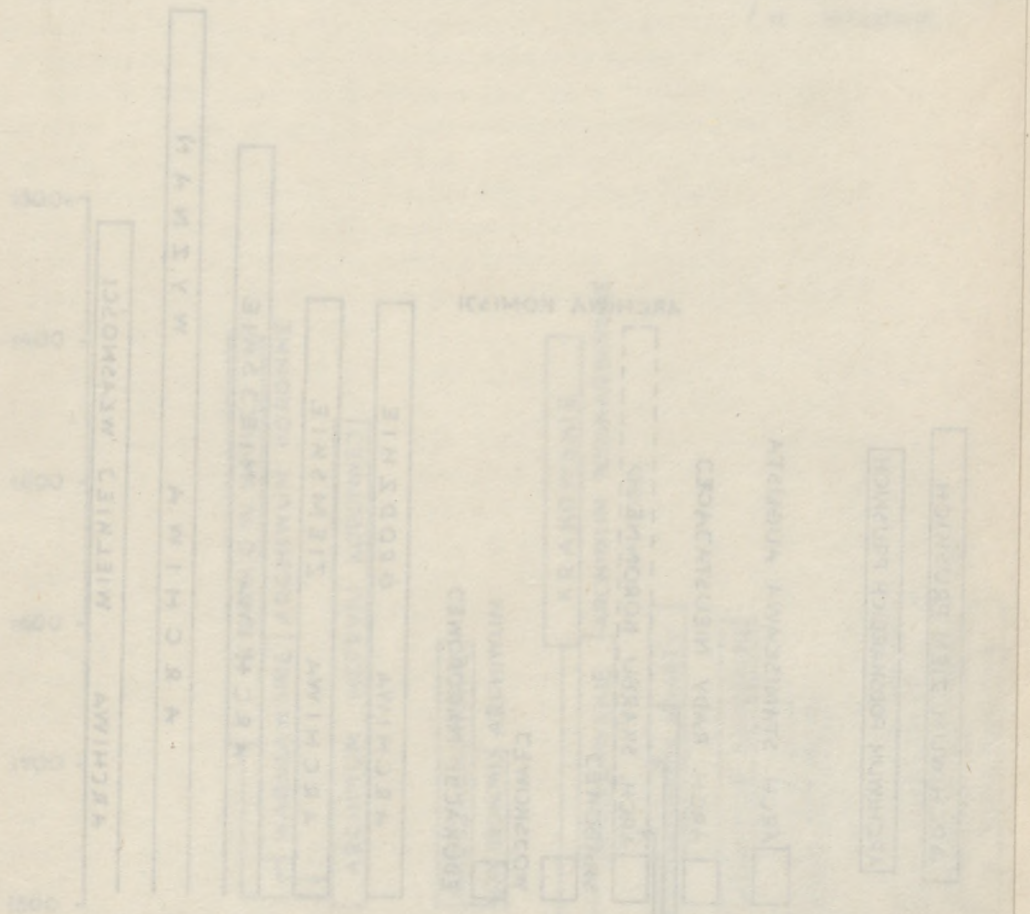

Tabl. I

SCHEMAT WAŻNIEJSZYCH ARCHIWÓW RZECZYPOSPOLITEJ

PRZEDROZBIOROWEJ
/ W KORONIE /

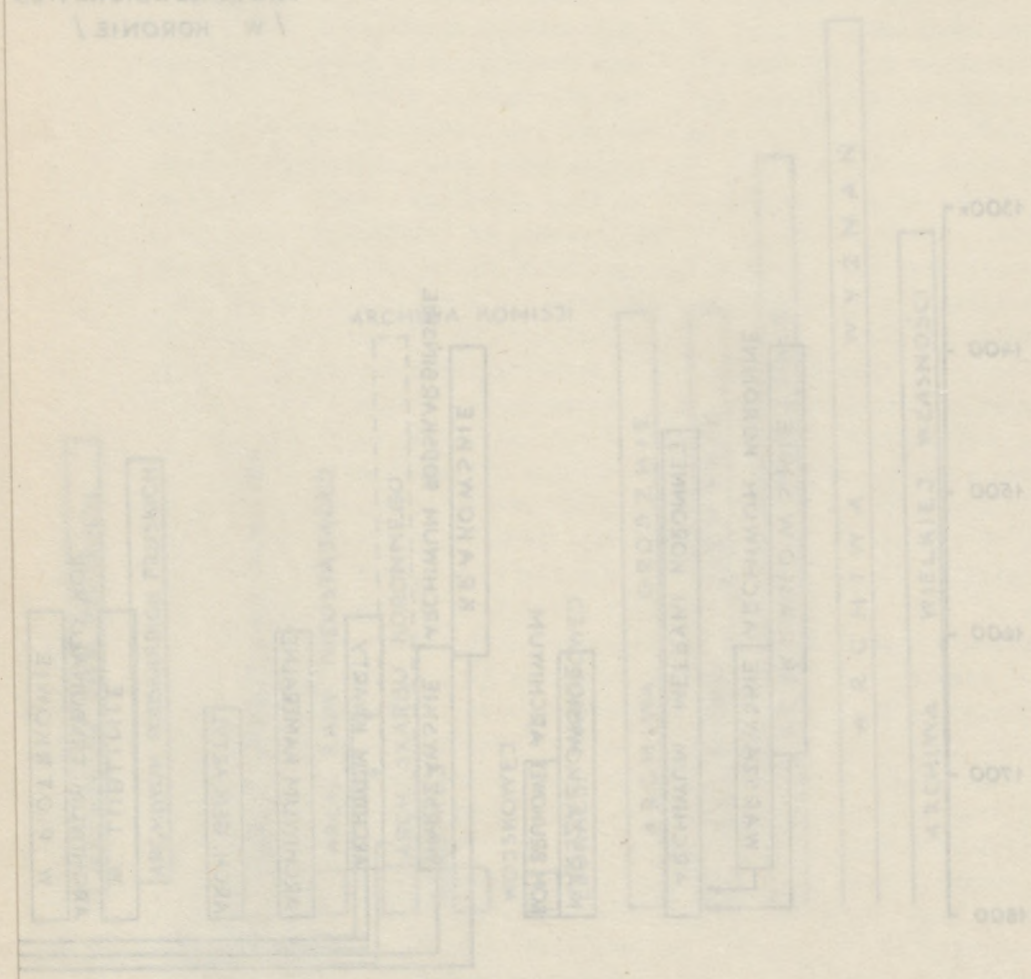

Przegląd archiwów dawnej Rzeczypospolitej

Literatura. - Pierwszą próbę usystematyzowania archiwów polskich doby przedrozbiorowej dała J. Karwasińska, "Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej" /Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, Lwów 1931/. Zwięzły, ale pełny i treściwy obraz tych archiwów nakreślił J. Siemieński, "Przewodnik po archiwach polskich, I. Archiwa dawnej Rzeczypospolitej" /Warszawa 1933/. Praca Siemieńskiego wyjaśnia, które instytucje feudalnego państwa polskiego wytworzyły własne archiwa, gdzie były przechowywane akta instytucji pozbawionych własnych archiwów, gdzie wreszcie zasób tych archiwów znalazł się w czasach nowszych. Ogólny obraz archiwów drugiego członu dawnej Rzeczypospolitej, W.Ks. Litewskiego, dali: R. Mienicki, "Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego" /Pamiętnik XI Zjazdu Historyków w Wilnie, Lwów 1935/, J. Jakubowski, "Archiwum państwowe Wielkiego Księstwa Litewskiego" /Archeion IX, 1931/. O początkach archiwów litewskich pisał ostatnio M. Kosman, "Archiwum wielkiego księcia Witolda" /Archeion XLVI, 1967/.

Archiwa władz /administracyjne i sądowe/ w Koronie. - Do najwcześniej uformowanych należy archiwum gromadzące dokumenty, których odbiorcą był król jako głowa państwa, zwierzchnik rodziny królewskiej i użytkownik dóbr królewskich. Archiwum to zgromadzone w skarbcu na Wawelu nosi nazwę Archiwum Koronne Krakowskie[x]. Po przeniesieniu stolicy do Warszawy podobne archiwum, ale o przewadze korespondencji dyplomatycznej, poczęło narastać przy urzędzie kanclerskim w Warszawie. Nazywamy je Archiwum Koronne Warszawskie[x].

Głównym centralnym urzędem państwowym od XIV w. była kancelaria królewska, zawiadywana przez kanclerzy i podkanclerzych. Służyła monarsze przy sprawowaniu władzy wykonawczej i sądowniczej, później niekiedy także w pewnym zakresie obsługiwała sejm. Służyła również tym sądom, dla których na dworze powołano osobnych urzędników. Kancelaria ta wytworzyła archiwum zwane Archiwum Metryki Koronnej[x].

Kancelaria królewska załatwiała pierwotnie także sprawy skarbowe. Od początku XVI w. wyodrębniła się osobna kancelaria podskarbich wielkich koronnych, która dała początek Archiwum Podskarbińskiemu Krakowskiemu[x]. Przeniesienie stolicy do Warszawy doprowadziło do powstania Archi-

---

[x] Znak x umieszczono przy nazwach archiwów, które omówiono bliżej w dalszej części skryptu.

wum Podskarbińskiego Warszawskiego[x]. Do archiwów tych trafiały także akta żup. Niekiedy jednak żupy wytworzyły osobne archiwa, jak np. Archiwum żup olkuskich. Podobnie było z archiwami komór celnych.

Decyzja sejmu lubelskiego z 1569 r. o utworzeniu osobnego zarządu skarbu kwarcianego w Rawie zadecydowała o powstaniu Archiwum Kwarcianego[x].

Ostateczny podział skarbu na państwowy i służący utrzymaniu dworu królewskiego u schyłku XVI w. doprowadził do oddania części spraw skarbowych w ręce podskarbich nadwornych. Powstało Archiwum Dóbr Stołowych[x] zwane później najczęściej Archiwum Kameralnym.

Najwyższy w hierarchii urzędów centralnych urząd marszałka wielkiego koronnego wytworzył swe archiwum bardzo późno. Niemniej powstało także Archiwum Marszałkowskie Koronne[x].

Zwierzchnicy sił zbrojnych, hetmani, nie wytworzyli archiwum hetmańskiego. Akta ich urzędu, traktowane jako własność prywatna, powędrowały do różnych archiwów rodowych. Natomiast powołany do życia w XVII w. urząd generała artylerii koronnej wyprodukował sporo akt tworzących Archiwum Artylerii Koronnej[x].

Powołany do życia w r. 1578 Trybunał Koronny zbierał się, jak wiadomo, na przemian w Piotrkowie i Lublinie. Stąd też wytworzyły się de facto dwa odrębne archiwa: Archiwum Trybunału Koronnego w Piotrkowie /przechowywane w farze piotrkowskiej/ i Archiwum Trybunału Koronnego w Lublinie /mieszczące się w specjalnie zbudowanym budynku razem z tamtejszym archiwum ziemskim/.

Na szczeblu prowincji jedyne archiwa powstały w Prusach Królewskich. Sejm generalny Prus gromadził swe akta i następnie odsyłał na przechowanie do Torunia. W ten sposób w archiwum miejskim w Toruniu zgromadziło się Archiwum Ziem Pruskich. Działalność podskarbiego pruskiego doprowadziła też do powstania w Malborku osobnego Archiwum Podskarbich Pruskich.

Wprowadzony w całym państwie w XIV w. urząd starostów zapoczątkował tworzenie się archiwów powszechnie później znanych jako archiwa grodzkie[x]. Podobnie wykształcenie się w tymże stuleciu stanowego sądownictwa szlacheckiego dało podstawę do powstania archiwów ziemskich[x].

Archiwa władz /administracyjne i sądowe/ na Litwie. - Wielkie Księstwo Litewskie jeszcze przed układem w Krewie miało swoje archiwum dokumentowe, zło-

w skrzyni na zamku wileńskim, potem w skarbcu na zamku w Trokach.Na początku wieku XVI przeniesiono je do zamku dolnego w Wilnie. Zachowało się w całości co najmniej do r. 1547, później poczęło się rozpraszać. W XVII w. wywożone do Prus Książęcych już w całości do Wilna nie wróciło. Szereg cennych dokumentów, zwłaszcza dotyczących unii polsko-litewskiej, zabrali Radziwiłłowie do Nieświeża i te zachowały się w ich archiwum rodowym.

M e t r y k a L i t e w s k a , założona za Kazimierza Jagiellończyka, przechowywana była początkowo razem z dokumentami w skarbcu trockim. Z Trok razem ze skarbcem przeszła do Wilna. Pod koniec XVI w. przepisano najstarsze księgi. Miały one pozostać nadal w skarbcu, natomiast odpisy oddano kanclerzom litewskim.Począwszy od pocz. XVII w. Archiwum Metryki narastało dalej w zakupionych dla jego potrzeb w Wilnie kamienicach. W r. 1765 Metrykę przewieziono do Warszawy, składając ją w Archiwum Metryki Koronnej.

Urzędy litewskie upodobniły się ostatecznie w XVI w. do koronnych. Powstało też szereg archiwów analogicznych do archiwów koronnych. Ale A r c h i w u m S k a r b o w e L i t e w s k i e było tylko jedno /dobrami stołowymi na Litwie zarządzał podskarbi nadworny koronny/ i jego część starsza zaginęła już w XVII w. Do lepiej zachowanych należało A r c h i w u m T r y b u n a ł u L i t e w s k i e g o .

Najliczniejsze archiwa na prowincji - g r o d z k i e i z i e m s k i e - uformowały się na wzór koronnych. Zgodnie z pewnymi odmiennościami ustrojowymi Litwy, archiwa ziemskie zostały tam wytworzone przez sądy ziemskie, działające w poszczególnych powiatach.

A r c h i w a w ł a d z o k r e s u s t a n i s ł a w o w s k i e g o .- Na ich czoło wysuwa się powstałe w wyniku działalności gabinetu królewskiego A r c h i w u m S t a n i s ł a w a A u g u s t a[x], będące na poły archiwum publicznym, na poły prywatnym króla.

Zorganizowane archiwa posiadały urzędy, powołane w następstwie reform przeprowadzanych po wstąpieniu Stanisława Augusta na tron, a także po pierwszym rozbiorze. Należą do nich: R a d a N i e u s t a j ą c a[x] oraz działające od r. 1764 lub 1773 w charakterze ministerstw: K o m i s j a S k a r b o w a[x], K o m i s j a W o j s k o w a[x] oraz K o m i s j a E d u k a c j i N a r o d o w e j[x].

Powołane po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja urzędy centralne, wspólne dla Korony i Litwy, posiadające na ogół świetnie działające kancelarie, nie zdążyły wytworzyć większych archiwów. Niewielkie ar-

chiwa wytworzyły też władze powstania kościuszkowskiego.

Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe, tak owocnie działające w tym okresie na prowincji, składały swoje akta w archiwach grodzkich.

Archiwa samorządu miejskiego, korporacji mieszczańskich, instytucji charytatywnych i szkół wyższych. - Olbrzymia liczba miast na obszarze Rzeczypospolitej przesądziła o powstaniu wielkiej ilości archiwów miejskich[x]. Były to jednak archiwa bardzo się między sobą różniące, tak jak różniły się między sobą znaczeniem i wielkością same miasta. Pomimo istnienia w każdym mieście kilku organów władz miejskich, nieraz i kilku kancelarii, z reguły w każdym mieście powstawało dla nich tylko jedno archiwum.

Posiadały także swoje niewielkie archiwa cechy rzemieślnicze, czasem i konfraternie kupieckie, a także fundacje charytatywne w postaci szpitali-przytułków. O ile jednak archiwa cechowe zachowały się w sporych ilościach po dziś dzień, niewiele do naszych czasów przetrwało tych drugich. Jednym z nielicznych było zachowane do 1944 r. Archiwum Szpitala Św. Łazarza w Warszawie.

Miał także swoje archiwum od najdawniejszych czasów Uniwersytet Jagielloński. Przy akademiach w Zamościu, Wilnie i Lwowie zgromadziły się skromniejsze archiwa.

Archiwa wyznań. - Największe wytworzył kościół katolicki. Rozróżniamy wśród nich archiwa administracji kościelnej świeckiej i archiwa klasztorne. Z pierwszych na uwagę zasługują archiwa skupiające akta władz diecezjalnych. Są wśród nich archiwa kapitulne[x] i archiwa konsystorskie[x], należące do najstarszych w ogóle archiwów w Polsce. Młodszej proweniencji były rozsiałe w ogromnej ilości po kraju archiwa parafialne[x]. Olbrzymia liczba klasztorów w Polsce przedrozbiorowej przesądziła także o istnieniu licznych archiwów klasztornych[x]: władz prowincji zakonnych oraz poszczególnych klasztorów.

Stare archiwa kościoła wschodniego ulegały różnego rodzaju perturbacjom w związku z wprowadzoną u schyłku XVI w. unią, a potem przywróceniem - obok unickiej - hierarchii prawosławnej.

Archiwa kościołów protestanckich uległy częściowej zatracie w dobie kontrreformacji. Do zasobniejszych, które przetrwały, należało Archiwum Jednoty Litewskiej, a także Archiwum Braci Czeskich w Lesznie. Arianie

polscy przenieśli swe archiwum w XVII w. do Koloszwaru /Cluj/ w Siedmiogrodzie.

Pieczołowicie utrzymywane i bogate zasobem stare a r c h i w a g m i n ż y d o w s k i c h przetrwały upadek Rzeczypospolitej i przeważnie uległy zniszczeniu dopiero podczas drugiej wojny światowej.

Istniały także a r c h i w a g m i n o r m i a ń s k i c h we Lwowie i Kamieńcu Podolskim. Karaimi mieli swoje archiwum przy głównej świątyni swego wyznania w Trokach.

A r c h i w a w i e l k i e j w ł a s n o ś c i f e u d a l n e j . - Niewątpliwie do najliczniejszych w okresie przedrozbiorowym należały archiwa rodowe[x], narastające w ręku szlachty - właścicieli ziemskich. Tak, jak zróżnicowany był stan szlachecki, tak różne były i te archiwa. Największe archiwa magnackie swym zasobem dorównywały a niekiedy nawet przewyższały archiwa państwowe.

A r c h i w a w ł a d z c e n t r a l n y c h d o 1764 r.

Archiwum Koronne Krakowskie

L i t e r a t u r a . - Genezą archiwum zajął się O. B a l z e r , "Skarbiec i Archiwum Koronne w dobie przedjagiellońskiej" /Lwów 1917/. Obszerną monografię Archiwum przygotował A. K ł o d z i ń s k i , "O Archiwum Skarbca Koronnego na zamku Krakowskim" /Kraków 1925/, a jej niedokładności sprostował następnie J. S i e m i e ń s k i , "Ze studiów nad Archiwum Koronnym" /Przegląd Historyczny XXIV, 1924/. Krótką informację o Archiwum dała I. S u ł k o w s k a , "Archiwum Koronne Krakowskie" /Archiwum Główne Akt Dawnych Przewodnik po zespołach, cz.I, Warszawa 1958/. Z inwentarzy Archiwum publikacji doczekał się jeden: "Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum et munimentorum, quae in arce Cracoviensi continentur" wyd. F. R y k a c z e w s k i , /Paryż 1882/.

P o c z ą t k i a r c h i w u m i j e g o c h a r a k t e r . - Po odnowieniu monarchii w XIV w. za Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego zaczęło w skarbcu królewskim na Wawelu tworzyć się archiwum złożone z najważniejszych dokumentów państwowych. Wiadomo, że Kazimierz Wielki kazał złożyć "in arce Cracoviensi" statut wiślicki w r. 1356, a "in thesauro nostro Cracoviensi" księgę prawa niemieckiego w r. 1356 oraz tekst ordynacji żup krakowskich w r. 1368. Zapewne w archiwum wówczas było już sporo dokumentów. Z tego pierwotnego zasobu nic jednak nie zostało, być może rozproszył się już w czasach Ludwika Węgierskiego. Ślady gromadzenia się zachowanego później zasobu pochodzą dopiero z początków panowania Władysława Jagiełły.

Archiwum powstało przy najwyższej władzy państwowej, reprezentowanej przez króla. Było archiwum królewskim, także króla jako zwierzchnika rodziny królewskiej i użytkownika domeny królewskiej. Pierwotnie niejako własność króla, z biegiem czasu nabrało charakteru archiwum publicznego.

O r g a n i z a c j a a r c h i w u m . – Od początku stanowiło część skarbca przechowywanego na zamku krakowskim. W XVI w. nazywano je "Archivum thesauri regni in arce Cracoviensi", "archivum regium castri Cracoviensis". Pierwsza bezpośrednia wzmianka o dokumentach pochodzi z r. 1475, kiedy to przy rewizji skarbca w jednej ze skrzyń z klejnotami wymieniono także kilka dokumentów. Opis skarbca z r. 1532 wymieniał już dokładnie obok skrzyń z klejnotami także dwie skrzynie i trzy szafy z dokumentami. Pochodzący z r. 1518 opis skarbca pióra Decjusza wspominający o 3 izbach parteru opalanych, nad piwnicami z winem, jak i późniejsze wzmianki, pozwoliły na dokładne umiejscowienie archiwum w gotyckich izbach zamku w pobliżu "kurzej stopki", które nie uległy renesansowej przebudowie. Być może, pomieszczenia te służyły skarbcowi już od czasów Władysława Jagiełły. W każdym razie lokal ten służył na pomieszczenie archiwum do końca jego pobytu na Wawelu. Dokumenty składane były w skrzyniach-szafach, również w puzdrach skórzanych.

Nadzór nad archiwum, podobnie jak i nad całym skarbcem, spoczywał w rękach podskarbich wielkich koronnych, którzy zresztą, aż do końca XVI w., rezydowali ze swym urzędem w sąsiednich pomieszczeniach. Po przeniesieniu siedziby królewskiej do Warszawy w lokalu tym pozostał kustosz skarbca, pełniący także obowiązki opiekuna archiwum.

Archiwum pozostało w Krakowie do r. 1765, kiedy to na mocy uchwały sejmu koronacyjnego Stanisława Augusta przewieziono je do Warszawy.

Z a s ó b a r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . – Od początku wstąpienia na tron Władysława Jagiełły zasób narastał stopniowo przez składanie – według określenia Siemieńskiego – "dokumentów świadczących o prawach ich właścicieli /zrazu tylko monarchy, potem też społeczeństwa i państwa/ zarówno w stosunku do czynników międzynarodowych, jak i wewnątrz-państwowych i to zarówno w stosunkach publicznych, jak i prywatnych". Obok stałego napływu pojedyńczych dokumentów, wchodziły do archiwum także całe archiwa albo większe fragmenty innych archiwów, z reguły przy okazji traktatów rozszerzających granice państwa. Tak wpłynęły dokumenty księstw zatorskiego i oświęcimskiego oraz księstwa mazowieckiego. Traktaty z krzyżakami od r. 1404 i od 1422 do 1466 dały oko-

ło 300 dokumentów, sięgających wstecz do 1187 r. Za Zygmunta Augusta wcielono archiwum arcybiskupów ryskich. Także każdorazowe małżeństwa w rodzinie królewskiej, zakupy dóbr, rekuperowanie dóbr zastawionych, dawały okazję do napływu nowych dokumentów. Przybyło ich zwłaszcza wiele w czasie egzekucji królewszczyzn między r. 1563 a 1570.

Do przeniesienia stolicy do Warszawy zmniejszył się napływ dokumentów. Początkowo odsyłano jeszcze do Krakowa dokumenty ważniejsze. Od r. 1676 ten zwyczaj ostatecznie zarzucono.

Niewątpliwie już w XV w. zasób archiwum posiadał jakiś właściwy sobie układ, uwzględniający podział na dokumenty tyczące spraw wewnętrznych i zewnętrznych /z podziałem na poszczególne państwa/. Wiadomo, że zajmował się Archiwum Jan Łaski, jednak pierwszy jego inwentarz sporządził dopiero w r. 1551 Marcin K r o m e r , wówczas sekretarz królewski, na polecenie Zygmunta Augusta. Spisał mianowicie ułożone w kilkunastu działach dokumenty odnoszące się do stosunków z państwami obcymi i do głównych części składowych państwa polskiego. W latach 1583/1584 przepisał ten inwentarz Krzysztof W a r s z e w i c k i ; odpis ten długo zwano "inwentarzem Warszewickiego".

W 1563/1564 r. porządki panujące w Archiwum stały się przedmiotem krytyki podczas obrad warszawskiego sejmu egzekucyjnego. Uchwalono wówczas konstytucję nakazującą inwentaryzację Archiwum przy okazji każdorazowej zmiany na urzędzie podskarbiego wielkiego koronnego. W wykonaniu tej konstytucji powstał wszakże tylko jeden inwentarz, jako dzieło komisji powołanej przez króla w r. 1567, w skład której weszli: znany twórca tomicjanów, kanonik krakowski Stanisław G ó r s k i , pisarz skarbowy Szymon Ł u g o w s k i i młody wówczas sekretarz królewski, Jan Z a m o y s k i . Ten ostatni zostawił najwięcej śladów własnej pracy przy inwentarzu, który stąd jego imieniem jest pospolicie nazywany. Inwentarz objął całość zasobu archiwum liczącego wówczas ok. 3000 dokumentów, a jego spisanie łączyło się z nowym ułożeniem i posygnowaniem poszczególnych jednostek. Utrwalony został w ten sposób podział na następujące działy:

Regni Poloniae, Reginarum, Lithuaniae, Prussiae, Livoniae, Masoviae /z podziałem na: Palatinatus Masoviae, Palatinatus Plocensis, Palatinatus Ravensis/, Ducatus Osviecimensis et Zatoriensis, Maioris Poloniae, Palatinatus Posnanensis /dalej następują działy odpowiadające województwom wielkopolskim i małopolskim oraz 2 działy z dokumentami powstałymi w związku z zaciągami wojskowymi: Litterae indemnitatis i Recogitiones rothmagistrorum/. Dalsze działy stanowią:

Silesiae, Pomeraniae, Moldaviae, Besarabiae,

Pontificales, Imperatorum Romanorum, Austriae, Bavariae, Hungariae, Boemiae, Daniae, Sueciae, Saxoniae, Brunsvici, Meklemburgenses, Brandenburgenses et Novae Marchiae, Bari, Venetiarum. Były jeszcze działy turecki i tatarski, Holandiae, przeniesione później do Archiwum Koronnego Warszawskiego.

Konstytucja z r. 1564 pozostała w następnych latach na papierze. Kolejny inwentarz Archiwum powstał dopiero z inicjatywy Zygmunta III w r. 1613 i był dziełem sekretarzy królewskich, braci Stanisława i Macieja Ł u b i e ń s k i c h . Natomiast komisje sejmowe nakazywały spisanie Archiwum po "potopie" i po wojnie północnej. W ten sposób powstały inwentarze z r. 1682 i 1730. Ten ostatni, wskutek zmian zaszłych w zasobie od r. 1569, stosunkowo zresztą niewielkich, wprowadził częściowo nową numerację dokumentów, a na samych dokumentach zostawił ślad w postaci adnotacji: "revisum 1730".

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . – Po przewiezieniu do Warszawy w 1765 r. Archiwum Koronne Krakowskie złożono w Archiwum Metryki Koronnej. Przeszło w ten sposób z gestii podskarbich pod opiekę kanclerzy. W r. 1795 podzieliło los całego Archiwum Metryki, które wywieziono do Petersburga. Dziś większa część zasobu tego Archiwum, czyli ok. 2400 dokumentów, znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, 350 w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, kilkadziesiąt w rozmaitych zbiorach polskich.

Archiwum Koronne Warszawskie

L i t e r a t u r a . – Pierwsze /i jedyne dotąd/ dokładniejsze wiadomości o Archiwum podał Z. W ó j c i k , "Uwagi archiwisty o Archiwum Koronnym Warszawskim" /Archeion XXII, 1954/ oraz "Archiwum Koronne Warszawskie" /Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.I, Warszawa 1958/.

P o c z ą t k i A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . – Archiwum Koronne Warszawskie było w pewnym sensie kontynuacją Archiwum Koronnego Krakowskiego po przeniesieniu siedziby królewskiej z Wawelu na zamek warszawski. Inaczej jednak niż tamto, pozostawało od samego początku w gestii kanclerzy. Prawdopodobnie zasób archiwum narastał na zamku w tym samym pomieszczeniu, które zajmowało Archiwum Metryki Koronnej /zob.dalej/. Nazywano je w XVIII w. "Archivum Regni Secretius Varsaviense", "Archiwum Sekretne Warszawskie". Było to też typowe archiwum odbiorcy, ale w stosunku do Archiwum Koronnego Krakowskiego bardziej "nowoczesne". Wyrażało się to w bliższym związku z archiwum wystawcy tej sa-

mej władzy /archiwum takim było właśnie Archiwum Metryki Koronnej/i w rodzaju archiwaliów, na które składały się w większej części nie dokumenty sensu stricto, ale korespondencja dyplomatyczna.

Jak stosunek tego Archiwum do Archiwum Metryki Koronnej wyglądał bliżej, jakie były między nimi powiązania organizacyjne, czy opiekowali się nim metrykanci, czy inni wyznaczeni pisarze lub sekretarze kancelarii królewskiej - nie wiemy. Wiadomo tylko, że jedyne istniejące w XVIII w. jego inwentarze sporządzili właśnie metrykanci. Miało to jednak miejsce już po zamknięciu się Archiwum i ostatecznym złożeniu w Archiwum Metryki Koronnej na początku panowania Stanisława Augusta.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Składało się Archiwum z dokumentów i korespondencji, których odbiorcami był król, zwierzchnicy kancelarii w osobie obu pieczętarzy i sekretarza wielkiego, a niekiedy i inni dygnitarze koronni. Jak wiadomo, dokumenty bardziej uroczyste odsyłano w 1 poł.XVII w. jeszcze do Krakowa, potem i one pozostawały w Warszawie. W sumie dokumentów właściwych było w tym Archiwum niepomiernie mniej niż w Archiwum Koronnym Krakowskim. Najszacowniejszą wśród nich grupę stanowiły traktaty i umowy międzynarodowe Rzeczypospolitej a także traktaty dynastyczne. Instrukcje poselskie, listy posłów do króla i kanclerzy, tworzyły to, co można by określić jako akta poselstw. Korespondencja dyplomatyczna w sumie stanowiła ok.70% wszystkich akt. W Archiwum składano także listy przejmowane przez polskich agentów.

Materiał gromadzony w Archiwum daleki był od kompletności. Ciągle jeszcze w XVII i XVIII w. urzędnicy i dygnitarze dworscy zabierali pewne partie akt do siebie. Stąd konstytucja sejmu koronacyjnego Stanisława Augusta w r.1764 nakazywała instygatorom koronnemu i litewskiemu rewindykować archiwalia z archiwów prywatnych. Archiwum poniosło też dziś bliżej nieznane straty w okresie "potopu", kiedy było wywiezione razem z Archiwum Metryki Koronnej do Szwecji i zwrócone dopiero w kilka lat po pokoju oliwskim. W drugiej połowie XVIII w. Archiwum liczyło ok. 3.500 jednostek.

Zapewne za przykładem Archiwum Koronnego Krakowskiego, a także dla potrzeb bieżącego wykorzystywania zasobu, archiwalia układano według działów już wówczas, kiedy Archiwum narastało na zapleczu kancelarii królewskiej. Działy te odpowiadały stosunkom z poszczególnymi państwami. Uporządkował cały zasób i sporządził jego inwentarz metrykant Ignacy Ludwik N o w i c k i w latach 1765-1766. Dwutomowe "Compendium Archivi Regni Secretioris Varsaviensis" zaginęło, ale zachował się z niego wyciąg w 20 tomikach.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Za czasów Stanisława Augusta złożone w Archiwum Metryki koronnej obok Archi -

wum Koronnego Krakowskiego, w r. 1794 podzieliło ich losy. Obecnie główny zrąb zasobu znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a część w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. W różnych zbiorach polskich, także w archiwach podworskich, przechowywane są liczne akta, które wprawdzie nigdy mogły w Archiwum Koronnym Warszawskim nie spoczywać, które jednak, z uwagi na adresatów i swój charakter, formalnie do niego przynależą.

Archiwum Metryki Koronnej

L i t e r a t u r a . - Brak dotychczas opracowania dziejów Archiwum Metryki, choć istnieje wcale znaczna literatura poświęcona samej Metryce. Z nowszych opracowań należą tu: I. S u ł k o w s k a, "Księgi wpisów Metryki Koronnej" /Archeion XLIV, 1966/, I. S u ł k o w s k a , I. W e y c h e r t o w a , "Księgi poselskie Metryki Koronnej" /Archeion XLVIII, 1968/, I. S u ł k o w s k a , "Księgi sigillat Metryki Koronnej" /Archeion LIV, 1970/; ze starszych - A. W o l f f , "Metryka Mazowiecka" /Warszawa 1929/. Zob. też artykuły o Metryce Koronnej I. S u ł k o w s k i e j i A. R y b a r s k i e g o w "Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach", cz.1 /Warszawa 1958/. Samego Archiwum Metryki bliżej dotyczy artykuł S. P t a s z y c k i e g o , "Inwentarz Archiwum Koronnego z r. 1613" /Archeion IV, 1928 - w "Dodatkach": Przedmowa do inwentarza Hankiewicza/.

P o c z ą t k i A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Powstało jako typowe archiwum wystawcy. Kancelaria królewska co najmniej od końca XIV w. prowadziła własne księgi wpisów, zwane Metryką. W ciągu XV w ustalił się zwyczaj ich przechowywania pod opieką kanclerza i podkanclerzego. Od r. 1538 księgi Metryki prowadził osobny pisarz, zwany później metrykantem. Było dwóch metrykantów, jako że były i dwie kancelarie: kanclerza /"większa"/ i podkanclerzego /"mniejsza"/. Kancelarie lub przynajmniej jedna były zawsze przy królu często zmieniającym miejsce pobytu. Razem z kancelariami wożono księgi. Było więc Archiwum we wcześniejszym swym okresie archiwum ruchomym.

Po przeniesieniu siedziby królewskiej do Warszawy Archiwum znalazło pomieszczenie na zamku, gdzie "królowie sklep na chowanie akt albo ksiąg do Koronnej Metryki naznaczyli". Zmienił się wówczas i charakter ksiąg Metryki: z rejestrów dokumentów wystawianych w kancelarii królewskiej stały się powoli księgami publicznymi, przyjmującymi wpisy akt wieczystych niespornych. Wzrosła także rola metrykantów, którzy teraz zatrudniali liczniejszy personel pomocniczy.

Ten charakter publiczny utrzymała Metryka do końca Rzeczypospolitej.

Tak więc Metryka Koronna była swojego rodzaju odrębnym urzędem funkcjonującym w ramach kancelarii królewskiej. Był to urząd żywy, którego istota polegała na przyjmowaniu do ksiąg wpisów dokumentów wystawianych przez samą kancelarię, a obok tego - wpisów akt woli niespornej, zgłaszanych przez szlachtę, oraz na wydawaniu wypisów z ksiąg. Równocześnie, w miarę zwiększania się ilości ksiąg, istotnego znaczenia nabrała funkcja samego przechowywania nagromadzonego zasobu. Urząd ten pełnił więc również funkcje właściwe archiwum i sam nabierał charakteru instytucji archiwalnej.

Archiwum to zyskało szczególne znaczenie w okresie panowania Stanisława Augusta, kiedy to skupiły się w nim obok jego własnego dawnego zasobu: Archiwum Koronne Krakowskie, Archiwum Koronne Warszawskie i sprowadzona z Wilna Metryka Litewska. Stało się wówczas w istocie centralnym archiwum Rzeczypospolitej. Archiwum w 1789 r. przeniesiono z zamku do pałacu Krasińskich, zakupionego wówczas przez władze na potrzeby urzędów, i złożono w specjalnie na nie przeznaczonych salach.

Pisarze zatrudnieni w Metryce i stojący na jej czele metrykanci byli więc także archiwistami. Pierwsi tytułowali się "metricis regni notarii", drudzy "metricis Regni cancellariae minoris /maioris/ praefecti", a niekiedy wprost "custodes archivii" /tak Hieronim Pinocci w 1658 r./. Niekiedy metrykanci łączyli prowadzenie metryki z innymi funkcjami w kancelarii. Zmarły w 1701 r. słynny metrykant koronny, Stefan Kazimierz H a n k i e w i c z , był równocześnie pisarzem dekretowym, to znaczy prowadził księgi sądów asesorskiego i referendarskiego.

Metrykantów na wniosek kanclerzy mianował król, pieczętarze natomiast odbierali od nich przysięgę służbową. Ważność nominacji kończyła się ze śmiercią właściwego kanclerza czy podkanclerzego. Wyjątkowo w 1677 r. Maciej Ł a d o w s k i i Mikołaj S z u l c, pisarze przysięgli kancelarii większej i mniejszej, otrzymali na swe urzędy dożywocie, aby "w największym porządku mieć archiwum Regni, także księgi metryczne, które post ascensum vel decessum urzędników koronnych za odmianą pisarzów...diligentiorem curam potrzebują". Metrykantami bywała często nie szlachta - dopiero w 1764 r. zastrzeżono te stanowiska dla "urodzonych". Podkreślano, że "te urzędy ludzie cnotliwi i wydoskonaleni w prawie et in praxi curiae sprawować winni" /1776 r./.

Metryka utrzymywała się sama z opłat stron. Dopiero sejm w 1768 r. dla każdego metrykanta wyznaczył rocznie po 3000 zł. Zwrócono przytem uwagę, że metrykanci ponoszą wydatki "w trzymaniu przy archiwum koronnym ludzi". Jak liczny był jednak cały personel zatrudniony w Archiwum Metryki - nie wiadomo.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y - w a n i e . - Jako typowe archiwum wystawcy okresu staropolskiego składało się Archiwum Metryki przede wszystkim z ksiąg, w niewielkiej tylko części z luźnych akt, tzw. "papierów" kancelarii królewskiej. Archiwum tworzyło się przez składanie w nim ksiąg powstających w następstwie działania tej kancelarii, z ksiąg odziedziczonych przez króla czy Koronę, Wreszcie z materiałów powstałych poza kancelarią królewską, a składanych w Archiwum na mocy rozkazu królewskiego, czy na mocy zwyczaju. Od połowy XVIII w., jak już wiadomo, składano w Archiwum także całe archiwą powstałe uprzednio odrębnie.

Najstarszy zasób reprezentują księgi Metryki Mazowieckiej /powstałe w kancelarii księstwa mazowieckiego/, zachowane od r. 1414 i włączone do Archiwum w r. 1539. Główna seria ksiąg wpisów kancelarii królewskiej zachowała się od 1447 r. /starsze, według żywej w XVI w. tradycji, miały zaginąć pod Warną/. Zwiemy dziś tę serię po prostu: libri inscriptionum /księgi wpisów/. Wydzielone na początku XVI w. księgi z wpisami akt dotyczących polityki zagranicznej utworzyły serię ksiąg poselskich/libri legationum/.Kolejna seria,wyodrębniona z głównej,to tzw.księgi kanclerskie,założone na początku panowania Augusta III w celu rejestracji wyłącznie dokumentów wystawianych w kancelarii królewskiej.Od tej chwili libri inscriptionum zawierają tylko pochodzące z zewnątrz zeznania aktów woli niesprornej.Ostatnia seria ksiąg właściwej Metryki łączy się z wprowadzeniem od połowy XVII w. rejestracji pism pieczętowanych w osobnych księgach, zwanych sigillata.

W wyniku działalności fungującej odrębnie w ramach kancelarii królewskiej od XVI w. kancelarii dekretów, obsługującej sądownictwo powstały księgi asesorskie /od 1537 r./ i referendarskie /od 1591 r./

Składano także w Archiwum jeden egzemplarz ksiąg lustracji dóbr królewskich, przeprowadzanych w Koronie co pewien czas od r. 1564. Otworzyły one osobną serię libri lustrationum. Podobnie składano też w Archiwum egzemplarze konstytucji sejmowych /przeważnie w postaci druków/. W XVIII w. do Archiwum oddawano akta konfederacji po ich rozwiązaniu.

W sumie, cały własny zasób Archiwum liczył pod koniec XVIII w. blisko 1000 ksiąg i pewną ilość papierów luźnych. Zapewne już w XVII w. razem z tym zasobem lub obok niego przechowywano Archiwum Koronne Warszawskie, a w połowie następnego stulecia, jak wiadomo, złożono tam także Archiwum Koronne Krakowskie oraz Metrykę Litewską.

Ślady opracowywania zasobu w postaci spisów, inwentarzy, sumariuszów, pochodzą z okresu dość późnego. Jest to zapewne następ -

stwem faktu, że jeszcze w XVII w. cały zasób liczył stosunkowo niewiele ksiąg ustawionych niewątpliwie seriami, co bardzo ułatwiało wszelkie poszukiwania. Powstanie pierwszego inwentarza zawdzięczamy wędrówce zasobu w poł. XVII w. do Szwecji i z powrotem. W sierpniu 1656 r. Karol Gustaw, licząc się z możliwością oddania w ręce polskie Warszawy, nakazał wywieźć Archiwum Metryki Koronnej do Szwecji. Wróciło ono dopiero w 1664 r. Wówczas to ówczesny metrykant, Stefan Kazimierz H a n k i e w i c z , sporządził do dziś zachowane "connotatio variorum librorum vulgo Metrica Regni dictorum", Sumariusz wybranych zapisów z ksiąg Metryki sporządził też w połowie XVIII w. metrykant Jan Franciszek C y w i ń s k i w 25 książeczkach, w r. 1777 Rada Nieustająca kazała ten sumariusz wykupić z rąk spadkobierców Cywińskiego za 1000 dukatów i oddać na potrzeby Archiwum.

Za panowania Stanisława Augusta prowadzono w Archiwum szereg prac zabezpieczających. Na polecenie króla metrykant R o g a l s k i przepisał 9 zbutwiałych ksiąg "ledwie czytelnych", za co otrzymał 1050 złp. Pracowano również nad zasobem archiwów, złożonych w Archiwum Metryki. O inwentaryzacji Archiwum Koronnego Warszawskiego była już mowa. W r. 1777, na polecenie królewskie, sekretarz Antoni Korwin K o s a k o w s k i zajął się przepisaniem w transkrypcji łacińskiej ksiąg Metryki Litewskiej. Przepisano wówczas 63 najstarsze księgi.

Wszystkie tego rodzaju prace: przepisywanie ksiąg, sporządzenie inwentarzy i sumariuszów były osobno wynagradzane. Miały one charakter prac nadzwyczajnych, nie wchodziły w zakres zwykłych obowiązków metrykantów i podległego im personelu.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Cała zawartość Archiwum Metryki Koronnej została jesienią 1794 r., po zajęciu Warszawy przez Suworowa, na rozkaz Katarzyny II wywieziona do Petersburga, z wyjątkiem niewielkich fragmentów Archiwów Koronnych Krakowskiego i Warszawskiego, które zabrał Tadeusz Czacki. Dziś większość zasobu Archiwum znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie; fragmenty zabrane przez Czackiego - w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Część akt pozostała do dziś w Rosji /głównie księgi tzw. Metryki Wołyńskiej/, część uległa zniszczeniu w Warszawie w 1944 r.

Archiwa Podskarbińskie Krakowskie i Warszawskie

L i t e r a t u r a . - Archiwa te w ogólnych zarysach znamy dość dobrze dzięki pracom J. K a r w a s i ń s k i e j , zwłaszcza podstawowej dla tematu: "Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów"

/Warszawa 1929/. Pewien materiał zawiera tu także monografia A. K ł o d z i ń s k i e g o , "O archiwum skarbca koronnego na zamku krakowskim" /Kraków 1923/. Zob. też J. S ę k o w s k i , "Materiały źródłowe do genezy skarbu publicznego w Polsce w Archiwum Głównym Akt Dawnych" /Archeion XXIII, 1954/ oraz odpowiednie rozdziały w "Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach", cz.1/Warszawa 1958/.

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Dokumentację finansową,związaną z centralną skarbowością państwa,prowadzili początkowo pisarze kancelarii królewskiej pod nadzorem podskarbiego wielkiego.Od początku XVI w. istniała już osobna kancelaria podskarbińska,przy której poczęły się gromadzić akta skarbowe.Podskarbi miał swój lokal na Wawelu obok skarbca.Tam narastały akta pod bezpośrednią opieką pisarza skarbu koronnego,zarządzającego kancelarią.Do schyłku w.XVI ten skład akt, zwany później Archiwum Podskarbińskim Krakowskim,liczył co najmniej kilkaset ksiąg i dziesiątki tysięcy akt luźnych.Ten napływ akt mógł nieco osłabnąć od początku w.XVII wobec rozdziału skarbu:część szła teraz do Archiwum Dóbr Stołowych/Archiwum Kameralnego/,narastającego jako archiwum zupełnie odrębnie od Podskarbińskiego/zjawisko to jednak mogło też wystąpić dopiero w 100 lat później - por. dalej o Archiwum Kameralnym/.

Podskarbi przeniósł się zresztą w tym czasie za dworem do Warszawy. Tu poczęło przy nim wytwarzać się nowe archiwum, nazwane potem Archiwum Podskarbińskim Warszawskim.W Warszawie archiwum to,podobnie jak w Krakowie,nie miało stałego lokalu. Wiadomo, że w r. 1692 poszukiwano w stolicy pomieszczenia "dla akt skarbowych". Archiwum to zamknęło się w 1764 r. w związku z reorganizacją władz skarbowych.

Akta zgromadzone w Krakowie nie zostały z początkiem XVII w. przewiezione do Warszawy. Pozostały w dawnym lokalu na Wawelu. Dopiero w 1755 r. pisarz skarbowy Piotr Celestyn Z a p o l s k i przetransportował większą partię akt do stolicy, oddając część do Archiwum Dóbr Stołowych. W r. 1765 przywieziono do Warszawy resztę zasobu.

Archiwa te nie posiadały swego odrębnego personelu. Zajmowali się nimi pisarze skarbowi. Archiwum Podskarbińskim Krakowskim, pozostałym na Wawelu po przejściu urzędu podskarbiowskiego do Warszawy, opiekował się kustosz skarbu. W XVIII w. pisarze, mający bliski kontakt z Archiwum, sami niekiedy nazywali się metrykantami.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - W obu archiwach narastały archiwalia podobnego rodza-

ju. Pewne różnice między ich zasobami mogły być następstwem prze - mian w samej skarbowości zaszłych między XV-XVI w. a XVII-XVIII w. Najstarsze dochowane akta pochodzą z 1388 r., ilość jednak wszyst - kich materiałów do czasów Zygmunta Starego stanowiła nieznaczną część zasobu. W Archiwum Podskarbińskim Warszawskim zachowało się stosunkowo mało akt z pierwszej połowy XVII w. Przypuszcza się, że mogły zaginąć w czasach "potopu".

Zasób obu archiwów tworzyły akta wytworzone w samej kancelarii podskarbińskiej, przez urzędników podskarbiego, delegowanych w teren /do starostw, do boku poselstw/, składane w kancelarii w związku z rozliczeniami z podskarbim poborców, dzierżawców królewszczyzn, administratorów żup, ceł, mennic, komór celnych. Osobną grupę stanowiły akta pisarza polnego i inne, związane z utrzymaniem wojska.

Tzw. rachunki królewskie, zachowane we fragmentach od 1388 r., a w sposób dość pełny dla w. XVI, stanowiły podstawową serię ksiąg kancelarii podskarbińskiej. Przybrały one postać ksiąg zbierających całokształt dochodów stałych /i wydatków/ państwa. Zwano je niezbyt ściśle "Regestra perceptorum et distributorum de privatis proventi- bus SRM". Podstawę do księgowań dochodów w tej serii stanowiły skła- dane w kancelarii księgi żupne, celne, wykazy dochodów z wielkorzą- dów krakowskich itp., na podstawie których rozliczali się z podskar- bim odpowiedni urzędnicy. W związku z tymi i innymi rozliczeniami gromadziły się w Archiwum Podskarbińskim także wielkie ilości kwi - tów i asygnat /do dziś zachowało się ich ok. 90.000/, składanych tam zwykle w workach. Podstawę do księgowań wydatków dawały m.in. tzw. rachunki nadworne królów, rejestrujące wydatki szczegółowe na utrzymanie dworu oraz rachunki poselstw, prowadzone przez urzędni - ków podskarbiego towarzyszących posłom przybywającym do Polski.

Z sum zebranych z podatków uchwalonych przez sejm rozliczał się podskarbi przed sejmem. Stąd powstała seria rachunków sejmowych. Poborcy, zbierający podatek w poszczególnych ziemiach, składali w urzędzie podskarbińskim szczegółowe wyliczenie zebranych od poszcze- gólnych podatników sum w postaci rejestrów poborowych, do których dołączano księgi rękognicji /zaprzysiężone zeznania podatników/.

Nagromadziła się w Archiwum duża ilość inwentarzy starostw i dzierżaw spisywanych z reguły przy okazji zmiany dzierżawców. Skła - dano tam także po jednym egzemplarzu odbywanych po 1564 r. co pe - wien czas lustracji generalnych dóbr królewskich.

Narastały też w Archiwum prowadzone w kancelarii podskarbich wielkich, później przez pisarza polnego, osobne rachunki kwot wydat- kowanych na wojsko, rejestry popisowe, taryfy hiberny i innych po - datków, którymi później administrowało samo wojsko. Zebrało się w Archiwum także nieco korespondencji dotyczącej zaciągów i utrzyma - nia wojska.

Archiwum Podskarbińskie Krakowskie przez długi okres czasu nie było w ogólne inwentaryzowane. Złożone jednak w sąsiedztwie skarbca, a więc i Archiwum Koronnego Krakowskiego, było w XVII i na początku XVIII stulecia odwiedzane przez wizytatorów tego ostatniego. Stąd wzmianki o zasobie Archiwum Podskarbińskiego w inwentarzach Archiwum Koronnego. Z rewizji skarbca i Archiwum w r. 1632 wynika, że bracia Ł u b i e ń s c y , spisujący Archiwum Koronne w 1613 r., prowadzili także jakieś prace porządkowe w aktach podskarbińskich. Pierwszy dokładniejszy inwentarz Archiwum Podskarbińskiego Krakowskiego pochodzi dopiero z 1739 r., ale nie był to jeszcze inwentarz pełny. Dokładniej spisano jego zawartość w r. 1765, w związku z przewożeniem zasobu Archiwum do Warszawy.

Również Archiwum Podskarbińskie Warszawskie posiada inwentarz dopiero z 1739 r. /"Regestr Ksiąg Skarbowych in Archivo Thesauri Regni"/, a drugi - dokładniejszy z r. 1754. Inwentarze te spisano przy okazji przejmowania opieki nad aktami przez nowych pisarzy skarbowych.

Dalsze prace nad inwentaryzacją obu archiwów prowadzono po r. 1764, kiedy opiekę nad nimi przejęła Komisja Skarbu Koronnego.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - W 1765 r. oba archiwa znalazły się w gestii Komisji Skarbu Koronnego, nowego organu władz skarbowych Rzeczypospolitej. Utworzyły one razem z innymi archiwaliami z okresu staropolskiego tzw. Archiwum Skarbu Koronnego. Archiwum to dzieliło następnie wspólne losy z Archiwum wytworzonym przez wspomnianą Komisję Skarbu Koronnego. Archiwalia skarbowe z Archiwum Skarbu Koronnego, zachowane w znacznym procencie, stanowią dziś część zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych.

Archiwum Skarbu Kwarcianego

L i t e r a t u r a . - J. K a r w a s i ń s k a , "Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów" /Warszawa 1929/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Ustanowienie osobnej administracji kwarty pociągnęło za sobą wytworzenie się osobnego archiwum. Początkowo wykazy kwarty składano w Archiwum Podskarbińskim Krakowskim /przed r. 1590/. Ale już konstytucja z r. 1589 stwierdzała, że "regestra mają być jedne, w które kwity wszystkie wpisowane mają być i tam zostawać przy prowencich oddanych". Skarb składano w Rawie, a więc i tam narastało Archiwum. Potem, ale nie wiadomo kiedy, przeniesiono je do Warszawy. Pozostawało pod opieką osobnych pisa -

rzy kwarcianych, zależnych od podskarbiego. Nazywano je /w 1764 r./ "Archiwum Quartae".

Zasób Archiwum i jego opracowywanie. - Można w zasobie wyróżnić dwie podstawowe grupy akt: wytworzone w kancelarii skarbu kwarcianego w związku z rejestracją kwot wpłacanych tytułem kwarty i następnie ich rozchodowania - były to tzw. księgi kwarciane oraz różnego rodzaju księgi, wykazujące dochodowość królewszczyzn i wysokość należnej kwarty. Były między nimi lustracje generalne i inwentarze starostw.

Jedyny znany inwentarz Archiwum pochodzi z 1738 r. Wykazał on w jego zasobie 330 ksiąg, a spisany został według jakiegoś dawniejszego przez trzyosobową komisję powołaną do przekazania Archiwum Kazimierzowi Błeszyńskiemu, "pisarzowi kwarcianemu i hybernowemu Skarbu Koronnego in custodiam et conservationem".

Późniejsze losy Archiwum. - Przekazane wkrótce po 1765 r. pod opiekę Komisji Skarbu Koronnego razem z wymienionymi poprzednio archiwami podskarbińskimi utworzyło Archiwum Skarbu Koronnego i dzieliło dalej jego losy. Dziś zachowane partie znajdują się w Archiwum Głównym.

Archiwum Kameralne

Literatura. - Podstawowe informacje o archiwum podała już J. Karwasińska w cytowanych wyżej pracach. Uzupełnił je i rozszerzył P. Bańkowski, "Archiwum Kameralne i jego losy" /Archeion XVII, 1948/. Zob. także tegoż "Najstarszy nieznany inwentarz Archiwum Kameralnego z 1740 r." /Archeion XVIII, 1948/ oraz "Kamera - Sądy Skarbowe Królewskie - Komisja JKMci Skarbowa - Komisja Ekonomiczna JKMci i ich archiwum 1700-1796" /Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.1, Warszawa 1958/.

Geneza Archiwum, jego charakter i organizacja. - Konstytucje z 1588 i 1590 r. ostatecznie doprowadziły do oddzielenia skarbu nadwornego od publicznego. Odtąd istniała osobna administracja dochodów idących na rzecz króla i dworu, zawiadywana przez podskarbiego nadwornego. August II powierzył zarząd "stołu i skarbu królewskiego" urzędowi zwanemu kamerą, jak na owe czasy i stosunki polskie zorganizowanemu bardzo nowocześnie. Za Stanisława Augusta miejsce kamery zajęła Komisja Ekonomiczna JKMci, zlikwidowana dopiero w 1796 r. Samo archiwum wytworzone przez te instytucje nazywano różnie: Archiwum Dóbr Stołowych, Archiwum Kameralne, Archiwum Komisji Ekonomicznej JKMci.

Piotr B a ń k o w s k i przypuszcza, że do chwili powołania do życia kamery podskarbi nadworny składał akta zarządu dóbr stołowych w ogólnym Archiwum Podskarbińskim. Dopiero przy kamerze poczęło narastać archiwum osobne. W 1731 r. spoczywał jego zasób w prywatnym mieszkaniu "najwyższego skarbu JKMci pisarza Waleriana K i c i ń s k i e g o", skąd przeniesiono je do zamku, do specjalnie wyremontowanych sal. Na zamku pozostało też w pierwszych latach po upadku Rzeczypospolitej wraz z dwoma archiwistami, Stanisławem P ę c z k o w s k i m i Stanisławem K ł o s o w s k i m, którzy, po śmierci Stanisława Augusta, zwracali się osobnym memoriałem do spadkobierców króla o ratowanie "archiwum po królu polskim, po królu Polaku z domu i familii polskiej".

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e. - Zasób narastał stopniowo - w miarę wzrostu produkcji akt w kancelarii kamery. W r. 1755 powiększył się znacznie jednorazowo o przewiezione z Krakowa z Archiwum Podskarbińskiego Krakowskiego księgi rewizji i lustracji ekonomii podlegających Kamerze. Zasób Archiwum składał się z protokółów posiedzeń z załącznikami, korespondencji, rachunków, wykazów posesorów dóbr, rachunków budowli królewskich, inwentarzy i rewizji ekonomii. Należy podkreślić, że akta samej Kamery to już akta czynności - kancelaria jej pracowała systemem wprowadzonym później i w innych urzędach centralnych.

Najstarszy zachowany inwentarz "Archivi Skarbu JKMci" z r.1740 wyróżniał w zasobie Archiwum działy: 1/ żupy krakowskie, 2/ ekonomia samborska, 3/ wielkorządy krakowskie i ekonomia niepołomicka, 4/ ekonomia sandomierska, 5/ ekonomia rogozińska, 6/ ekonomia malborska, 7/ ekonomia brzeska i kobryńska, 8/ ekonomia grodzieńska i olicka z leśnictwami, 9/ ekonomia mohylewska, 10/ ekonomia szawelska, 11/ ekonomia kozieniecka, 12/ Olkusz, 13/ księgi protokołów, 14/ księgi kontraktowe, 15/ hiberna. Do najstarszych akt należały: rewizja ekonomii malborskiej z 1510 r. i rewizja żup krakowskich z 1590 r.

Kolejne inwentarze z 1763 i 1768 r. wykazują podobny układ zasobu, tylko działów więcej, m.in. pojawia się dział: mapy i plany. Z ok. 1780 r. pochodzi "Klucz do inwentarza generalnego całego Archiwum Komisji JKMci Skarbowej", podający rozkład zasobu w magazynie wypełnionym 16 szafami z aktami i stojącym pośrodku stołem.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m. - Po 1795 r. zaborcy zabrali z Archiwum akta odnoszące się do poszczególnych ekonomii - resztę, po pewnym czasie, przetransportowano do Pałacu pod Blachą. Część akt /przeważnie tyczące salin wielickich oraz wielkorządów krakowskich/ otrzymał od spadkobierców króla Marcin Badeni,

od którego pewien fragment przeszedł do Popielów /dziś znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych/. Fragment zasobu Archiwum Kameral - nego dostał się też Czackiemu /dziś w Bibliotece Czartoryskich/.Pozostała pod Blachą główna część Archiwum na polecenie Marii Teresy Tyszkiewiczowej została w 1823 r. przewieziona do Jabłonnej.W 1941 r. ówczesny właściciel Jabłonnej, Maurycy Potocki, wraz z innymi aktami złożył ją w Archiwum Skarbowym. Zabezpieczona na forcie So - kolnickiego podczas drugiej wojny światowej, dziś znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych /Por. dalej losy Archiwum Stanisława Augusta/.

Archiwum Marszałkowskie

L i t e r a t u r a . - Podstawowe są tu trzy artykuły J.J a n k o w s k i e j : "Akta urzędu Marszałka Wielkiego Koronnego" /Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich", cz.I, Warszawa 1957/, "Akta Komisji Brukowej miasta Warszawy" /tamże/, "Akta Urzędu Mar - szałkowskiego Koronnego /1743/ 1766-1794", /Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.I, Warszawa 1958/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Od chwili swego wykształcenia urząd marszałkowski sprawował sądownictwo na dworze oraz nadzorował po - rządek i bezpieczeństwo w miejscu przebywania króla, a więc przede wszystkim w stolicy. Marszałkowie posiadali w tym zakresie władzę sądową i wykonawczą. Sprawy utrzymania porządku w stolicy powierzyła im konstytucja z 1685 r. Dla tego celu marszałkowie powołali o - sobną Komisję Brukową, która regularnie działała od 1742 r. Od r. 1766 urząd marszałkowski stał się kolegialny. Sejm Wielki przelał kompetencje urzędu na Komisję Policji Obojga Narodowów i Sąd Krymi- nalny miasta Warszawy, ale w r. 1793 urząd przywrócono, pozostawiając jednak nadal Komisję Policji Koronną.

Kancelaria urzędu marszałkowskiego wytworzyła dwa archiwa: jedno, będące wynikiem sprawowania przez marszałków funkcji sądowej, zwano A r c h i w u m M a r s z a ł k o w s k i m S ą d o - w y m , drugie, narosłe w następstwie sprawowania funkcji administracyjno-policyjnej, zwane A r c h i w u m M a r s z a ł k o w - s k i m E k o n o m i c z n y m . Osobne A r c h i w u m w y - tworzyła K o m i s j a B r u k o w a . O organizacji tych ar - chiwów wiemy niewiele. W każdym razie w XVIII w. akta ekonomiczne i Komisji Brukowej przechowywano obok siebie /w drugiej połowie stu - lecia w pałacu Krasińskich/.

Zasób Archiwum i jego opracowywanie. - Archiwum Sądowe. Wśród akt jego zasobu można wyróżnić trzy grupy: 1/ tzw. archiwum dekretowe /od 1611 r./, złożone z serii ksiąg z wpisami wyroków sądowych; 2/ tzw. archiwum susceptowe / od 1644 r./ - seria ksiąg z manifestami, relacjami, wizjami i pozwami; 3/ seria rejestrów, czyli wpisów sądowych /od r. 1716/, prowadzona według podziału rzeczowego spraw.

Archiwum Ekonomiczne. - Akta sprzed 1766 r. nie zachowały się. Może w ogólne nie składano ich w Archiwum i pozostawały w aktach prywatnych rodzin marszałkowskich. Akta po r. 1766 tworzą kilka grup: 1/ dotyczące ceremoniału dworskiego i stosunków z przedstawicielami państw obcych, 2/ zbiory przepisów dotyczących samego urzędu marszałkowskiego, 3/ korespondencja marszałków z innymi władzami, 4/ akta dotyczące spraw związanych z Warszawą, 5/ zarządzenia administracyjno-plicyjne, 6/ sprawy o przekroczenia porządkowe, 7/ księgi rachunkowe, 8/ akta więzienia marszałkowskiego.

Archiwum Komisji Brukowej. - Zawierało księgi protokołów i aneksy oraz rachunki dotyczące bruków, studni, kanałów i magazynu karowego /przechowującego tabor do oczyszczania miasta/. Wśród akt znajdowały się rejestry pomiarowe Warszawy i jej przedmieść.

Późniejsze losy Archiwum. - Po upadku Rzeczypospolitej Archiwum Sądowe podzielono pomiędzy magistrat miasta Warszawy i tzw. Archiwum Polskie. W 1812 r. akta te przekazano do Archiwum Ogólnego Krajowego. Podobnemu podziałowi uległy także Archiwum Ekonomiczne i Archiwum Komisji Brukowej. Ale do Archiwum Głównego Akt Dawnych /kontynuacja Archiwum Ogólnego Krajowego/ dotarły dopiero w latach 1870 i 1873. W rezultacie przed 1939 r. w Archiwum tym znalazło się ok. 50% całego Archiwum Marszałkowskiego. W 1944 r. uległo zniszczeniu całe Archiwum Sądowe i większość akt Archiwum Ekonomicznego i Komisji Brukowej.

Archiwum Generałów Artylerii Koronnej

Literatura. - Brak opracowania pełniejszego. Przyczynkami do dziejów Archiwum są tylko artykuły: A. Stebelski, "Akta artylerii koronnej" /Straty archiwów i bibliotek warszawskich, cz.I, Warszawa 1953/ oraz B. Pawłowski, "Militaria polskie w warszawskich archiwach rządowych" /Bellona I, 1918/.

Geneza Archiwum, jego charakter i organizacja. - Urząd generała artylerii koronnej, ustanowiony przez Władysława IV w 1646 r., przetrwał do upadku Rze-

czypospolitej. Inaczej niż hetmani, generałowie artylerii /choć nie wszyscy/ przekazywali swe akta następcom. W ten sposób urosło do końca XVIII w. spore archiwum. O samym archiwum jednak, o jego organizacji i miejscu przechowywania brak bliższych wiadomości. O jego istnieniu świadczą po prostu pozostałe akta.

Zasób Archiwum i jego opracowywanie. - Na zasób Archiwum składały się akta poszczególnych generałów od 1646 do 1791 r., wytworzone w ich przybocznych kancelariach. Najwięcej pozostało po ostatnich generałach: Henryku Brühlu, jego synu Alojzym Fryderyku i Szczęsnym Potockim. Starszą część zasobu stanowiły głównie rachunki, od 1691 także rolle artylerii. Z 2 poł. XVIII w. zachowały się też akta dotyczące zaopatrzenia, stanu arsenałów, twierdz, produkcji broni, mniej natomiast takich, które odzwierciedlały sprawy dowodzenia. O jakichś pierwotnych pracach porządkowych prowadzonych w Archiwum nic nie wiadomo.

Późniejsze losy Archiwum. - Po 1795 r. Archiwum pozostało w Warszawie, nie wiadomo pod czyją opieką. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego przejęło akta Ministerium Wojny, po 1815 r. Komisja Rządowa Wojny, a po jej skasowaniu w 1832 r. - utworzony wówczas Główny Zarząd Spisu i Zaciągu Wojskowego. Likwidacja tego urzędu rzuciła akta do składnicy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, skąd w 1866 r. przeszły one do Archiwum Głównego /nieco ponad 100 plików akt/. W 1944 r. akta doszczętnie spłonęły.

Archiwa władz centralnych okresu stanisławowskiego

Archiwum Stanisława Augusta

Literatura. - Archiwum posiada doskonałe opracowanie w postaci monografii P. Bańkowskiego, "Archiwum Stanisława Augusta" /Warszawa 1958/. Urząd będący twórcą Archiwum opracowała M. Rymszyna, "Gabinet Stanisława Augusta" /Warszawa 1962/. Zob. też P. Bańkowski, "Gabinet Jego Królewskiej Mości i jego Archiwum" /Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.1. Warszawa 1958/.

Geneza Archiwum, jego charakter i organizacja. - Stanisław August zaraz po swym wstąpieniu na tron powołał do życia przy swej osobie urząd, którego istnienia nie przewidywały konstytucje Rzeczypospolitej, zwany Gabine-

tem JKMci lub Gabinetem Dyplomatycznym. Urząd ten służył królowi do 1795 r., a w postaci szczątkowej - aż do jego śmierci w 1798 r.Koncentrowały się w tym urzędzie sprawy związane z polityką zagraniczną, ale nie tylko. Archiwum powstało równolegle z samą instytucją, bo już z 1765 r. znamy "wyciągi z Archiwum Gabinetowego". Król mówił o Archiwum "archiwum moje"; zwano je najczęściej "Archiwum Gabinetowym".

Pierwszym archiwistą był szef Gabinetu JKMci i równocześnie archiwista Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej - Jacek O g r o d z k i . W latach 1780-1794 opiekował się Archiwum Christian Wilhelm F r i e s e , a po nim opiekę przejął bibliotekarz królewski A l b e t r a n d i . Gabinet JKMci urzędował na zamku i tam też przechowywano akta.

Archiwum istniało więc od chwili powstania do likwidacji Gabinetu jako - według dzisiejszej nomenklatury - jego archiwum zakładowe. Zmieniło swój charakter od 1794 r. Mimo to, że Gabinet w postaci szczątkowej działał jeszcze przy królu w Grodnie i Petersburgu, Archiwum nie przejmowało już jego akt, natomiast stało się swego rodzaju składem zespołów wytworzonych poprzednio w Warszawie przez inne różne urzędy królewskie.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Zasób Archiwum tworzyły akta, przeważnie w postaci korespondencji, wytworzone przez 5 kancelarii Gabinetu. Inwentaryzował je sporządzał do nich sumariusz już drugi kolejny archiwista, Friese. W wyniku jego prac powstało szereg pomocy archiwalnych,opracowionych w ośmiu tomach.

W 1795 r., już po wyjeździe Stanisława Augusta z Warszawy,Albetrandi począł włączać do Archiwum akta pozostałe na zamku po różnych urzędach. W ten sposób - poza zespołem akt Gabinetu - znalazły się w Archiwum: Archiwum Królewskiej Kancelarii Wojskowej, Archiwum Górnicze, zbiór Kajetana G h i g i o t t i e g o /zaufanego sekretarza królewskiego oraz sekretarza w Departamencie Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej - jego archiwum miało charakter spuścizny z dużą ilością akt urzędów, w których piastował stanowiska/, zbiór manuskryptów biblioteki królewskiej, wreszcie "Teki Narusewicza". Albetrandi ujął te materiały częściowo w nowym inwentarzu, opisując ok. 1000 oprawnych woluminów, fascykułów w tekach-koperatach i paczek. Zgodnie z inwentarzem, zasób Archiwum dzielił się na 3 części: I - "Pisma do polskich domowych interesów należące", II - "Pisma należące do interesów między Polską i obcymi mocarstwami zachodzących", III "Pisma należące do państw obcych bez związku z Polską". Niewielką ilość akt Albetrandi na żądanie króla przesłał mu w latach 1795-1798 do Grodna i Petersburga.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Jeszcze za życia króla, w 1797 r. zabrał z Archiwum pewne materiały Tadeusz Czacki włączając do swej biblioteki w Porycku /dziś w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie/. Po 1798 r. Archiwum uległo dalszemu rozbiciu. Część archiwaliów wywiózł za granicę bratanek królewski, Stanisław Poniatowski, część natomiast podarował Marcinowi Badeniemu, od którego przeszły do Popielów /dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych/. Największy zrąb Archiwum, złożony pod Blachą, w 1823 r. przewieziony do Jabłonnej, spoczywał tam do 1941 r. i razem z Archiwum Potockich z Jabłonny został oddany pod opiekę archiwistom warszawskim /dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych/. Drobne fragmenty Archiwum znajdują się obecnie w różnych zbiorach polskich.

Archiwum Gabinetu Wojskowego JKMci

L i t e r a t u r a . - Brak opracowania samego Archiwum. Materiał do zagadnienia zawierają: W. Z i e n k i e w i c z , "Akta Wojskowej Kancelarii /tzw. Gabinet Wojskowy/ króla Stanisława Augusta" /Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.I Warszawa 1958/, A. S t e b e l s k i , "Tzw. Militaria Stanisława Augusta" /Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich, cz.I, Warszawa 1957/, S. P e ł e s z o w a , "Zbiór akt wojskowych Aleksandra Chodkiewicza w Archiwum Młynowskim przechowywanym w Archiwum Państwowym w Krakowie" /Archeion LVII, 1972/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - W 1776 z inicjatywy Stanisława Augusta powstała przy jego boku Kancelaria Wojskowa, zwana także Gabinetem Wojskowym JKMci, jako urząd konsultujący monarchę w sprawach organizacji wojska i obronności kraju. W 1792 r., kiedy król przez kilka miesięcy sprawował naczelne dowództwo, pełniła ta Kancelaria funkcje sztabu generalnego. Przestała istnieć w 1795 r. Na czele kancelarii Gabinetu stał z tytułem regensa major Karol Krassowski i on też opiekował się narastającym na zapleczu kancelarii Archiwum. Kancelaria i Archiwum mieściły się na zamku.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Na zasób Archiwum składały się wyłącznie akta własne Kancelarii Wojskowej. Układano je seriami, odpowiadającymi organizacji wojska. W każdej serii akta ułożone były chronologicznie /pisma wchodzące, niekiedy i kopie pism wysyłanych/. Poza seriami powstały działy: "miscelanea" i "varia variorum". Jedna z serii zatytułowana była "Cadets" i zawierała akta Szkoły Rycerskiej, inna "Woj-

na 1792" mieściła akta kampanii polsko-rosyjskiej. Nie zachowały się żadne inwentarze Archiwum sprzed 1795 r.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Po wyjeździe króla z Warszawy akta złożono w Archiwum Stanisława Augusta, którego losy podzieliły. Z części, która znalazła się w Jabłonnie, pewne materiały przed 1828 r. przeszły do zbiorów Aleksandra Chodkiewicza w Młynowie /dziś w Archiwum Państwowym w Krakowie/. Wcześniej ks. Józef Poniatowski główny zrąb Archiwum oddał do Ministerium Wojny. Z aktami Ministerium Archiwum przeszło w 1866 do Archiwum Głównego Akt Dawnych tworząc tam tzw. Militaria Stanisława Augusta.

Archiwum Rady Nieustającej

L i t e r a t u r a . - Osobny artykuł aktom Rady poświęcił J. S t o j a n o w s k i , "Akta Rady Nieustającej 1775-1788" /Archeion IV, 1928/. Zob. też J. J a n k o w s k a , "Akta Rady Nieustającej 1775-1788" /Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich, cz.I, Warszawa 1957/ i A. J a n o w s k i , "Akta Rady Nieustającej 1775-1788" /Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.1, Warszawa 1958/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Powołana do życia w 1775 r. Rada Nieustająca działała kolegialnie jako plenum oraz przez 5 departamentów, z których każdy prowadził osobną kancelarię. Archiwum Rady składało się więc z akt wytworzonych przez kancelarię plenarną i kancelarie departamentów. Departament Wojskowy przejął w 1776 r. funkcje i akta istniejącej od 1765 r. Komisji Wojskowej Koronnej, mającej już od 1766 r. zorganizowane swoje własne Archiwum. Natomiast o organizacji i funkcjonowaniu Archiwum samej Rady nie wiemy nic bliższego. Sformowane rychło po zorganizowaniu urzędu, istniało jako typowe "archiwum zakładowe".

Z a s ó b A r c h i w u m . - Akta Rady Nieustającej, prowadzone systemem akt czynności, składały się z szeregu serii akt równoległych /protokoły posiedzeń, memoriały, aneksy, protokoły ekspedycji/. Kancelaria Departamentu Interesów Cudzoziemskich zgromadziła także znaczne ilości map. O jakichkolwiek pracach inwentaryzacyjnych prowadzonych nad zasobem nic nie wiemy. Niewątpliwie, o układzie akt decydowała organizacja samej Rady i akta kancelarii poszczególnych Departamentów stanowiły pewne całości, przy czym Departament Wojskowy przechowywał także odziedziczone akta Komisji Wojskowej /zob. dalej/.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Rada Nieustająca, zniesiona przez Sejm Wielki z początkiem 1789 r., przywrócona przez Targowicę, działała jeszcze krótko w latach 1793-1794. Jej Archiwum, prawie w całości, wywiezione zostało po 1794 r. do Petersburga, dzieląc losy Archiwum Metryki Koronnej. W kraju pozostały akta Departamentu Policji, które w 1870 r. wraz z aktami po b.Dyrekcji Policji, weszły do Archiwum Głównego Akt Dawnych. Po 1923 r. większość dawnego Archiwum Rady została scalona w inwentarzu idealnym przez J. Stojanowskiego. Akta Rady uległy w dużym procencie zniszczeniu w 1944 r.

Archiwum Komisji Skarbu Koronnego /wraz z Archiwum Skarbu Koronnego/

L i t e r a t u r a . - J. K a r w a s i ń s k a , "Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów" /Warszawa 1929/ oraz tejże, "Archiwum skarbowe dawnej Rzeczypospolitej" /Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich, cz.I, Warszawa 1957/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Częściowa reforma centralnych władz państwa polskiego w 1764 r. objęła przede wszystkim zarząd skarbem. Spoczywał on odtąd w rękach kolegialnie działającej Komisji Skarbu Koronnego /w latach 1791-1792 - Komisji Skarbowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów/. Komisja ta w ciągu swej kilkudziesięcioletniej działalności wytworzyła duże własne Archiwum.

Równocześnie Komisja, jako spadkobierca funkcji zlikwidowanych urzędów podskarbińskiego i osobnego skarbu kwarcianego, przejęła wytworzone przez nich archiwa, a więc Podskarbińskie Krakowskie, Podskarbińskie Warszawskie i Skarbu Kwarcianego. W rezultacie więc pod zarządem Komisji znalazły się wszystkie archiwalia skarbowe Rzeczypospolitej, z wyjątkiem przechowywanych w Archiwum Kameralnym. Archiwum Komisji składało się zatem z dwóch odrębnych części: 1/ trzech wymienionych wyżej archiwów zamkniętych, nazywanych teraz razem "A r c h i w u m S k a r b u K o r o n n e g o"; 2/ w ł a s n e g o a r c h i w u m K o m i s j i o charakterze otwartym.

Odrębność obu archiwów podkreślał fakt, że już w 1765 r. dla Archiwum Skarbu Koronnego mianowano osobnego archiwistę, Józefa W i t w i ń s k i e g o . Archiwum to, umieszczone początkowo na zamku, przeniesiono następnie do pałacu Krasińskich. Natomiast akta własne Komisji nie posiadały wspólnej składnicy. Każdy wydział, każda większa komórka organizacyjna przechowywały akta u siebie, pod opieką własnych urzędników.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y - w a n i e . - 1. Archiwum Skarbu Koronnego składało się z trzech wymienianych archiwów: Podskarbińskiego Krakowskiego, Podskarbińskiego Warszawskiego i Skarbu Kwarcianego. Archiwum Krakowskie przejęli sekretarze Komisji Skarbowej 14 X 1765 r. według spisu zatytułowanego "Index munimentorum et librorum ex archivo Cracoviensi anno 1765 Varsaviam transportatorum". Liczyło ono tysiąc kilkaset ksiąg, m.in. i takie, które kwalifikowały się do Archiwum Metryki Koronnej i tam zostały oddane. Wcześniej, bo już 10 VI 1765, przejęto Archiwum Warszawskie według "Summaryusza Archiwum Skarbu Koronnego anno 1765 spisanego". Nie jest bliżej znana data przejęcia Archiwum Kwarcianego, ale nastąpiło to rychło po roku 1765. W różnych latach ściągnięto do Archiwum nieco rozproszonych dawnych akt skarbowych.

Archiwista W i t w i ń s k i na polecenie Komisji prowadził w całym Archiwum prace porządkowe na dużą skalę. M.in. szereg luźnych akt pooprawiał w duże tomy. Sporządził także wraz z dodanymi mu do pomocy aplikantami inwentarz Archiwum /dziś zaginiony/, otrzymując na ten cel w latach 1776-1781 specjalne wynagrodzenie.

2. Archiwum Komisji narastało, jak wspomniano, w poszczególnych jej agendach. W Biurze Przybocznym gromadziły się akta i korespondencja Komisji jako całości z protokołami posiedzeń na pierwszym miejscu, a także akta osobowe urzędników. W tzw. Kontraregenstrancji Generalnej przechowywano akta księgowości ogólnej i kontroli, a w Kasie Generalnej księgi kasowe i specjalne. Regencja Kwarciana była składnicą inwentarzy i lustracji dóbr oraz taryf i różnych podatków. Regencja podymnego przechowywała wykazy dymów i protokoły "Ofiary 10 grosza", a tzw. regencje pogłównego żydowskiego, czopowego, stemplowa, tabaczana /potem zwana Dyrekcją Tabaczaną/ - wytworzone przez siebie akta. Oddzielne archiwum nagromadziło się przy Wydziale Sądowym Komisji. Wreszcie Komisja posiadała także akta upadłej Kompanii Manufaktur Wełnianych z lat 1766-1770.

Jako całość Archiwum Komisji Skarbowej nie było inwentaryzowane, spisywano natomiast jego poszczególne części składowe. I tak z 1788 r. pochodzi szczegółowe "Series Xiąg, Protokułów, Rapportów, Lustracyi, Memoriałów, Not i różnych papierów in Archivo Kancellaryi Komisji Rzplitej Skarbu Koronnego znajdujących się" obejmujące akta Biura Przybocznego. Sporządzony dopiero w 1796 r. "Summaryusz Archiwum Jurydycznego Komissyi Rzplitej Skarbu Koronnego, tj. regestrów sądowych, sentancyonarzów, protokółów sądowych i kondemnat" utrwalił wcześniej niewątpliwie istniejący podział akt na 11 działów. Można przypuszczać, że także registratury innych agend Komisji były prowadzone należycie.

D a l s z e l o s y A r c h i w u m . - Po 1795 r.Archiwum /obie jego części - akta starsze i nowe/ pozostało w Warszawie w rękach pruskich. Niewielkie ilości akt wydano Austrii i Rosji, więcej przekazano poszczególnym kamerom na obszarze Prus Południowych oraz wydano do Białegostoku dla Prus Nowowschodnich. Wszystko, co pozostało na miejscu, weszło w skład tzw. Archiwum Polskiego /zob.dalej/. Dziś większość akt Archiwum Skarbu Koronnego znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych, akta Komisji Skarbowej w większości uległy zniszczeniu w 1944 r.

Archiwum Komisji Wojskowej Koronnej i Obojga Narodów

L i t e r a t u r a . - J. J a n k o w s k a , "Akta Komisji Wojskowej Koronnej i Obojga Narodów" /Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich, cz.I, Warszawa 1957/; W. Z i e n k i e w i c z , "Akta Komisji Wojskowych /1765-1794/" "Archiwum Główne Akt Dawnych, Przewodnik po zespołach, cz.I, Warszawa 1958/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - W 1764 r. powołano do życia Komisję Koronną, urząd kolegialny, który objął władzę nad wojskiem w miejsce urzędu hetmańskiego. W 1776 r. Komisję skasowano, a jej miejsce zajął Departament Wojskowy Rady Nieustającej, z tym że sprawy wojskowo-skarbowe przekazano Komisji Skarbu Koronnego,a częściowo przywrócono hetmanom. Sejm Wielki w 1788 r. utworzył Komisję Wojskową Obojga Narodów, a sejm grodzieński pozostawił dla Litwy i Korony jedną Komisję Wojskową. W ramach władz powstania kościuszkowskiego funkcje Komisji przejął Komisariat Wojenny oraz Wydział Potrzeb Wojskowych w Radzie Najwyższej Narodowej.

Utworzona w r. 1764 Komisja Wojskowa już w r. 1766 miała swoje archiwum w klasztorze bernardynów, gdzie urzędowała jej kancelaria. Archiwum zatrudniało archiwistę, a później i pomocnika archiwisty /subaltern-archiwista/. Po ustanowieniu Rady Nieustającej archiwum przejął jej Departament Wojskowy, ale akta wojskowe nie wrosły w Archiwum Rady Nieustającej. Przejęły je i dalej prowadziły następne urzędy, sprawujące władzę nad wojskiem. W rezultacie wytworzyło się w okresie stanisławowskim jedno duże archiwum władz wojskowych, na ogół dobrze urządzone, z własnymi archiwistami. Tak np. Departament Wojskowy Rady Nieustającej "chcąc mieć archiwum kancelarii w najlepszym porządku, które coraz więcej pomnaża się, a mając oraz zalecone prace i usługi JPana Adama K s i ę ż o p o l s k i e g o , onegoż na archiwistę ustanawia i temuż gaży na rok jeden po złp. 4000 z sumy etatowej 1776 r. wyznacza".

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Najstarszą część zasobu stanowiły nieliczne fragmenty akt hetmańskich sprzed 1764 r., jak regulaminy z lat 1717-1739 i dekrety wojskowe 1729-1763. Podstawowy zrąb zasobu składał się jednak z akt wymienionych wyżej władz wojskowych, powiązanych niejednokrotnie kancelaryjnie ze sobą. Prowadzone systemem "akt czynności" składały się z ksiąg protokołów, obfitych aneksów, rejestrów ekspedycji, akt sądowych i charakterystycznych roll, obrazujących stan poszczególnych jednostek wojskowych. Były także akta typu akt osobowych.

Nie znamy żadnych dawnych inwentarzy tego Archiwum.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Po upadku powstania kościuszkowskiego do Petersburga wywieziono tylko mały fragment zasobu. Reszta pozostała w Warszawie w pałacu Krasińskich i weszła do tzw. Archiwum Polskiego /zob.dalej/. Następnie, w różnych okresach czasu, większość tych akt dostała się do Archiwum Głównego Akt Dawnych i tu z małymi wyjątkami uległa zniszczeniu w 1944 r.

Archiwum Komisji Edukacji Narodowej

L i t e r a t u r a . - Zawartość Archiwum próbował odtworzyć T. W i e r z b o w s k i , "Komisja Edukacji Narodowej", t.I /Warszawa 1911/. Zob. też: J. J a n k o w s k a , "Akta Komisji Edukacji Narodowej" /Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich, cz.I,Warszawa 1957/.

G e n e z a A r c h i w u m , j e g o c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - W 1773 r. powołano do życia Komisję Edukacji Narodowej, a równocześnie osobno dla Korony i Litwy Komisje Rozdawnicze i Komisje Sądowe dla uporządkowania spraw dotyczących dóbr pojezuickich, którymi Komisja została uposażona. Te dwie Komisje działały do 1776 r. Konfederacja targowicka nakazała podział Komisji Edukacyjnej na Koronną i Litewską, ale już sejm grodziański 1793 r. tę uchwałę przekreślił.

Komisja Edukacji Narodowej posiadała od momentu powstania swoje archiwum, mieszczące się najpierw na zamku, potem przeniesione do Pałacu Krasińskich. O jego organizacji nic bliższego nie wiadomo.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Najstarszą część zasobu stanowiły akta pojezuickie, przejęte wraz z dobrami. Były to przeważnie akta dotyczące majątków i funduszów różnych kolegiów jezuickich. Po 1776 r. Archiwum przejęło

akta zlikwidowanych Komisji Rozdawniczych i Komisji Sądowych. Najobszerniejszą wreszcie część zasobu stanowiły akta własne Komisji, prowadzone systemem "akt czynności". Były wśród nich akta plenum Komisji, akta dotyczące poszczególnych szkół, związane z administracją dóbr. Osobną grupę stanowił zespół akt Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych.

Niewiele wiemy o pierwotnym opracowywaniu zasobu Archiwum. Przed drugą wojną światową w Archiwum Głównym Akt Dawnych przechowywano kilka wykazów i sumariuszy sporządzanych jeszcze w końcu XVIII w. dla niektórych fragmentów zasobu Archiwum.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Po 1794 r. część Archiwum zabrały Prusy i Austria, główny trzon wywieziono w 1797 r. do Grodna, a później do Wilna pod opiekę Uniwersytetu. W 1832 r. akta te pojechały dalej do Petersburga, gdzie je złożono w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwa, część zaś w Ministerstwie Oświaty. Stosunkowo nieduży fragment pozostał w Warszawie. Akta wywiezione do Krakowa już w 1810 r. wróciły do Warszawy i trafiły do Archiwum Ogólnego Krajowego. Archiwum Głównemu Akt Dawnych udało się po różnych rewindykacjach scalić znaczną część dawnego zasobu Archiwum Komisji, niestety większość tych akt uległa w 1944 r. zniszczeniu.

A r c h i w a g r o d z k i e i z i e m s k i e

L i t e r a t u r a . - Pomimo istnienia wielu prac na temat kancelarii i akt grodzkich oraz ziemskich, brak dotychczas oddzielnego opracowania ich archiwów. Z opracowań poświęconych kancelariom dużo informacji o archiwach zawierają liczne prace P. D ą b k o w s k i e g o , poświęcone terytorium dawnych województw ruskiego i bełzkiego, zwłaszcza rozprawa: "Księgi sądowe polskie. Jak je chowano i wskutek czego niszczały" /Przewodnik naukowy i literacki, t. XLIV, 1918/. Problematykę archiwów grodzkich i ziemskich w okresie staropolskim poruszają też pomoce archiwalne, opracowywane w XX w. dla akt grodzkich i ziemskich, przechowywanych we współczesnych archiwach. Wymienić tu trzeba S. K u t r z e b y , "Katalog Krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie" /Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t.III, Kraków 1909/, S. S o c h a n i e w i c z a , "Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie" /Przewodnik naukowy i literacki, t.XL, 1912/, J.B i e l e c k i e j, "Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV - XVIII w." /Poznań 1965/. Zestawienie grodów i ziem i starszego zasobu ich archiwów dają takie prace, jak H. [illegible] e k e r s k i e g o ,

"Przegląd wydawnictw średniowiecznych zapisek i rot przysiąg sądowych z ksiąg grodzkich i ziemskich" /Prace Komisji Językowej AU, nr 4, Kraków 1919/ i A. W o l f f a , "Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w." /Kraków 1937/.

Archiwa grodzkie

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Instytucja starostów przyjęła się w Polsce ostatecznie w ciągu XIV w. Starostowie sprawowali swe funkcje, wśród których sądowe zaczęły się zwolna wybijać na plan pierwszy, przy pomocy kancelarii zwanych grodzkimi. Kancelarie te już w XIV w. zaprowadziły własne księgi wpisów. Od samego początku w Wielkopolsce, a od XVI w. w grodach na pozostałym obszarze państwa polskiego, do ksiąg tych wpisywano także zeznania w sprawach niespornych, z najważniejszymi dla szlachty zeznaniami transakcji wieczystych na czele.

Narastanie produkcji aktowej kancelarii grodzkich doprowadziło do wytworzenia się archiwów. Początkowo księgi grodzkie uważał za swą własność starosta i po jego śmierci zabierali je spadkobiercy. Dopiero konstytucje z lat 1493, 1496 i 1510 dały podstawy do formowania się archiwów. Pierwsza z tych konstytucji głosiła, że księgi grodzkie wielkopolskie /zawierające wpisy wieczyste/ mają być chowane pod dwoma kluczami. Druga postanawiała dla obszaru całej Korony, że w razie opróżnienia starostwa akta mają być składane na ratuszu w osobnej skrzyni pod kluczami wojewody, sędziego ziemskiego i nowego starosty. Trzecia nakazywała ówczesnemu staroście wielkopolskiemu, aby pod karą 100 grzywien zebrał w ciągu roku księgi swych poprzedników i złożył na ratuszu. Wspomniane ustawy zadecydowały ostatecznie o ustaleniu publicznego charakteru ksiąg grodzkich.

Zwyczaj stałego składania akt po ratuszach nie przyjął się, choć np. w Poznaniu w XVI w. niekiedy stosowano się do niego. Z reguły akta przechowywano w lokalu, gdzie urzędowała kancelaria, wygodniej też było je w tym lokalu zostawiać po śmierci starosty. O przechowywaniu akt w kancelariach mówią powszechnie inwentarze i lustracje z drugiej połowy XVI w. /Sącz, Sandomierz, Chęciny, Radom, Lublin, Wschowa, Kalisz, Gniezno, Konin/. W drugiej połowie tego stulecia z różnych względów nastąpił szybki wzrost ilości produkowanych ksiąg. W grodzie korczyńskim np. do 1561 r. /od 1441/ nagromadziło się 27 ksiąg. Między tym rokiem a rokiem 1600 przybyło 68 ksiąg. Ten dość szybki wzrost zaczął zmuszać do szukania niekiedy oddzielnych pomieszczeń na księgi. Toteż w XVII w. akta najczęściej

przechowywano już w odrębnym od kancelarii pomieszczeniu, zwanym sklepem lub archiwum.

Te sklepy i archiwa, podobnie zresztą jak i kancelarie grodzkie, mieściły się najczęściej na zamkach. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero od połowy XVII w. po wielkich zniszczeniach czasów "potopu". Do niektórych zamków wprawdzie archiwa wróciły już pod koniec stulecia /Piotrków/ lub w wieku następnym /Ostrzeszów/; nawet w bardzo zrujnowanym zamku sandomierskim wyreperowano na archiwum jedną z baszt, wróciły też do zamków archiwa grodów sieradzkiego i wieluńskiego, ale, wobec ogólnego upadku zamków w ciągu wieku XVIII, znów musiały je opuścić. Ten powtórny exodus archiwów z zamków spowodowany był głównie niedbalstwem starostów, którzy doprowadzali do kompletnej ruiny lokali archiwalnych /Łęczyca/. Lokalami zastępczymi stały się wówczas ratusze, klasztory lub kościoły, rzadziej budynki specjalnie dla archiwum wynajmowane, kupowane, czy nawet budowane. Były jednak i archiwa grodzkie, jak np. krakowskie, czy warszawskie, które aż do końca Rzeczypospolitej zamków nie opuściły.

Szlachta już w XVII w. dość często na sejmikach interesowała się stanem pomieszczeń, w których przechowywano księgi grodzkie. Dopiero jednak w 1764 r. zapadła generalna na ten temat uchwała sejmowa, nakazująca umieszczanie archiwów grodzkich w budowlach murowanych i powierzająca troskę o nie starostom. Z reguły już wcześniej archiwa miały pomieszczenia tylko w murowanych budynkach. Sklepy - najczęściej pomieszczenia jednoizbowe /choć znamy i dwuizbowe: np. Korczyn, Radom/ - zaopatrywano w drzwi żelazne lub dębowe, nabijane gwoździami i obijane często blachą; w okna wstawiano kraty. Akta umieszczano pierwotnie w skrzyniach, potem na półkach w szafach.

Zwrócono już wyżej uwagę, że w ciągu XVII w. trwał proces wydzielania się lokalu archiwum z lokalu kancelarii. Choć najczęściej były to pomieszczenia sąsiednie, niekiedy celowo odsuwano oba pomieszczenia od siebie. W Trembowli w 1748 r. tamtejszy regent kancelarii grodzkiej zakupił grunt w rynku i tam zbudował gmach na kancelarię, natomiast dla archiwum wzniósł budynek piętrowy w obrębie zamku. Kancelaria w mieście była łatwiej dostępna dla stron, archiwum na zamku było lepiej zabezpieczone /także przed ewentualnym pożarem łatwym do wzniecenia w uczęszczanej kancelarii/. Również w Inowrocławiu w 1565 r. archiwum mieściło się w innym budynku niż kancelaria: na przygródku stał "dom kancelaryjski", a przed nim "lamus do chowania ksiąg grodzkich, sklepisty drzewem, gliną z wierzchu miąższo polepione, okno jedno, krata żelazna, okienice z żelaznach blach, pierwsze drzwi żelazne z zamkiem".

Oddzielenie lokalu kancelarii od lokalu archiwum nie przyniosło jednak oddzielenia organizacyjnego. Przez cały okres staropol -

ski archiwa grodzkie były właściwie częścią kancelarii. Nadzór nad archiwum należał do podstarościego, który miał go sprawować w za - stępstwie starosty, lub pisarza grodzkiego, którzy - według konsty - tucji z 1613 r. - mogli być za zaniedbania w tym zakresie pociągani do odpowiedzialności przed trybunałem. W okresie późniejszym, gdy bezpośredni zarząd kancelarii sprawowali ich regenci, oni też opiekowali się archiwum.

1725 r. nowy regent grodzki poznański, obejmując urzędowanie, przysięgał m.in. "ekstraktów fałszywych z susceptą się nie zgadza - jących wydawać nie będę, protokołów z zamku na miasto i gospody wynosić nie będę i nikomu nie pozwolę".

Wszelkie prace porządkowe w archiwum oraz kwerendy wykonywali urzędnicy kancelarii - susceptanci. Punkt 6 instrukcji wydanej dla susceptantów przez pisarza grodzkiego kaliskiego w 1749 r. brzmiał "aby protokoły suo ordine in archivo ułożone były, aby przestrzegali", a punkt 11 "okiennicę zaś żelazną in archivo w zamykaniu na noc, aby w osobliwej mieli codziennej pamięci". Według ordynacji wydanej dla kancelarii przez starostę krakowskiego, Karola W i e l o p o l s k i e g o , dostęp do archiwum miało czterech starszych suseptantów, ale kluczem dysponował tylko jeden z nich. Księgi wolno było zabierać z archiwum tylko do kancelarii, ale codziennie po jej zamknięciu odnosić na miejsce. Nie było więc w archiwach grodzkich osobnego personelu archiwalnego, część personelu kancelaryjnego pełniła natomiast funkcje właściwe archiwistom, a wydawane w XVIII w. regulaminy, normujące prace kancelarii, zawierały także przepisy dotyczące archiwów.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y - w a n i e . - Główny zrąb archiwów grodzkich tworzyły akta powstałe w kancelariach grodzkich w postaci ksiąg /libri castrenses, castrensia/. Księgi te były odbiciem całokształtu spraw załatwianych przez kancelarie. Do spraw tych należały:

I - Obsługa rozpraw sądowych "iudicium castrense" /sprawy kryminalne sądzone przez samego starostę/ oraz "officium castrense" /inne sprawy sądzone w obecności zastępcy starosty/, a także egze - kucja wyroków wszystkich innych sądów. W tym zakresie kancelaria: 1 - notowała wyroki, przyjmowała relacje o dokonanych czynnościach sądowych /wręczenie pozwu, dokonanie wizji, urzędowe wprowadzenie w posiadanie itp./, 2 - przyjmowała protesty o naruszenie praw pu - blicznych i prywatnych.

II - przyjmowanie wpisów w sprawach niespornych: 1 - o charakterze publicznym /statuty, konstytucje sejmowe, lauda sejmikowe, uniwersały poborowe, taryfy podatkowe itp./; 2 - o charakterze prywat-

nym - zeznania woli prywatnej jednostronne i dwustronne, dotyczące: a/ ruchomości, b/ nieruchomości - czasowe i wieczyste.

Mniej więcej do połowy XVI w. kancelarie grodzkie prowadziły jeden rodzaj ksiąg. W drugiej połowie tego stulecia zaczęły się wyodrębniać serie. Zapisy związane z obsługą rozpraw sądowych znajdywały miejsce najczęściej w seriach: decreta i relationes, a wpisy w sprawach niespornych w seriach: transactiones, inscriptiones. Brak było w prowadzeniu serii jednolitości. Natomiast powszechnie w ciągu XVI i XVII w. prowadzono księgi podwójne: protokoły /brudnopisy/ i indukty /czystopisy/. Poza tym, obok właściwych ksiąg kancelarii, gromadziły się w archiwach księgi pomocnicze, ułatwiające kancelarii bieżącą pracę, np. rejestry spraw wywoływanych.

Nie zawsze akta odkładano w archiwach w postaci oprawionych ksiąg. W grodzie kościańskim akta do początku XVIII w. leżały powiązane w paczkach. Dopiero w połowie tego stulecia regent N a g ł o w s k i sprowadził introligatora i własnym kosztem dał księgi oprawić. Przeważnie jednak już w XVI w. akta otrzymywały piękne oprawy z wyciśniętymi herbami i imionami starostów. Częste kwerendy niszczyły oprawy i księgi, które wędrowały wówczas powtórnie do introligatorów. Zostawiano jednak także akta nieoprawiane. W XVIII w. zwłaszcza gromadziło się w archiwach grodzkich sporo akt luźnych, przynoszonych do oblaty - wiązano je zazwyczaj w fascykuły.

Przechowywanie części akt w postaci nieoprawionej sprzyjało ich zatracie. Wiele akt zniszczało, zwłaszcza w XVIII w., z powodu nieodpowiednich warunków przechowywania. Grube mury, zapewniające archiwom bezpieczeństwo, często bywały zawilgocone. Jeden z użytkowników archiwum w Poznaniu w pierwszej połowie XVIII w. tak pisał o warunkach w nim panujących: "dużo stęchlizny zapachu i smrodu nawąchawszy się chorować się musi - małom o śmierć nie przyszedł z febry". Wizja archiwum w Kościsnie w 1749 r. wykazała, że "stare akta .. są zbutwiałe, zgniłe, pogryzione przez myszy i nietoperze,rzadko które ocalały".

Niszczały księgi także w trakcie wędrówek w czasach niespokojnych podczas "potopu" i wojny północnej, kiedy je usiłowano przewozić w bezpieczniejsze miejsca. Największe jednak straty poniosły archiwa grodzkie wskutek pożarów /m.in. Pyzdry, Kalisz, Sieradz,Sącz/. Jedna z największych klęsk tego rodzaju spotkała archiwum grodu w Nowym Mieście Korczynie, które spłonęło doszczętnie wraz z zamkiem w 1702 r.

Te różnorodne straty utrudniają ocenę wielkości zasobu archiwów grodzkich. Sądząc po zachowanych do dziś aktach można stwierdzić, że największe z nich /Poznań, Kraków, Lublin, Łęczyca i kilka

jeszcze innych/ miały po 1000–2000 ksiąg, przeważały jednak archiwa o zasobie niedochodzącym do 1000 ksiąg. Była też pewna ilość archiwów, których zasób nie sięgał nawet 500 ksiąg.

Było w tym zasobie również nieco akt nie pochodzących z kancelarii grodzkiej. I tak składano w archiwach grodzkich akta stanowiące wytwór skarbowości wojewódzkiej /w okresie decentralizacji skarbowości w XVII w./, akta sądów wojewodzińskich, niekiedy tzw. akta kapturowe i akta konfederacji, w końcu XVIII w. akta komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Znamy uchwałę sejmiku średzkiego z 1615 r. polecającą, aby "księgi podkomorskie przy księgach grodzkich chowane były", księgi podkomorskie trafiały jednak częściej do archiwów ziemskich.

Z reguły księgi w archiwach przechowywano seriami, a w seriach w układzie chronologicznym. Protokoły albo umieszczano obok właściwych indukt, albo tworzono z nich osobne serie.

Cały zasób był dosyć często przy różnych okazjach spisywany. Spisy takie nosiły rozmaite nazwy: inventarium, inwentarz, cathalogus, regestr, specificatio librorum, descriptio actorum. Najczęściej /już od XVI w./ spisy sporządzano przy okazji przekazywania akt nowym urzędnikom, zawiadującym archiwum. Wykazy takie wymieniały w starszym zasobie księgi poszczególnych starostów /lub pisarzów grodzkich/, w nowszym uwzględniały podziały na serie. Zwykle mniej dokładne spisy były wynikiem zarządzanych od czasu do czasu przez sejmiki wizji, zwłaszcza w archiwach zaniedbanych /np. w Kościanie w 1749 r./. Po najeździe szwedzkim konstytucja sejmowa w 1661 r. nakazała generalną rewizję archiwów i ksiąg. Zachowało się też sporo wykazów akt oddawanych różnymi czasy do oprawy i obejmujących tylko fragmenty archiwum.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . – Konstytucja z 1792 r., urządzająca na nowe sądownictwo, nakazała przekazanie archiwów grodzkich sądom ziemiańskim, które miały urządzić nowe archiwa, wspólne dla akt grodzkich i ziemskich /zob.dalej o archiwach wojewódzkich/.

Archiwa ziemskie

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . – Z dawnych sądów panujących wykształciły się w poszczególnych ziemiach w XIV w. sądy ziemskie dla szlachty posesjonatów, sądzące na roczkach kolejno w powiatach danej ziemi. Wytworem kancelarii tych sądów stały się księgi ziemskie. Sąd ziemski uczestniczył też w sądach wiecowych i królewskich /in curia, in

conventione/, stąd kancelaria ziemska wpisywała ich akta do swych ksiąg, potem zaprowadzając dla nich odrębne serie. Księgi ziemskie już w XV w. posiadały prawo wieczności, to znaczy prawo przyjmowania zeznań transakcji wieczystych.

Ustawodawstwo w zakresie ksiąg ziemskich wcześniej zaczęło wpływać w kierunku wytworzenia się archiwów niż to miało miejsce z księgami grodzkimi. W 1423 r. statut warecki objął opieką księgi wiecowe zapewne dlatego, że podczas wieców przyjmowano najwięcej zeznań o transakcjach nieruchomościami. Księgi miano odtąd przechowywać w skrzyniach zamkniętych na 3 klucze, z których po jednym mieli mieć u siebie sędzia, podsędek i pisarze ziemscy. Te postanowienia zostały rozciągnięte na Małopolskę w przywilejach nieszawskich w 1454 r., które to przywileje mówiły jednakże już o wszelkich księgach ziemskich. Konstytucja z 1493 r. powtarzała dla całej Polski przepis o zamykaniu ksiąg na 3 klucze, pozostające w dyspozycji wojewody, sędziego ziemskiego i pisarza.

Tak więc już w XV w. powstały archiwa ziemskie w postaci owych skrzyń z księgami. Gdzie jednak te skrzynie przechowywano? Można przypuszczać, że początkowo istniała jedna taka skrzynia dla całej ziemi, wożona z powiatu do powiatu na roczki lub wysyłana z pisarzem do stolicy powiatu na pewien czas przed rozpoczęciem sądów. W ziemi krakowskiej w XV w. w jednej księdze prowadzono kolejno akta roczków powiatów na lewym brzegu Wisły, wożono więc księgi po tych powiatach, a stałe miejsce ich przechowywania - Kraków stał się siedzibą zaczątków archiwum ziemskiego. Ale nie było to jedyne ziemskie archiwum krakowskie, bo w Czchowie była osobna skrzynia z księgami ziemskimi dla powiatów bieckiego i czchowskiego. W okresie późniejszym, kiedy prowadzono w Koronie zawsze osobne księgi dla każdego powiatu, księgi te nieraz przechowywano w naczelnym mieście ziemi. Tak np. obecność ksiąg ziemskich wszystkich powiatów ziemi kaliskiej w archiwum ziemskim w Kaliszu mamy w XVIII w. poświadczoną kilkakrotnie. Nie oznacza to jednak, że tak było zawsze na obszarze całej Korony. Akta gromadzono także w miastach powiatowych, co stwarzało tę wygodę, że nie trzeba ich było tam specjalnie przywozić na roczki, czy na tzw. "leżenie ksiąg". Byłyby więc dwojakiego rodzaju archiwa ziemskie: w mieście naczelnym ziemi, obejmujące niekiedy także księgi spoza powiatu oraz archiwa w miastach powiatowych.

O ile gdzieś do połowy XVI w. zasób archiwum ziemskiego można było zmieścić w jednej dużej skrzyni, którą dało się gdziekolwiek złożyć na przechowanie, w miarę narastania ksiąg sprawa ich przechowywania stawała się bardziej skomplikowana. Potrzeba było stałego pomieszczenia, gdzie księgi można by układać w szafach. Bardzo cze-

sto zaczęły wówczas służyć archiwom ziemskim za schronienie ratusza miejskie. W 1635 r. w Poznaniu nawet sejm nakazał urzędowi miejskiemu "sklep do chowania akt sposobny ukazać na ratuszu podług prawa i zwyczaju innych sądowych miast". Ale nie wszędzie archiwa ziemskie mieściły się w ratuszach, zresztą nie w każdym mieście powiatowym istniał odpowiedni budynek władz miejskich. Stąd spotykamy archiwa także po kościołach /np. Żydaczów, Lelów, Czchów/, po klasztorach /np. Przeworsk/, wreszcie w zamkach, razem z księgami grodzkimi /Łęczyca/. W Sandomierzu po wojnach szwedzkich archiwum ziemskie spoczęło obok grodzkiego w wyremontowanej baszcie zamkowej. Oba archiwa przez długi okres czasu przechowywano obok siebie na Wawelu. Znamy wreszcie wypadki zakupowania lub wznoszenia gmachów na kancelarie ziemskie i archiwa. W 1685 r. istniała kamienica ziemska wraz z archiwum w Przemyślu. Po 1766 r. wybudowano gmach na sesje sądu ziemskiego i na archiwum w Czchowie. W Lublinie, już w końcu XVI w., wzniesiono budynek przy klasztorze dominikanów "do chowania ksiąg trybunalskich i ziemskich".

Archiwum ziemskie, podobnie jak i grodzkie, nie było organizacyjnie wyodrębnione z kancelarii. Pieczę nad archiwami jednej ziemi sprawował pisarz ziemski. Związek jego z aktami bywał tak duży, że mimo niewątpliwego powszechnego uznawania tzw. publiczności ksiąg, ginęły one nieraz u sukcesorów zmarłych pisarzy, a także sędziów ziemskich. W 1542 r. synowie zmarłego sędziego kamienieckiego, Wiktoryna P o d f i l i p s k i e g o , złożyli sądowi 3 skrzynie z dokumentami i księgami ziemskimi, pozostałe po ojcu. W 1685 r. trzeba było interwencji sejmiku, żeby odebrać od sukcesorów zmarłego pisarza, Michała F r e d r y , kamienicę ziemską wraz z archiwum w Przemyślu. Ten sam Fredro w swoim czasie zostawszy pisarzem wydobywał sądownie księgi od swego poprzednika.

Pisarz jednak, należąc do składu sądu objeżdżającego całą ziemię, nie mógł bezpośrednio opiekować się zwłaszcza archiwami po powiatach. Ale też w każdym powiecie miał swych zastępców, którzy także poza okresami roczków i leżenia ksiąg pozostawali przy archiwum, przepisywali protokoły i sporządzali ekstrakty, oni też byli właściwymi opiekunami ksiąg. A więc podobnie jak w wypadku ksiąg grodzkich, część personelu kancelarii ziemskich pełniła funkcje archiwistów.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . – Zasób archiwów ziemskich tworzyły powstające w kancelariach sądów ziemskich księgi ziemskie /libri terrestres, terrestria/. Jak już na to wyżej zwrócono uwagę, księgi te niekiedy zawierały wpisy sądów wiecowych i królewskich. W okresie późniejszym

dla spraw prowadzonych w tych sądach zakładano księgi osobne. Sądy "in curia" oraz "in conventione" miały osobne księgi zwłaszcza w tych ziemiach, w których król dłużej przebywał /Kraków, Piotrków w ziemi sieradzkiej/. W XVI w. sąd ziemski zasiadał także w sądach "ultimae instantiae" /1563, 1575/, a i później jeszcze w sądach kapturowych i konfederacyjnych; ich księgi składano także w archiwach ziemskich. Tylko wyjątkowo, gdy akta tych sądów prowadził pisarz grodzki, trafiały one do archiwów grodzkich. Niekiedy składano także w archiwach ziemskich księgi sądów podkomorskich.

Właściwe księgi ziemskie pierwotnie zawierały wszelkiego rodzaju wpisy. Z serii jednolitej zaczęły się wytwarzać w XVI w. dwie podstawowe odrębne: jedna z wpisami dekretów, druga z wszystkimi pozostałymi wpisami. W wielu ziemiach prowadzono także w pewnych okresach osobne księgi dla akt wieczystych. W XVIII w. panowała już wśród akt ziemskich wielka rozmaitość, przy czym na ogół upodobniły się one bardzo do grodzkich.

Księgi stanowiły podstawowy zrąb zasobu archiwów ziemskich.Gromadziły się jednak w nich także, choć w niewielkiej ilości, akta w innej postaci. Wspomniano wyżej o przekazaniu do archiwum w 1542 r. w Kamieńcu Podolskim 3 skrzyń z aktami po zmarłym sędzi - jedna z nich mieściła 12 dokumentów pergaminowych i 10 pism królewskich papierowych.

Zasób archiwów ziemskich był szczuplejszy niż grodzkich - nie często przekraczał 200 ksiąg. Kancelarie ziemskie produkowały mniejsze ilości akt, zwłaszcza w okresie późniejszym, kiedy wyraźnie sądownictwo grodzkie wysunęło się przed ziemskie. Kancelaria grodzka była zresztą czynna niemal bez przerwy, podczas gdy ziemska w poszczególnych powiatach tylko w pewnych okresach roku.

Archiwa ziemskie były też narażone na jeszcze większe zniszczenia niż grodzkie. Część akt przepadała u rodzin pisarzy,część w czasie przewożenia archiwów. Zdarzały się pożary, niszczenie ksiąg wskutek złych warunków przechowywania. Wizja archiwum kaliskiego w 1721 r. stwierdziła, że wszystkie księgi z XV w. są "podarte i zgniłe", późniejsze "podarte, pomięte, bez początku i końca".

Właśnie zły stan archiwów powodował częste wizje lokalne, przy ich zaś okazji spisywano zasób. W ten sposób powstawały często jedyne w wielu wypadkach zachowane do dziś, wykazy zawartości archiwów. Wymieniają one księgi w układzie chronologicznym i seriami, jeżeli zaś w archiwum były księgi kilku powiatów - osobno z każdego powiatu. Przykładem może tu być pochodzący z 1722 r. "Rejestr ksiąg ziemskich, pyzdrskich, gnieźnieńskich, kcyńskich, nakielskich w Kaliszu w archiwum zostających".

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . – Archiwa ziemskie, podobnie jak i grodzkie, zostały konstytucją z 1792 r. przekazane nowym sądom ziemiańskim. O ich dalszych losach zob.dalej "Archiwa wojewódzkie".

Archiwa wojewódzkie

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . – Konstytucja Sejmu Wielkiego z 1792 r. w miejsce dotychczasowych sądów grodzkich i ziemskich wprowadziła sądy ziemiańskie. Sądy te, oparte w swej organizacji głównie na wzorach sądów grodzkich, działały w okręgach obejmujących zwykle po 2 lub więcej dotychczasowych powiatów. Konfederacja targowicka przywróciła poprzedni stan rzeczy, ale sejm grodzieński 1793 r. znów powrócił do idei jednolitych sądów, dając im nazwę ziemskich.

Konstytucje sejmowe z 1792 i 1793 r. zajęły się także sprawą archiwów. Nowe sądy miały przejąć cały zasób dawnych archiwów grodzkich i ziemskich. Sejm Czteroletni oddał zarząd scalonych archiwów w ręce tzw. pisarza aktowego, stojącego także na czele kancelarii przyjmującej wpisy w sprawach niespornych, niezależnego od pisarza sądowego, obsługującego rozprawy sądowe. Natomiast konstytucja z 1793 r. postawiła na czele archiwum regenta kancelarii ziemskiej,polecając władzy policyjnej zadbanie o urządzenie "archiwów wygodnych, porządnych i od wszelkich przypadków ognia bezpiecznych".

Szybki bieg wydarzeń politycznych w latach 1792-1795 nie pozwolił na pełne wprowadzenie w życie konstytucji sejmów Czteroletniego i grodzieńskiego. Nakazana jednak koncentracja archiwów grodzkich i ziemskich w archiwach nowych sądów, dla których to archiwów przyjęła się nazwa "archiwa wojewódzkie", dokonała się przynajmniej częściowo. Ponieważ najczęściej nowe sądy przejęły lokale sądów grodzkich, dokonywała się też ta koncentracja w dawnych archiwach grodzkich.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . – Zasób archiwów wojewódzkich stanowiły przejęte archiwa grodzkie i ziemskie oraz nowa produkcja aktowa sądów ziemiańskich i ziemskich. Produktem działalności tego nowego sądownictwa stały się protokoły czynności sądu. Ale kancelarie przyjmowały nadal wpisy do ksiąg dawnego typu. W wielu wypadkach kontynuowano już zaczęte seksterny ksiąg grodzkich.

Przejmowaniu ksiąg grodzkich i ziemskich towarzyszyło ich spisywanie. Spisy te oblatowano następnie w księgach ziemiańskich,dzię-

ki czemu zachowała się do dziś ich znaczna ilość. Spisy te są o tyle interesujące, że podają stan ilościowy poszczególnych archiwów ksiąg grodzkich i ziemskich w momencie ich zamknięcia. Same natomiast spisy zawierają na ogół bardzo uproszczone opisy poszczególnych jednostek /wyjątkowo tylko zaznaczano na nich ilość kart księgi i daty krańcowe/ ułożonych według serii.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Po 1795 r. archiwami sądowymi zaopiekowały się władze sądowe zaborców. Krótki czas istnienia archiwów wojewódzkich sprawił, że dawne archiwa sądowe występowały potem w XIX i XX w., zawsze jako archiwa grodzkie i ziemskie. Losy ich układały się odmiennie pod każdym zaborem. Obecnie zasób tych archiwów z obszaru Korony znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawbych i archiwach państwowych w Lublinie, Poznaniu oraz Krakowie, a poza granicami Polski - w Kijowie i we Lwowie /z obszaru W.Ks.Litewskiego - w Wilnie/. Pewien procent zasobu tych archiwów przepadł w czasie drugiej wojny światowej.

A r c h i w a m i e j s k i e

L i t e r a t u r a . - Syntetyczny obraz całości dziejów archiwów miejskich w Polsce dała E. B r a ń s k a , "Les archives municipales en Pologne" /Archivum, t.XIII, 1963/ w oparciu o ankietę przeprowadzoną w archiwach polskich. Z niewielu opracowań dziejów poszczególnych archiwów miejskich okres staropolski uwzględniają m. in. K. A r ł a m o w s k i , "Archiwum Akt Dawnych miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy" /Archeion, XXXIX, 1963/ oraz M. S ł a w o s z e w s k a , "Zarys dziejów Archiwum miasta Gdańska" /Rocznik Gdański, XIV, 1955/. Sporo miejsca archiwom poświęcają prace o kancelariach miejskich w okresie staropolskim, np. M. S t a n k o w e j , "Kancelaria miasta Lublina XIV-XVIII w." /Warszawa 1968/. Interesujący przyczynek do dziejów archiwów miejskich dał ostatnio M. G ę b a r o w i c z , "Stanisław Anserinus - zapomniany archiwista XVI stulecia" /Studia Źródłoznawcze, XIII, 1968/.

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Archiwa miejskie należą do najstarszych w Polsce /por. wyżej ustęp "Początki archiwów w Polsce"/. Lokowane na prawie niemieckim miasta posiadały w pełni zorganizowane władze w postaci wójtów i ław, a nieco później także rad miejskich, które zwolna ujęły całość rządów w mieście w swoje ręce. Urzędy te miały początkowo wspólne, potem w miastach większych - osobne kancelarie: sądową wójta i ławy oraz sądowo-administracyjną rady. W miastach

największych od XVI w. wykształciły się także oddzielne kancelarie lonerii /kamlarii/, administrujące finansami miasta, a także kancelarie niektórych wydzielonych urzędów i instytucji miejskich. Kancelarie te produkowały i gromadziły duże ilości akt, przede wszystkim w postaci ksiąg wpisów. Nie ta jednak produkcja dała początek archiwom miejskim.

Jak już o tym była poprzednio mowa, miasto od chwili lokacji gromadziło przywileje dlań wystawiane. Składano je z reguły w miejskim skarbcu, jeżeli miasto posiadało ratusz, to na ratuszu,w miejscu najbezpieczniejszym /w Toruniu np. pod wieżą, gdzie bezpiecznie dokumenty przeleżały do naszych czasów i zostały stamtąd usunięte dopiero w latach pięćdziesiątych XX w./. Umieszczano je w skrzyniach /wzmianki o "scatula litterarum communium" z 1423 i 1492 r./, posługiwano się też do ich przechowywania specjalnie zamawianymi puzdrami /workami/, jak w XVI w. we Lwowie. Tak więc pojęcie archiwum miejskiego kojarzyło się, jak to było z tylu innymi archiwami dokumentowymi typu archiwum odbiorcy, z pojęciem skarbca. Jeszcze w 1677 r. wyjmowano w Przemyślu pewne akta "ex archivo publico seu aerario".

Natomiast produkcję aktową poszczególnych kancelarii miejskich przechowywano początkowo w lokalach tych kancelarii, czasem, zwłaszcza akta bieżące, w mieszkaniach pisarzy. Sprawiano dla składania ksiąg osobne szafy, o czym świadczą liczne od XVI w. zapisy w rachunkach miejskich. Niekiedy już wówczas akta umieszczano obok dokumentów, nazywając też takie wspólne składy archiwami. W Gdańsku tego rodzaju wspólnym pomieszczeniem była izba na ratuszu Miasta Głównego, zwana Krzysztofem, służąca za skarbiec i archiwum radzie miejskiej; w 1583 r. specjalnie ją wymalowano i zaopatrzono w dębowe szafy na akta. W Lublinie w 1596 r. księgi miejskie spoczywały obok dokumentów "in archivo advocatiali et scabinali in praetorio".

Początek XVII w. przyniósł zjawisko obserwowane już w dziejach innych archiwów. W dużych miastach owe skarbce, zwykle szczupłe rozmiarami, nie mieściły już archiwaliów. Podobnie nie mieściły się one w szafach stojących w pomieszczeniach kancelaryjnych. Zaczął się więc wówczas niekiedy pojawiać odrębny od kancelaryjnego lokal archiwum. W Gdańsku, nie rezygnując z dotychczasowego skarbca, przeznaczono w raturzu na archiwum nowe sale, nad którymi umieszczono napis: "Archivum Civitatis".

Organizacyjnie archiwa były nadal złączone z kancelariami, których wytwór stanowiły. Trudno jednak powiedzieć, że zawsze istniało tyle archiwów, ile kancelarii, ponieważ w większości miast znacznych istniała tendencja do gromadzenia wszystkich archiwaliów miejskich w archiwum rady. Nie łączono natomiast razem archiwów różnych organiz-

mów miejskich współżyjących obok siebie. Tak w Gdańsku nie doszło do połączenia Archiwum Starego Miasta z Archiwum Miasta Głównego. Właściwym archiwum miejskim było tam archiwum rady Miasta Głównego. Archiwum to nabrało w XVII stuleciu w większym stopniu charakteru odrębnej instytucji miejskiej, działającej obok kancelarii, choć z nią związanej. W 1612 r. jeden z syndyków miejskich otrzymał jako regent nadzór nad kancelarią oraz "wszystkimi aktami i archiwami". W rok później utworzono funkcję inspektora kancelarii, zastrzeżoną dla najstarszego burmistrza, który też stał się najwyższą władzą dla archiwum. Ale w 1630 r. istniała już też funkcja osobnego archiwariusza. Miał to być pracownik zajmujący się w zasadzie tylko archiwum. Do jego obowiązków, określonych specjalnymi zarządzeniami, zwłaszcza ordynacją dla kancelarii i archiwum z 1682 r., należało gromadzenie zasobu, czuwanie nad jego całością, spisywanie akt, ich wypożyczanie, robienie kwerend i wypisów.

Na osobnych archiwistów nie zdobyły się natomiast inne wielkie miasta ani w Prusach Królewskich, ani w Koronie. Rada miejska w Krakowie uchwaliła dopiero w 1788 r. powołanie osobnego archiwariusza, ale wobec sprzeciwu pospólstwa uchwały tej nie wprowadzono w życie. Swojego archiwistę miał natomiast w XVIII w. Lublin. Miasto to wytworzyło model jednolitego archiwum miejskiego. Od początku gromadzono tam w jednym miejscu dokumenty i księgi wszystkich kancelarii miejskich. Klucze od tego archiwum przechowywał urzędujący burmistrz i w jego tylko lub wójta obecności wolno było pisarzom kancelarii wchodzić do lokalu archiwalnego. Ale od 1760 r. miasto zatrudniło osobnego archiwistę, któremu powierzono klucze i pieczę nad aktami, a w kilka lat później wydano przepisy dotyczące pracy nowego funkcjonariusza w archiwum.

W większości archiwów miejskich funkcje archiwistów pełnili pisarze urzędów miejskich. Pieczę nad dokumentami, nawet jeśli były składane oddzielnie od ksiąg, sprawował zwykle pisarz rady, "główny" pisarz miejski. Nie było więc w miastach tak wyraźnego podziału między archiwum odbiorcy i wystawcy, jak to bywało gdzie indziej. Zacierał te różnice także fakt, że w kancelarii rady obok ksiąg gromadziły się duże ilości korespondencji odbieranej przez miasto.

Całkiem nieskomplikowanie przedstawiała się sprawa archiwów w miastach małych. Archiwa ich były to skrzynki z dokumentami i szafy z księgami w lokalu, w którym urzędował jeden pisarz obsługujący niejednokrotnie i radę i wójta z ławą.

Przez długi okres miasta gospodarowały swymi archiwami bez żadnej ingerencji z zewnątrz, wykazując zresztą na ogół należytą o nie troskę, czego dowodem były liczne uchwały i przepisy rady. Pewne zaniedbanie przejawiło się dopiero w 2 poł. XVII i 1 poł. XVIII w., a

więc w okresie największego ogólnego upadku miast. Władze państwowe zainteresowały się archiwami miejskimi dopiero w czasach stanisławowskich. Ich stan był badany przez komisje dobrego porządku, czego dowodem są liczne ślady w opisach miast przez te komisje sporządzanych. Uchwała sejmowa z 25 VII 1791 r., nakazująca scalanie różnych prawnych organizmów stanowiących w istocie jedno miasto, legła u podstawy scalania archiwów. Pomimo zniesienia tego prawa przez Targowicę, już sejm grodzieński przywrócił je ponownie w 1793 r. Powstały wówczas w Warszawie i Krakowie tzw. archiwa generalne tych miast, w których skupiły się archiwalia miasteczek sąsiednich i jurydyk obok archiwaliów różnych urzędów miejskich. Reforma ta wskutek upadku Rzeczypospolitej nie mogła być przeprowadzona do końca. Nawet w takich miastach jak Gdańsk, szczątek archiwum Starego Miasta znalazł się w archiwum miejskim dopiero w późniejszych latach XIX w. Tak więc u schyłku XIX w. rozpoczął się pewien proces koncentracji archiwów miejskich.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . – Wyodrębniającą się i zwykle najstarszą grupę w zasobie archiwów stanowiły dokumenty. Szczególnie chronione i zabezpieczane były też stosunkowo wcześnie spisywane /Kazimierz pod Krakowem – 1402 r./. Swoistym rodzajem zabezpieczania przywilejów stało się sporządzanie kopiarzy. Kraków zdobył się na swój kopiarz już w końcu XIV w. – bardziej jednak zasłynął kopiarz spisany w 1505 r. staraniem pisarza miejskiego Baltazara Behema /przeszło 300 dokumentów/, dzięki ozdobieniu go do 27 pięknymi miniaturami Stanisława Samostrzelnika. W innych miastach spisywano kopiarze, poczynając od XV aż po XVIII w.

Władze miejskie nakazywały też niekiedy rewizje dokumentów zgromadzonych w archiwum. W Toruniu w 1587 r. Rada Miejska kazała syndykowi doktorowi Grzegorzowi H e s e i sekretarzowi Jerzemu N e u s s e r , w obecności delegata Rady, odszukać w miejscowym archiwum wszystkie miejskie przywileje, ponumerować je i złożyć w pewnej skrzyni na bezpieczne przechowanie.

Obok dokumentów narastały też w archiwach duże ilości korespondencji, obficie już w średniowieczu przez władze miejskie prowadzonej. Nie we wszystkich jednak miastach do przechowywania korespondencji przywiązywano równą wagę. Najwięcej zgromadziły jej archiwa dużych miast na obszarze Prus Królewskich.

Powszechna natomiast była troska o przechowywanie ksiąg urzędów miejskich, których zachowanie leżało w interesie ogółu mieszczan. Księgi te stanowiły główny trzon zasobu archiwów. Zgodnie z pochodzeniem, z głównych kancelarii miejskich wyróżniały się powszechnie

trzy główne rodzaje ksiąg: radzieckie /consularia/, wójtowskie i ławnicze "advocatialia, scabinalia/ oraz rachunkowe. W rozbudowanych kancelariach, np. w Gdańsku lub w Krakowie, dzieliły się one jeszcze na szereg dalszych serii. Do najczęściej spotykanych należały osobne księgi przyjęć do prawa miejskiego, księgi z uchwałami rady miejskiej i zbiory ustaw i przepisów /wilkierze/.

W zasobie archiwów miast Prus Królewskich, których kancelarie wybiegały daleko poza typową kancelarię księgi wpisów, już od końca XVI w., gromadziły się innego jeszcze typu akta. Były wśród nich rejestry korespondencji wysyłanej /w Gdańsku zwane "missiva"/ oraz recesy, czyli sprawozdania z obrad różnych kolegialnych organów we władzach miejskich, obrosłe w akta związane z materią tych obrad.

Zasób archiwów miast, które posiadały duże dobra ziemskie /do takich należały, przede wszystkim, wielkie miasta pruskie/, obejmował również akta powstałe w związku z zarządem tymi dobrami; wśród nich znajdowały się także plany /w Gdańsku i Elblągu od w. XVI, w Toruniu od początku w. XVII/. W niektórych archiwach miejskich gromadziły się także kolekcje różnorodnych map i planów.

W wielkich miastach zbierano w archiwach na polecenie rady lub w wyniku zainteresowań urzędników kancelarii różne rękopisy, często o treści związanej z dziejami miasta. Czasem trafiały do archiwum kolekcje zebrane przez mieszczan. Tak w archiwum gdańskim powstał dział zwany "Bibliotheca Archivi" /już u schyłku XVI w./, w Elblągu - "Rękopisy elbląskie"; sporo tego rodzaju materiałów zgromadziło się też w archiwum miasta Torunia.

W zasadzie w całym okresie staropolskim w archiwach miejskich gromadzono tylko akta będące produktem władz miejskich. Wyjątkowo można było w ich zasobie spotkać akta obce. Były to wówczas z reguły akta różnych mieszczańskich korporacji i cechów.

Trudno z sobą porównywać wielkość zasobu archiwów miejskich. Zasób takiego archiwum w Gdańsku musiał liczyć dziesiątki tysięcy jednostek. Całe archiwum lokowanego w 1424 r. miasta Łodzi składało się u schyłku XVIII w. z 6 dokumentów i ok. 10 ksiąg.

Kilka było przyczyn, dla których duże ilości akt miejskich poginęły już przed schyłkiem XVIII w. Nie wszędzie i nie zawsze przywiązywano równą wagę do przechowywania akt. Już wyżej zwrócono uwagę na zaniedbania w tym zakresie w okresie powszechnego upadku miast polskich. Zawsze lepiej było w zamożniejszych i o większej kulturze administrowania miastach Prus Królewskich niż w reszcie Korony. Dużo akt poginęło wskutek przetrzymywania ich przez pisarzy po domach, wskutek nieoprawiania sekstern̄ów w księgi, wreszcie najwięcej zginęło w pożarach miast.

W archiwach układano zasób seriami i chronologicznie. Zachowało się nawet zalecenie dla archiwisty lubelskiego z 1776 r., aby porządkował akta "per series, dies et annos". Ale nie we wszystkich archiwach panował porządek doskonały. W archiwach dużych komplikacje sprawiały późniejsze akcesje, nie mieszczące się w miejscach przewidzianych schematem układu. Przy porządkowaniu akt, zwłaszcza po rozmaitych zniszczeniach wojennych, nieraz je mieszano i oprawiano razem rzeczy różnej proweniencji.

Zasób archiwów przy różnych okazjach spisywano, ale chyba tylko w archiwum gdańskim powstawały spisy w związku z potrzebą normalnego funkcjonowania archiwum. Tak np. powstały wkrótce po 1727 r. "Generalis dispositio publicorum scriptorum in cubiculis et distinctis repositoriis Archivi Civitatis Gedanensis" był czymś w rodzaju inwentarza rozstawniczego. Częściej spisywano akta przy okazji zmiany pisarzy miejskich, jak np. w Lublinie już w końcu XVI w. Również w Krakowie w 1584 r., po śmierci pisarza S z a r o t y , przeprowadzono rewizję podległego mu archiwum, sporządzając inwentarz akt /przy tej okazji mnóstwo akt znaleziono w prywatnym mieszkaniu zmarłego/. Ślady spisywania całości zasobu niektórych dużych nawet archiwów miejskich, jak np. lwowskiego, pochodzą dopiero z XVIII w. O spisach zawartości archiwów w drugiej połowie tego stulecia, podejmowanych w związku z pracami komisji dobrego porządku, wspomniano już poprzednio.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Upadek Rzeczypospolitej nie położył kresu istnieniu archiwów miejskich, choć stanowi cezurę w ich dziejach w związku z reorganizacją przez zaborców władz miejskich i prowadzonych przy nich kancelarii. W XIX w. część ich zasobu staropolskiego uległa jednak rozproszeniu, przechodząc częściowo do archiwów państwowych i zbiorów bibliotecznych.

A r c h i w a k o ś c i e l n e

L i t e r a t u r a . - W ogólną problematykę dotyczącą archiwów kościelnych wprowadza /i zestawia obfitą literaturę przedmiotu/ praca H. W y c z a w s k i e g o , "Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych" /Warszawa 1956/. Szereg tych archiwów znalazło opracowanie w monografiach miast np. u J. N o w o w i e j s k i e g o , "Płock Monografia historyczna", /Płock 1917/, w monogrsfiach instytucji kościelnych np. u S. L i b r o w s k i e g o , "Kapituła katedralna włocławska" /Włocławek 1947/, kościołów katedralnych np. u J. N o w a c k i e g o , "Kościół katedralny w Poznaniu. Stu-

dium historyczne" /Poznań 1959/, kancelarii instytucji kościelnych np. u A. T o m c z a k a , "Kancelaria biskupstwa włocławskiego w okresie księgi wpisów" /Toruń 1964/. Niewiele natomiast powstało opracowań, dotyczących wyłącznie dziejów archiwów kościelnych, takich jak T. G l e m m y , "Z dziejów Archiwum Kapitulnego Krakowskiego" /Polonia Sacra, IV, 1951/, czy F. L e n o r t a , "Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu"/Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 15, 1967/. Osobnej monografii doczekało się archiwum kapitulne we Lwowie: S. Z a j ą c z k o w s k i , "Archiwum kapituły łacińskiej we Lwowie" /Lwów 1923/.Głównie okresu staropolskiego tyczy szkic W. A b r a h a m a , "Ustawodawstwo kościelne o archiwach" /Archeion, IV, 1928/. Do dziejów archiwów klasztornych istnieją tylko przyczynki - o ich dawnym zasobie informują także współczesne pomoce archiwalne, publikowane w ostatnich latach na łamach czasopisma "Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne", a także artykuł z zakresu metodyki archiwalnej: A. K a c z m a r c z y k a , "Porządkowanie archiwów klasztornych" /Archeion XLVII, 1967/. Zwięzły syntetyczny obraz archiwów kościelnych dał J. K ł o c z o w s k i , "Archives de l'église en Pologne" /La Pologne au XIII Congres International des Sciences Historiques a Moscou, I, Varsovie 1970/.

Archiwa świeckiej Administracji kościelnej

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Archiwa kościelne należą do najstarszych w Polsce /por. wcześniej: "Początki archiwów w Polsce"/. W stopniu znacznie większym, niż miało to miejsce w wypadku innych archiwów, ich rozwój kształtował się pod wpływem ustawodawstwa, oczywiście kościelnego. Wspomniano już poprzednio o statutach Jakuba Ś w i n k i z 1285 r. Pewne postulaty, dotyczące przechowywania określonych aktów, zawierały także statuty Mikołaja T r ą b y dla metropolii gnieźnieńskiej z 1420 r. Synod prowincjonalny piotrkowski z 1511 r. postulował przechowywanie oryginalnych dokumentów wszystkich kościołów diecezji w archiwum przy katedrze. Stanisław K a r n k o w s k i na synodzie w Piotrkowie w 1589 r. nałożył na kapituły obowiązek prowadzenia archiwum katedralnego, gromadzenia akt i ich spisywania. Bernard M a c i e j o w s k i początkowo w diecezji krakowskiej, potem od 1607 r. w całej metropolii gnieźnieńskiej, zarządził gromadzenie wszystkich podstawowych dokumentów kościołów diecezji przy katedrach /lub najbliższych kolegiatach/,a ar-

chiwom parafialnym polecił gromadzić księgi ochszczonych i poślubionych. Także na synodach poszczególnych diecezji sporo miejsca poświęcono archiwom. Swą wszechstronnością wyróżniły się tu postanowienia Józefa Andrzeja Załuskiego, biskupa kijowskiego, na synodzie diecezjalnym w Żytomierzu w 1762, obejmowały bowiem problematykę gromadzenia, przechowywania i opracowywania akt. Choć w większości wszystkie te normatywy poświęcone były archiwom szczebla diecezjalnego, niekiedy wydawano osobne przepisy dla archiwów parafialnych, jak w Poznaniu w 1642 r. czy w Chełmie w 1749 /nakazano tu przechowywanie archiwaliów parafialnych w osobnym archiwum lub conajmniej w osobnej szafie w zakrystii/.

W ustawodawstwie kościelnym przebijały wyraźne tendencje do utworzenia w każdej diecezji jednego głównego archiwum przechowującego dokumenty, których odbiorcą był biskup, kapituła, a także inne instytucje kościelne na terenie diecezji. Takie archiwum miało się mieścić w katedrze, a że gospodarzem w kościele katedralnym była kapituła - dawano mu niekiedy nazwę archiwum kapitulnego. Mniej wyraźnie mówią przepisy synodów o gromadzeniu w tym archiwum akt wytwarzanych przez kancelarie głównych urzędów diecezjalnych: biskupa, oficjała generalnego i kapituły.

Praktyka poszła w tym kierunku, że rzeczywiście na ogół w skarbcach, zakrystiach, czy kapitularzach katedralnych nagromadziły się dokumenty wystawione dla głównych urzędów diecezji. Składano obok nich niekiedy dokumenty i korespondencję pozostałą po śmierci biskupa, jak miało to miejsce już w 1422 r., kiedy to po śmierci Mikołaja Trąby jego marszałek oddał kapitule pieczęcie zmarłego i skrzynię "cum multis litteris secretis". Natomiast nie bardzo udawały się akcje ściągania do tych archiwów dokumentów parafii.

O ile jednak rzeczywiście powstawało na ogół w diecezji jedno archiwum odbiorcy, przynajmniej dla urzędów szczebla zarządu diecezją, to kancelarie tych urzędów często wytwarzały osobne archiwa wystawców. Owo archiwum dokumentowe w katedrze, pozostające pod opieką kapituły, gromadziło też całość produkcji aktowej własnej kancelarii kapituły, także akta kolegiów niższego duchowieństwa /wikariuszów, altarzystów itp./, działających zwykle przy katedrze, ale już księgi powstałe w kancelariach biskupich oraz w kancelariach oficjałów generalnych trafiały tam tylko niekiedy. W zasadzie dadzą się tu wyróżnić w stosunkach polskich dwa odmienne rodzaje postępowania z aktami.

1 - W archiwum katedralnym obok ogólnodiecezjalnego zbioru dokumentów składa się akta wytworzone w kancelarii biskupiej, kancelarii oficjała generalnego i kancelarii kapituły, a także akta kolegiów niższego duchowieństwa. Istnieje więc jedno archiwum ogólnodie-

cezjalne dla władz zarządzających diecezją, zwane zwykle k a p i t u l n y m . Mogły być jednak dwa warianty tego modelu:

a - zgromadzone akta tworzą jedno archiwum, są wspólnie przechowywane i razem spisywane; kapituła dysponuje nim i określa jako archiwum własne; taki model wytworzył się we Włocławku;

b - akta kancelarii biskupiej i oficjała generalnego zostają oddane pod opiekę kapitule i złożone w katedrze, ale przechowywane są tam odrębnie od właściwego archiwum kapituły;tak było w Poznaniu.

2 - W archiwum przy katedrze gromadzi się pod opiekę kapituły wspomniane wyżej archiwum odbiorcy diecezji i własne archiwum kapituły, natomiast drugie zupełnie odrębne archiwum powstaje w oparciu o lokal kancelarii oficjała generalnego. To drugie archiwum, zwane k o n s y s t o r s k i m /konsystorz=sąd biskupi, oficjał sprawował sądy w imieniu biskupa/, zbiera księgi wytworzone w kancelarii oficjała; do tego archiwum oddawane są także księgi powstałe w kancelarii biskupiej. I tu można wyróżnić dwa warianty:

a - przedstawiony model w postaci czystej: tak było w Krakowie, gdzie, niezależnie od archiwum kapitulnego na Wawelu, powstało archiwum konsystorskie z ksiąg biskupich i ksiąg oficjałów generalnych;

b - podobnie zaczęło się wytwarzać, obok archiwum kapitulnego, archiwum konsystorskie w Gnieźnie, gdzie najstarsze akta arcybiskupie z XV w. nawet później wspólnie oprawiano z poszczególnymi składkami akt oficjałów generalnych; dalszy jednak rozwój poszedł tu inną drogą: w Gnieźnie pozostało archiwum oficjałów generalnych składane w katedrze obok kapitulnego, natomiast z akt arcybiskupów rezydujących od XVI w. w Łowiczu wytworzyło się odrębne archiwum składane w urzędzie łowickiego oficjała foralnego /sądzącego w wydzielonej części diecezji/. Właściwe więc archiwum arcybiskupie powstało zdala od Gniezna, w łączności z miejscowym łowickim archiwum konsystorskim niższego szczebla.

Dotychczas była mowa o archiwach urzędów kościelnych, zarządzających diecezją. Własne archiwa wytworzyły także niższe organa administracji kościelnej: podobne wspomnianemu wyżej łowickiemu urzędy oficjałów foralnych, kapituły kolegiackie, a przede wszystkim parafie.

Miejscem przechowywania archiwów szczebla diecezjalnego były, jak powiedziano, kościoły katedralne. Dokumenty chowano w skarbcu katedralnym w skrzyni /w 1500 r. we Włocławku miały być "speciales cistae privilegiorum et speciales thesauri capitularis"/, księgi w szafach w zakrystii, na chórze, a tam, gdzie wzniesiono kapitularz dla obrad kapituły - w kapitularzu. Tam, gdzie było osobne archiwum

oficjałów generalnych, archiwum spoczywało w ich kancelarii, niekiedy w rezydencji biskupiej.

Pieczę nad archiwami kapitulnymi sprawowali pierwotnie opiekunowie skarbca - kustosze. Tam, gdzie istniała prałatura kanclerza, wiązano ją z obowiązkiem opieki nad archiwum. Niekiedy w XVII w. wybierano jednego z kanoników na bibliotekarza zawiadującego nie tylko biblioteką kapitulną, ale i archiwum. W XVIII w. /we Włocławku od 1763 r./ poczęto też wyznaczać jednego z kanoników "in archivarium". W praktyce najwięcej zajmował się archiwum notariusz kapituły,a różnego rodzaju prace porządkowe i inwentaryzacyjne wykonywali specjalnie wyznaczani do tego celu kanonicy.

W archiwach konsystorskich archiwum zajmowali się notariusze zatrudnieni w kancelarii, za całość odpowiadał jej główny notariusz. Nie było w ogóle osobnego personelu w małych archiwach parafialnych, składających się zwykle z jednej szafy z aktami.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Najstarszą część zasobu wszystkich chyba archiwów kościelnych stanowiły dokumenty. Ich zbiory w archiwach kapitulnych narastały już od XII w. poprzez cały okres staropolski. Były to nie tylko dokumenty, których odbiorcą były władze diecezji, ale często i inne, np. na beneficja świeckie i duchowne w diecezji i dobrach biskupich, nieraz wystawiane przez samych biskupów, a następnie odbierane przy okazji przeprowadzanych rewizji i uprawnień użytkowników /np. dokumenty na wójtostwa w dobrach biskupich/. Obok pergaminów z przywilejami, od XV w. pojawiły się także różnego rodzaju akta sądowe na papierze.

Gromadzenie akt w archiwach kapitulnych i konsystorskich nie było normowane jakimiś specjalnymi przepisami. Akta własne kapituły składano w archiwum, kiedy stawały się niepotrzebne w kancelarii.Dokumenty, które otrzymywał biskup jako zwierzchnik diecezji, przekazywano zwykle odrazu do archiwum - fakty takie niekiedy kapituła odnotowywała w swych aktach. Natomiast akta nagromadzone w kancelarii biskupa dzielono zwykle po jego śmierci: do archiwum kapituły /lub konsystorskiego/ oddawano akta biskupie, powstałe w związku ze sprawowaniem biskupstwa jako urzędu kościelnego i użytkowaniem uposażenia z nim związanego; pozostałe zabierała rodzina zmarłego. Jeżeli biskup awansował i obejmował kolejne biskupstwo, zwykle swoje akta zabierał ze sobą i właściwa kapituła odbierała je dopiero po śmierci byłego ordynariusza.

Ten tryb postępowania sprawił, że w archiwach kapitulnych i konsystorskich przechowywano stosunkowo mało korespondencji biskupiej /z wyjątkiem archiwum warmińskiego/. Niewiele też zresztą gromadziło się w archiwach korespondencji kapituł i innych instytucji kościelnych.

Podstawowy zrąb archiwów stanowiły księgi. Z kancelarii biskupiej pochodziły acta episcoporum - księgi czynności biskupich, sądowych i administracyjnych, do których wpisywano też tekst dokumentów wystawianych przez biskupa, a także osobne księgi, rejestrujące pełnione funkcje czysto kościelne /libri functionum episcopalium/. Z kancelarii oficjałów generalnych - acta officialia, zwane także acta consistorii, księgi o charakterze głównie sądowym, a z kancelarii kapituły - acta capitulorum, księgi z protokółami posiedzeń kapituły. Najstarsze z tych ksiąg pochodzą z samego początku XV w.

Nieco później, bo dopiero w XVI w., zaczęto odkładać w archiwach księgi wizytacji /libri visitationum/, produkt wizytacji biskupich, przeprowadzanych regularnie od soboru trydenckiego. Obok nich zaczęto też pilniej przechowywać akta związane z zarządem dóbr biskupich i kapitulnych, zwłaszcza różnego rodzaju rewizje i inwentarze tych dóbr. Rzadziej znaleźć można w zasobie rachunki dworu biskupiego i rachunki bilansujące całokształt dochodów i wydatków biskupa. Do reguły natomiast należy obecność w archiwach kapitulnych rachunków z administracji wspólnych dóbr kapituły. W każdym też niemal archiwum ogólnodiecezjalnym czy kapitulnym, spoczywały księgi z opisami wszystkich beneficjów w diecezji lub tylko szacujące z nich dochód /libri beneficiorum, libri retaxationum/. Przeprowadzane przez biskupów i kapituły rewizje przywilejów użytkowników dóbr i wójtów miast biskupich kończyły się zwykle sporządzaniem rejestrów-kopiariuszy tych przywilejów, też pilnie składanych w archiwum.

Wspomniany poprzednio podział spuścizny aktowej po biskupach nie zawsze przeprowadzano konsekwentnie, toteż do archiwów dostawało się sporo akt związanych z ich działalnością publiczną. Były wśród nich nawet księgi kancelarii królewskiej, akta legacji, akta komisji.

Archiwa kapitulne i konsystorskie liczyły u schyłku XVIII w.po kilkaset ksiąg i zwykle po kilkaset dokumentów. Serie głównych ksiąg wpisów, takich jak acta episcoporum, liczyły po ok. 100 ksiąg. Ale zasób archiwów, które zdołały zgromadzić więcej korespondencji, szedł w tysiące jednostek.

Najkompletniejsze były zespoły akt kapitulnych i akt konsystorskich, najwięcej luk wykazywały zespoły akt biskupich. Na ogół władze kościelne uchroniły w okresie staropolskim zasób swych archiwów. Rabunek archiwów warmińskich w pierwszej wojnie szwedzkiej sprawił, że potem w okresie "potopu" archiwa ukrywano w bezpiecznych miejscach, niektóre nawet poza granicami kraju /np. archiwa poznańskie wędrowały do Królewca i do Komarna na Węgrzech/.

Do najwcześniej opracowywanych pomocy archiwalnych należały w tych archiwach kopiarze dokumentów. Najwięcej ich pochodzi bodaj z

XVI w. Stanowiły one nie tylko ewidencję zasobu archiwów dokumentowych każdej diecezji, ale także zabezpieczenie treści w nich zawartej, a same dokumenty chroniły przed szybkim zużyciem.

Dokładne spisy zasobu archiwów przechowywanych w katedrach sporządzano z reguły przy okazji każdorazowej wizytacji katedry przez biskupa. Podejmowano też - zwłaszcza od XVII w. - specjalne akcje prowadzące do wykonania określonych pomocy archiwalnych, zwłaszcza takich, które by ułatwiały częste kwerendy. Tak w 1684 r. sporządzono we Włocławku "Index universalis omnium actorum privilegiorumque episcopatus Vladislaviensis et Pomeraniae in archivo Venerabilis Capituli existentium", obejmujący szereg tomów serii acta episcoporum. Wreszcie w XVIII w. podejmowano też próby opracowania pełnych inwentarzy całego zasobu archiwum. W latach 1726-1728, w następstwie generalnego uporządkowania archiwum włocławskiego /i biblioteki/, powstał "Cathalogus librorum in archivo Venerabilis Capituli" ks. S i e n n i c k i e g o , zawierający w sobie także regesty wszystkich dokumentów spoczywających w archiwum. Podobnie w latach 1784 - 1786 sporządzono w trzech wielkich tomach sumariusz archiwum kapitulnego w Poznaniu.

Bardziej jednorodny i dużo skromniejszy rozmiarami zasób posiadały archiwa parafialne. Gromadziły się i w nich dokumenty /synod poznański z 1642 r. nakazał proboszczom sporządzenie z nich kopiarzy/, rozporządzenia władzy zwierzchniej, korespondencja. Istotę jednak ich zasobu stanowiły rejestry ochrzczonych i poślubionych, a niekiedy i pochowanych /zwane dziś powszechnie księgami metrykalnymi/, obok których można było niekiedy spotkać także libri status animarum. Wszystkie te księgi, prowadzone wyjątkowo wcześniej, poczęły powszechnie powstawać w kancelariach parafialnych od początku XVII w., były też pilniej przechowywane niż wspomniane poprzednio akta luźne. Toteż pod koniec XVIII w. większość archiwów parafialnych posiadała zasób głównie z dwóch ostatnich stuleci, ale były też takie archiwa, np. parafii NMP w Krakowie, których zasób sięgał XIV w.

Ilość ksiąg metrykalnych, przechowywanych w archiwach, była bardzo różna. W największych parafiach krakowskich wynosiła: - NMP - 26, św.Michała Archanioła - 25, św.Jakuba - 39 /bez większych luk/. Zasób więc tych archiwów rzeczywiście nie był duży. Toteż tylko niektóre z nich spisywano, jak np. archiwum parafii NMP w Krakowie w 1726 r.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Archiwa kościelne nie przestały istnieć z końcem XVIII w. Rozbiory Polski nie stanowią dla ich dziejów istotnej cezury. Większe przesunięcia w ich

zasobie zaszły dopiero po 1818 r. Jednak i w ich wypadku przejście pod władzę zaborców posiada jakieś znaczenie. W związku bowiem z sekularyzacją dóbr kościelnych zmienił się częściowo rodzaj akt, gromadzonych w tych archiwach.

Archiwa klasztorne

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . - Kształtowały się w mniejszym stopniu pod wpływem przepisów niż inne archiwa kościelne. Były to jednak archiwa bardzo stare. Wczesne rozumienie wartości dowodu prawnego w postaci pisanej w środowisku klasztornym sprawiło, że archiwa poczęły się tworzyć w klasztorach niemal równocześnie z momentem ich zakładania. Duża liczba klasztorów fundowanych już w głębokim średniowieczu przesądziła o starej metryce wielu polskich archiwów klasztornych.

Były to początkowo wyłącznie archiwa odbiorców złożone z dyplomów. Z biegiem czasu, zaczęto przechowywać także akta administracyjno-gospodarcze, wytwarzane w klasztorze.

Kilka klasztorów jednego zakonu na określonym obszarze tworzyło prowincję. Zawiadywali nią prowincjałowie, rezydujący zwykle w jednym z klasztorów. Wówczas w takim klasztorze narastało także archiwum prowincjała. Przeorowie prowincji, z uwagi na szeroki zakres działania, wytwarzali znaczne archiwa już w w.XVII.

Klasztory mogły na ogół zapewnić swym archiwom dobre warunki przechowywania. Umieszczano archiwalia zamknięte w skrzyniach i workach lub szafach, we framugach ściennych zamykanych żelaznymi drzwiami, w kapitularzach, osobnych celach, zakrystiach kościołów klasztornych. Opiekowali się nimi zakonnicy zatrudnieni w kancelariach lub pracujący w tych kancelariach specjalni pisarze.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Nieodzowną część zasobu stanowiło archiwum dokumentowe, liczące u schyłku XVIII w. nieraz po kilka tysięcy dyplomów /w 1826 r. bożogrobcy w Miechowie mieli 4212 dokumentów, w r. 1804 cystersi w Mogile - 2995 dokumentów/. Prawne tytuły majątkowe z nowszego okresu nosiły postać wypisów z ksiąg kościelnych oraz ksiąg sądów świeckich - ta część zasobu przypominała akta majątkowe, spotykane w archiwach rodowych. Wyróżniała się tu jednak duża grupa akt kapitałów i legatów. Charakterystycznymi dla zasobu były akta /protokoły/ posiedzeń konwenckich. Często też występowały w zasobie kroniki, a także innego rodzaju zapiski i notaty treści historycz -

nej, pojawiał się więc materiał zbliżony do tego, który niekiedy występował w archiwach miejskich. Były też akta związane z kultem religijnym, akta bractw, wreszcie także rejestry chrztów, ślubów i zgonów. Z reguły też znajdujemy w zasobie księgi i akta rachunkowe, niekiedy akta szkół, aptek, drukarń i księgarń. W nowszym zasobie pojawiły się też akta, które dziś określamy jako personalne.Od czasu do czasu można się też spotkać z materiałami, które by można określić jako spuściznę po poszczególnych zakonnikach.

Archiwa prowincjałów zawierały akta kapituł prowincjonalnych, materiały dotyczące organizacji prowincji, akta poszczególnych klasztorów, wizytacje klasztorów.

Wielkość zasobu poszczególnych archiwów klasztornych była bardzo rozmaita. Stare klasztory cystersów i benedyktynów, zakładane w XI-XIII w. i bogato uposażone, posiadały archiwa nieustępujące konsystorskim i kapitulnym, a ilością dyplomów często je przewyższające. Zasób ich kurczył się jednak w okresie staropolskim. Postępy reformacji, potem kontrreformacji, powodowały niekiedy wędrówkę akt za zlutrzałymi zakonnikami do Niemiec /część archiwum cystersów z Lądu znajduje się dziś w Kolonii/. Więcej szkód wyrządzili Szwedzi i kozacy w XVII w. Najwięcej jednak zaszkodził zasobowi brak dbałości o archiwa ze strony samych zakonników w okresie upadku zakonów w pierwszej połowie XVIII w., kiedy to tylko jezuici i niektóre żeńskie zakony wykazywały większą dbałość o akta. Wiele archiwów klasztornych, penetrowanych na równi z bibliotekami przez ówczesnych "oświeconych", zaczęło tracić ciekawsze rękopisy na rzecz powstających wówczas zbiorów prywatnych i publicznych /m.in. Biblioteki Załuskich/.

Stosunkowo najlepiej opiekowano się dyplomami. Niekiedy zapiski dorsalne na dokumentach wskazują, że już w XIV w. porządkowano je i spisywano. Kopiariusze powstawały w w.XV /Koprzywnica/, XVI /Staniątki/, XVII /Mogilno, Jędrzejów, Tyniec/, a nawet jeszcze w XVIII w. /prowincjał reformatów nakazał w 1738 r. wszystkim konwentom w jego prowincji sporządzić kopiariusze i złożyć po jednym egzemplarzu w archiwum prowincji/. Dwa klasztory zdobyły się w XVII stuleciu nawet na opublikowanie swoich przywilejów /"Miechovia", 1634 i "Tinecia", 1668/. Inne akta luźne, zwłaszcza majątkowe,układano podobne jak w archiwach rodowych w fascykuły i spisywano w sumariuszach. Rzadziej spisywano całą zawartość archiwum, choć zachowały się i takie inwentarze, jak np. archiwum kanoników regularnych lateraneńskich przy kościele Bożego Ciała w Krakowie z 1795 r.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Sekularyzacja szeregu klasztorów, prowadzona przez zaborców w miarę zajmowania terytorium polskiego, stała się istotną cezurą dla niektórych

archiwów klasztornych. Część ich zasobu dostała się w ręce instytucji świeckich, większość już wówczas zaginęła bezpowrotnie.

A r c h i w a w i e l k i e j w ł a s n o ś c i f e u d a l n e j

L i t e r a t u r a . - Dość liczne prace, informujące o stanie archiwów rodowych w XIX i XX w., w małym stopniu zajmują się ich dziejami wcześniejszymi. Pewien wyjątek stanowi tu cenny artykuł K. B u c z k a , "Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej. Archiwa XX. Czartoryskich" /Studia ku czci Stanisława Kutrzeby, t.II, Kraków 1938/ poświęcony dziejom formowania się archiwów "familii" w XVIII w. O zasobach tych archiwów informują także prace, powstałe głównie po 1945 r., dotyczące metod porządkowania archiwów podworskich, publikacje przygotowane w wyniku opracowania jakiegoś określonego archiwum podworskiego, jak np. A. M y ć k i , "Archiwum ks. Lubomirskich linii rzeszowskiej z Rzeszowa i Rozwadowa /Archeion LIX, 1973/, wydawnictwo typu pomocy archiwalnych, np. W. S e m k o w i c z a , "Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich". Uzup. P. B a ń k o w s k i , /Warszawa 1961/, lub "Archiwum książąt pszczyńskich Przewodnik po zespołach 1287-1945, oprac. Br. S p y r a /Warszawa 1973/, a także artykuł H. S t e b e l s k i e j . "Typy akt majątkowych epoki feudalnej w archiwach podworskich" /Archeion XXVI, 1956/. Zob. także K. T y s z k o w s k i , "Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej. Instrukcja archiwalna z XVIII w." /Archeion XIII, 1935/.

G e n e z a a r c h i w ó w , i c h c h a r a k t e r i o r g a n i z a c j a . , Jak wiadomo, już w średniowieczu Polska stała się obszarem złożonym z wielkiej liczby terytoriów, którymi władali poszczególni feudałowie. Do największych należeli: król, kościół, a na obszarze Prus Królewskich także wielkie miasta. Najliczniejszą grupę feudałów tworzyła zróżnicowana majątkowo szlachta. Ci feudałowie "prywatni", jako właściciele ziemi, jako zwierzchnicy ludności poddanej i reprezentanci klasy panującej, zaczęli wcześnie wytwarzać własne archiwa /zob. ustęp "Początki archiwów w Polsce"/, zwane dziś często archiwami rodowymi.

Niewątpliwie i w tym wypadku najwcześniejszą formą archiwum rodowego było archiwum odbiorcy. Właściciel ziemi zbierał przede wszystkim tytuły prawne, stanowiące podstawę posiadania. Istnienie takich archiwów, złożonych początkowo tylko z niewielkiej liczby dokumentów, mamy poświadczone wyraźnie dla końca XIV i całego XV w. Niektóre z tych archiwów, a przynajmniej ich fragmenty, przetrwały do

samego schyłku XVIII w., a nawet aż do drugiej wojny światowej. Zjawisko to wystąpiło w archiwach rodów o dużej zasiedziałości w głównych ośrodkach majątkowych. W ten sposób archiwum Sanguszków zachowało dyplomy Leliwitów, mianowicie Tarnowskich, jeszcze z XIV w. W aktach prawnych dóbr jarosławskich, skolskich i starosielskich, w momencie ich wejścia do archiwów Czartoryskich w 1753 r., były dokumenty od 1397 r. W archiwach Sieniawskich w XVIII w. znajdowały się przywileje klucza oleszyckiego /kupionego przez nich w 1569 r./, pochodzące z XIV w. W archiwach Czartoryskich przechował się przywilej Władysława Warneńczyka z 1442 r. Te archiwa dokumentowe we wcześniejszym okresie wykazywały wyraźną łączność ze skarbcami. Kiedy w 1443 r. Jan z Krzyżanowic, uczestnik konfederacji grotnickiej, zajął zamek w Iłży, ze złożonego tam skarbca Oleśnickich zabrał nie tylko kosztowności i pieniądze, ale i wielką liczbę przywilejów. Duże archiwum dokumentowe posiadali Melsztyńscy. W 1496 r. kasztelan zawichojski Spytek z Melsztyna nakazywał w archiwum zamku melsztyńskiego kwerendy dyplomów z nadaniami Samborszczyzny dla jego rodu.

Z XIV w. pochodzą także pierwsze ślady kancelarii prywatnych. Znamy pisarza Ottona z Pilczy z 1381 r. i pisarza Spytka z Melsztyna z 1399. Obok akt wytwarzanych w kancelarii przybocznych feudała, większe ich ilości poczęły narastać w wyniku działalności administracji jego dóbr.

Akta składano w głównych centrach danego rodu. Znalazły się tam pierwotne archiwa dokumentowe, starsze akta przybocznych kancelarii, wreszcie akta zarządu dóbr. Tworzyły się w ten sposób wielkie archiwa-składy. Na większą skalę poczęto je urządzać dopiero w XVII i XVIII w. Nie wydaje się słuszny pogląd dawniejszej literatury, że proces ten nastąpił dopiero pod koniec XVIII stulecia pod wpływem działalności Stanisława Augusta.

Z przełomu XVII i XVIII w. znamy już dużo archiwów magnackich, rozsianych po całej Rzeczypospolitej, m.in. archiwa Sieniawskich w Brzeżanach, Denhofów we Lwowie. August Czartoryski po swym małżeństwie z Zofią Sieniawską w 1731 r. zorganizował swoje generalne archiwum w Pałacu Błękitnym w Warszawie, a obok tego utrzymywał szereg archiwów lokalnych, z największym chyba dla dóbr podolskich i ukraińnych w Międzybożu. Archiwami zajmowali się jego przyboczni sekretarze lub oficjaliści, w 1754 r. jednak jeden z jego urzędników Jan Józef W i t o s z y ń s k i otrzymał tytuł archiwisty i przydzielono mu stałe obowiązki w archiwum.

Można przyjąć, że w momencie upadku Rzeczypospolitej wszystkie rodziny magnackie, władające dużymi latyfudiami, posiadały dobrze zorganizowane archiwa, po większej części obsadzone stałym personelem; pracownikom nadawano miano archiwistów. Zasób tych archiwów

jednak nie nosił znamion trwałości. Procesowi koncentracji wiel - kiej własności towarzyszyły zjawiska przeciwne. Ciągłe działy ro - dzinne stały się przyczyną małej stabilności zasobu archiwów. Zasób ten dzielono, przenoszono do nowych ośrodków. Na tym tle dużą sta - łością odznaczały się archiwa ordynacji, jak nieświeskiej Radziwiłłów, zamojskiej Zamoyskich, czy Ostrogskich w Ostrogu /potem w Dubnie/.

Dotychczas była mowa wyłącznie o archiwach magnackich. Innego nieco typu archiwa wytworzyła średnia własność. I one sięgały nie - kiedy zasobem schyłku średniowiecza i zawierały, w przybliżeniu, podobne archiwalia. Ale nie dochodziło tu nigdy do większej koncentracji akt, a w następstwie tego nie wykształciły się tego rodzaju zorganizowane archiwa, jak magnackie. Za to tych archiwów, nieporównanie mniejszych od archiwów wielkich rodów, była w Rzeczypospolitej ogromna mnogość.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y - w a n i e . – W okresie wcześniejszym można w zasadzie wyodrębnić: archiwum domowe, narastające przy głowie rodu, i archiwum admini - stracyjno-gospodarcze, wytwarzane przez administrację dóbr. W pierwszym gromadzono przede wszystkim wszelkiego rodzaju tytuły prawne, dotyczące przywilejów osób i rodu oraz posiadanych dóbr, a nieco później także korespondencję oraz akta publiczne, to jest powstałe w związku z piastowaniem przez przedstawicieli rodu urzędów publicznych. Wiele archiwów było takimi aktami nasyconych w bardzo dużym stopniu. Jak już była o tym mowa, akta niektórych urzędów, jak hetmańskiego, zachowały się wyłącznie w archiwach rodowych, stąd archiwa takich rodzin, jak Sobieskich, Jabłonowskich czy Sieniawskich zwano wprost "hetmańskimi". Akta administracyjno-gospodarcze zaczęto gromadzić nieco później, przede wszystkim w większych dobrach, gdzie rozbudowany był aparat kontroli.

W okresie późniejszym, w archiwach rodów posiadających wielkie latyfundia, przy zarządzie dóbr gromadziły się nie tylko akta administracyjnogospodarcze /"archiwa ekonomiczne"/, ale i akta prawnomajątkowe /"archiwa jurydyczne"/. Jeżeli te pierwsze ilustrowały stan gospodarczy, dochodowość dóbr, zawierały inwentarze, rachunki, także akta zakładów przemysłowych, to drugie składały się z dwóch głównych grup akt: akt majątkowych niespornych oraz akt procesowych. Obu działom towarzyszyła obfita korespondencja w sprawach gospodarczych bądź prawnomajątkowych.

Gromadziły się też akta w kancelarii przybocznej właściciela. Kancelaria ta tworzyła jego archiwum domowe z obfitą korespondencją w sprawach czysto prywatnych, ale także i w sprawach publicznych. Tu gromadziły się wszelkie akta ilustrujące stosunki rodzinne i osobiste, a także działalność publiczną.

Cechą charakterystyczną archiwów rodowych była niewielka ilość ksiąg wpisów. Występują one niekiedy jako kopiarze dokumentów, korespondencji, liczniej - w aktach gospodarczych. Zdecydowaną natomiast przewagę w zasobie stanowiły akta luźne, wśród których obok listów wyróżniają się występujące masowo w aktach majątkowych wypisy z archiwów sądowych. Od XVI w. pojawiają się też najpierw nieliczne, w XVIII w. już w sporych ilościach, mapy i plany.

Jak to już podkreślono, zasób archiwów rodowych wyjątkowo sięgał XIV i XV w. Liczniejsze akta pochodzą z XVI stulecia, główny jednak zrąb tych archiwów tworzyły akta siedemnasto- i osiemnastowieczne. Archiwa wielkich latyfundiów liczyły pod koniec XVIII w.po kilka, kilkanaście, a w niektórych wypadkach /np. archiwum nieświeskie Radziwiłłów/ po kilkadziesiąt tysięcy jednostek.

Zasób archiwów ponosił jednak stale straty. Wiązały się one z dosyć częstym przerzucaniem archiwaliów z miejsca na miejsce,z ukrywaniem w okresach zagrożenia lub z nieodpowiednimi warunkami przechowywania. W 1738 r. plenipotent hetmanowej Denhoffowej, przeprowadzający koncentrację akt w archiwum generalnym tej rodziny we Lwowie, zastał w Oleszycach 4 skrzynie z 200 fascykułami papierów "dawnych, zleżałych, spleśniałych, wilgotnych i do przeczytania trudnych".

Archiwa oddawna układano w pewnym porządku dla ułatwienia kwerend. Mimo to właśnie kwerendy burzyły często poprzedni porządek. Stąd, kiedy w XVIII w. zaczęto archiwa na większą skalę "urządzać", musiano nieraz zaczynać akcje porządkowe od podstaw. Mamy przykłady, jak się to odbywało. Na początku XVIII w. hetman Adam Mikołaj Sieniawski nakazał rewizję archiwum w Brzeżanach. Zniesiono wówczas pozostające w rozsypce akta do jednego pomieszczenia, na środku ustawiono stół, do jego brzegów podoczepiano kartki z nazwami dóbr, pod kartkami umieszczono kosze, do których wrzucano odpowiednie akta. W następnej fazie poukładano materiał chronologicznie w każdej grupie. Taki układ według dóbr był podstawowy dla akt majątkowych. W związku jednak z częstymi procesami grupowano także akta poszczególnych procesów i po ich zakończeniu pozostawiano tak powstałe nowe całości. Akta zgrupowane według procesów, albo według dóbr, tworzyły pliki ujmowane w obwoluty z odpowiednimi napisami. Pod koniec XVIII w. powstawały już nawet specjalne instrukcje metodyczne, instruujące w jaki sposób porządkować duże archiwa. Podstawowe działy, na które archiwum rozdzielano, nosiły nazwę składów. Z a c h o r o w s k i , archiwista czartoryskich, który w latach 1799-1823 uporządkował ich archiwum jurydyczne oraz ekonomiczne i sporządził 23 tomy inwentarzy, wyróżnił w całym zasobie 7 składów "ogólnych" i 14 majątkowych.

Dokumenty w archiwach rodowych wciągano do kopiarzy, podobnie jak to czyniono w innych archiwach. W archiwum Sanguszków w Sławucie był w XIX w. sporządzony w w.XVI kopiarz dokumentów, odnoszących się do dóbr Ostrogskich.

Liczniejsze spisy tych archiwów pochodzą jednak dopiero z XVIII w. Nazywano je różnie: rejestr, inwentarz, sumariusz. Spisy powstawały przy okazji zarządzanych przez właścicieli rewizji zasobu. Tak więc Józef W i t o s z y ń s k i sporządził po 1730 r. 5 tomów sumariusza archiwum generalnego Denhoffów we Lwowie. W 1725 r. w zamku dzikowskim pod Oleszycami Jan K u r o w s k i spisał "Emporium fortunae Illustrissimi Domus Sieniawianae"; w r. 1754 Stanisław K a r w o w s k i "Sumariusz generalny wszystkich dokumentów per summarios skompendowanych in archivo Białostocensi znajdujących się do dóbr dziedzicznych JW hrabi Branickiego". Spisywano także zawartość niektórych lokalnych archiwów po śmierci rządców większych kompleksów dóbr. W 1715 r. powstał "Regestr papirów różnych...po nieboszczyku p.Żuchowskim, gubernatorze szkłowskim". Również śmierć właściciela latyfundium bywała okazją do spisania inwentarza, a to w związku z następującymi podziałami schedy. Przy takiej właśnie okazji sporządzono generalną konskrypcję i rewizję archiwum Fusta chego Potockiego i jego żony Marianny z Kątskich w Radzynie. Niekiedy podejmowano opracowanie tylko części zasobu archiwum. Tak w 1762 r. Józef W i t o s z y ń s k i sporządził osobny sumariusz korespondencji hetmana Sianiawskiego. Często powstawały sumariusze akt poszczególnych dóbr, sumariusze akt potrzebnych do procesów, wreszcie spisy akt oddawanych przy okazji alienacji pewnych dóbr.

Niezależnie od swej nazwy, spisy wymieniały albo większe całości /księgi, pliki, fascykuły/, albo także pojedyncze akty, wchodzące w skład owych całości. Szczegółowy wykaz zawartości poszczególnych plików nazywano jednak najczęściej sumariuszem.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Rok 1795 nie stanowił wyraźniej granicy w dziejach archiwów rodowych. Większość z nich jako archiwa częściowo otwarte przetrwało przez wiek XIX, a niekiedy nawet do 1945 r.

O g ó l n a c h a r a k t e r y s t y k a a r c h i w ó w w o k r e s i e s t a r o p o l s k i m

Czym były archiwa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w s w e j i s t o c i e ? Były składami akt, takimi składami, o jakich była mowa w uwagach wstępnych do niniejszego opracowania. Były to więc składy powstające przy określonej instytucji /urzędzie, korporacji,

rodzinie/, przechowujące też w zasadzie akta swej macierzystej in - stytucji. Trwałość instytucji ustroju feudalnego dawała i ich archiwa długi żywot jako archiwom otwartym. W następstwie tego olbrzymia większość tych archiwów posiadała zasób złożony z jednego tylko zespołu archiwalnego. Z drugiej strony jednak pewien niedorozwój strony biurokratycznej aparatu administracyjnego stworzył sytuację, w której niektóre urzędy nie wytworzyły własnych archiwów i swoje akta składały w archiwach urzędów bardziej rozwiniętych. Stąd były także archiwa przechowujące więcej zespołów.

Pewną zmianę w przypadku archiwów władz centralnych państwa przyniosły reformy z pierwszych lat rządów Stanisława Augusta,w następstwie czego zamknęły się archiwa urzędów zlikwidowanych. Archiwa te zostały przejęte na przechowanie do archiwów starych, nadal żywych, lub do archiwów urzędów nowo zorganizowanych. W ten sposób dawne Archiwum Metryki Koronnej stało się archiwum wielozespołowym, przechowującym obok własnego zasobu Archiwa Koronne Krakowskie i Warszawskie oraz Metrykę Litewską. Komisja Skarbu Koronnego przejęła i przechowywała w swym archiwum obok akt własnych Archiwa Pod - skarbińskie Krakowskie i Warszawskie i Archiwum Kwarciane. Ale i powołane u schyłku Rzeczypospolitej archiwa wojewódzkie miały przechowywać w swym zasobie zawartość dawnych archiwów grodzkich i ziem - skich.

Koncentracja centralnych archiwów państwowych spowodowana była nie tylko zmianami ustrojowymi. Wynikała także z chęci zgromadzenia w jednym miejscu do dyspozycji władzy państwowej najważniejszych akt. Było to następstwem ogólnego wzrostu poziomu administracji państwowej w drugiej połowie XVIII w. Mimo tych tendencji nie doszło jeszcze wówczas do powstania archiwów, jako niezależnych i samo - dzielnych instytucji.

Wypada zauważyć, że archiwa skupiające akta szeregu urzędów próbował stworzyć już wcześniej, i to z powodzeniem, kościół.Szereg archiwów kapitulnych, czy konsystorskich, przechowywało akta wielu urzędów i instytucji kościelnych i posiadało nieraz charakter archiwów ogólnodiecezjalnych. Były to więc archiwa o zasobie wielozespołowym.

Mimo wszystko, tego rodzaju archiwa należały raczej do wyjąt - ków. Przeważały archiwa o zasobie złożonym z jednego zespołu.W każdym zaś wypadku archiwum związane było z jakąś konkretną instytucją, powstając najczęściej na zapleczu jej kancelarii. Toteż już w dawniejszej literaturze przedmiotu wyrażano się, że archiwa staropol - skie to w gruncie rzeczy "registratury urzędów" /J. Siemieński/.

C z ym były archiwa w sensie o r g a n i z a c y j n y m ? Ich powstanie i rozwój w małym tylko stopniu był normowany jakimi -

kolwiek przepisami. Wprawdzie już w średniowieczu, ustawodawstwo zajmowało się niektórymi rodzajami archiwów, ale zawsze były to ustawy bardzo fragmentarycznie poruszające sprawy archiwalne, dotyczące tylko niektórych archiwów i tylko niektórych problemów archiwalnych. Stosunkowo dużo śladów zajmowania się archiwami grodzkimi i ziemskimi przez szlachtę zawierającą lauda sejmikowe. Może także kościół, i to w pełniejszy sposób,próbował regulować sprawy swoich archiwów, ale i te próby ograniczały się zwykle tylko do obszaru jednej diecezji, rzadziej całej prowincji kościelnej.

W sposób wyraźny państwo zaczęło ingerować w sprawy archiwów dopiero w okresie stanisławowskim. Zwiększyła się ilość konstytucji sejmowych, poświęconych archiwom; stały się one bardziej pełne, a konstytucje ostatnich sejmów Rzeczypospolitej wprost już mówiły o powoływaniu archiwów określonego rodzaju na całym obszarze państwa.

Najstarsze archiwa, archiwa typu odbiorcy, w istocie stanowiły część skarbców. Skarbce bywały już w jakimś sensie czymś konkretnym od strony organizacyjnej, ktoś bowiem zawsze stał na ich czele,ktoś się nimi opiekował. Natomiast archiwa wystawców, będące składami akt narastających na zapleczu kancelarii, stanowiły od strony organizacyjnej część składową swych kancelarii. Te dwa zasadnicze modele w praktyce przybierały różną postać. Z biegiem czasu daje się się zauważyć zjawisko wyodrębniania się archiwów dokumentowych ze skarbców i łączenia ich z archiwami wystawców. Proces ten był widoczny w dziejach archiwów władz centralnych /Archiwum Koronne/, w dziejach archiwów miejskich, kościelnych, a także rodowych.

Charakterystyczną przemianę przechodziły też same archiwa odbiorców. Z owych "trésors de chartes", złożonych z dyplomów i zawiadywanych przez podskarbich czy kustoszów, charakterystycznych dla średniowiecza, w czasach nowożytnych rozwijały się archiwa dyplomatyczne, złożone głównie z korespondencji, zawiadywane przez kierowników kancelarii. Ale i wówczas zachowywały swą odrębność od ksiąg tejże kancelarii, podkreślaną odrębną nazwą, w której z reguły powtarzało się określenie "archiwum sekretne".

Archiwa wystawców stanowiły część kancelarii przede wszystkim w tym sensie, że zarządzał nimi ten, kto stał na jej czele, i że gospodarzył w nich personel kancelaryjny. Ale i tu wykształciły się różne modele. Najbardziej niejako klasyczny przedstawiała kancelaria prowadząca księgi wpisów spraw niespornych, zwłaszcza o charakterze wieczystym. Taką stała się w końcu w jakimś stopniu kancelaria królewska, takimi były kancelarie sądowe grodzkie, ziemskie, miejskie. Przyjmowanie nowych wpisów, czyli prowadzenie aktualnych ksiąg, łączyło się tam bezpośrednio z przechowywaniem dawnych,przeprowadzeniem kwerend,wydawaniem odpisów.Jeżeli funkcje niektórych -

kancelarii/np.królewskiej/były szersze,wyodrębniała się część personelu zajęta wyłącznie księgami. Część więc kancelarii wraz z archiwum tworzyły jak gdyby odrębną instytucję, pełniącą sobie właściwe funkcje, w tym także archiwalne. Taką instytucją w gruncie rzeczy stała się od XVII w. Metryka Koronna ze swoimi dwoma metrykantami na czele. O zatrudnionych w niej pracownikach możemy powiedzieć,że byli archiwistami, choć równolegle pełnili obowiązki pracowników kancelarii - nie tylko przechowywali akta, ale także sami je wytwarzali.

Niekiedy jednak zdarzało się, że wielka ilość nagromadzonych akt już wówczas zmuszała do oddzielenia funkcji czysto archiwalnych od kancelaryjnych. Wytwarzał się wówczas model, który właściwie znamy tylko z jednego przykładu Gdańska. Rada Miejska Głównego Miasta posiadała już w XVII w. archiwum oddzielone od kancelarii i zawiadywane przez osobnego archiwistę.

Zwrotny punkt dla archiwów władz w ich statusie organizacyjnym przypada na połowę XVIII w. Wszystkie nowo powstające urzędy za panowania Stanisława Augusta organizowały sobie niemal od chwili powstania własne archiwa w bardziej nowoczesny sposób. Z reguły też mianowano od razu osobnych archiwistów. Jednak i te archiwa stały blisko kancelarii.

Niewątpliwie swoje specyficzne cechy posiadały archiwa rodowe. Poszczególne ich części składowe o charakterze archiwum odbiorcy względnie archiwum wystawcy narastały przy poszczególnych osobach, czy w odrębnych kancelariach, ale jako większe całości gromadziły się niejako oddzielnie od tych osób i kancelarii. Akta poszczególnych kluczy, dóbr, korespondencję, dokumenty rodzinne, wszystko to gromadzono w jakiejś siedzibie rodowej. Odpowiednio zabezpieczone spoczywały tam długie lata. Właściciel czy administracja, sięgały do tego składu w razie potrzeby, archiwum było otwarte, dosyłano nowe partie akt, ale nie było to archiwum, które tak żyło na codzień,jak archiwa poprzednio opisywanego typu. Były to jednak składy też wyodrębnione z jakiejkolwiek określonej kancelarii. I kiedy /zwykle w XVIII w./ archiwa te otrzymały osobnych pracowników i ich zasób zaczęto opracowywać - przybierały postać zorganizowanej komórki funkcjonującej w ramach zarządu danego "państwa" feudalnego.

Tak więc w okresie staropolskim archiwa przeszły pewną długą drogę rozwojową: od składu akt, nagromadzonego w skarbcu czy kancelarii, czy jeszcze gdzie indziej, do uznanej i obwarowanej normatywami niezbędnej komórki urzędu czy instytucji.

Z procesem emancypacji archiwów pewien związek posiada problem wyodrębniania się p e r s o n e l u a r c h i w ó w , wytwarzania się zawodu archiwisty. W najstarszych archiwach odbiorców funk-

cje archiwistów pełnili kustoszę skarbców, w archiwach wystawców - pisarze kancelarii. W XVII w. coraz częściej pojawia się nazwa archiwisty lub archiwariusza, nadawana osobom zajmującym się archiwami. Ale najczęściej byli to ludzie, którzy pełnili także inne funkcje niż praca w archiwum. Wspominany wyżej przykład Gdańska jest dla XVII w. zgoła wyjątkowy. Dopiero w XVIII w. już było więcej archiwistów w archiwach rodowych, dla których to archiwistów obecność w tych instytucjach była związana ze stałą pracą, a w drugiej połowie wieku pojawiają się tacy archiwiści także w nowych urzędach władz centralnych.

Dopiero ci archiwiści, w ramach swych zasadniczych obowiązków, przystępowali do tego, co nazywamy dziś opracowywaniem zasobu. Poprzednio pomoce archiwalne sporządzano doryczo, w ramach - jak byśmy dziś mogli powiedzieć - prac zleconych. Tak powstawały przecież inwentarze Archiwum Koronnego, Metryki Koronnej, kopiarze dokumentów, liczne sumariusze i indeksy.

Tak więc dopiero u schyłku okresu staropolskiego zaczęli się pojawiać archiwiści w pełnym tego słowa znaczeniu. Wcześniej występowali natomiast archiwiści "chwilowi" lub "półarchiwiści".

Wśród pierwszych znalazło się wiele osób wybitnych, które doryczo zatrudnione w archiwach, rozwiązywały postawione sobie zadania w ciekawy sposób i z dużym oddaniem. Do takich należeli np. w XVI w. K r o m e r i Z a m o y s k i . Również wśród owych "półarchiwistów" było wiele osób przywiązanych do swego zawodu i odznaczających się sporymi umiejętnościami zawodowymi oraz ciepłym stosunkiem do przechowywanego zasobu. Do takich należał niewątpliwie sumienny fachowiec, Stefan Kazimierz H a n k i e w i c z , autor znanego inwentarza Metryki Koronnej, któremu praca w kancelarii królewskiej i archiwum Metryki pozwoliła zrobić znaczną karierę. W 1653 r. pisarz dekretowy wołyński w kancelarii koronnej, w 1661 r. został sekretarzem królewskim i metrykantem kancelarii większej. Od 1655 r. szlachcic szwedzki, po 20 latach otrzymał indygenat polski. Wyznaczany był przez króla do wielu komisji, m.in. w 1668 r. w Toruniu rozsądzał zatarg pospólstwa z radą miejską. Piastował szereg urzędów miejskich w Warszawie, wżeniwszy się tu do patrycjuszowskiej rodziny, opiekował się także archiwum miejskim. Gdy zmarł 11 kwietnia 1701 r. żegnano go uroczystym nabożeństwem w kościele farnym św. Jana, odprawianym przez biskupa chełmskiego.

Innego typu postacią był związany z Podlasiem Ignacy Wawrzyniec K a p i c a M i l e w s k i , urodzony ok. 40 lat po śmierci Hankiewicza. W młodości obracał się w palestrze brańskiej, po konfederacji barskiej został regentem przy archiwum ziemi bielskiej i odtąd zawodowi archiwisty pozostał wierny nawet po wkroczeniu Pru -

saków na Podlasie w 1795 r. Z zamiłowania nie tylko archiwista, ale i historyk, całe życie robił wyciągi z akt, zbierał podania i inne materiały historyczne, wykonywał kwerendy /m.in. wielką kwerendę dla Prota Potockiego/ i sporządzał sumariusze. Swoje archiwum nazywał "najdroższym klejnotem podlaskiego województwa". W czasie przemarszów wojsk uzbrojony nocował w archiwum, mówił, że tylko po jego trupie archiwum może zostać naruszone i że w razie pożaru chce zgorzeć razem "ze skarbem powierzonym jego opiece".

Milewski nie był zupełnym wyjątkiem w personelu kancelarii i archiwów grodzkich i ziemskich. Jeden z cudzoziemców, zwiedzający w XVII w. zamek na Górze Przemysła w Poznaniu, w którym mieścił się urząd grodzki, tak pisał: "część jego /zamku/ służy na pomieszczenie sądu grodzkiego. Kilka pokoi nie opalają nawet w najcięższe mrozy, z obawy, żeby pożar nie zniszczył aktów. Koncepiści siedzą więc z kałamarzami pod pachą, żeby im atrament nie zamarzł".

W średniowieczu, a nawet jeszcze w XVI w., zdarzały się archiwa ruchome, wożone z władcami czy ich kancelariami. Ale przeważał już wówczas typ archiwum o l o k a l u stałym. Wyrobił się też w okresie staropolskim pewien ideał pomieszczenia na archiwum. Musiało ono przede wszystkim odpowiadać wymogom bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a więc, w miarę możności, mieścić się w budynku murowanym, w izbie sklepionej, a nie krytej stropem drewnianym. Stąd wyznaczano na lokale archiwalne "sklepy", co zresztą nie zawsze bywało dla archiwaliów najodpowiedniejsze, jeśli "sklep" okazywał się wilgotną piwnicą. Dostęp do pomieszczenia archiwalnego musiał być odpowiednio zabezpieczony, a więc w oknach wstawiano kraty, drzwi okute opatrywano odpowiednimi zamkami.

Z biegiem czasu zaczęto także lokale archiwalne odpowiednio wyposażać. Wspomniano wyżej wielokrotnie o przechowywaniu dokumentów w workach. Były to raczej specjalne puzdra, niejednokrotnie skórzane. Częściej posługiwano się skrzyniami - początkowo identycznymi z tymi, w których składano precioza, później /ale już u schyłku średniowiecza/ przybierały one postać skrzyń-szaf przystosowanych specjalnie do składania w nich dokumentów. Zachowały się takie szafy z XV w. we Wrocławiu, z XVII - w Toruniu. Szafa wrocławska, sporządzona z ok. 2 m^3 dębiny, posiadała 48 szuflad w 6 poziomych rzędach. Szafa kosztowała 35 fl., co stanowiło wartość 8 koni lub 120 krów. Księgi przechowywano w szafach takich, jakie sprawiano także dla bibliotek. Znane jest urządzenie lokalu archiwum Rady w Gdańsku, dla którego sprawiono nie tylko odpowiednie sprzęty, ale któremu dano także stosowny wystrój malarski.

Najwcześniejszy z a s ó b a r c h i w ó w tworzyły tytuły prawne, a dopiero z biegiem czasu zaczęto gromadzić dokumentację

czynności administracyjnych i gospodarczych. Gromadzenie miało charakter biernego narastania akt tak w archiwach odbiorców, jak i wystawców. Aż do końca istnienia Rzeczypospolitej przeszkodę w systematycznym zbieraniu akt wszelkich instytucji stanowiło zakorzenione przekonanie, że prawo własności do wytworzonych akt mają urzędnicy kancelaryjni. Stąd powtarzane wielokrotnie od XV do XVIII w. zarządzenia władz o rewindykacji archiwaliów urzędowych z rąk prywatnych. Stosunki panujące w Polsce nie różniły się od ogólnoeuropejskich. Przecież jeszcze w 1568 r. specjalna bulla papieska wzywała wszystkich, którzy przechowywali u siebie akta powstałe w wyniku urzędowej działalności kurii, do ich zwrotu. W tym samym czasie we Francji w rodzinach urzędniczych na porządku dziennym było przechodzenie w spadku akt najwyższych władz państwowych.

O ile tytuły prawne starano się kompletować, to akta administracyjnogospodarcze przechowywano zawsze tylko w pewnym wyborze. O złożeniu akt w archiwum nieraz decydował przypadek. Na terenie właściwej Korony wyraźniej można zauważyć niechęć do przechowywania akt w postaci luźnej /z wyjątkiem dokumentów/, pierwszeństwo dawano zawsze księgom. Wrażenie to może być o tyle mylne, że księgi były zawsze bardziej odporne na niszczenie i, być może, akta luźne częściej ginęły. Jednak w archiwach na obszarze Prus Królewskich musiano chyba od początku składać więcej akt luźnych /np. korespondencji/, ponieważ akt takich zachowało się tam po dziś dzień znacznie więcej.

W pewnym przybliżeniu tylko możemy też dziś określać wielkość zasobu archiwów staropolskich. Z przedstawionych w części szczegółowej rozdziału przykładów wynika, że nieliczne największe archiwa zgromadziły po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt tysięcy jednostek. Przeważały archiwa mniejsze, liczące od kilkuset do kilku tysięcy akt. Należy sobie jednak w pełni zdawać sprawę z olbrzymiej liczby tych archiwów - wystarczy przypomnieć tu archiwa klasztorne, parafialne, czy archiwa wielkiej własności feudalnej.

Rozumiano już w okresie staropolskim potrzebę k o n s e r w a c j i archiwaliów. Zdawano sobie sprawę ze szkodliwości wilgoci, za którą pojawia się pleśń. Starano się, aby lokale magazynowe były przewiewne, stosowano też wynoszenie akt z magazynów i ich wietrzenie. Zniszczone księgi powtórnie oprawiano. Charakterystycznym sposobem zachowania treści luźnych akt było ich wpisywanie do ksiąg i taka była m.in. geneza kopiarzy. Ale przepisywano też całe księgi zagrożone zniszczeniem. W XVII i XVIII w. to przepisywanie miało zresztą jeszcze jeden szczególny aspekt: ułatwiało zrozumienie tekstów pisanych gotykiem /niezrozumiałym dla przeciętnego urzędnika kancelaryjnego - zagrożone przecież bywały zwykle księgi najstarsze z XIV i XV w./.

Aktom w archiwach nadawano określony układ. W archiwach odbiorców mógł się w tym układzie odbijać ustrój terytorialny państwa, podział terytorialny latyfundium, mógł to być układ według wystawców, według spraw /np. procesów sądowych/, wreszcie tylko układ chronologiczny. Księgi w archiwach wystawców układano z reguły seriami.

Brak w archiwach stałego personelu nie sprzyjał systematycznemu sporządzaniu p o m o c y a r c h i w a l n y c h . Ich ślady jednak, jeśli zaliczyć do nich kopiarze, występują już od XIV w. U schyłku okresu staropolskiego powstawały jednak już inwentarze, obejmujące zawartość całych archiwów, wykazujące poszczególne jednostki archiwalne: dokumenty, pliki akt, księgi. Niekiedy ujawniano także zawartość plików i ksiąg, sumaryzowano także pojedyńcze akty w pliku lub zapiski w księdze. Często zaopatrywano księgi w indeksy. Największe nasilenie porządkowania archiwów i sporządzania pomocy przypada na czasy stanisławowskie.

Najpilniej były strzeżone i najtrudniejszy był d o s t ę p d o a r c h i w ó w odbiorców, które w nowszych czasach przybrały charakter archiwów dyplomatycznych, a które wprost zwano "sekretnymi". Akta w nich składane służyły wyłącznie ich właścicielom. Dokumenty Archiwum Koronnego, mianowicie traktaty międzynarodowe, wydawano na polecenie królewskie posłom wysyłanym do państw ościennych. Ślady takiej praktyki są wcale liczne z czasów dwóch ostatnich Jagiellonów. Wiadomo też, że na konwokacji w 1573 r. prymas Uchański bronił swych prerogatyw pierwszego w Rzeczypospolitej senatora wyjętymi ze skarbu koronnego dyplomami. Wyjmowano z Archiwum przywileje unijne w czasie rokowań z Litwinami za Zygmunta Augusta. Ale już Maciej Dogiel, podejmując w XVIII stuleciu swe wydawnictwo oparte na zasobie Archiwum Koronnego, /"Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae"/, musiał przezwyciężyć duże opory, zanim się do niego dostał. Za czasów Stanisława Augusta Tarnowscy z Dzikowa chcieli uzyskać chociaż kopię dokumentu fundacyjnego ordynacji jarosławsko-przewroskiej z 1470 r., który to przywilej od 1518 r. spoczywał w Archiwum Koronnym - jednak bezskuteczne okazały się wszelkie starania. Tego więc typu archiwa, jak Archiwum Koronne, wykorzystywane były wyłącznie przez władze, przy których powstały, do celów - jak byśmy dziś powiedzieli - wyłącznie urzędowych.

Inaczej wyglądała dostępność archiwów sądowych, w których spoczywały akta procesowe lub akta zeznań w sprawach niespornych. Z ich zasobu swobodnie korzystali przedstawiciele określonych stanów w postaci wydawanych im na żądanie wypisów za pośrednictwem personelu kancelaryjno-archiwalnego, który przeprowadzał potrzebne kwerendy i uwierzytelniał wypisy.

Korzystanie z archiwów w celach naukowych datuje się dopiero

od czasów Oświecenia i miało początkowo charakter bardzo ograniczony. Nie mogło być jeszcze wówczas mowy o otwarciu archiwów dla wszystkich, którzy by chcieli z nich robić wyciągi do swych prac badawczych /amatorów na to było jeszcze bardzo niewielu/. Wypadki takie mogły mieć miejsce tylko przy okazji przedsięwzięć popartych najwyższym autorytetem, jak np. sporządzanie wypisów do słynnych "Tek Naruszewicza".

Ogólnie można stwierdzić, że p o z y c j a a r c h i w ó w w państwie feudalnym była już dość mocna. Archiwa były tworami żywymi, silnie tkwiącymi w realiach życia społecznego tamtej doby. Na ogół opiekowano się nimi należycie. Wymagał tego zresztą interes poszczególnych stanów.Toteż niekiedy przejawy zrozumienia wagi archiwów przybierały formy bardzo mocne, jak choćby wówczas, gdy sejmik przemyski z 1667 r. - wobec zagrożenia napadem Tatarów - osobną uchwałą żądał wzmocnienia obwarować miasta "aby zapewnić potrzebną obronę...aktom publicznym". Niemniej trzeba wyraźnie stwierdzić, że wypowiedziane w 1890 r. słowa Adolfa Pawińskiego na temat dawnych archiwów polskich zawierają sporo przesady. Pawiński pisał: "dzieje archiwów w Polsce nie są dotąd skreślone. Jeżeli kiedy przyjdzie do tego, to się niewątpliwie okaże, że organizacja ich, ład i porządek, które w nich panowały, staranie jakie łożono około ich utrzymania, nie tylko wyrównywały temu, co współcześnie było na zachodzie Europy, ale w wielu razach przewyższały tę gałąź administracji publicznej w państwach ościennych". Otóż dorównywaliśmy może ogólnemu poziomowi w sprawach archiwalnych do połowy XVII w., ale potem nastąpił wyraźny spadek, spowodowany zresztą ogólnym upadkiem kraju. Dopiero zreorganizowana administracja państwowa i ogólny wzrost poziomu kulturalnego za Stanisława Augusta spowodowały ponowny zwrot ku lepszemu. Natomiast niewątpliwie przez cały okres staropolski korzystnie prezentowały się na tle innych archiwa z obszaru Prus Królewskich.

ROZDZIAŁ II

ARCHIWA W OKRESIE ZABORÓW

Rzut oka na dzieje archiwów w Europie w XIX i na początku XX w. - Ogólne warunki rozwoju archiwów na ziemiach polskich. - Archiwa wywiezione do Rosji. - Archiwa w środkowej Polsce do 1807 r. - Archiwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim. - Archiwa w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego. - Archiwa pod zaborem pruskim. - Archiwa w Galicji. - Archiwa miejskie. - Archiwa kościelne. - Archiwa wielkiej własności ziemskiej. - Archiwa własne urzędów i instytucji. - Ogólna charakterystyka archiwów.

Rzut oka na dzieje archiwów w Europie w XIX i na początku XX wieku

Literatura. - Jak w części pierwszej Rozdziału I. Także: A. Bachulski, "Archiwa zachodnioeuropejskie" /Archeion XIX-XX, 1951/.

Powstanie nowoczesnej służby archiwalnej we Francji. - Wielka Rewolucja Francuska, która przekształciła feudalne państwo w państwo typowo burżuazyjne, stworzyła także podwaliny pod organizację nowoczesnej służby archiwalnej. Zmurszałe instytucje "ancien regime'u" wytworzyły na przestrzeni wieków olbrzymią ilość archiwów. W 1770 r. liczono ich w samym Paryżu 405, a na prowincji ponad 5700. Załamanie się dawnego ustroju podczas Rewolucji postawiło pod znakiem zapytania sprawę bytu tych archiwów. Wiele archiwaliów przepadło w pożodze lat rewolucyjnych nowe władze jednak wykazały dużą inicjatywę około ich zachowania.

Już w lipcu i sierpniu 1789 r. Zgromadzenie Narodowe powołało swe własne archiwum, na którego czele stanął adwokat Armand Gaston Camus. Ten z kolei przystąpił do podporządkowania sobie dotychczasowych archiwów państwowych. Dekret z 7 IX 1790 r. przekształcił

archiwum Zgromadzenia w Archiwum Narodowe /w Archives Nationales/, a Camus otrzymał wkrótce tytuł "archiwisty Republiki". Z kolei dekret Konwentu z 25 VI 1794 r. zepewnił każdemu obywatelowi wolny i bezpłatny wgląd do archiwów. Ten sam dekret podporządkował Archiwum Narodowemu wszystkie inne publiczne archiwa we Francji. Wreszcie dekret z 26 X 1796, nakazujący koncentrację archiwaliów po departamentach, stworzył podwaliny pod organizację archiwów departamentowych. Koncentrowano też dalej archiwalia w Paryżu, początkowo tworząc 3 wielkie zbiory akt w Luwrze, w Grands Augustines i w Sainte Croix-de-la-Bretonnerie, skupione potem w 1810 r. w Palais de Soubise, gdzie Archives Nationales mieści się po dziś dzień.

W ten sposób wytworzyła się we Francji osobna, scentralizowana państwowa służba archiwalna. Powstał nowy typ archiwów, oderwanych ostatecznie od bieżących registratur, archiwów, do których dostęp zagwarantowano wszystkim obywatelom.

W p ł y w F r a n c j i i p r z e m i a n z a c h o d z ą c y c h w E u r o p i e w XIX w. n a r o z w ó j a r c h i w ó w. - Przemiana feudalnych państw europejskich w kapitalistyczne popchnęła rozwój archiwów w większości państw europejskich w kierunku wytyczonym we Francji. Nawet tam, gdzie nie było przemian równie gwałtownych jak we Francji, nowa, zbiurokratyzowana administracja, wytwarzająca wielkie ilości akt własnych, starała się pozbywać akt dawniejszych. Zaczęły więc wszędzie powstawać archiwa "historyczne" przechowujące akta niepotrzebne bieżącej administracji. Na ich rozwój wpłynął też powszechny wzrost zainteresowań historycznych, zwłaszcza w dobie romantyzmu. Zaczęły interesować się archiwami społeczeństwa dążące do zjednoczenia politycznego lub odzyskania politycznego bytu. Coraz mocniejszy stawał się też nacisk ze strony nauki historycznej.

Z reguły tworzyło te nowe archiwa państwo (choć nie zawsze). Archiwa pozostawały w gestii różnych resortów. We Francji w 1800 r. archiwa podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, przeszły w 1883 r. do Ministerstwa Oświaty. We Włoszech przeciwnie, z Ministerstwa Oświaty przeszły do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1874 r.). W Niemczech podlegały organom nadresortowym. W zasadzie wytworzyły się dwa modele służb archiwalnych: scentralizowana i niescentralizowana.

S c e n t r a l i z o w a n e s ł u ż b y a r c h i w a l n e . - Pierwszą tego typu organizację archiwów wytworzyła rewolucyjna F r a n c j a . W tym samym kierunku poszła ewolucja archiwów w państwach niemieckich.

Na terytorium P r u s wytworzenie się archiwów nowego typu przyspieszyły reformy Steina i Hardenberga. Registratury nowo powstałych urzędów nie potrafiły wchłonąć całej masy akt dawnych. W rezultacie w poszczególnych prowincjach, najpierw niezależnie od siebie, poczęły wyrastać "historyczne" archiwa prowincjonalne. Ale już w 1831 r. postawiono nad nimi w Berlinie Zarząd Archiwów, którego kompetencje rozbudowano z początkiem drugiej połowy stulecia, tworząc jednocześnie jednolitą sieć archiwów po prowincjach. Rolę archiwum centralnego pełniło, do pewnego stopnia, Tajne Archiwum w Berlin-Dahlem. Hanower miał archiwa w Aurich, Hanowerze i Osnabrück, Hesja w Marburgu i Wiesbaden, Nadrenia w Düsseldorfie i Koblencji, Saksonia pruska w Magdeburgu, Westfalia w Münster i Siegmaringen, Śląsk we Wrocławiu, Pomorze w Szczecinie, prowincja Prusy w Królewcu. Poznań zyskał swe archiwum prowincjonalne w 1869 r., a po zorganizowaniu powtórnym odrębnej prowincji Prusy Zachodnie i one dostały swe archiwum w Gdańsku, ale dopiero w 1902 r. Na czele służby archiwalnej pruskiej stali w XIX i na początku XX w. wybitni historycy, m.in. Heinrich S y b e l i Paul K e h r .

W największym po Prusach kraju niemieckim, w B a w a r i i , zorganizowano na nowo archiwa w 1799 r. Wydane wówczas rozporządzenie nakazywało zebrać w Monachium wszystkie rozproszone akta o znaczeniu ogólnopaństwowym. Archiwa prowincjonalne miały uczynić to samo z aktami o znaczeniu lokalnym. W 1812 r. powołano do życia w Monachium Główne Archiwum Państwowe, na bazie istniejącego dotychczas tajnego archiwum ziemskiego, podległe resortowi spraw zagranicznych (od 1825 r. spraw wewnętrznych). Temu Archiwum poddano 8 archiwów okręgowych: w Monachium dla Bawarii Górnej, w Landshut dla Bawarii Dolnej, w Amberg dla Górnego Palatynatu, w Norymberdze dla Środkowej Frankonii, w Bambergu dla Frankonii Górnej, w Würzburgu dla Dolnej, w Neuburg dla Szwabii i w Spirze dla Palatynatu Renu.

W B e l g i i już za panowania francuskiego zorganizowano archiwa w departamentach. W 1815 r. powstało w Brukseli centralne archiwum, a w 1851 r. zarząd archiwalny, stojący nad wszystkimi archiwami kraju.

H o l a n d i a miała od 1815 r. swe archiwum centralne (tak więc w ówczesnym królestwie Niderlandów powstały dwa równoległe archiwa o charakterze centralnym), a obok niego - 10 archiwów lokalnych, historycznych.

Na obszarze Włoch nową organizację archiwów próbował wprowadzić Joachim M u r a t w 1812 r. w Królestwie Neapolu. Po restytucji Burbonów wydano w 1818 r. nową ustawę archiwalną, powołującą archiwa w stolicy i w siedzibach gubernatorów prowincji.

W oparciu o tę ustawę do poł. XIX w. powołano 22 archiwa prowincjonalne. Po zjednoczeniu Włoch dekret królewski w 1866 r. dał podstawę organizacji 18 archiwów państwowych, a dekret z 1874 r. poddał je zarządowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do archiwów państwowych zaliczono też z dawnej sieci państwa neapolitańskiego archiwa w Neapolu i w Palermo. Pozostałe archiwa prowincjonalne w południowych Włoszech pozostały na utrzymaniu władz lokalnych i dopiero w 1911 r. zostały poddane nadzorowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zachowując jednak nadal swą odrębność od archiwów państwowych.

W kierunku centralizacji zmierzała też organizacja archiwów w państwach skandynawskich. W D a n i i zorganizowano centralne archiwum państwowe w Kopenhadze w oparciu o ustawę archiwalną z 1889 r., a 3 archiwa krajowe podporządkowano dyrektorowi archiwum centralnego. W S z w e c j i rolę archiwum centralnego pełniło Archiwum Państwowe w Sztokholmie (Riksarkivet), powstałe na bazie dawnego Archiwum Królestwa. Poddano mu pod nadzór 5 archiwów krajowych i 2 obwodowe. Te lokalne archiwa zaczęto wszakże tworzyć dopiero na przełomie XIX i XX w.

S ł u ż b y a r c h i w a l n e n i e s c e n t r a l i z o w a n e . – Przed pierwszą wojną światową większość krajów europejskich nie posiadała jednak jeszcze scentralizowanych archiwów państwowych. Tak było nawet w wielkich ówczesnych państwach: Anglii, Hiszpanii, Rosji, czy Austro-Węgrzech.

W A n g l i i już w 1802 r. powołano specjalną komisję dla koncentracji archiwów i zdawało się, że przykład Francji znajdzie tu rychłe naśladownictwo. Tymczasem dopiero w 1838 wydano odpowiednią ustawę ("Public Record Act") i w oparciu o nią zorganizowano archiwum dla centralnych władz państwowych (Public Record Office). Natomiast archiwami na prowincji państwo nie zajmowało się jeszcze przez długie lata.

W stolicy A u s t r i i , Wiedniu, istniało 5 wielkich archiwów historycznych: założone jeszcze w XVIII w. Haus-Hof-und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv, Staatsarchiv des Innern und des Justiz, Finanzarchiv oraz Unterrichtsarchiv. Stopniowo dopiero zaczęto powoływać archiwa państwowe na prowincji, z reguły w siedzibach namiestnictw, niektóre dopiero w XX w. Nie były one jednak podporządkowane żadnemu centralnemu zarządowi archiwalnemu.

H i s z p a n i a miała kilka archiwów historycznych o charakterze centralnym. Najstarsze, zorganizowane w pierwotnej postaci już w XVI w., tzw. Archiwum Ogólne w Simancas, istniejące od 1785 r. Archiwum Indii w Sewilli i od 1782 Archiwum Korony Aragońskiej w Barcelonie, założone przez Józefa Bonapartego Archiwum Dziedzictwa Na-

rodowego w Madrycie i wreszcie powstałe w 1866 r. Państwowe Archiwum Historyczne w Madrycie z zasobem sięgającym IX w. Były jeszcze dwa archiwa kancelarii królewskiej: w Valladolid i w Grenadzie oraz kilka archiwów regionalnych, narosłych w związku z dawnym podziałem politycznym Hiszpanii. Archiwa te nie przechowywały całości historycznego zasobu aktowego - część akt dawnych przechowywano także w archiwach żywych urzędów administracyjnych.

Podobnie niescentralizowane archiwa miała carska R o s j a. Pierwsze historyczne archiwum, Gienieralnyj Archiw Starych Gosudarstwiennych Dieł, powołane przez Piotra I, zostało później przemianowane na Moskiewskij Archiw Kollegii Inostrannych Dieł. W wyniku reorganizacji aparatu administracyjnego w końcu XVIII w. powstały dwa dalsze archiwa akt dawnych: Gosudarstwiennyj Pietiersburskij Archiw Starych Dieł (1780 r.) i Gosudarstwiennyj Moskowskij Archiw Starych Dieł (1782 r.). To ostatnie wraz z kilku jeszcze innymi stało się bazą dla zorganizowanego w 1852 r. Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości. Wcześniej już istniały Moskowskij Archiw Gławnogo Sztaba (od 1819 r.), Archiw Wojenno Topograficzeskogo Dieła (od 1812 r.) i Gosudarstwiennyj Archiw Rossiskoj Impierii (od 1834 r.), mające gromadzić akta o szczególnym znaczeniu dla caratu. W 1852 r. powstały też 3 archiwa akt dawnych w tzw. Kraju Zachodnim Imperium: w Wilnie, Witebsku i Kijowie. Wszystkie te wymienione archiwa zgromadziły wielki zasób historyczny, ale część akt dawnych mieściły także archiwa wielu żywych urzędów państwowych.

W 2 poł. XIX w. dwaj kolejni dyrektorzy Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości w Moskwie, N.W. K a ł a c z o w i D.J. S a m o k w a s o w, występowali z projektami reformy archiwów, idącymi w kierunku centralizacji, zostały one jednak przez władze odrzucone.

I n n e a r c h i w a h i s t o r y c z n e (niepaństwowe). - Powyżej była mowa o archiwach nowego typu, oderwanych od bieżących registratur, których organizatorem było państwo, i które przechowywały najczęściej tylko akta dawniejszych władz państwowych lub instytucji, przejętych przez państwo. W XIX stuleciu istniało jednak nadal wiele instytucji niepaństwowych, posiadających nieraz bardzo stare archiwa. Również wśród tych instytucji uwidoczniła się wówczas tendencja do oddzielania zasobu najstarszego i tworzenia zeń archiwum historycznego, oddzielonego całkowicie od akt współczesnych. W ten sposób zorganizowało swoje archiwa wiele miast. Powstanie nowego typu archiwów państwowych wywarło także wpływ na organizowanie archiwów różnego rodzaju instytucji społecznych lub zgoła archiwów prywatnych.

A r c h i w a b i e ż ą c e (składnice akt, archiwa zakładowe). - Równocześnie z tworzeniem owych zamkniętych archiwów historycznych, w całej Europie wyższy poziom organizacyjny osiągnęły archiwa bieżące, zbierające rosnącą coraz bardziej produkcję aktową mnożących się urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, tworzonych w ramach wypierającego dawne stosunki feudalne ustroju kapitalistycznego. Wytworzył się charakterystyczny podział zasobu aktowego: ocalały zasób starszy zgromadził się niemal całkowicie w archiwach historycznych, archiwa bieżące, inaczej: registratury urzędów, nagromadziły akta nowe, dziewiętnastowieczne (niekiedy tylko także akta starsze). Archiwa te istniały obok siebie i od siebie niezależnie. Pierwsze zaczęły zwolna mieć coraz mniejsze znaczenie dla administracji państwowej, a coraz większe dla nauki historycznej; w zasobie drugich dostrzegano zrazu tylko narzędzie do sprawnego administrowania. Mimo istniejących tu i ówdzie prób, do czasu pierwszej wojny światowej nie zorganizowano w sposób ostateczny w żadnym z krajów europejskich regularnego przepływu akt z archiwów bieżących do archiwów historycznych.

R o z w ó j a r c h i w i s t y k i i p o c z ą t k i m i ę d z y n a r o d o w e j w s p ó ł p r a c y a r c h i w ó w . Już we wcześniejszym okresie powstawały pierwsze rozprawy traktujące o archiwach i próbujące formułować zasady pracy tych instytucji. Dopiero jednak rozwój archiwów w XIX w. stworzył podwaliny pod powstanie nowej dyscypliny naukowej - archiwistyki. Europejscy archiwiści wypracowali w tym stuleciu szereg podstawowych zasad archiwalnych w zakresie rozmieszczenia archiwaliów i ich układu w archiwach. Wydarzenia historyczne po 1815 r. przyspieszyły sformułowanie dawniej już stosowanej zasady pertynencji terytorialnej akt. Zasadę poszanowania całości zespołu archiwalnego wysunęli Francuzi już w 1838 r., a upowszechnił ją okólnik francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1841 r. Dopiero jednak archiwiści holenderscy u schyłku stulecia nadali jej klasyczną postać zasady proweniencji. Od schyłku XIX w. pojawiła się osobna gałąź archiwistyki - technika archiwalna. Prace poświęcone budowie specjalnych gmachów archiwalnych i ich wyposażeniu szły w parze z budową archiwów. Nowe budynki archiwalne powstawały licznie, zwłaszcza na przełomie stuleci w Prusach, w Danii, a także w Hadze, Wiedniu, Monachium, Antwerpii i Strasburgu.

Rozwój archiwistyki prowadził do pierwszych ujęć syntetycznych tej dyscypliny. W 1890 r. wyszedł podręcznik F. L ö h e r a , "Archivlehre", a w 8 lat później słynny podręcznik S. M u l l e r a , J.A. F e i t h a i R. F r u i n a , "Handleiding voor het orde-

nen en beschrijven van archieven". Powstały specjalistyczne czasopisma archiwalne z najstarszym, wydawanym od 1877 r. w Monachium "Archivalische Zeitschrift" na czele.

Rozbudowa służb archiwalnych w ciągu XIX w., powstanie archiwów historycznych jako odrębnych instytucji, pociągnęły za sobą ostateczne wykształcenie się zawodu archiwisty. Zaczęły też pojawiać się pierwsze szkoły kształcące archiwistów: w 1821 r. przy paryskiej Sorbonie założono Ecole des Chartes, w 1854 r. w Wiedniu - "Österreichisches Institut für Geschichtsforschung, w 1856 r. w Madrycie - Escuela superior de diplomatica, w 1877 r. w Petersburgu - Instytut Archeologiczny, w 1884 r. w Rzymie - Pontifica Scuola Vaticana di paleografia, diplomatica e archivistica, wreszcie w 1894 r. zaczęło działać w Marburgu seminarium archiwistyczne, z którego wykształciła się istniejąca do dziś szkoła archiwistów. Wszystkie te uczelnie-zakłady naukowe położyły również duże zasługi dla rozwoju samej archiwistyki, a także nauk pomocniczych historii.

Wzrost liczby archiwów i archiwistów, potrzeba kontaktów naukowych, a także wymiany doświadczeń zawodowych, doprowadziły do zapoczątkowania międzynarodowej współpracy. W 1910 r. odbył się w Brukseli I Międzynarodowy Kongres Archiwistów i Bibliotekarzy. Na większą skalę ta współpraca rozwinęła się jednak dopiero w okresie następnym.

Ogólne warunki rozwoju archiwów na ziemiach polskich

B r a k w ł a s n e j p a ń s t w o w o ś c i w ciągu XIX i na początku XX w. w sposób istotny wpłynął na takie, a nie inne, ukształtowanie się archiwów na obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Włączenie ziem polskich w ramy trzech państw zaborczych spowodowało odmienne uformowanie się organizacji archiwalnej w każdym z zaborów.

Chociaż specyficzna sytuacja Polski uniemożliwiła wytworzenie się polskiej służby archiwalnej w tym okresie na wzór podobnych służb w innych krajach, na rozwój archiwów polskich oddziaływały podobne czynniki, co i w innych krajach europejskich, czasem nawet w stopniu silniejszym niż gdzie indziej.

Likwidacja państwa polskiego musiała doprowadzić do archiwizacji akt wytworzonych przez jego organa. Akta te wprawdzie nieraz jeszcze przez wiele lat po katastrofie 1795 r. dojrzewały do ostatecznej archiwizacji, niemniej już od początku XIX stulecia wytworzyły się w a r u n k i d o p o w o ł y w a n i a a r c h i-

wów historycznych, zwłaszcza w stolicy państwa, gdzie koncentracja dawnych akt była największa. Czynnikiem archiwotwórczym stała się też likwidacja administracji pruskiej na dużych obszarach państwa polskiego w 1806 i austriackiej w 1809 r.

Na ograniczonym terytorium Polski centralnej administracja polska miała w latach 1806–1866 pewną swobodę organizowania archiwów według własnych koncepcji. Od r. 1867 i na tym terenie obowiązywały wzory rosyjskie. Rusyfikacja administracji Królestwa Polskiego w tymże roku, spowodowała nową kolejną falę archiwizacji akt urzędów administracyjnych, tym razem z 1 poł. XIX w.

Mniej perturbacji przechodziły ziemie zajęte przez Austrię już w pierwszym rozbiorze. Natomiast na organizację archiwów w Galicji większy wpływ wywarło nadanie jej autonomii i bujny rozwój życia naukowego we Lwowie i w Krakowie. Nigdy przedtem i nigdy potem w Polsce świat nauki (reprezentowany głównie przez środowiska historyków) nie miał tak wielkiego wpływu na kształtowanie archiwów, jak w 2 poł. XIX w. w Galicji.

W zaborze pruskim mogły archiwa powstawać w ramach ogólnych koncepcji rozwoju archiwów w Prusach. Sytuacja wewnątrzpolityczna i walka z polskością wpływała jednak na pewne opóźnienie organizacji archiwów w prowincjach "polskich" w stosunku do prowincji zamieszkałych wyłącznie przez Niemców.

Administracje zaborcze zmuszone zostały prędzej czy później utworzyć na ziemiach polskich pewną liczbę archiwów historycznych, głównie w celu pomieszczenia w nich zasobu staropolskiego. Część tego zasobu przechowywały jednak i we własnych archiwach w swoich centrach politycznych i administracyjnych (zwłaszcza Rosja).

Równocześnie administracja państw zaborczych wytwarzała nieporównanie większe ilości akt bieżących niż agendy dawnego państwa polskiego. Także rozwój techniki i ogólny rozwój gospodarczy spowodowały znaczny wzrost czynników aktotwórczych. Zaczęły narastać i pęcznieć od akt archiwa bieżące nie tylko urzędów, ale i różnego rodzaju instytucji społecznych i gospodarczych, nieporównanie teraz liczniejszych, niż dawniej. Swoje znaczenie dla wzrostu ilości akt miał też, zwłaszcza od poł. XIX w., rozwój techniki powielania.

Akta gromadzone w tych archiwach stanowiły produkt kancelarii podobnie działającej pod wszystkimi trzema zaborami (kancelaria akt spraw), choć w tym zakresie istniała pewna specyfika w każdym z zaborów. Kancelaria ta wytwarzała bez porównania większe ilości akt niż dawna kancelaria księgi wpisów, czy nawet akt czynności. W tym wypadku kancelaria stała się odbiciem wyraźnego w stosunku do okresu feudalnego wzrostu biurokracji.

Tak więc na ziemiach polskich w XIX w. istniały - podobnie jak i w całej Europie - warunki do powstawania dwojakiego rodzaju archiwów: archiwów historycznych oraz archiwów bieżących (składnic akt, archiwów zakładowych). W dziejach między rokiem 1795 a 1918 trudno doszukać się jednoznacznych cezur. Dzieje te wypadnie omawiać raczej odrębnie dla pewnych terytoriów (zwłaszcza jeśli chodzi o archiwa historyczne, tworzone przez państwo), a ewentualnych cezur chronologicznych doszukiwać się dla każdego terytorium osobno. Tak więc odrębne są losy archiwaliów wywiezionych do Rosji. Oddzielnie można rozpatrywać dzieje archiwów w centralnej Polsce na obszarze, na którym w 1815 r. powstało Królestwo Polskie. Dla tego obszaru periodyzacja jest prosta: okres do 1806 r., lata 1807-1915 z wewnętrzną cezurą ok. 1867 r. Swoistą całość stanowią dzieje archiwów w Galicji (z cezurą wewnętrzną ok. 1878 r.) oraz dzieje archiwów w zaborze pruskim.

Archiwa w Polsce w XIX w. z małymi wyjątkami n i e b y ł y a r c h i w a m i p o l s k i m i . Powstawały jako urzędy znienawidzonego zaborcy. Wpłynęło to w sposób wyraźny na stosunek do nich społeczeństwa i przyczyniło się do rozproszenia pewnej części zasobu, zwłaszcza staropolskiego.

A r c h i w a w y w i e z i o n e d o R o s j i

L i t e r a t u r a . - Zawartość zbiorów akt polskich w Rosji podają pomoce: S. P t a s z y c k i , "Opisanje knig i aktov Litowskoj Metriki" (Petersburg 1887) oraz J. R i a b i n i n , "Archiv Carstva Polskago", I (Moskwa 1914). Informacje o tych zbiorach podali także: A. P r o c h a s k a , "Archiwum Królestwa Polskiego w Moskwie" (Ateneum III, 1888) i S. P t a s z y c k i , "Cesarska Biblioteka Publiczna i Metryka Litewska w Petersburgu" (Kraków 1884). Zob. też J. S i e m i e ń s k i , "Rewindykacja archiwów koronnych" (Archeion I, 1927) i J. J a n k o w s k a , "O tzw. Metryce Litewskiej w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie" (Archeion XXXII, 1960).

W y w i e z i e n i e a r c h i w ó w d o R o s j i . - Katarzyna II już w jesieni 1794 r., zaraz po zajęciu Warszawy, kazała Suworowowi przesłać do Petersburga główne archiwa państwowe Rzeczypospolitej.

W stolicy znajdywały się wówczas następujące ważniejsze archiwa:

- Archiwum Metryki Koronnej (mieszczące także Metrykę Litewską i Archiwum Koronne Krakowskie i Warszawskie),
- Archiwum Rady Nieustającej oraz archiwa centralnych organów państwa zorganizowanych na mocy konstytucji 3 maja i archiwa władz powstania kościuszkowskiego,
- Archiwa Komisji Skarbowej (wraz z Archiwum Skarbu Koronnego),Wojskowej i Edukacji Narodowej,
- Archiwum Stanisława Augusta i Archiwum Kamery Ekonomicznej.

Suworow przesłał do Petersburga archiwa, wymienione w dwóch pierwszych grupach, nie ruszając pozostałych.

W Petersburgu złożono przywiezione akta w Gabinecie Cesarskim, gdzie w 1795 r. dokonano ich rozbicia: akta tyczące spraw zewnętrznych oddano do Kolegium Spraw Zewnętrznych, tyczące spraw wewnętrznych przekazano Senatowi Rządzącemu. Świadectwem podziału jest zachowany po dziś spis datowany 11 X 1798 r. Na żądanie państwa pruskiego w 1799 r. z każdej z tych dwóch grup wydzielono akta dotyczące terytorium przypadłego w rozbiorach Prusom.

A r c h i w u m K r ó l e s t w a P o l s k i e g o .- Akta dotyczące spraw zagranicznych zostały ostatecznie w 1828 r. złożone w Głównym Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie i utworzyły tam osobny dział, nazwany Archiwum Królestwa Polskiego(Archiw Carstwa Polskago). Oprócz akt wywiezionych przez Suworowa znalazły się tam pozostałe po Stanisławie Auguście w Petersburgu fragmenty jego archiwum. W 1859 r. władze rosyjskie nabyły we Lwowie pewne dokumenty dotyczące województw ukrainnych dawnej Rzeczypospolitej i wcieliły je do Archiwum, a w 1887 r. przeszły do niego dokumenty z Metryki Litewskiej.

Pierwotne zespoły uległy w Archiwum wymieszaniu. Świadectwem tego stanu jest m.in. pierwszy tom inwentarza jego zasobu, opublikowany w roku wybuchu pierwszej wojny światowej przez J. R i a b i n i n a .

M e t r y k a P r o w i n c j i P r z y ł ą c z o n y c h ("Metryka Litewska"). - Po przejęciu wielkiego zbioru akt polskich przez Senat Rządzący, w III Departamencie tej instytucji powołano osobne archiwum-urząd pod nazwą "Metryka Prowincji Przyłączonych". W okresie późniejszym używano nieścisłej nazwy "Metryka Litewska", która na stałe już przylgnęła do archiwaliów stanowiących zasób tego Archiwum. Urząd otrzymał osobny personel, częściowo polski.Przez szereg lat na czele Archiwum z tytułem metrykanta, stał Franciszek M a l e w s k i, wybitny prawnik, znawca prawa litewskiego i jego

kodyfikator, w młodości towarzysz Mickiewicza i współzałożyciel Towarzystwa Filomatów. W latach osiemdziesiątych metrykantem był Stanisław P t a s z y c k i , później, w odrodzonej Polsce, naczelny dyrektor archiwów.

Zasób tego Archiwum ulegał stopniowemu uszczuplaniu. Już w 1809 r. część najdawniejszych dokumentów przekazano do Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, a powtórzono tę operację w 1850 r. i w 1887. W 1898 r. 45 ksiąg Metryki Koronnej przekazano Archiwum Głównemu w Warszawie.

Najbardziej intensywne prace porządkowe nad zasobem prowadzono w latach 1835-1837. Wówczas to wprowadzono podział na 12 działów, utrwalony w spisie przesłanym w 1839 r. do Archiwum Głównego Królestwa w Warszawie. Ostatniej inwentaryzacji dokonał S. P t a s z y c k i , który też swój inwentarz opublikował.

Rok 1887 przyniósł kres odrębnemu istnieniu Metryki Prowincji Przyłączonych. Urząd zlikwidowano, a zasób Archiwum przewieziono do Moskwy i złożono w Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości.

P ó ź n i e j s z e l o s y z b i o r ó w . - W ramach akcji rewindykacyjnej, prowadzonej po zawarciu traktatu ryskiego, do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie wróciła znaczna część archiwaliów. Pozostały natomiast w Moskwie akta dotyczące ziem dawnego W.Ks. Litewskiego, przede wszystkim właściwa Metryka Litewska i część Koronnej, dotycząca ziem ukraińskich.

A r c h i w a w c e n t r a l n e j P o l s c e d o 1807 r.

L i t e r a t u r a . - T. M e n c e l , "Założenie Archiwum Ogólnego Krajowego w Warszawie w 1808 r." (Archeion XVIII, 1948), t e n ż e , "Archiwum Ogólne Krajowe w Warszawie 1808-1813" "Księga Pam. 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Warszawa 1958); J. K a r w a s i ń s k a , "Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów" (Warszawa 1929); J. S t o j a n o w s k i , "O tzw. "Archiwum Polskim" w kamerze białostockiej" (Archeion XXXV, 1961); T. M e n c e l , "Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795-1815" (Archeion XXXI, 1959).

" A r c h i w u m P o l s k i e " w W a r s z a w i e . - Wśród archiwów władz dawnej Rzeczypospolitej, które uniknęły w 1794 r. wywiezienia do Rosji, znajdowało się Archiwum Komisji Skarbu Koronnego wraz z Archiwum Skarbu Koronnego. Rosjanie zabrali z akt tych tylko nieliczne, Austrii wydano 214 ksiąg, a resztę zatrzymali

Prusacy do własnego użytku. Akta przydatne nowym władzom administracyjnym rozesłano po departamentach Prus Południowych; te, które tyczyły prowincji Prusy Nowowschodnie, odesłano do Białegostoku.

Uszczuplony w ten sposób zasób archiwów skarbowych oddano pod opiekę dawnego pracownika Komisji Skarbu Koronnego, Jakuba S o k u l s k i e g o , i złożono w niewielkim lokalu na 3 piętrze pałacu Krasińskich. Zwierzchni nadzór pozostał przy pruskiej Wojenno-Ekonomicznej Kamerze. W nowym lokalu poczęto gromadzić także inne, pozostałe w Warszawie archiwalia polskie. Znalazły się tam: Archiwum Komisji Wojskowej Koronnej i Obojga Narodów, Archiwum Marszałkowskie, część Archiwum Komisji Edukacji Narodowej i jeszcze kilka innych. Dla całego tego zasobu Sokulski na żądanie Kamery sporządził - bardzo zresztą niedoskonały - "Summaryusz Generalny Protokułów w Archiwum Polskim znaydujących się". Sokulski określił w tytule sumariusza archiwum tak, jak się utarło je w ówczesnej Warszawie nazywać: "Archiwum Polskie".

Po upadku rządów pruskich w 1806 r. akta pozostały nadal w pałacu Krasińskich pod opieką władz finansowych Księstwa Warszawskiego. Ten skład akt zwano wówczas "Archiwum po byłej Komisji Skarbu". Po 1815 r. większość akt przejęła Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (akta skarbowe), niektóre zespoły trafiły do Archiwum Ogólnego Krajowego.

"A r c h i w u m P o l s k i e" w B i a ł y m s t o k u . - W 1799 r. władze pruskie wysłały do Wilna i Petersburga radcę Kamery Wojenno-Ekonomicznej w Białymstoku, Jacksteina, w celu uzyskania archiwaliów polskich, tyczących ziem zabranych przez Prusy. Misja została uwieńczona powodzeniem i do Białegostoku przywieziono kilkanaście wielkich skrzyń z aktami. Większość tych akt odesłano do Berlina i Warszawy, część jednak - akta dotyczące terytorium prowincji Prusy Nowowschodnie - pozostała na miejscu. Były wśród tych akt fragmenty Metryki Koronnej oraz Komisji Skarbowej i Komisji Edukacyjnej, działających na Litwie oraz archiwum administracyjne ekonomii litewskich. Dodano do nich przejęte przez władze akta dóbr po kamedułach wigierskich oraz pewne akta przywiezione z Warszawy z "Archiwum Polskiego". W ten sposób pod opieką Kamery Białostockiej powstał spory skład akt zwany też "Archiwum Polskie". W 1802 r. zatrudniono w tym archiwum w charakterze "archiwisty polskiego" tłumacza Kamery, P r a e t o r i u s a .

Po pokoju w Tylży, według postanowień którego prowincja Prusy Nowowschodnie uległa podziałowi między Księstwo Warszawskie i cesarstwo rosyjskie, podzielono również Archiwum i jego zasób rozproszył się.

P o ł u d n i o w o p r u s k i e G ł ó w n e A r c h i w u m K r a j o w e . - Większość akt rewindykowanych przez Jacksteina z Petersburga powędrowała, jak na to wyżej wskazano, z Białegostoku do Warszawy. Tu dokonano ich podziału. Dokumenty z Archiwum Koronnego, fragmenty akt Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej i inne o znaczeniu ogólnopolitycznym, a także kopie Metryki Litewskiej w transkrypcji łacińskiej, pojechały dalej do Berlina, gdzie znalazły miejsce w zorganizowanym w 1803 r. Geheimes Staatsarchiv.

Akta Metryki Koronnej pozostały w Warszawie. Po wydzieleniu części ksiąg głównie z działu lustracji, które rozesłano kamerom, z reszty utworzono aktem królewskim z 21 VI 1800 r. Königligliches Südpreussisches Haupt-Landesarchiv.

Archiwum podlegało Komisji Archiwalnej, złożonej z prezesów Rejencji i Kamery w Warszawie. Na jego czele jako "archiwista głównokrajowy" stanął Walenty S k o r o c h ó d M a j e w s k i , dawny adwokat i nauczyciel, ostatnio sekretarz Komisji Trzech Dworów w Warszawie. W Archiwum pracował poza nim Walenty P e t r y k o w s k i , dawny kancelista grodu warszawskiego oraz dwaj dietariusze.

Archiwum umieszczono na zamku, w piwnicach od strony Placu Zamkowego. Jego zasób powiększył się już w 1800 r. o akta nuncjatury papieskiej. Majewski razem ze swymi współpracownikami przygotował w latach 1800-1806 szereg repertoriów i sumariuszy, przede wszystkim do Ksiąg Metryki dla użytku władz pruskich.

Stworzone przez Prusaków w Warszawie Archiwum jako główne archiwum prowincji Prus Południowych stało się bazą, na której powołano w 1808 r. Archiwum Ogólne Krajowe, pierwsze polskie archiwum nowego typu.

L o s y a r c h i w ó w g r o d z k i c h i z i e m s k i c h (w o j e w ó d z k i c h). - Na obszarze zajętym przez Prusy, w nowej prowincji Prusy Południowe do 1796 r., zamknięto wszystkie dawne kancelarie sądowe z wyjątkiem kancelarii grodu warszawskiego. Pozostało przy nich jednak część dawnego personelu z uwagi na potrzebę wydawania wypisów z ksiąg. Na obszarze pierwszego zaboru już wcześniej skoncentrowano akta w siedzibach sądów landwójtowskich. W Prusach Południowych i Nowowschodnich poskładano akta przeważnie po kościołach i klasztorach, na ogół w dawnych siedzibach archiwów. W Prusach Nowowschodnich zostawiano dłużej kancelarie polskie, które wydawały wypisy aż do 1800 r. Istniejący w tej prowincji projekt zebrania w jednym miejscu wszystkich archiwów grodzkich i ziemskich nie został zrealizowany.

W Galicji Zachodniej, czyli na ziemiach zajętych przez Austrię,

w trzecim rozbiorze, w niektórych dawnych kancelariach sądowych prowadzono nowo założone księgi ziemskie pod opieką dawnego personelu. Władze nakazywały też sporządzanie indeksów do starego zasobu. Kancelariami i archiwami opiekowały się nowo powstałe sądy szlacheckie Forum Nobilium w Krakowie i Lublinie.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, opiekę nad aktami grodzkimi i ziemskimi przejęło nowe polskie sądownictwo. Władze Królestwa Polskiego stworzyły później dla nich specjalne archiwa akt dawnych.

Archiwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim

Archiwum Główne Akt Dawnych

Literatura. - Najlepiej opracowane są początki Archiwum oraz okres ostatnich lat przed pierwszą wojną światową: T. Mencel, "Walenty Skorochód Majewski i jego memoriał o Archiwum Krajowym w Warszawie z r. 1808" (Archeion XXIX, 1958), tenże, "Archiwum Ogólne Krajowe w Warszawie 1808-1813" (Księga Pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Warszawa 1958), A. Stebelski, "Archiwum Główne Akt Dawnych za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego 1897-1919" (tamże). Zob. też P. Bańkowski, "Dwa zapomniane artykuły o Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie" (Archeion XXIX, 1958).

Powstanie Archiwum Ogólnego Krajowego w 1808 r. - O powołaniu w 1808 r. do życia pierwszego polskiego nowoczesnego archiwum zadecydowało kilka czynników. Niewątpliwie najważniejszym był fakt istnienia już od 1800 r. w Warszawie Południowopruskiego Głównego Archiwum Krajowego. Jego byt został podtrzymany w latach 1806-1808 przez tymczasowe władze polskie powstałe po ustąpieniu Prusaków. Trzeba było też gdzieś złożyć akta popruskie. Już jesienią 1807 r. władze polskie rozpoczęły starania o uzyskanie w Berlinie akt tyczących terytorium polskiego. Misja berlińska J.K. Szaniawskiego spowodowała powrót do Warszawy akt rewindykowanych w 1799 r. z Petersburga i przechowywanych w Berlinie. Uzyskano także akta centralnych władz pruskich, dotyczące prowincji Prusy Południowe i Prusy Nowowschodnie. Także na obszarze samego Księstwa Warszawskiego nastąpiła, przynajmniej częściowa, archiwizacja akt władz lokalnych. Rosła więc ilość akt, które należało objąć opieką.

Równocześnie żywą działalność rozwinął dotychczasowy kierownik Południowopruskiego Głównego Archiwum Krajowego, Walenty S k o r o c h ó d M a j e w s k i . Specjalnym memoriałem z 3 IV 1807 r. nie tylko oferował swoje usługi nowym władzom, ale i uzasadniał potrzebę istnienia archiwum. Postulaty Majewskiego znalazły zrozumienie u ministra sprawiedliwości w rządzie Księstwa, Feliksa Ł u b i e ń s k i e g o . On to głównie doprowadził do skutku powołanie w Warszawie nowego archiwum.

W dniu 2 IX 1808 r. król saski a książę warszawski, Fryderyk August, podpisał w Pilnitz pod Dreznem dekret powołujący do życia Archiwum Ogólne Krajowe. Archiwum to "składać się ma z tego, co dotąd zachowanym było w zbiorze, zwanym Metryka Koronna i Litewska z przydaniem tego wszystkiego, co tylko w zbiorach aktów dawnych sądowych, administracyjnych, wojennych, skarbowych, policyjnych, dyplomatycznych znajduje się ważnego, rzecz publiczną interesować mogącego" - głosił tekst dekretu.

Akta złożone w archiwum miały być dostępne ogółowi zainteresowanych, za wyjątkiem tzw. Archiwum Sekretnego, przez które rozumiano zwłaszcza dokumenty Archiwum Koronnego Krakowskiego i Warszawskiego; dostęp do tych dokumentów wymagał specjalnej zgody władz. Widziano w zakładanym archiwum instytucję potrzebną urzędom i obywatelom, ale dostrzegano już także jej znaczenie naukowe. W sierpniu 1808 r., w czasie dyskusji nad sprawą powołania archiwum, Łubieński zwracał uwagę, że przez zorganizowanie archiwum władze winny "ułatwić uczonym czerpać w tych źródłach światła".

O r g a n i z a c j a a r c h i w u m . - Pomimo protestów ze strony resortu spraw wewnętrznych, Archiwum Ogólne Krajowe zostało oddane pod nadzór ministra sprawiedliwości. Ten stan rzeczy utrzymał się i później za czasów Królestwa Polskiego. Zmieniono tylko nazwę archiwum: Archiwum Ogólne Krajowe ustąpiło określeniu Archiwum Główne Królestwa. W okresie administracji rosyjskiej po 1867 r. używano nazwy Warszawskie Archiwum Główne Akt Dawnych.

Archiwum zajmowało od początku lokal dawnego archiwum pruskiego, to jest 4 izby podpiwniczone w zamku od strony Placu Zamkowego. Napływ akt w okresie Księstwa Warszawskiego już wówczas wywołał w lokalu ciasnotę. Podjęte po 1815 r. starania doprowadziły do przydzielenia na potrzeby Archiwum lokalu w budowlach pokarmelickich na Krakowskim Przedmieściu. Ostatecznie Archiwum usadowiło się na długie lata w dwóch budynkach dawnej komory celnej na rogu ul. Długiej i Placu Krasińskich. W latach 1902-1904, w związku z nowymi dopływami akt, dobudowano trzeci pawilon.

Na czele Archiwum stał, w myśl dekretu z 1808 r., metrykant.

Stanowisko pierwszego metrykanta przypadło samemu Łubieńskiemu, który jednak tej funkcji nie pełnił, przeznaczając swoją pensję na potrzeby archiwum. Właściwym kierownikiem pozostał Walenty S k o r o c h ó d M a j e w s k i . Doprowadziwszy do zapewnienia bytu placówce, z którą łączyły go rozliczne więzy, w latach późniejszych poświęcał jej mniej energii. Ten pierwszy polski kierownik archiwum był równocześnie uczonym. Sanskrytolog-amator wygłaszał na posiedzeniach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odczyty, w których wracał też do tematyki archiwalnej ("Rzecz o archiwach" - 1809, druk 1812).

Po śmierci Majewskiego od 1835 r. kierownictwo archiwum objął wybitny uczony, bibliograf i historyk literatury, w latach 1817-1831 profesor historii powszechnej na uniwersytecie warszawskim, Feliks B e n t k o w s k i . Archiwum zajmował się on bardzo gorliwie. Po nim z kolei kierownikiem został w 1853 r. wieloletni archiwista, zatrudniony w Archiwum Głównym od 1810 r., Walenty H u b e r t , autor szeregu pomocy archiwalnych, ojciec Leopolda, także pracownika archiwum. Dwaj ostatni przed pierwszą wojną światową zwierzchnicy archiwum - to wybitni historycy: Adolf P a w i ń s k i i Teodor W i e r z b o w s k i . Pierwszy, kierujący archiwum w latach 1875-1896, dał się poznać jako wybitny wydawca źródeł. Wieloletnia (1897-1919) dyrektura drugiego z nich miała w dziejach archiwum ogromne znaczenie. Temu mało popularnemu w społeczeństwie polskim profesorowi rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego Archiwum Główne ostatecznie zawdzięcza zyskanie charakteru poważnej instytucji naukowej.

W początkach istnienia archiwum personel jego - poza kierownikiem (metrykantem) - składał się z 2 archiwistów, 2 adiunktów i posługacza. W końcu XIX w. pracowali w archiwum: jego naczelnik, archiwista, starszy pomocnik archiwisty i 4 młodszych pomocników archiwisty. W chwili wybuchu pierwszej światowej wojny było jeszcze o 2 etaty więcej. Poza tym archiwum zatrudniało siły pomocnicze z budżetu przeznaczonego na kancelarię. Na początku XIX stulecia pracownikami archiwum stawali się byli urzędnicy kancelaryjni lub byli pracownicy archiwów bieżących w urzędach. W 100 lat później, za dyrekcji Wierzbowskiego, przyjmowano w zasadzie tylko pracowników z wyższym wykształceniem, których można by już określić jako pracowników naukowych. Wśród personelu bywali archiwiści bardzo wybitni. Do takich należał w okresie wcześniejszym Maciej D z i e d z i c k i, autor "Myśli względem uporządkowania archiwów krajowych" (1817 r.), w okresie późniejszym, za czasów Wierzbowskiego, m.in. Aleksander Ł o d a r s k i , Wacław G r a n i c z n y , Adam M y s ł o w s k i , Stefan E h r e n k r e u t z . Byli oni wydawcami źródeł,

pomocy archiwalnych i opracowań naukowych. Wielu z nich piastowało później kierownicze stanowiska w polskiej państwowej służbie archiwalnej, niektórzy osiągnęli katedry uniwersyteckie.

W początkach istnienia archiwum widziano w nim przede wszystkim zbiór materiałów przydatnych władzom administracyjnym i sądowym, a także obywatelom. Ale mniej więcej od połowy XIX w. służyło ono już w dość szerokim zakresie polskiej nauce historycznej. Prawdziwym warsztatem naukowym, wykorzystywanym przez historyków wszystkich 3 zaborów stało się jednak dopiero za dyrekcji Wierzbowskiego. Charakter archiwum, jako urzędu rosyjskiego sprawiał wszelako, że udostępnianie akt odbywało się nieraz nieoficjalnie. Bywało i tak, że Wierzbowski prosił badaczy o nieujawnianie w druku faktu wykorzystywania zasobu archiwum, aby nie zwrócić uwagi władz carskich "na duże znaczenie, jakie zasób ten miał dla historiografii polskiej". Do obiegu naukowego zresztą wchodził wówczas wyłącznie materiał staropolski.

Archiwum Główne stało się na początku XX w. dużym, nowoczesnym archiwum historycznym. Jego charakter naukowy podkreślały także podejmowane wysiłki nad opracowaniem i udostępnieniem tego zasobu.

Z a s ó b i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Można w tym zasobie wyróżnić pierwotny, to jest ten, który zgromadziło Archiwum Ogólne Krajowe w czasach Księstwa Warszawskiego oraz nabytki późniejsze.

1. Z a s ó b p i e r w o t n y . Składały się nań akta odziedziczone po Południowopruskim Głównym Archiwum Krajowym, akta po administracji pruskiej lokalnej i centralnej, przejęte z Berlina w 1808 r., akta rewindykowane z Krakowa i ze Lwowa po 1809 r. i wreszcie akta przejęte z terenu Warszawy. W 1812 r. cały zasób został podzielony na 3 wydziały, z których każdy obejmował szereg działów.

I. Wydział Metryki Koronnej obejmował:

- Metrykę Koronną,
- Archiwum Sekretne (dokumenty Archiwum Koronnego i Warszawskiego - fragmenty),
- Metrykę Litewską (transkrypcję łacińską i nieco ksiąg oryginalnych),
- Akta Nuncjatury,
- Akta z Archiwum Komisji Skarbowej (nieliczne, bo większość pozostała w Archiwum Polskim),
- Akta grodzkie i ziemskie warszawskie,
- Akta grodzkie i ziemskie sochaczewskie, ziemskie mszczonowskie, błońskie, tarczyńskie i nurskie,

- Akta Jurysdykcji Marszałkowskiej,
- Akta miasta Starej i Nowej Warszawy.

II. Wydział akt pruskich obejmował:

z registratury berlińskiego Dyrektorium Generalnego
- akta departamentów Prus Zachodnich (część),
- akta departamentów Prus Południowych,
- akta departamentów Prus Nowowschodnich (bez okręgu białostockiego),
- akta kilku departamentów resortowych (fragmenty)

z Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie
- fragmenty kilku registratur

z registratury wielkiego kanclerza Goldbecka oraz registratury Naczelnego Prezydium Kamer Prus Zachodnich i Wschodnich małe fragmenty akt dotyczących terenów włączonych do Księstwa.

III. Wydział akt Komisji Edukacji Narodowej. Składały się nań akta wywiezione w swoim czasie do Krakowa, a po 1809 r. zwrócone do Warszawy.

Znalazły się poza tym w zasobie wydane przez władze austriackie fragmenty akt fiskalnych, administracyjnych i sądowych, głównie lwowskiego Gubernium, dotyczące ziem galicyjskich, przyłączonych do Księstwa. Całość zasobu ok. 1815 r. liczyła ponad 1300 dokumentów, 500 planów i map, ponad 5000 ksiąg staropolskich, ponad 32 000 poszytów akt pruskich oraz 2200 fascykułów akt austriackich.

2. N a b y t k i p ó ź n i e j s z e . Narastanie zasobu do czasów pierwszej wojny światowej szło niejako w dwóch kierunkach: archiwum gromadziło w dalszym ciągu zasób staropolski, obok tego jednak poczęło przejmować także akta wytworzone już w XIX stuleciu.

a) Zasób staropolski. W różnych latach przejęto do archiwum:

Akta Trybunału Koronnego, spoczywające w Lublinie i w Piotrkowie w utworzonych tam archiwach akt dawnych, przewieziono do Warszawy w r. 1836 i złożono w Archiwum Głównym.

Archiwum Skarbu Koronnego pozostawało w XIX w. pod opieką ówczesnych władz skarbowych. W 1858 r. większość tych akt przekazano z archiwum Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do Archiwum Głównego.

Akta grodzkie i ziemskie z obszaru Królestwa Polskiego znalazły się w XIX w. w archiwach akt dawnych, utworzonych w 10 miastach Królestwa (zob. o tych archiwach dalej). Po ich likwidacji w latach

1881-1886 przewieziono akta do Archiwum Głównego (z wyjątkiem akt lubelskich, skierowanych do Wilna).

Akta miast. Sporo ksiąg miejskich z okresu staropolskiego zgromadziły wspomniane archiwa akt dawnych. Wraz z zasobem tych archiwów księgi miejskie (i sporo dokumentów) weszły do Archiwum Głównego. W 1893 r. także władze Warszawy przekazały tam resztę swych akt starszych.

Metryka Koronna. W 1898 r. udało się Wierzbowskiemu uzyskać z Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości w Moskwie pewną ilość ksiąg kanclerskich Metryki.

b) Zasób dziewiętnastowieczny. Składały się nań:

Akta Dyrekcji Generalnej Dóbr i Lasów Rządowych (zlikwidowanej w 1867 r.) przejęło Archiwum Główne w 1898 r. w ilości ok. 20 000 poszytów.

Akta sądowe. Sądownictwo polskie na obszarze Królestwa Polskiego zlikwidowano w 1876 r. W latach 1902-1905 Archiwum Główne przejęło z Sądu Okręgu Warszawskiego i z Izby Sądowej Warszawskiej całość dokumentacji aktowej resortów sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w liczbie przeszło 1654 000 jednostek archiwalnych.

Poza tym weszły do Archiwum fragmenty akt Ministerium Wojny Księstwa Warszawskiego i Komisji Rządowej Wojny Królestwa Polskiego oraz fragmenty kilku mniejszych zespołów.

3. Zasób Archiwum w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej. W sposób wyraźny dominowały w tym czasie w zasobie akta dziewiętnastowieczne, stanowiąc ok. 94% wszystkich akt, podczas gdy akta staropolskie ok. 4%, a poprusk ie i poaustriackie ok. 2%. Wśród akt staropolskich nieznaczną grupę stanowiły akta władz centralnych, natomiast zdecydowaną większość - akta władz partykularnych. Archiwum Główne, dzięki przejęciu zasobu archiwów akt dawnych, oczyściło cały obszar Królestwa z tych akt dość gruntownie. Ponieważ nauka historyczna interesowała się w tym czasie wyłącznie zasobem staropolskim, na nim też skupiła się uwaga samych archiwistów.

Prace nad pomocami archiwalnymi przeszły w Archiwum Głównym w ciągu XIX w. charakterystyczną metamorfozę. W okresie wcześniejszym starano się ujmować pewne grupy akt, poszczególne nabytki czy zgoła całe zespoły archiwalne w spisach jednostek, "repertoriach" do celów ewidencyjnych. Obok tego sporządzano sumariusze i skorowidze, służące ułatwianiu kwerend. W okresie późniejszym pomoce adresowano już wyraźnie do użytkownika-historyka.

Dokumenty Archiwum doczekały się dużego, czterotomowego inwentarza, sporządzonego przez Walentego Huberta, a uzupełnionego skorowidzem chronologicznym przez Wierzbowskiego.

W większych odstępach czasu podejmowano rewizje zasobu Archiwum, których wyniki publikowano. I tak owocem przeprowadzonej w pierwszych latach Królestwa Polskiego rewizji stały się publikacje P o w s t a ń s k i e g o . "Wiadomość o Archiwum Krajowem Królestwa Polskiego" i "Przedłużenie i ukończenie wiadomości o Archiwum Krajowem" (Rocznik Tow.Nauk. z Uniw. Krakowskim połączonego, IX i X, 1824, 1825).

Drugą rewizję przeprowadził J.W. B a n d t k i e w latach 1835-1836, a opublikował F. B e n t k o w s k i (w 20 odbitkach litograficznych) "Spis akt dawnych w Głównym Archiwum Królestwa Polskiego w Warszawie znajdujących się". Spis ten objął już włączone świeżo do zasobu Archiwum księgi Trybunału Koronnego.

Rewizja, przeprowadzona przez P a w i ń s k i e g o w 1875 r., znalazła odbicie dopiero w publikacji "Swiedenija o Warszawskom Gławnom Archiwie Driewnich Aktow", zamieszczonej w wydawnictwie "Pamiatnyja Kniżka Warszawskago Sudiebnago Okruga na 1895 god." Wiadomo jednak, że ten wybitny uczony począł ujawniać zawartość staropolskiego zasobu w licznych publikacjach źródeł.

Czasy Wierzbowskiego przyniosły znaczną liczbę skorowidzów do ksiąg urzędów dawnej Rzeczypospolitej, a także zapoczątkowanie inwentaryzacji materiałów kartograficznych. W 1912 r. Archiwum przystąpiło do wydawania serii "Monumenta iuris quae in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur". Miała to być seria inwentarzy archiwalnych, w praktyce obok inwentarzy publikowano i źródła. Tom I pomieścił inwentarz Metryki Koronnej wraz z transkrypcją Litewskiej i akta władz naczelnych z czasów stanisławowskich, w t.IV znalazły się inwentarze akt grodzkich i ziemskich oraz miejskich z obszaru Wielkopolski. Dużym osiągnięciem Archiwum stało się przygotowanie i opublikowanie sumariuszy do ksiąg Metryki Koronnej do r. 1572 (z wyjątkiem ksiąg kancelarii mniejszej czasów Zygmunta Augusta). Te "Matriculorum Regni Polonise Summaria" były już pomocą przeznaczoną wyłącznie do użytku badacza-historyka, stanowiąc coś pośredniego między pomocą archiwalną a publikacją źródła w postaci regestów.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Archiwum Główne Akt Dawnych pod niezmienioną nazwą weszło po pierwszej wojnie światowej do polskiej sieci archiwalnej i istnieje do dziś.

L i t e r a t u r a . – Najpełniejszy obraz archiwów dał T. W i e r z b o w s k i we wstępie do inwentarza akt grodzkich i ziemskich, przechowywanych w Archiwum Głównym (Monumenta iuris IV, 1917). Osobnego opracowania pióra T. M e n c l a doczekało się jedno z archiwów: "Archiwum Akt Dawnych w Lublinie 1827–1887"(Rocznik Lubelski I, 1958). Genezy archiwów tyczą prace T. M e n c l a , "Archiwum Ogólne Krajowe w latach 1808–1813" (Księga Pam. 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Warszawa 1958) i "Maciej Dziedzicki i jego "Myśli względem uporządkowania archiwów krajowych z r. 1817" (Archeion XXXVI, 1961). Informacje o tych archiwach zawierają także nieliczne opracowania dziejów archiwów wyrosłych na tradycjach archiwów akt dawnych, np. A. M a k o w s k a i B. R y s z e w s k i , "Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach" (Archeion XXXIX, 1963). Ważnym źródłem do dziejów archiwów akt dawnych jest "Spis archiwów akt dawnych w Królestwie z wyszczególnieniem rodzaju i gatunku akt po tychże zachowanych" (rkp.Bibl.Jag., 5066 I).

G e n e z a a r c h i w ó w – w c z e ś n i e j s z e p r o j e k t y z o r g a n i z o w a n i a s i e c i a r c h i w ó w w K s i ę s t w i e W a r s z a w s k i m i K r ó l e s t w i e P o l s k i m . – Już minister Ł u b i e ń s k i w okresie powoływania do życia Archiwum Ogólnego Krajowego planował stworzenie sieci archiwalnej, obejmującej całe Księstwo Warszawskie. Opierając się w dużym stopniu na koncepcjach Walentego S k o r o c h o d a M a j e w s k i e g o Łubieński w 1810 r., skreślił na piśmie projekt zorganizowania trojakiego rodzaju archiwów dla pomieszczenia zasobu archiwów władz administracyjnych i sądowych dawnej Rzeczypospolitej:

1) Archiwum Ogólne o zasobie już istniejącym, uzupełnionym ewidencją materiałów przechowywanych w pozostałych archiwach.

2) Archiwa departamentowe z aktami wytworzonymi na ich obszarze oraz spisami akt Archiwum Ogólnego, tyczącymi terytorium departamentu i ewidencją akt przechowywanych w archiwach powiatowych.

3) Archiwa powiatowe gromadzące akta ze swego terytorium oraz posiadające ewidencję akt tyczących powiatu, a przechowywanych w archiwum departamentowym. Łubieński przewidywał zorganizowanie jednego archiwum na kilka powiatów.

Projekt nie doczekał się realizacji, co nie przeszkodziło Łubieńskiemu poczynić kroków w kierunku zewidencjonowania i skupienia

archiwaliów staropolskich. Już 17 IX 1808 r. nakazał trybunałom cywilnym i sądom pokoju przesłać sobie dane o wszelkich archiwaliach, znajdujących się w obrębie ich właściwości terytorialnej, a z początkiem 1810 r. nakazał magistratom miast przekazanie starszych akt do sądów pokoju. Część miast podporządkowała się zarządzeniu i sporo ksiąg miejskich już wówczas trafiło do archiwów sądowych.

Po powstaniu Królestwa Polskiego z nowym projektem urządzenia archiwów wystąpił archiwista Archiwum Głównego, Maciej D z i e d z i c k i . Jego "Myśl względem uporządkowania archiwów krajowych" przewidywały istnienie obok Archiwum Ogólnego Krajowego także Archiwum Narodowego, które miało być czymś w rodzaju centrum informacyjnego i miało się składać z pomocy archiwalnych. Na prowincji miały być zorganizowane archiwa wojewódzkie. Ich zasób miał objąć akta staropolskie i zaborcze, sądowe i administracyjne oraz ewidencję akt pozostających w archiwach bieżących urzędów. Ten projekt również nie został zrealizowany.

Tymczasem coraz bardziej pilnego rozwiązania wymagała sprawa dalszego przechowywania akt grodzkich i ziemskich. Komisja Rządowa Sprawiedliwości, która przejęła opiekę nad wszystkimi archiwami sądowymi w Królestwie, w latach 1819-1821 przeprowadziła przez wizytatorów penetrację terenu, a w latach 1823-1824 nakazała prezesom trybunałów cywilnych I instancji przeprowadzenie szczegółowego badania zawartości archiwów sądowych. Zebrane materiały przedłożono namiestnikowi Królestwa Polskiego, który decyzją z 16 III 1825 r. nakazał, żeby dawne akta polskie "były po województwach skoncentrowane i uporządkowane". W oparciu o tę decyzję w następnych kilku latach doszło do zorganizowania sieci archiwów akt dawnych. Niewątpliwie, ich powstanie wiązało się z coraz większą dezaktualizacją akt staropolskich dla aktualnie działającego sądownictwa. Z drugiej strony, akta te były jeszcze potrzebne administracji i społeczeństwu, toteż trzeba je było należycie przechować, choć już oddzielone od bieżących akt sądowych.

O r g a n i z a c j a a r c h i w ó w . - Archiwa akt dawnych powstały na obszarze Królestwa Polskiego w 8 miastach wojewódzkich: Warszawie, Kaliszu, Kielcach, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Łomży i Płocku, a ponad to w Sieradzu i w Piotrkowie. Poza obszarem Królestwa istniało jedno archiwum - w Krakowie. Rząd Królestwa uważał za swoją własność księgi grodzkie i ziemskie, przechowywane w Krakowie, które materią spraw w nich zawartych tyczyły także obszarów Królestwa. Stąd nie oddał Rzeczypospolitej Krakowskiej po 1815 r. archiwum już istniejącego w Krakowie, a zarządzał nim przez władze sądowe województwa krakowskiego w Kielcach.

Archiwa podlegały prezesom Trybunałów Cywilnych (sądy I instancji), powołanych w każdym województwie, zostawały więc w gestii resortu sprawiedliwości i władzę naczelną nad nimi sprawowała Komisja Rządowa Sprawiedliwości. Komisja ta żywo się archiwami interesowała. Już w 1834 r. jej dyrektor, gen. Franciszek K o s s e c k i , dokonał objazdu archiwów. Później, zwłaszcza w latach czterdziestych, archiwa otrzymywały z Komisji taksy normujące pobieranie opłat za kwerendy i wypisy, a nawet instrukcje metodyczne dotyczące opracowywania zasobu.

Archiwa mieściły się bądź w dotychczasowych pomieszczeniach archiwalnych, bądź w nowo wyszukanych lokalach. Były to najczęściej budynki poklasztorne. Archiwum krakowskie pomieszczono w byłym klasztorze jezuitów przy kościele św.Piotra.

W każdym archiwum pracował zwykle jeden archiwista i jeden adiunkt, tylko w Piotrkowie i Sieradzu personel był jednoosobowy. Często jednak zatrudniano przy różnych konkretnych pracach dietariuszy. Archiwiści rekrutowali się niemal wyłącznie z pracowników sądowych i osób już poprzednio zatrudnionych przy aktach. Na początku swego istnienia archiwa akt dawnych, tak jak i archiwa sądowe je poprzedzające, miały jeszcze wielu archiwistów, wywodzących się z czasów Rzeczypospolitej. Do najsławniejszych należał Antoni Paparona P s t r o k o ń s k i , opiekun akt sieradzkich za czasów pruskich i Księstwa Warszawskiego, o którym ziemianie sieradzcy pisali, że "poświęcił całe życie na pisanie historii tego szanownego składu papierów; każdy obywatel znajdzie tam genealogię swoją, każdy dociec może od 1000 lat, przez czyje ręce wieś jaka przechodziła". I wielu innych starszych urzędników, przychodzących do archiwów, miało odpowiednie kwalifikacje, znało łacinę i potrafiło odczytać stare księgi, nawet pisane gotykiem. Gorzej było z rekrutacją młodszego personelu. W Lublinie konkurs na stanowisko adiunkta nie dał rezultatu, nie znaleziono bowiem nikogo z dostateczną znajomością łaciny. Młodzi nie znali także gotyku, stąd już w 1840 r. Komisja Rządowa Sprawiedliwości rozsyłała "wzory pism dawnych w przerysach wystawione i drukowanie ich wyczytaniem objaśnione" dla stosowania w archiwach.

Archiwa akt dawnych razem z Archiwum Głównym Królestwa, podległe temu samemu resortowi i przez niego centralnie zarządzane, stworzyły pierwszą polską sieć archiwów historycznych. Wprawdzie, jak dowodzi T. M e n c e l , zamierzenia twórców tych archiwów były skromniejsze od zamierzeń Lubieńskiego, chodziło im tylko o zgromadzenie akt sądowych, w istocie jednak archiwa te, włączając do swego zasobu także archiwalia miejskie, w dużym stopniu zrealizowały plany ministra zebrania wszystkich akt staropolskich.

Zasób archiwów i jego opracowywanie. – Główną częścią zasobu były akta sądowe, stanowiące ongi zawartość archiwów grodzkich i ziemskich, a gromadzone tuż przed upadkiem państwa w archiwach wojewódzkich. W wypadku archiwów lubelskiego i piotrkowskiego w skład zasobu wchodziły początkowo także akta Trybunału Koronnego, oddane jednakże w 1836 r. do Archiwum Głównego. Ściągnięcie akt z terenu własnego województwa zapoczątkowywało działalność każdego z archiwów.

Drugą część zasobu tworzyły akta miast z okresu staropolskiego. Niektóre miasta oddały swe akta do sądów pokoju już za czasów Księstwa Warszawskiego, stosując się tu do rozporządzeń Łubieńskiego. Te znalazły się w archiwach akt dawnych niekiedy później niż akta grodzkie i ziemskie. Akcja skupiania akt miejskich w tych archiwach przybrała na sile dopiero w 1842 r., kiedy to Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z 19 XI nakazała burmistrzom przekazanie wszystkich akt starych (staropolskich, popruskich i poaustriackich) do archiwów akt dawnych. Równocześnie nakazano oddać dokumenty miejskie – jeśli miasto chciało zachować oryginały, musiało oddać uwierzytelnione odpisy. Zarządzenie nie wszędzie w pełni wykonano i w niektórych guberniach przekazanie akt miejskich nastąpiło dopiero po powstaniu styczniowym.

Stan zasobu archiwów akt dawnych według Guzlińskiego, "Historia Metryki Koronnej i Litewskiej" (rękopis w Archiwum Głównym) przedstawiał się następująco:

Archiwum	Ilość ksiąg grodz. i ziem.	Ilość ksiąg miejskich	Razem
w Krakowie	4022	–	4022
w Warszawie	4717	304	5021
w Kielcach	1527	845	2372
w Radomiu	1766	194	1960
w Piotrkowie	1123	131	1254
w Sieradzu	1230	81	1311
w Kaliszu	2529	355	2884
w Lublinie	3413	–	3413
w Siedlcach	1474	228	1701
w Płocku	3873	605	4478
w Łomży	2058	311	2369
Razem:	27732	3054	30786

Guźliński skończył pisanie swej "Historii" w 1853 r., w następnych latach przybywały jeszcze księgi miejskie. Samo archiwum lubelskie przejęło ksiąg miejskich 725 z obszaru województwa i 550 z archiwum miasta Lublina.

Zebrane w archiwach księgi staropolskie po wielu transportach, a także wskutek częstych kwerend, przedstawiały się opłakanie. Archiwa włożyły wiele wysiłku w prace konserwatorskie. Wiele ksiąg otrzymało nowe oprawy, likwidowano dissoluta, fascykuły otrzymywały nowe obwoluty. Wszystkie jednostki foliowano.

Sporządzano pomoce archiwalne dwojakiego rodzaju: ogólne spisy całego zasobu archiwum, tzw. "Konsygnacje ogólne akt..." oraz indeksy. Spisy ogólne uwzględniały podział na zespoły, a te z kolei na serie. Indeksy sporządzano przede wszystkim dla akt z XVIII w., ale sięgano i do najstarszych z XV i XVI w. Obok indeksów osób i miejscowości niektórzy archiwiści sporządzali spisy urzędników kancelaryjnych wykazy nazwisk szlachty i dóbr. Bardzo często przy sporządzaniu skorowidzów opuszczano księgi, które uważano za nieprzydatne do kwerend. Od 1844 r. archiwistów miała obowiązywać "Instrukcja... pod względem sporządzania skorowidzów alfabetycznych", rozesłana przez Komisję Rządową Sprawiedliwości, a opracowana prawdopodobnie przez kierownika Archiwum Głównego, Feliksa B e n t k o w s k i e g o . Spotkała się jednak z dużą krytyką zainteresowanych i nie została wprowadzona jako obowiązująca.

L i k w i d a c j a a r c h i w ó w . – Pierwsze przestało istnieć archiwum w Krakowie, a raczej wyszło z sieci archiwów akt dawnych Królestwa. W 1854 r., na mocy układu między rządem Królestwa i Austrią, podpisanego 2 lata wcześniej, archiwum przekazano władzom austriackim. We wszystkich archiwach z biegiem czasu zmniejszała się ilość kwerend, ich zasób stawał się coraz mniej przydatny dla obywateli. Toteż już w latach 1848–1850 Rada Administracyjna rozważała projekt koncentracji wszystkich akt staropolskich w Warszawie. Dopiero jednak wprowadzenie w Królestwie w 1876 r. sądownictwa rosyjskiego w miejsce polskiego postawiło na porządku dziennym sprawę likwidacji archiwów akt dawnych. Dnia 12 XI 1880 r. zapadła uchwała Rady Państwa o zniesieniu archiwów, a w życie wcielono ją w latach 1881–1887. Zasób wszystkich archiwów, z wyjątkiem lubelskiego, przewieziony został do Archiwum Głównego w Warszawie. Lublin musiał przekazać swe archiwalia do Wilna na skutek zabiegów tamtejszego kierownika Archiwum Akt Dawnych, Iwana S p o r g i s a , który uznał akta lubelskie za dotyczące ziem rosyjskich.

Archiwum Akt Dawnych

L i t e r a t u r a . - Istnieją dwa opracowania dziejów Archiwum pióra K. K o n a r s k i e g o : "Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Jego dzieje, zawartość, zagłada" (Archeion XXV, 1956) i "Archiwum Akt Dawnych w Warszawie" (Straty archiwów i bibliotek warszawskich II, 1956). Krótką informację o Archiwum podał A.P r ó c h n i k w bezimiennej broszurze "Les Archives des Documents Anciens à Varsovie. Histoire-organisation-contenu" (Varsovie 1933). Prehistorii Archiwum dotyczy artykuł J. I w a s z k i e w i c z a , "Z dziejów Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Uporządkowanie Archiwów Księstwa Warszawskiego" (Archeion II, 1927).

G e n e z a A r c h i w u m . - Archiwum powstało w Warszawie w okresie, kiedy istniało tam jeszcze Archiwum Akt Dawnych, należące do sieci archiwów akt dawnych, podporządkowych resortowi sprawiedliwości. Obu archiwów nie należy więc ze sobą mylić. Narodziny Archiwum, o którym teraz będzie mowa, łączą się bezpośrednio z reformami ustrojowymi w Królestwie po upadku powstania styczniowego. Wprowadzenie administracji rosyjskiej, zmiana systemu kancelaryjnego i zmiana języka urzędowego, wytworzyły większy przedział między aktami do i po 1867 r. niż przemiana Księstwa Warszawskiego w Królestwo Polskie w 1815 r. Akta Księstwa zostały wchłonięte przez registratury urzędów Królestwa. Nowe urzędy po 1867 r. interesowały się wcześniejszymi aktami w mniejszym stopniu i tylko część z nich przejęły do swoich własnych archiwów. Czyniły tak powołane na obszarze Królestwa nowe organa administracji państwowej - zwłaszcza w archiwach władz szczebla zarządu gubernią znalazło się sporo akt po administracji polskiej - natomiast likwidacja centralnych organów zarządu Królestwa postawiła pod znakiem zapytania przyszłość archiwaliów po nich pozostałych.

W takiej sytuacji zaistniała potrzeba powołania nowego archiwum "historycznego" dla złożenia w nim akt niepotrzebnych bieżącej administracji. Ostateczną pobudką stała się tu likwidacja Rady Administracyjnej Królestwa, która posiadała duże archiwum własne z nagromadzonymi w nim aktami wielu zlikwidowanych wcześniej urzędów. Dnia 3/15 czerwca 1867 r. Aleksander II podpisał dekret o powołaniu nowego archiwum, które miało objąć opiekę nad aktami Rady Stanu i Rady Administracyjnej.

O r g a n i z a c j a A r c h i w u m . - Nowe archiwum otrzymało nazwę Archiwum Akt Dawnych. Podporządkowano je Komitetowi urządzającemu Królestwo. Kolejny dekret z dnia 11/22 stycznia 1871r.

oddał Archiwum pod opiekę kancelarii Namiestnika. Po likwidacji urzędu namiestnikowskiego w 1874 r. przemianowano Archiwum na Archiwum Akt Dawnych przy Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego.

Pomimo podporządkowania generał-gubernatorowi, Archiwum zachowało swą odrębność aż do 1903 r., kiedy to doszło do jego zespolenia z kancelarią generał-gubernatorską. Połączono wówczas pod wspólnym kierownictwem archiwum historyczne akt dawnych z bieżącym archiwum kancelarii generał-gubernatora.

Samo Archiwum było pomyślane jako składnica akt niepotrzebnych do bieżącego urzędowania, choć niekiedy potrzebnych jeszcze władzom do różnych celów. Twórcy Archiwum nie zakładali, że może ono służyć celom naukowym. Niemniej niektórym polskim historykom udawało się docierać do jego zasobu, nawet w okresie ścisłego związku z kancelarią generał-gubernatora. Stało się więc to Archiwum w gruncie rzeczy też w pewnym stopniu placówką o podobnym charakterze, co Archiwum Główne, choć o mniejszym ciężarze gatunkowym zasobu i o mniejszym stopniu samodzielności. Trzeba je jednak zaliczyć, mimo bliskich związków z archiwum bieżącym, do archiwów historycznych tego typu, jakich powstawało wówczas w Europie wiele.

Na czele Archiwum stał jego kierownik (naczelnik). Personel składał się z 4 osób: 2 archiwistów, jednego starszego pomocnika archiwisty i jednego młodszego; zatrudniano także jednego kancelistę. Przejściowo, w okresach natężonej pracy, liczba pracowników sięgała 12. Rekrutował się ten personel z urzędników administracji. Aż do 1903 r. byli to - włącznie z kierownikiem - Polacy. Po złączeniu Archiwum z kancelarią, generał-gubernatora zarządzał nim pierwszy archiwista tej kancelarii, Rosjanin C z y k i n .

Archiwum mieściło się początkowo w pałacu namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu (dziś pałac Prezydium Rady Ministrów),w dawnym lokalu archiwum Rady Administracyjnej. Od 1872 r. uzyskało własny gmach w postaci byłego kolegium jezuickiego na Starym Mieście przy ul. Jezuickiej.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Zasób pierwotny składał się z akt Rady Administracyjnej i akt innych urzędów, zlikwidowanych wcześniej i złożonych w archiwum tej Rady (Komisja Rządowa Wojny, Senat, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rada Stanu). Po powołaniu Archiwum przejęło ono dwie wielkie grupy akt:

- Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (z aktami Gen.Policmajstra i aktami Gen. Gubernatora Wojennego),
- Akta Komitetu Urządzającego Królestwa Polskiego.

Znalazły się także w Archiwum akta Heroldii Królestwa Polskiego, które jednak w 1895 r. odesłano do Petersburga, do Departamentu Heroldii Cesarstwa. Natomiast na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej zaczęto przejmować do Archiwum olbrzymi zespół akt Generał-Gubernatora Warszawskiego, wraz ze złączoną z nim kancelarią Namiestnika. Akt tych jednak nie przewieziono na Jezuicką, zostawiając je w składnicy w pałacu namiestnikowskim, zajmowanym przez generał-gubernatora.

W Archiwum Akt Dawnych zgromadzono więc podstawowe zespoły władz administracji polskiej szczebla centralnego Królestwa Polskiego (i Księstwa Warszawskiego, ponieważ większość zespołów miała priora z lat 1806-1815). Ilość akt była znaczna. Sam zespół akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych liczył 85.000 jednostek.

Archiwum przejęło wraz z aktami wiele pomocy kancelaryjnych i archiwalnych, sporo sporządzono także w samym Archiwum. Wśród nich swą precyzją wyróżniał się zespół skorowidzów do akt Rady Administracyjnej, powstały jeszcze w okresie działalności tego urzędu.Dla akt Rady sporządzono także dwa "Spisy woluminów Archiwum Rady Administracyjnej" - jeden według układu akt na półkach, drugi w podziale akt rzeczowym. Ale były w Archiwum i takie inwentarze, jak inwentarz akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (17 tomów!), w których nie było ani jednej sygnatury i sygnatur też nie umieszczono na samych aktach. Niewątpliwie, rozwojowi prac czysto archiwalnych zaszkodziła fuzja Archiwum ze składnicą akt kancelarii Generał-Gubernatora w 1903 r.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Po pierwszej wojnie światowej Archiwum Akt Dawnych pod niezmienioną nazwą weszło do polskiej sieci archiwalnej i przetrwało do powstania warszawskiego w 1944 r. Niemal cały zasób uległ wówczas zniszczeniu - ocalałe resztki weszły po drugiej wojnie światowej do zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych.

Archiwum Skarbowe

L i t e r a t u r a . - Jedyne dokładniejsze omówienie dziejów Archiwum zawiera szkic S. K i e n i e w i c z a , "Archiwum Skarbowe w Warszawie" (Straty archiwów i bibliotek warszawskich II, Warszawa 1956). O prehistorii Archiwum zob. też J. K a r w a s i ń s k a , "Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów" (Warszawa 1929).

G e n e z a A r c h i w u m . - Wywodzi się z archiwum-składnicy akt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Komisja ta posiadała

swoje rozbudowane archiwum we własnym lokalu przy ul. Rymarskiej 5 w Warszawie. Po 1848 r. archiwum umieszczono w specjalnie zbudowanych dwóch pawilonach na tyłach pałacu wzniesionego dla Komisji przez Corazziego. W swym archiwum Komisja gromadziła nie tylko akta własne, ale i odziedziczone starsze akta skarbowe z czasów Księstwa Warszawskiego oraz z czasów dawnej Rzeczypospolitej. Te ostatnie, jak o tym była mowa, spoczywały po 1795 r. w tzw. "Archiwum Polskim", zwanym w czasach Księstwa niezbyt ściśle "Archiwum po byłej Komisji Skarbu".

W archiwum Komisji Przychodów i Skarbu utworzono w latach 1847 -1853 oddzielny "Dział Staropolski", którego część przekazano w 1858 r. do Archiwum Głównego. Znaczna ilość akt staropolskich pozostała jednak nadal na ul. Rymarskiej.

W związku z likwidacją autonomii Królestwa w 1867 r. zamknięto działalność Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Nastąpiła archiwizacja jej akt i wyłonił się problem, co dalej z nimi uczynić.

O r g a n i z a c j a A r c h i w u m . - Dalsze losy akt archiwum Komisji wiążą się z nowymi organami zarządu skarbowego Królestwa. Miejsce Komisji zajął początkowo Zarząd Finansowy Królestwa Polskiego, a od 1869 r. 10 izb skarbowych utworzonych dla 10 gubernii Królestwa. Nakazano wówczas podział archiwum byłej Komisji: akta ogólne samej Komisji skierowano do Ministerstwa Finansów w Petersburgu, akta szczegółowe do poszczególnych izb skarbowych; na miejscu w Warszawie pozostały wszystkie akta dawniejsze, odziedziczone swego czasu przez Komisję, a także akta własne Komisji z okresu wcześniejszego, wreszcie akta wydzielone dla Warszawskiej Izby Skarbowej. Z tych właśnie akt pozostałych w Warszawie Komitet do Spraw Królestwa uchwalił 2 VII 1871 r. zorganizować "Archiwum Akt Starych byłego Zarządu Finansowego Królestwa Polskiego" i oddać je pod opiekę Warszawskiej Izbie Skarbowej. Dla tego nowego Archiwum utarła się nazwa Archiwum Skarbowe.

Archiwum to, podobnie jak Archiwum Akt Dawnych, miało być składem akt niepotrzebnych do bieżącego urzędowania, ale potrzebnych jeszcze administracji, zwłaszcza miejscowej Izbie Skarbowej. Waga materiałów źródłowych, tkwiących w zasobie, sprawiła, że niezależnie od woli twórców Archiwum zaczęło służyć, choć w skromnych rozmiarach, nauce historycznej. Trafiali do niego i Pawiński i Jabłonowski i Korzon, by wymienić tylko bardziej znane nazwiska.

Personel składał się z kierownika (naczelnika), 4 archiwistów i 2 sił administracyjnych. Pracowali w Archiwum wyłącznie Polacy, m.in. przez pewien czas historyk Ignacy B a r a n o w s k i , przeważnie jednak byli to ludzie bez wykształcenia nawet pełnego średniego i słabo zdający sobie sprawę z wartości powierzonych ich opiece akt.

Mieściło się Archiwum nadal w lokalu zajmowanym przez archiwum Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przy ul. Rymarskiej. Był to wówczas jeden z najlepszych lokali archiwalnych w Warszawie, odpowiednio urządzony i wyposażony.

Zasób Archiwum i jego opracowywanie. - Cały zasób Archiwum składał się z dwóch wielkich grup akt: staropolskich oraz dziewiętnastowiecznych władz skarbowych z obszaru Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Największe rozmiary posiadał zespół akt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, mimo że tylko część akt zespołu znalazła się w Archiwum. Akta staropolskie, to część "Działu Staropolskiego" archiwum Komisji Przychodów i Skarbu, nie wydana do Archiwum Głównego. Dla tego działu archiwista W. Kochanowski sporządził w latach 1847-1853 osobny inwentarz, tzw. "Repertorium". Utrwalił on podział całego materiału na 92 "oddziały". Po oddaniu Archiwum Głównemu 30 z tych oddziałów, pozostałe otrzymały nową numerację cyframi rzymskimi od I. Repertorium Kochanowskiego już w Archiwum Skarbowym zaktualizował ok. 1880 r. archiwista Aleksander Bogdański. Na ogół jednak w Archiwum powstawało mało nowych pomocy. Personel zajęty był głównie licznymi kwerendami. Natomiast pomimo nakazu władz nie przeprowadzono na większą skalę brakowania zasobu.

Późniejsze losy Archiwum. - Po pierwszej wojnie światowej Archiwum weszło do sieci polskich archiwów państwowych i przetrwało do powstania warszawskiego w 1944 r., podczas którego spłonęło doszczętnie.

Archiwa w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego

Literatura. - Wymienić tu trzeba dwie monografie R. Mienickiego: "Archiwum Akt Dawnych w Wilnie" (Warszawa 1923) i "Archiwum Akt Dawnych w Witebsku" (Warszawa 1939). Archiwum wileńskie posiada też sporo starszych opracowań rosyjskich. Pierwsze informacje o archiwum kijowskim dał "Spisok aktowych knig chraniaszczichsia w kijewskom cientralnom archivie" (Kijów 1862-1869), najnowsze przynosi przewodnik "Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriczeskij Archiw USSR", pod red. A.W. Bondarowskogo i in. (Kijów 1958).

Geneza archiwów. - Na obszarze dawnej Rzeczypospolitej, przyłączonym do Rosji podczas kolejnych 3 rozbiorów, po-

zostały - poza stosunkowo nielicznymi zespołami akt władz central - nych W.Ks. Litewskiego - duże ilości akt sądowych w dawnych archi - wach grodzkich i ziemskich. Akta te pozostawały pod nadzorem rosyjskich władz administracyjnych, a zwłaszcza sądowych, interesowali się nimi także nadal właściciele ziemscy. Akta nie miały wszakże należytej opieki, dopuszczano się też w księgach wielu fałszerstw, co powodowało z kolei powoływanie komisji do sprawdzania ksiąg. Osta - tecznie władze znalazły rozwiązanie dalszego losu archiwaliów przez powołanie do życia specjalnych archiwów państwowych, zwanych "archiwami akt dawnych". Decyzja w tej sprawie zbiegła się z decyzją o utworzeniu nowego archiwum ministerstwa sprawiedliwości.

O r g a n i z a c j a a r c h i w ó w . - W dniu 2 IV 1852 r. Mikołaj I wydał ukaz, na mocy którego powoływał w tzw. Kraju Za - chodnim Imperium trzy archiwa centralne: w Kijowie, w Wilnie i w Witebsku. Nosiły one oficjalne nazwy "...Centralnyj Archiw drewnich aktowych knig gubiernij..." z dodaniem nazwy miasta-siedziby archiwum na początku oraz nazw guberni, stanowiących właściwość terytorialną archiwum, na końcu. W skróconej nomenklaturze nazywano je "archiwami akt dawnych w...". Każde z trzech archiwów poddano innej władzy: kijowskie - miejscowego uniwersytetu, wileńskie - kuratorowi okręgu szkolnego, witebskie - generał-gubernatorowi smoleńskiemu, witebskiemu i mochylewskiemu.

Każde archiwum otrzymało swój skromny budżet i kilkuosobowy personel. Zaczęły też rychło działalność, jedynie otwarcie archiwum w Witebsku odwlekło się do 1862 r. Archiwum to zresztą działało najsłabiej i ostatecznie już w 1902 r. zostało zwinięte, a jego zasób przewieziony do archiwum wileńskiego. To ostatnie zasługuje na baczniejszą uwagę, ponieważ później weszło do polskiej sieci archiwal - nej.

A r c h i w u m w i l e ń s k i e powstało na bazie trzech istniejących w dawnej stolicy litewskiej składów archiwaliów: Archiwum Trybunału Litewskiego, archiwum grodzkiego wileńskiego i archiwum ziemskiego wileńskiego. Archiwa te tułały się długo po wielu budowlach poklasztornych lub pozamkowych, by wreszcie - już w ramach Archiwum Akt Dawnych - znaleźć pomieszczenie - zresztą niewystarczające - w budynku uniwersytetu wileńskiego. Istniały przed wybuchem pierwszej wojny światowej zamiary budowy nowego gmachu archiwalnego, jednak ich nie zrealizowano.

Personel składał się z archiwariusza, 4 jego pomocników i se - kretarza. Do 1865 r. zatrudniano w Archiwum Polaków, później tylko Rosjan. Dwaj kolejni archiwariusze, H o r b a c z e w s k i j i

S p o r g i s , długoletnią służbą archiwalną zdobyli tajniki zawodu i okazali duże przywiązanie do Archiwum. Personel podwładny reprezentował natomiast kwalifikacje bardzo niskie.

Z a s ó b i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Wszystkie trzy archiwa akt dawnych skoncentrowały w pierwszych latach swej działalności dawne akta sądów grodzkich i ziemskich, a także dawne księgi miejskie z podległych sobie terenów. W archiwum wileńskim znalazły się także niektóre zespoły akt władz centralnych dawnego W.Ks.Litewskiego, m.in. akta Trybunału Litewskiego. Archiwum to w okresie rządów Murawiewa wzbogaciło swój zasób konfiskatami zbiorów prywatnych i archiwów klasztornych. Pokaźny wzrost zasobu przyniosło włączenie akt pochodzących z Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, po jego likwidacji w 1887 r., oraz włączenie całego Archiwum Akt Dawnych w Witebsku po 1903 r. Brak ścisłej ewidencji nie pozwalał archiwistom ówczesnym na precyzyjne określenie wielkości zasobu - szacowano go na co najmniej 25-30.000 ksiąg z czasów dawnej Rzeczypospolitej.

Opracowywanie pomocy szło w dwóch kierunkach: próbowano przygotować inwentarz całego zasobu (w Wilnie powstały w ten sposób kolejno dwa katalogi, zwane od nazwisk archiwistów katalogami Horbaczewskiego i Sporgisa), a obok tego sumaryzowano duże ilości ksiąg. W Wilnie od 1901 r. rozpoczęto wydawanie sumariuszy drukiem ("Opisi dokumientów wilenskago centralnawo archiwa driewnich aktowych knig"). Archiwum witebskie prowadziło publikację źródeł ze swego zasobu - objęła ona razem 32 tomy "materiałów historyczno-prawnych". Publikacje te, choć na różnym poziomie naukowym, świadczyły wymownie o ambicjach naukowych kierowników archiwów. Same archiwa dostarczały też materiałów do wydawnictw podejmowanych poza nimi. Powstała w Wilnie Komisja Archeograficzna przygotowała kilkadziesiąt tomów źródeł, nieraz zresztą tendencyjnie dobieranych. Podobnie i wileński okręg naukowy opublikował 14 tomów wydawnictwa o nazwie "Archeograficzeskij Sbornik".

Archiwa akt dawnych niewątpliwie spełniły pożyteczną rolę.Stając się archiwami historycznymi w pełnym tego słowa znaczeniu,ocaliły od zagłady znaczną część spuścizny aktowej instytucji dawnej Rzeczypospolitej na ziemiach wschodnich, wprowadziły też swój zasób do obiegu naukowego. Pełniąc tę ostatnią funkcję, były też jednak w jakimś stopniu narzędziem rusyfikacyjnej polityki caratu.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Archiwum wileńskie po pierwszej wojnie światowej weszło w skład polskiej sieci archiwalnej (do 1939 r.). Obecnie istnieje jako Centralnyj Gosudarstwiennyj Istroriczeskij Archiw LSRR. Archiwum kijowskie dało

podstawę istniejącemu obecnie w Kijowie archiwum o nazwie Centralnij Dzierżawnij Istoricznij Archiw u m. Kijewi.

A r c h i w a p o d z a b o r e m p r u s k i m

Archiwum Państwowe w Poznaniu

L i t e r a t u r a . – Ogólny, krótki rys dziejów Archiwum zawiera wstęp do publikacji: "Archiwum Państwowe m.Poznania i woj. Poznańskiego. Przewodnik po zasobie archiwalnym" (Warszawa 1969) – tamże szczegółowa bibliografia. O Archiwum w pierwszych latach jego istnienia zob. S. S m o l k a , "Archiwa w W.X. Poznańskim i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich" (Kraków 1975). Zob. też A. W a r s c h a u e r , "Zur Geschichte des preussischen Staatsarchivs zu Posen" (Hist.Monatsbl. f.d.Prov.Posen, Jg. 20: 1919). Prehistorii Archiwum dotyczy referat F. P o h o r e c k i e g o , "Losy aktów grodzkich ziem zachodnich pod zaborem pruskim" (Księga Pamiątkowa IV Zjazdu Historyków Polskich, Lwów 1925) i wstęp do J. B i e l e c k i e j , "Inwentarzy ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII w." (Poznań 1965).

G e n e z a A r c h i w u m . – Po kongresie wiedeńskim na obszarze W.Ks. Poznańskiego znajdowało się sporo ksiąg dawnych sądów grodzkich i ziemskich z całej zachodniej Wielkopolski i zachodnich Kujaw. Państwo pruskie w tym właśnie okresie poczęło tworzyć prowincjonalne archiwa historyczne dla akt mniej potrzebnych nowym władzom. Inicjatywę utworzenia takiego archiwum w Poznaniu wysunął kanclerz Hardenberg już w 1820 r. Wydawało się, że wobec potrzeby zgromadzenia starych akt polskich i roztoczenia nad nimi opieki bardzo szybko dojdzie do zrealizowania tej inicjatywy. Tymczasem sprawa odwlekła się na kilka dziesiątków lat. Zawartość dawnych archiwów grodzkich i ziemskich pozostawała pod opieką władz sądowych, które wyznaczyły dla nich osobnego archiwistę w Poznaniu i tam je wszystkie – zwłaszcza w latach 1860–1862 – poczęły koncentrować. Jednakże już od 1850 r. sprawa utworzenia archiwum w Poznaniu odżyła na nowo. Interpelowali w tej sprawie wiele razy polscy posłowie do sejmu pruskiego. Wreszcie dojrzała do załatwienia u schyłku lat sześćdziesiątych. Projekt utworzenia archiwum państwowego w stolicy prowincji poznańskiej przyjęła pruska rada ministrów 24 IV 1868 r., a fakt powołania archiwum do życia podał do wiadomości naczelny prezes prowincji 8 III 1869.

O r g a n i z a c j a A r c h i w u m . - Archiwum powołano jako nową placówkę w sieci pruskich archiwów państwowych, organizowanej już od dłuższego czasu. Obejmowała ta sieć szereg archiwów prowincjonalnych (przynajmniej jedno archiwum w prowincji), podda - nych kierownictwu Dyrekcji Archiwów Państwowych, zależnej bezpośrednio od Prezydium Rady Ministrów. Od 1867 r. te placówki archiwalne nosiły nazwę archiwów państwowych (Staatsarchiv), poprzednio zwano je archiwami prowincjonalnymi. Działalność archiwum poznańskiego rozciągała się na obszar prowincji poznańskiej.

Umieszczono Archiwum początkowo w urzędzie rejencji poznań - skiej, która miała lokal w dawnym kolegium jezuickim. Od 1884 r. otrzymało Archiwum lokal po Wyższym Sądzie Okręgowym w budynku zamkowym na Górze Przemysła, a więc tam, gdzie kiedyś mieściły się kancelarie grodzka i ziemska. Budynek został specjalnie przystosowany do potrzeb archiwalnych.

Personel stanowili niemal wyłącznie Niemcy, starano się jednak dobierać osoby znające język polski. Pierwszym dyrektorem został dr Karol S c h u c h a r d ; od 1886 do 1919 r. funkcję tę sprawował archiwista poprzednio szczeciński, dr Rodgero P r ü m e r s . W 1882 r. wstąpił do służby w Archiwum wybitny później historyk i archiwista Adolf W a r s c h a u e r . Jedynym Polakiem w tym zespole był Józef L e k s z y c k i (do swej śmierci w 1899 r.),już poprzednio zatrudniony przez sądy pruskie przy dawnych księgach sądowych polskich, wydawca najstarszych ksiąg ziemskich poznańskich. W większości swej archiwiści poznańscy posiadali nie tylko studia wyższe, ale i tytuły doktorskie, zajmowali się też sami działalnością naukową.

Samo Archiwum - podobnie jak i inne archiwa państwowe pruskie w tym okresie - zachowując prerogatywy urzędu i nie tracąc kontaktu z administracją, nabrało charakteru placówki naukowej. Jego zasób służył też uczonym niemieckim, zrzeszonym zwłaszcza w Historische Gesellschaft für die Provinz Posen, którzy, w oparciu o akta poznańskiego Archiwum, posunęli naprzód znajomość dziejów regionalnych.Korzystali zeń także uczeni polscy wszystkich zaborów (choć niekiedy z pewnymi trudnościami), zwłaszcza wydawcy źródeł.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y - w a n i e . - Cały zasób składał się z dwóch głównych grup akt: archiwaliów staropolskich oraz archiwaliów wytworzonych już w XIX w. Do pierwszej grupy należały przede wszystkim przejęte z chwilą powstania Archiwum dawne archiwa grodzkie i ziemskie, powstałe w tej części Wielkopolski, która po 1815 r. przypadła Prusom, liczące ok. 4000 ksiąg. Powierzono też nowemu Archiwum dokumenty w liczbie ok.

800 z klasztorów, zlikwidowanych w Poznańskiem w latach 1833-1836. Do 1900 r. Archiwum przejęło w depozyt akta 109 miast i ponad 100 cechów i organizacji kupieckich. Podobnie w postaci depozytów przekazały swe stare archiwa niektóre gminy protestanckie i kościoły katolickie.

W drugiej grupie zdecydowanie przeważały akta władz administracji państwowej. Najwcześniej znalazły się w Archiwum akta Kamery Poznańskiej z lat 1793-1806 oraz akta prefektur departamentu poznańskiego i bydgoskiego, ale od 1880 r. poczęły stopniowo wpływać i akta urzędów powstałych po 1815 r.: Rejencji Poznańskiej i Bydgoskiej, Naczelnego Prezydium Prowincji Poznańskiej, a także akta urzędów lokalnych. W ten sposób władze pruskie nadały zasobowi charakter niemiecki, ilościowo bowiem akta z XIX w. górowały niepomiernie nad aktami staropolskimi.

Dawne polskie księgi sądowe Archiwum otrzymało z gotowymi spisami. Przechowywane w Poznaniu posiadały "Repertoria der Grod- und Landgericht-Archive", sporządzone przez archiwistę Z d a n o w s k i e g o już w 1836 r.; przywiezione z Bydgoszczy - "repertorium omnium actorum castrensium archivi Bidgostiensis", spisane w 1860 r. Mimo istnienia tych repertoriów, przy księgach sądowych nadal pracowano, sporządzając indeksy do ok. 500 najstarszych ksiąg. Przy porządkowaniu akt nowszych nie trzymano się zasady prowenienc ji, wprowadzonej urzędowo do archiwów pruskich w 1896 r. Dzielono akta na generalia i specjalia i nadawano im układy rzeczowe, chronologiczne lub według miejscowości mieszając akta różnych zespołów. Archiwum utrzymywano w dobrym porządku, posiadało ono dostateczną liczbę repertoriów i inwentarzy, które służyły wszakże wyłącznie personelowi - korzystający z akt byli zdani wyłącznie na informacje otrzymane od archiwistów.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Przejęte z rąk niemieckich w kwietniu 1919 r. i poddane Głównemu Urzędowi Archiwów b.dzielnicy pruskiej w Poznaniu, w 1922 r. ostatecznie weszło w skład polskiej sieci archiwów, kierowanej przez Wydział Archiwów w Warszawie.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

L i t e r a t u r a . - Ogólny obraz Archiwum dał Cz.B i e r n a t w szkicu "Archiwum Państwowe w Gdańsku i jego zasób" (Rocznik Gdański, t.25, 1966), natomiast jego dzieje do pierwszej wojny światowej przedstawił najdokładniej M. B ∂ r , "Das K. Staatsarchiv

zu Danzig, seine Begründung, seine Einrichtungen u.seine Bestände" (Leipzig 1912). O działającym także na obszarze Prus Zachodnich w XIX w. archiwum królewieckim zob. K. F o r s t r e u t e r , "Das Preussisches Staatsarchiv in Königsberg" (Gottingen 1955).

G e n e z a A r c h i w u m . - Archiwum Państwowe w Gdańsku powstało stosunkowo późno, bo z początkiem XX w. Przyczyna tego tkwiła w likwidacji odrębnej prowincji Prusy Zachodnie, której terytorium w 1823 r. złączono z prowincją Prusy Wschodnie pod wspólną nazwą Prusy. Stolica prowincji została w Królewcu. W mieście tym spoczywały dawne archiwa Zakonu i książąt pruskich, toteż stosunkowo szybko powstało tam archiwum prowincjonalne (od 1804 r.), potem archiwum państwowe, zbierające akta także z dawnych obszarów polskich, tworzących kiedyś tzw. Prusy Królewskie. Dopiero po restytucji prowincji Prusy Zachodnie w 1878 r. pomyślano o zorganizowaniu osobnego archiwum państwowego w Gdańsku. Niemałą podnietą było istnienie w tym mieście wielkiego archiwum miejskiego, którego akta - w myśl zwyczajów panujących w państwie pruskim - miały zasilić zasób projektowanego archiwum państwowego. Brak odpowiedniego lokalu odsunął jednak powołanie archiwum na pewien czas. Dopiero w latach 1900-1902 wzniesiono specjalny budynek archiwalny i z początkiem następnego roku Królewskie Archiwum Państwowe w Gdańsku mogło rozpocząć normalną działalność.

O r g a n i z a c j a A r c h i w u m . - Nowo utworzone Archiwum było tego rodzaju placówką archiwalną, jakie działały już we wszystkich innych prowincjach państwa pruskiego, podlegało Dyrekcji Archiwów w Berlinie, a jego właściwość terytorialna rozciągała się na całą prowincję Prusy Zachodnie.

Siedziba Archiwum mieściła się w nowo wybudowanym gmachu, przy dzisiejszej ulicy Wały Piastowskie. Gmach wzniesiony według ówczesnych poglądów na budownictwo archiwalne składał się z dwóch wielopiętrowych magazynów oraz osobnego domu dla administracji; wszystkie te trzy elementy połączono małą budowlą przejściową. Budynek Archiwum Gdańskiego nie był pierwszym gmachem wzniesionym specjalnie dla archiwum w państwie pruskim, stanowi jednak przykład chyba jedynej tego rodzaju budowli zbudowanej na obszarze ziem dawnej Rzeczypospolitej przed pierwszą wojną światową dla archiwum historycznego. Służy zresztą, w nieco zmienionej postaci, i dziś polskiej służbie archiwalnej.

Pruskie władze archiwalne już w 1901 r. skierowały do Gdańska archiwistę z Osnabrück, Maksymiliana B ä h r a , który stanął na czele Archiwum i kierował nim przez wiele lat. Wśród personelu znalazł się także w pierwszych latach Otto G r o t e f e n d , prze-

niesiony później do Szczecina, a przez 3 lata pracował też znany archiwista niemiecki, Adolf B r e n n e c k e . Najdłużej pracował z Bürem radca archiwalny Józef K a u f m a n n . Z Polaków przewinął się przez Archiwum Józef P a c z k o w s k i (1904–1905), późniejszy kierownik państwowej służby archiwalnej w niepodległej Polsce. Ówcześni archiwiści gdańscy byli ludźmi z wyższym wykształceniem i tytułami doktorskimi. Wszyscy też sami pracowali naukowo.

Tak jak poziomem personelu Archiwum nie odbiegało od innych archiwów pruskich tego czasu, tak też podobny był i jego ogólny charakter. Rychło też Archiwum stało się ośrodkiem badań naukowych, prowadzonych przeważnie nad dziejami terytorium objętego granicami prowincji Prusy Zachodnie.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . – Najwcześniej, bo już w końcu 1902 r., Archiwum przejęło cały zasób dawnego i bogatego archiwum m.Gdańska. Z kolei zajęto się rewindykacją z Królewca akt dotyczących prowincji Prusy Zachodnie, a zgromadzonych wcześniej przez archiwum królewieckie. Stosując ściśle zasadę pertynencji terytorialnej, nie wahano się tu wydzielić pewnych akt dotyczących Prus Zachodnich z archiwum zakonnego i książęcego pruskiego. Gdańsk otrzymał też z Królewca 1400 dokumentów. Wśród rewindykacji przeważały jednak akta administracji pruskiej, przede wszystkim takich urzędów, jak Kamera Kwidzyńska z lat 1772–1808 i Naczelne Prezydium Prowincji Prusy Zachodnie z lat 1816–1824. Wreszcie, po okrzepnięciu, Archiwum poczęło zbierać bezpośrednio z obszaru prowincji w depozyt akta miast i różnych towarzystw oraz przejmować starsze akta rejencji gdańskiej, kwidzyńskiej i poszczególnych landratur.

Cały zasób Archiwum został podzielony na 420 części, z których każda stanowiła zespół, grupę zespołów, zbiór lub inaczej jeszcze wyodrębniającą się grupę akt. W związku z tym układ całości zasobu wyglądał następująco: akta z czasów krzyżackich i polskich (1–23), akta władz obejmujących całe Prusy lub tylko całe Prusy Zachodnie po 1772 r. (24–46), akta kościoła katolickiego w dawnych Prusach Królewskich (51–66), akta kościołów protestanckich (71–80), sądowe (91–122), akt administracyjnych do 1815 r. (130–160), takichże akt po 1815 r. (161–249), akta stanowe (161–280), archiwum m.Gdańska (300), akta innych miast (301–359), korporacje kościelne, stowarzyszenia, spuścizny, zbiiry (360–420). Dla poszczególnych grup akt sporządzono spisy-repertoria. Poza tym dla wybranych akt, serii, lub zespołów opracowywano indeksy i sumariusze. W wypadku niektórych akt, np. pochodzących z archiwum m.Gdańska, dysponowano też pomocami wcześniej powstałymi.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Po 1919 r. Archiwum Państwowe w Gdańsku przejęły władze Wolnego Miasta, jego zasób zaś formalnie uległ podziałowi między Polskę i Wolne Miasto. W rzeczywistości najważniejsze akta wywieziono do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem, reszta pozostała na miejscu, a do Polski zwrócono jedynie akta miast złożone w formie depozytów.

A r c h i w a w G a l i c j i

Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie

L i t e r a t u r a . - Dzieje i zawartość Archiwum do 1912 r. naszkicował S. S o c h a n i e w i c z , "Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie" (Przewodnik naukowy i literacki, t. XL, 1912), tamże starsza literatura, m.in. B. D u d i k , "Archive im Königreiche Galizien u.Lodomerien", (Archiv f.Österreichische Geschichte, t.39, 1868) - najdokładniejsza informacja o archiwach galicyjskich w XIX w.

G e n e z a A r c h i w u m . - W 1784 r. władze austriackie zgromadziły zasób wszystkich dawnych archiwów grodzkich i ziemskich z obszaru całej Galicji we Lwowie w zabudowaniach klasztoru bernardynów, tworząc archiwum-urząd nazwany "Caesareo-regium antiquorum actorum terrestrium et castrensium Galiciensium tum corroborationis documentorum officium". W 1810 r. archiwum powierzono sądowi szlacheckiemu we Lwowie jako część tabuli krajowej, której dyrektor był przełożonym archiwum. Personel jego składał się wówczas z archiwariusza, ingrosisty i dwóch urzędników sądowych.

Z biegiem czasu malało znaczenie praktyczne akt. Z końcem lat sześćdziesiątych XIX w. władze państwowe zwróciły się do krajowych władz galicyjskich z propozycją przekazania im archiwum lwowskiego i podobnego mu archiwum krakowskiego. Sejm galicyjski w 1874 r., na wniosek konserwatora pomników i zabytków narodowych, przyjął tę propozycję. Właściwe przejęcie nastąpiło na mocy uchwały sejmu galicyjskiego z 21 VIII 1877 r., poprzedzonej konsultacjami w Akademii Umiejętności, która sprawę dyskutowała na swych posiedzeniach.

O r g a n i z a c j a A r c h i w u m . - Nowe archiwum otrzymało nazwę "Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie", używano jednak często utartej nazwy "Archiwum Bernardyńskie". Organizację Archiwum określiła instrukcja z 15 II 1878 r. Zgodnie z nią na czele Archiwum stanął dyrektor, któremu dodano jednego adiunkta i 4 aplikantów. Od r. 1897 pracowało dwóch adiunktów

i dwóch aplikantów. Siedzibą Archiwum były nadal zabudowania kla - sztoru bernardynów.

Przepisy przewidywały, że funkcje dyrektora Archiwum mają być powierzane profesorom Uniwersytetu Lwowskiego. Objął te funkcje najpierw Ksawery L i s k e , potem od 1891 r. Oswald B a l z e r , który kierował Archiwum aż do swej śmierci w 1933 r. Długotrwałym adiunktem był wybitny znawca dziejów XV w. i wydawca źródeł, Antoni P r o c h a s k a . Już ta obsada przesądzała o naukowym charakterze Archiwum, którego zasób w coraz większym stopniu wchodził do obiegu naukowego. Współuczestniczyli w tym archiwiści, publikując ponad 20 tomów wydawnictwa aktów grodzkich i ziemskich z archiwum lwowskiego.

Z a s ó b i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Podstawowy zrąb zasobu tworzyła zawartość dawnych archiwów grodzkich i ziemskich pierwotnie z obszaru zajętego przez Austrię w pierwszym rozbiorze. Ok. 1800 r. było w Archiwum 15 323 ksiąg, fascykułów i indeksów. Po Kongresie Wiedeńskim ale dopiero w 1828 r., wydano do Królestwa księgi horodelskie i grabowieckie jako tyczące terenów odpadłych od Austrii. Do 1848 spoczywały w Archiwum także akta Trybunału Lubelskiego. Trybunał ten po 1764 r. urzędował na zmianę w Lublinie i we Lwowie, stąd w archiwum lwowskim znalazły się księgi województw bełzkiego, ruskiego, czernichowskiego, bracławskiego, kijowskiego i podolskiego. Po r. 1848 pozostały we Lwowie jedynie księgi bełzkie i ruskie, resztę wydano do Rosji.

Po utworzeniu archiwów krajowych aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie i we Lwowie nastąpiły dalsze przesunięcia w zasobie. Przed 1887 r. wydano ze Lwowa do Krakowa księgi ziemskie i grodzkie bieckie oraz czchowskie, a w 1897 r. oświęcimskie, zatorskie, sądeckie i pilzneńskie. W rezultacie więc we Lwowie pozostało 11.675 ksiąg sądowych z czasów dawnej Rzeczypospolitej wraz z indeksami.

Archiwum uzyskało natomiast nieco ksiąg i akt najstarszych sądów austriackich w Galicji, wprowadzonych u schyłku XVIII w., a już jako Archiwum Krajowe zebrało w formie depozytów dokumenty i księgi gmin miejskich i wiejskich z obszaru Galicji Wschodniej. Złożono także w Archiwum późniejsze akta sądowe z pierwszej, a nawet drugiej połowy XIX w. W pierwszych latach XX w. przejęto do Archiwum księgi katastru gruntowego z 1789 r. (tzw. metrykę józefińską) i z 1820 r.

Pierwotny zasób Archiwum został uporządkowany w latach 1787-1800. Stany galicyjskie uzyskały wówczas specjalne fundusze, za które zatrudniono 150 pisarzy. Księgi ułożono według grodów i sądów ziemskich, poprawiano, uzupełniono tytuły i zindeksowano. Archiwiś-

ci Archiwum Krajowego już po 1878 r. nie prowadzili większych prac porządkowych w tej części zasobu, wykorzystując go tylko do wspomnianego wyżej wydawnictwa. Z nabytków późniejszych zinwentaryzowano metryki gruntowe, natomiast nie opracowano do wybuchu pierwszej wojny światowej masy akt sądowych.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - W 1919 r. Archiwum zostało przejęte przez polskie władze archiwalne i jako Archiwum Ziemskie istniało do 1933 r., kiedy to po śmierci Oswalda Balzera zostało włączone do Archiwum Państwowego we Lwowie.

Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie

L i t e r a t u r a . - Podstawową pozycję stanowi "Katalog krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie", którego wydawca S. K u t r z e b a , we wstępie skreślił dokładnie dzieje Archiwum (Kraków 1909). Zob. też zeszyt "Archiwalnego Biuletynu Informacyjnego" (1955), poświęcony Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu w Krakowie oraz M. F r i e d b e r g , "Archiwum Państwowe w Krakowie w służbie nauki historycznej" (Archeion LII, 1969).

G e n e z a A r c h i w u m . - Przechowywane w Krakowie akta grodzkie i ziemskie północnych powiatów dawnego województwa krakowskiego tworzyły, jak już o tym była mowa, po 1815 r. archiwum, stanowiące własność Królestwa Polskiego. Po zniesieniu Rzeczypospolitej Krakowskiej władze rosyjskie i austriackie zawarły w 1852 r. układ, na mocy którego archiwum oddano Austrii. Przeszło ono wówczas pod opiekę sądu krajowego w Krakowie, które przydzieliło do archiwum archiwariusza wraz z adiunktem. Mieściło się ono, tak jak poprzednio, w budynku pojezuickim, obok kościoła św.Piotra.

Od r. 1869 rozpoczęły się rozmowy między władzami rządowymi austriackimi i władzami krajowymi galicyjskimi o przekazanie archiwum krakowskiego razem z lwowskim Wydziałowi Krajowemu. W rezultacie wspomniana wyżej uchwała sejmu galicyjskiego z 21 VIII 1877 powołała obok lwowskiego nowe archiwum krajowe w Krakowie.

O r g a n i z a c j a A r c h i w u m . - Analogicznie do lwowskiego, nowe archiwum otrzymało nazwę: "Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich", a instrukcja z 15 II 1878 r. określiła jego statut. W tym też roku nastąpiło (2 IX) ostateczne przekazanie Archiwum i zaczęło ono normalną działalność. Na czele stanął dyrektor, któremu dodano adiunkta i dwóch aplikantów (od 1897 dwóch adiunktów i jeden aplikant).

Podobnie jak Archiwum we Lwowie z Uniwersytetem Lwowskim, tak Archiwum krakowskie żyło w swoistym związku z Uniwersytetem Jagiellońskim, którego profesorowie dzierżyli funkcje dyrektorów. Oni też kierowali do Archiwum zdolniejszych uczniów. Funkcję kolejnych dyrektorów pełnili tacy znakomici uczeni, jak Michał B o b r z y ń s k i , Franciszek P i e k o s i ń s k i i Stanisław S m o l k a . Wśród adiunktów i aplikantów znajdziemy nie mniej sławne nazwiska Stanisława K u t r z e b y , Franciszka B u j a k a , B. U l a n o w s k i e g o , W. A b r a h a m a , O. B a l z e r a .

Charakter naukowy Archiwum objawił się wkrótce nie tylko przez wprowadzenie zasobu do obiegu naukowego, przez ruchliwość naukową i wielki dorobek własny pracowników, ale - przede wszystkim - przez naukowe opracowanie stosunkowo zresztą niewielkiego zasobu.

Z a s ó b A r c h i w u m i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Tworzyła ten zasób zawartość dawnych archiwów krakowskich: ziemskiego i grodzkiego, powiększona o produkcję aktową sądów austriackich z lat 1796-1810. Wszystkich ksiąg było razem 2272. W 1887 Archiwum Krajowe we Lwowie przekazało do Krakowa 1063, a w 10 lat później 1528 ksiąg sądów grodzkich i ziemskich z obszaru Galicji Zachodniej. W ten sposób akta z obszaru dawnych województw ruskiego i bełzkiego pozostały we Lwowie, z województw sandomierskiego i krakowskiego - znalazły się w Krakowie. Archiwum krakowskie, podobnie jak i lwowskie, przejęło też znaczną ilość dokumentów i ksiąg z okresu staropolskiego od gmin miejskich i wiejskich w formie depozytów. Zaczęto też przejmować od sądów akta gruntowe, zdezaktualizowane w dużym stopniu po wprowadzeniu (od 1881 r.) nowych ksiąg hipotecznych. Wreszcie zebrano w Archiwum także pewną ilość archiwaliów kościelnych.

Archiwum Krajowe odziedziczyło z aktami pewną ilość sumariuszy i indeksów do ksiąg grodzkich, zwłaszcza wykonanych jeszcze w XVIII w. Księgi przejęte ze Lwowa posiadały też indeksy tam sporządzone w ramach generalnego porządkowania archiwum przez 1800 r. Dalsze indeksy do ksiąg spoczywających w Krakowie wykonano w 1 poł. XIX w. - wiele ich przeszło jednak w ręce prywatne. Ostateczne uporządkowanie ksiąg grodzkich i ziemskich nastąpiło już w ramach Archiwum Krajowego, w pierwszych latach XX w., i zakończone zostało wydaniem cytowanego wyżej "Katalogu" S. K u t r z e b y . Ta znakomita - nie tylko na owe czasy - pomoc archiwalna składała się z obszernego wstępu, stanowiącego w istocie studium historyczne o krakowskich aktach grodzkich i ziemskich i o ich przechowywaniu oraz z wykazu ksiąg ułożonych zespołami, a w zespołach seriami. Katalog objął: I.

Księgi ziemskie województwa krakowskiego (do r. 1792), wiecowe oraz sądów królewskich i sejmowych. II. Księgi grodzkie województwa krakowskiego: krakowskie (do r. 1792), bieckie i sądeckie (do r.1784). III. Księgi sądów: podkomorskiego, komisarskich, kapturowych, wyjątkowych, wojewodzińskiego, żydowskiego, skarbowych. Regestra podatkowe. IV. Księgi krakowskie z lat 1792-1810 różnych sądów. V. Księgi sądowe księstw zatorskiego i oświęcimskiego. Księgi sądowe powiatu pilzneńskiego ziemskie i grodzkie. VI. Księgi sądów prawa niemieckiego: wyższego na Zamku Krakowskim, sześciu miast, Księgi sądów wielkorządkowych. Księgi sądów starościńskich: wielickiego, bocheńskiego i bieckiego. Varia. Umieszczono też w Katalogu regesty niewielu dokumentów stanowiących własność Archiwum.

Zapowiedzi opracowania podobnych katalogów dla archiwaliów klasztorów i kościołów krakowskich oraz dla akt miast i wsi archiwiści krakowscy nie zrealizowali.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Przejęte w 1919 r. przez polską państwową służbę archiwalną, działało nadal jako Archiwum Ziemskie, później Archiwum Państwowe. Istnieje dzisiaj jako Archiwum m.Krakowa i województwa krakowskiego.

Archiwum Państwowe we Lwowie

L i t e r a t u r a . - A. W i n i a r z , "Archiwum Namiestnictwa we Lwowie" (Lwów 1909). A. C z o ł o w s k i , "Archiwa rządowe we Lwowie, ich obecna zawartość i znaczenie dla historii Galicji", (Sprawozdania z czynności posiedzeń AU za rok 1905, Kraków 1906). Zob. też o początkach Archiwum: "Archiwum Państwowe we Lwowie w latach 1918-1926" (Archeion III, 1928).

G e n e z a A r c h i w u m i j e g o o r g a n i z a c j a . - Od pierwszego rozbioru Lwów był siedzibą władz zarządzających całą Galicją. Władze te, to najpierw Gubernium, potem, w dobie autonomicznej, Namiestnictwo. Przy urzędach centralnych Galicji istniało więc początkowo Archiwum Gubernialne, potem Archiwum Namiestnictwa, w którym poszczególne registratury składały stopniowo swe akta starsze. Ta centralna składnica akt austriackich zarządzana była długo tylko przez pomocnicze siły kancelaryjne. Siedziba mieściła się w gmachu Namiestnictwa przy ul. Czarnieckiego.

Wyższy szczebel organizacyjny otrzymało Archiwum w 1908 r., kiedy to jego kierownictwo zlecono dr Alojzemu W i n i a r z o w i . Otwarto je też wówczas dla świata nauki. Starania namiestnika Michała Bobrzyńskiego doprowadziły w 1912 r. do całkowitej zmiany sta-

tusu Archiwum. Centralne władze państwowe w Wiedniu uznały Archiwum Namiestnictwa za Archiwum Państwowe i postawiły na jego czele dra Eugeniusza B a r w i ń s k i e g o . Ostateczna organizacja Archiwum nie została zakończona przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Z a s ó b A r c h i w u m . - Stanowiły go głównie akta Gubernium lwowskiego do 1867 r. Akta Namiestnictwa tkwiły na ogół jeszcze w registraturach. Cały zasób składał się z 2617 fascykułów i 560 tomów.

P ó ź n i e j s z e l o s y A r c h i w u m . - Archiwum weszło w skład polskiej sieci archiwów państwowych już na przełomie 1918/1919 r.: wymienia je w składzie tej sieci dekret o archiwach z 7 II 1919 r. Istnieje dziś jako oddział lwowski Centralnego Archiwum Historycznego USRR w Kijowie.

A r c h i w a m i e j s k i e

L i t e r a t u r a . - Ogólny pogląd na archiwa miejskie w okresie zaborów dała E. B r a ń s k a w cytowanej w rozdz.I pracy "Les archives municipales en Pologne" (Archivum, t. XIII, 1963).Archiwa miejskie na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej wymienia E. C h w a l e w i l , "Zbiory Polskie" (Warszawa 1916). Z archiwów w Królestwie najlepiej opracowane jest archiwum miasta Warszawy: F. S z w a n k o w s k i , "Archiwum Miejskie w Warszawie" (Straty archiwów i bibliotek warszawskich, t.II, Warszawa 1956); J. K a z i m i e r s k i , "Zarys historii Archiwum Miejskiego Warszawy 1643-1951" (Archeion XLVI, 1967) - tamże starsza literatura. Archiwa w zaborze pruskim: S. S m o l k a , "Archiwa w W.Ks. Poznańskim i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich" (Kraków 1875); A. W a r s c h a u e r , "Das Archiv der Stadt Posen" (Stadtbuch von Posen, 1892);tenże, "Die städtischen Archive in der Provinz Posen" (Leipzig 1901); M. S ł a w o s z e w s k a , "Zarys dziejów Archiwum miasta Gdańska" (Rocznik Gdański XIV, 1955). Archiwa w zaborze austriackim: B. D u d i k , "Archive in Königreiche Galizien u.Lodomerien" (Archiv f.österreichiche Geschichte, t.39, 1868); K. W i d m a n , "Archiwum miasta Lwowa" (Lwów 1888); K. B a d e c k i , "Archiwum miasta Lwowa" (Archeion XII, 1934); S. P a ń k ó w , "Archiwum Wolnego Miasta Krakowa" (Archeion XXII, 1954); K. K a c z m a r c z y k , "Das historische Archiv der Stadt Krakau, seine Geschichte, Bestände u. wissenschaftliche Erforschung" (Mitteilungen des k.k. Archivrates, I, 1913); M. F r i e d b e r g , "Archiwum Państwowe w Kra-

kowie w służbie nauki" (Archeion, LII, 1969); K. A r ł a m o w s k i, "Archiwum Akt Dawnych miasta Przemyśla" (Archeion, XXXIX, 1963).

O g ó l n e t e n d e n c j e w r o z w o j u a r c h i w ó w m i e j s k i c h w XIX w. - Upadek Rzeczypospolitej przyniósł zasadnicze zmiany w ustroju miast. W miejsce dawnych rad i ław miejskich powstały magistraty, których władza była nie zawsze tylko funkcją samorządu, ale często była też funkcją władzy administracyjnej państwa. Ograniczenie samorządu miejskiego nastąpiło w zaborze rosyjskim szczególnie po 1867 r., pod zaborem pruskim w latach 1831-1854, w austriackim do 1866 r. Archiwami i aktami miejskimi poczęły się w coraz większym stopniu interesować władze państwowe.

Nowe władze miejskie powołały kancelarie funkcjonujące w inny sposób niż kancelarie staropolskie. Schemat organizacji tych nowych kancelarii przewidywał istnienie komórek współtworzących akta i równocześnie je przechowujących. Zwano je registraturami na zachodzie, archiwami w centrum ziem polskich. Nowe władze utworzyły więc również nowe archiwa bieżące typu dzisiejszych archiwów zakładowych, stojące jednak bliżej procesu aktotwórczego. Te nowe archiwa w miastach nie różniły się od podobnych archiwów tworzonych wówczas we wszystkich urzędach administracji państwowej.

Magistraty miast odziedziczyły w spadku po władzach miejskich okresu staropolskiego ich archiwa. Zainteresowanie tym starym zasobem było jednak niewielkie i malało z każdym rokiem. Akta te nie miały na ogół właściwej opieki i niszczały. Toteż zaznaczyła się wyraźna tendencja do przejmowania tych akt przez powstające w ciągu XIX w. archiwa państwowe. Tendencja ta wystąpiła choć w różnym stopniu pod wszystkimi zaborami i przejawiła się w konkretnych zarządzeniach władz nakazujących składanie dawnych akt miejskich w podległych państwu archiwach. Równocześnie w wielu zwłaszcza większych miastach ujawniło się przywiązanie do starego zasobu. Miasta takie, zwłaszcza w zaborze austriackim, pod naciskiem rozwijających się prężnie ośrodków badań historycznych i za przykładem powstających innych archiwów historycznych, powołały swoje własne archiwa akt dawnych, jako placówki naukowe, niezależne od bieżącej registratury miejskiej, zachowując w ten sposób całość swoich akt.

Zjawiska, o których wyżej była mowa, miały różny przebieg i różne było ich natężenie pod poszczególnymi zaborami.

W z a b o r z e r o s y j s k i m . - Organizacja archiwów bieżących władz miejskich wyglądała w przybliżeniu podobnie za czasów Księstwa Warszawskiego oraz w Królestwie Polskim przed i po 1867 r. Wszystkie te archiwa miały charakter składnic akt związa -

nych bezpośrednio z kancelarią. Ich organizacją interesowały się władze państwowe, wydając szereg zarządzeń, normujących pracę kancelarii miejskich i archiwów (reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 23 II 1817 r., instrukcja tejże Komisji z 2 VIII 1821 r.). Na czele archiwów stali archiwiści miejscy, pełniący równocześnie pewne funkcje kancelaryjne. Stali oni nie najniżej w hierarchii urzędników miejskich. Lokale tych archiwów mieściły się w lokalach urzędów miejskich. Ich zasób stanowiły w zasadzie wyłącznie akta bieżące (nie starsze niż 1793 lub 1795 r.).

Swoje akta z okresu staropolskiego zaczęły miasta oddawać do sądów pokoju za czasów Księstwa Warszawskiego, w myśl znanych zarządzeń ministra Łubieńskiego. Nie uczyniły jednak tego wszystkie miasta. Prowadzona od 1844 r. przez władze Królestwa akcja spisywania zabytków objęła także archiwa miejskie, "szczególnie akt starych" i wykazała znaczną ich ilość w posiadaniu miast i miasteczek. Już 2 lata wcześniej, bo w 1842 r., Komisja Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Komisją Sprawiedliwości wydała zarządzenie do burmistrzów, aby przekazali akta do archiwów akt dawnych. W latach czterdziestych rzeczywiście archiwa akt dawnych przejęły wiele ksiąg miejskich. Miasta przekazywały także dokumenty, w przeciwnym bowiem wypadku musiały dla tych archiwów na własny koszt sporządzać ich odpisy. Ale i po tej akcji pewna ilość akt miejskich pozostała w miastach. Oddawano je jeszcze po 1873 r., kiedy to władze rosyjskie przeprowadziły dokładną rejestrację stanu archiwów miejskich i ich zawartości. Archiwa akt dawnych zlikwidowano, jak wiadomo, po 1880 r. i wówczas staropolskie akta miejskie powędrowały wraz z ich całym zasobem do Archiwum Głównego w Warszawie (jedynie akta miast Lubelszczyzny znalazły się w Wilnie). Tak więc od lat osiemdziesiątych niemal wszystkie księgi i dokumenty miast z obszaru Królestwa zostały skoncentrowane w jednym archiwum. Pewien jednak ich procent rozproszył się po różnych zbiorach publicznych i prywatnych.

Swe najstarsze archiwalia oddało też największe archiwum miejskie Królestwa, archiwum miasta Warszawy. Organizacja jego wyglądała nieco odmiennie, mogło się nawet wydawać, że dojdzie tu do wykształcenia się miejskiego archiwum akt dawnych. Wprawdzie już w 1810 r. najstarsze księgi miejskie powędrowały do Archiwum Ogólnego Krajowego, jednak po 1815 r. istniały obok siebie oddzielnie archiwum i registratura, każde pod osobnym kierownictwem. Przez szereg lat (1846-1871) funkcje kierownika archiwum piastował zasłużony badacz dziejów Warszawy, Aleksander W e j n e r t , z tytułem "konserwatora akt dawnych". Jednak w 1871 r. archiwum połączono z registraturą, a w 1893 r. oddano do Archiwum Głównego resztę akt starszych (do 1812 r.). Archiwum i registratura mieściły się od 1817 r.

razem z magistratem Warszawy w pałacu Jabłonowskich przy placu Teatralnym. Pożar pałacu w 1863 r. zniszczył registraturę z lat 1816-1862 w 80%, mniejsze szkody poczynił w archiwum.

W z a b o r z e p r u s k i m . - Magistraty miast w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem miały kancelarie zorganizowane nieco odmiennie niż miasta w Królestwie Polskim. Ale i tu komórka przechowująca akta bieżące, zwana registraturą, była właściwie częścią kancelarii. Rozróżniano jednak registraturę bieżącą, blisko związaną z pracą czysto kancelaryjną, od registratury reponowanej,mieszczącej akta zakończone. Ta registratura reponowana stanowiła odpowiednik składnicy akt i w niej gromadziły się dziewiętnastowieczne akta miejskie.

Starymi archiwaliami miejskimi zainteresowały się bardzo wcześnie władze państwowe. Już kanclerz Hardenberg w 1819 r. zlecił opiekę nad nimi władzom administracyjnym. Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych z 1832 r. polecił sprawdzić stan zabezpieczenia archiwów miejskich. Większy skutek przyniosła akcja ministra spraw wewnętrznych Flottwella, który w 1859 nakazał uporządkować archiwa i sporządzić spisy akt. Tymczasem rozwój sieci archiwów państwowych otworzył możliwości przekazania akt miejskich państwu. Na przeszkodzie stanęło prawo własności miast do swych archiwaliów. Posłużono się jednak wygodną formą depozytu. Na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej archiwalia miejskie z Poznańskiego znalazły się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, z Prus Zachodnich - w Archiwum w Gdańsku (przed powstaniem tam archiwum państwowego próbował je gromadzić Królewiec). Swe archiwa oddały nawet miasta największe: Poznań w 1880 r., Gdańsk w 1901 r. Pod zaborem pruskim nastąpił więc podobny podział archiwaliów miejskich, jak w Królestwie: staropolskie znalazły się w magazynach archiwów państwowych, dziewiętnastowieczne w registraturach miejskich. I tu jednak duża ilość archiwaliów zaginęła, wiele znalazło się w takich bibliotekach, jak E. Raczyńskiego, czy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Sprzedawano nawet księgi bibliotekom polskim w Galicji.

Nie wszystkie jednak miasta, szczególnie w Prusach Zachodnich, poddały się naciskowi władz i oddały swe starsze akta do archiwów państwowych. Na czele opozycji stanął Toruń, który nie tylko nie oddał własnego archiwum do Królewca, ale sprawił, że 5 innych miast złożyło swe starsze akta w jego murach (tylko 7 miast oddało wówczas w całości lub części swe archiwalia archiwum państwowemu w Królewcu). W następstwie tej decyzji Toruń musiał się zająć uporządkowaniem swych akt z okresu staropolskiego. Nastąpiło to w 2 poł. XIX w.: dokumenty ułożył historyk Erich K o e s t n e r , księgi i ak-

ta luźne burmistrz Georg B e n d e r . Patronował porządkowaniu archiwista z Królewca, Fryderyk P h i l i p p i , mimo to sporządzony wówczas katalog daleki był od doskonałości (służy jednak do dziś użytkownikom archiwum). Wreszcie w 1899 r. miasto utworzyło etat archiwisty, powierzając go nauczycielowi gimnazjalnemu z Elbląga, Arturowi S e m r a u . Tak więc Toruń znalazł się na najlepszej drodze do zorganizowania własnego archiwum akt dawnych. Dodajmy, że archiwum zarządzane przez Semrau istniało zupełnie niezależnie od dziewiętnastowiecznej registratury magistratu.

W z a b o r z e a u s t r i a c k i m . - Gromadzenie się akt dziewiętnastowiecznych w registraturach magistratów miast galicyjskich odbywało się podobnie, jak to miało miejsce w pozostałych zaborach, odmiennie nieco wyglądały tam natomiast losy miejskich akt staropolskich. W 1 poł. XIX w. władze państwowe austriackie zupełnie się nimi nie interesowały. Dopiero przy okazji reorganizacji sądownictwa po 1850 r. nakazano dokonać podziału ksiąg miejskich i wszystkie te, które zawierały materiały dotyczące nieruchomości, złożyć w sądach dla dołączenia do wprowadzanych wówczas hipotek. W ten sposób w latach 1855/1856 wiele ksiąg, zwłaszcza ławniczych, znalazło się w rękach sądów obwodowych lub powiatowych, a staropolskie archiwa miejskie uległy rozbiciu. Nie wszystkie jednak miasta podporządkowały się owemu zarządzeniu.

Po nadaniu Galicji autonomii, archiwaliami miejskimi zainteresowały się władze krajowe nie bez nacisku ze strony środowisk historycznych Lwowa i Krakowa (w 1880 r. poruszano problem ratowania archiwaliów na zjeździe historyków). W następstwie uchwały sejmu galicyjskiego z 1887 r. Wydział Krajowy nakazał wszystkim gminom miejskim i wiejskim zająć się dawnymi archiwami, umieścić je w odpowiednim lokalu, oddać pod opiekę określonych osób, uporządkować i zinwentaryzować. Uwolnić się od tych obowiązków mogły gminy tylko oddając akta w depozyt do archiwów krajowych. Okólnik ten, powtarzany następnie w 1903 i 1912 r., a więcej może akcja ze strony samych archiwów krajowych akt dawnych, doprowadziły do zgromadzenia we Lwowie i w Krakowie dużego procentu wszystkich staropolskich akt miejskich z obszaru Galicji. Oba archiwa krajowe w wielu wypadkach odebrały też akta miejskie, oddane w swoim czasie sądom (niekiedy, jak np. w Przemyślu, sądy zwróciły te akta wprost miastom).

Zebranie akt miejskich w archiwach historycznych, jakimi były archiwa krajowe, przypomina sytuację w zaborze pruskim. Jednak w Galicji poza archiwami tego typu pozostało znacznie więcej archiwaliów miejskich. Zachowały je niekiedy miasta małe (Bochnia, Piwniczna), większe (Przemyśl), wreszcie oba największe: Lwów i Kraków.

Stare archiwum lwowskie, utrzymywane w zaledwie znośnym porządku przez 1 poł. XIX w., uległo rozbiciu w 1857 r., kiedy to część ksiąg wydano sądowi krajowemu. Wróciły na miejsce dopiero w 1870 r. Sytuacja poprawiła się po 1862 r., gdy ustanowiono dla archiwum kustosza-urzędnika magistratu i zaczęto do prac porządkowych zatrudniać siły kontraktowe. Pracowali wówczas nad aktami staropolskimi historycy Aleksander H i r s c h b e r g i Aleksander S e m k o w i c z . Wreszcie, w 1890 r., pod wpływem uchwał zjazdu historyków polskich, który odbywał się we Lwowie, władze miejskie powołały w magistracie osobny departament archiwalny z archiwistą na czele. Został nim historyk Aleksander C z o ł o w s k i . W ten sposób doszło do powstania osobnego archiwum miejskiego o charakterze archiwum historycznego, złożonego z akt okresu staropolskiego, które jednak u samego schyłku XIX w. zaczęło już przejmować regis - traturę urzędów miejskich z początku stulecia.

Stan archiwum miejskiego Krakowa w 1 poł. XIX w. nie przedstawiał się najlepiej. Po 1815 r. podlegało ono archiwiście Wolnego Miasta Krakowa, który prowadził znakomicie bieżące archiwum władz Rzeczyposplitej Krakowskiej, nie dbał natomiast o dawne archiwalia miejskie. Archiwaliami tymi zainteresowały się dopiero władze samorządowe Krakowa w 1867 r., powołując dla archiwum specjalne kuratorium (potem komisję archiwalną). Już w 1871 r. powołano osobnego archiwistę miejskiego, później nieco, bo w 1890 r., rada miejska nadała instytucji archiwalnej statut, tworząc "Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa". Nowe archiwum rewindykowało stare archiwalia od różnych urzędów (m.in. odebrano szereg ksiąg wydanych sądom jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego), zbierało akta cechów krakowskich, przyjmowało archiwa niektórych miast galicyjskich (Nowy Sącz, Czchów) i przejęło od władz austriackich Archiwum Wolnego miasta Krakowa. Trafiło wówczas do zasobu Archiwum trochę akt proweniencji państwowej z czasów przedrozbiorowych, a również sporo zbiorów prywatnych. Archiwum krakowskie nabrało szybko charakteru archiwum naukowego nie tylko dlatego, że jego zasób wszedł bardzo prędko do obiegu naukowego, ale i dzięki naukowemu opracowaniu swojego zasobu i podejmowanym własnym wydawnictwom. W ich ramach publikowano źródła historyczne, a w 1907 r. ukazał się tom I "Katalogu Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa" (dokumenty), w r. 1915 zaś drugi (rękopisy). Wysoki poziom naukowy zapewnili Archiwum kolejni jego kierownicy (od 1897 r. z tytułem dyrektora): Franciszek P i e k o s i ń s k i , Stanisław K r z y ż a n o w s k i i Adam C h m i e l . Wśród personelu znaleźli się Stanisław K ę t r z y ń s k i , Roman G r o d e c k i i Kazimierz K a c z m a r c z y k .

Na dobrej drodze do powołania własnego archiwum akt dawnych znalazł się także Przemyśl, choć skromniejsze środki władz miejskich ostatecznie stanęły temu na zawadzie. Miasto w latach 1874/1875 skupiło poprzednio częściowo rozproszone archiwalia i powierzyło ich uporządkowanie studentowi prawa uniwersytetu lwowskiego, Mieczysławowi B ł a ż e w s k i e m u , który wywiązał się dobrze z zadania, opracowując do 1877 r. obszerny katalog. Jednak w następnych latach miasto nie utrzymało stanowiska archiwisty, a archiwum opiekowali się ochotniczo nauczyciele miejscowego gimnazjum.

Tak więc w Galicji archiwa miejskie w postaci archiwów lwowskiego a zwłaszcza krakowskiego, osiągnęły bardzo wysoki poziom rozwoju, stały się archiwami historycznymi, nie ustępującymi podobnym instytucjom krajowym, czy państwowym. Równocześnie jednak właśnie w Galicji stan rozproszenia miejskich archiwaliów staropolskich pozostał większy, niż gdzie indziej (zwłaszcza miast mniejszych). Znalazły się one: w dwóch archiwach krajowych, w archiwach miast największych, częściowo pozostały w magistratach, a obok tego wiele trafiło do Ossolineum, Biblioteki Jagiellońskiej i do innych zbiorów na obszarze Galicji, a nawet poza nią. Nie uniknął pogubienia własnych akt nawet Kraków, ba - sam je rozdarowywał, przekazując słynny kodeks Baltazara Behema (kopiarz przywilejów miejskich) oraz rękopis prawa magdeburskiego do biblioteki uniwersytetu krakowskiego.

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w m i e j s k i c h . - Pierwsza wojna światowa nie stanowiła zasadniczej cezury w dziejach archiwów miejskich. W dwudziestoleciu międzywojennym trwały nadal tendencje do tworzenia archiwów historycznych w większych miastach. Kres ich samodzielności nastąpił dopiero w Polsce Ludowej, kiedy to wcielone zostały do sieci archiwów państwowych.

A r c h i w a k o ś c i e l n e

L i t e r a t u r a . - Mało jest prac dotyczących dziejów archiwów kościelnych w XIX w. Niektóre z tych archiwów opisał St. S m o l k a , "Archiwa w W.Ks. Poznańskim i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich" (Kraków 1875). Przyczynki do ich dziejów zawierają takie opracowania, jak - ze starszych - S. C h o d y ń s k i e g o , "Szczegół do historii Archiwum Diecezji włocławskiej" (Monumenta historica dioecesos Wladislaviensis XXIV, 1910), a z nowszych - S. L i t a k a i S. L a z a r a , "Materiały Archiwum Kurii Siedleckiej" (Roczniki Humanistyczne VII, 1960) lub J. M a k a r a ,

"Archiwum Parafialne w Jarosławiu" (Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 6, 1963). Jeszcze mniej pisano o archiwach klasztornych. Do wyjątków należy artykuł J. Ł u k o w s k i e g o , "Archiwum trzemeszeńskie" (Roczniki TPN w Poznaniu XI, 1881). Przegląd istniejących w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej archiwów kościelnych daje E. C h w a l e w i k , "Zbiory Polskie" (Warszawa 1916). Omawianego tu okresu dotyczy natomiast w dużym stopniu literatura podana w rozdziale I (Ustęp o archiwach kościelnych).

Archiwa świeckiej administracji kościelnej

O r g a n i z a c j a a r c h i w ó w . - Rozwój archiwów kościelnych w XIX w. wykazuje wspólne cechy z rozwojem innych archiwów w tym czasie na ziemiach polskich, posiada jednak i swoją własną specyfikę. Rozbiory Polski nie przerwały ciągłości instytucji kościelnych w poszczególnych zaborach, spowodowały jednak pewne zmiany w istniejącej strukturze organizacyjnej. Już od schyłku XVIII stulecia rozpoczął się proces tworzenia nowych diecezji oraz dostosowywania granic okręgów administracji kościelnej do granic politycznych. Decydujące zmiany zaszły po Kongresie Wiedeńskim. Wprowadzono je bullami Piusa VII z 1818 r. dla Królestwa Polskiego, a z 1821 r. dla zaboru pruskiego. Wzrost ilości diecezji przyniósł także wzrost ilości archiwów szczebla diecezjalnego. Jeden był tylko w okresie zaborów wypadek całkowitej likwidacji diecezji, mianowicie diecezji chełmskiej.

W strukturze organizacyjnej archiwów nie zaszły większe zmiany: w dalszym ciągu na szczeblu diecezji przeważały dwa typy archiwów - kapitulne i konsystorskie. Na szczeblu niższym kraj pokryty był nadal narastającymi archiwami parafialnymi. Nastąpiła natomiast jedna istotna zmiana. Dziewiętnastowieczne urzędy kościelne zorganizowały własne kancelarie na wzór kancelarii urzędów świeckich. Również do nich wkroczyła triumfalnie kancelaria akt spraw. W związku z tym akta bieżące tych urzędów zaprzestano oddawać do archiwów, poczęto odkładać je w registraturach. Nastąpiło więc tu - podobnie jak to miało miejsce w wielu instytucjach świeckich - oddzielenie archiwów od registratur. Zjawisko to jednak wystąpiło nie wszędzie jednakowo wyraźnie a minimalne tylko rozmiary przybrało w urzędach parafialnych.

Archiwa konsystorskie i kapitulne nabrały więc charakteru archiwów historycznych i mogło się wydawać, że otrzymają w ramach organizacji Kościoła status zbliżony do tego, jaki miały powstające wówczas archiwa państwowe lub choćby tylko miejskie archiwa akt daw-

nych. Tymczasem ustawodawstwo kościelne w XIX w. - w przeciwieństwie do okresu poprzedniego - niewiele się archiwami zajmowało (zainteresowanie budziło raczej urządzanie bieżących registratur). Stąd archiwa działały niejako siłą tradycji w ramach dawnych struktur organizacyjnych. Ich stan w poszczególnych wypadkach zależał od osób, które się nimi zajmowały. Trafiali się księża-archiwiści o dużym zacięciu historycznym (jak Zenon i Stanisław C h o d y ń s c y we Włocławku), nawet ci jednak archiwistyki kościelnej dużo naprzód nie posunęli. Archiwa kościelne wyraźnie straciły teraz swą w wielu wypadkach przodującą pozycję posiadaną w okresie staropolskim.

Stan faktyczny jednak był taki, że archiwa kapitulne i konsystorskie były archiwami historycznymi, choć nie znalazło to odbicia w ich strukturze organizacyjnej. Weszły też do obiegu naukowego, a ich zasób stał się przedmiotem penetracji, zwłaszcza wydawców źródeł. Stan ich wykorzystania był znacznie skromniejszy niż archiwów państwowych i miejskich tego czasu. Miało to pewien związek i ze stanem opracowania zasobu.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Dopływ akt do archiwów kapitulnych i konsystorskich nie ustał całkowicie, mimo że zostały one odcięte od bieżących registratur. W archiwach tych posunął się naprzód proces koncentracji starszych akt z obszaru całej diecezji. Zwożono do nich bowiem teraz akta likwidowanych oficjalatów okręgowych, kolegiat, nieraz klasztorów, a nawet starsze akta z archiwów parafialnych. Przywozili akta biskupi przy okazji wizytacji, niekiedy całe akcje scaleniowe podejmowali księża-historycy, jak Chodyńscy w diecezji włocławskiej. M.in. przewieziono też w 1862 r. do archiwum archidiecezjalnego w Warszawie akta arcybiskupów gnieźnieńskich, przechowywane w Łowiczu w archiwum miejscowych oficjałów. Ogólnie rzecz oceniając, nastąpił w tym okresie rozrost zasobu archiwów szczebla diecezjalnego. Poniosły one równocześnie i pewne straty, niewielkie, ale często dotkliwe. Ich słaby stan organizacyjny powodował bowiem odpływ niektórych bardziej wartościowych akt do zbiorów prywatnych lub państwowych. W ten sposób, już z początkiem XIX w., pewne archiwalia włocławskie znalazły się w rękach Tadeusza Czackiego (dziś w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie), a inne na przełomie XIX i XX w. Ossolineum. Wiele akt wypożyczanych do Krakowa historykom znalazło się w zbiorach Akademii Umiejętności.

W związku ze zmianami granic diecezji, nastąpiły także przesunięcia w zasobie archiwów. M.in. po 1818 i 1821 r. nastąpiła wymiana archiwaliów między diecezjami kalisko-włocławską z jednej strony, a chełmińską oraz archidiecezją gnieźnieńską z drugiej. Nie wyda-

no jednak z Łowicza do Gniezna akt arcybiskupów gnieźnieńskich. Podobnie nie wydano z Warszawy do Poznania narosłych w stolicy od schyłku XVII w. akt biskupów poznańskich, pomimo definitywnego odłączenia od diecezji poznańskiej już w 1793 r. dawnego archidiakonatu czarskiego (akta te złożono w archiwum konsystorza warszawskiego). Mniejsze zmiany w zasobie wywoływało erygowanie nowych diecezji, nie zawsze bowiem przy takiej okazji dzielono archiwa istniejących poprzednio diecezji.

Inaczej kształtował się w XIX w. zasób archiwów parafialnych. Jak już wspomniałem, w ich wypadku nie doszło do rzeczywistego rozdzielenia stosunkowo nielicznych akt starszych od narastającej bieżąco registratury. W dalszym też ciągu w tych archiwach przeważną część zasobu stanowiły księgi metrykalne. Ich sposób prowadzenia zróżnicował się teraz w poszczególnych zaborach. Obok tych ksiąg narastały w archiwach dość licznie akta spraw, obejmujące szeroki wachlarz różnych dziedzin życia parafii. W archiwum parafialnym w Jarosławiu ok. 1860 r. znajdowało się z okresu staropolskiego kilka dokumentów pergaminowych, akta kolegiaty jarosławskiej, 54 księgi metrykalne z XVII-XVIII w. i trochę akt luźnych. Zasób dziewiętnastowieczny tworzyły - obok ksiąg metrykalnych - akta, które później po zabraniu razem i oprawieniu utworzyły 34 tomy o 13.298 stronach.

Niedoskonały stan organizacyjny archiwów kościelnych wpłynął także na stan ich opracowania i udostępnienia. Ani jedno z archiwów - nawet szczebla diecezjalnego - nie opublikowało stojącego na wysokim poziomie katalogu czy inwentarza swego zasobu. Co najwyżej ukazywały się drukiem spisy mało doskonałe i niepełne, w rodzaju wykazu akt archiwum kapituły włocławskiej, który S. C h o d y ń s k i zamieścił w swym "Szczególe do historii archiwum diecezji włocławskiej" (zob. wyżej: Literatura). Również nieczęsto zdarzało się, by archiwiści kościelni podejmowali publikacje źródeł, oparte o własne archiwum, jak uczynił to tenże Chodyński, wydając przez szereg lat "Monumenta Historica Dioecesos Wladislaviensis". Interesowali się natomiast zawartością archiwów kościelnych archiwiści i historycy świeccy, czego przykładem m.in. cytowany tu wielokrotnie opis archiwów zaboru pruskiego pióra Stanisława Smolki.

Archiwa klasztorne

Okres rozbiorów przyniósł likwidację olbrzymiej ilości klasztorów na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Proces ten, rozpoczęty w Galicji za Józefa II, przeciągnął się w Królestwie Polskim na czasy po powstaniu styczniowym (w 1905 r. pozostało tam tylko 6

klasztorów męskich i 8 żeńskich). Kasacja klasztorów oznaczała w wielu wypadkach likwidację ich archiwów. Wiele akt niszczono lub szły na makulaturę. Stosunkowo niewiele przejęły urzędy państwowe, i te akta prędzej czy później znalazły się w archiwach państwowych. Sporo rozproszyło się i przeniknęło następnie do zbiorów prywatnych. Trochę przeszło do archiwów kościelnych szczebla diecezjalnego. Zgoła wyjątkowo zdarzało się, że archiwum skasowanego klasztoru pozostało na miejscu, przejęte przez archiwum parafialne (Trzemeszno).

Ocalały wszakże pewne archiwa klasztorów, a nawet archiwa prowincjałów, zwłaszcza w zaborze austriackim. Na ogół nie miały właściwej opieki i nie często bywały opracowywane. W dobie jednak szybkiego rozwoju badań historycznych poczęto się nimi także interesować, podejmując niekiedy trud uporządkowania i opisania zasobu. Czynili to niekiedy historycy świeccy, niekiedy sami zakonnicy, jak bernardyn N. G o l i c h o w s k i , autor opracowania "Przed nową epoką. Materiały do historii OO Bernardynów w Polsce" (Kraków 1899). Wśród niewielu opublikowanych inwentarzy wymienić trzeba S. B a r ą c z a , "Archiwum WWOO Dominikanów w Jarosławiu" (Lwów 1884) oraz K. K a c z m a r c z y k a i G. K o w a l s k i e g o , "Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile" (Kraków 1919). Pisano też o niektórych archiwach artykuły informacyjne, jak J. Ł u k o w s k i o archiwum w Trzemesznie (zob. wyżej: Literatura).

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Nowy okres dla archiwów kościelnych na ziemiach polskich zaczął się po 1917 r., kiedy to ogłoszono postanowienia Kodeksu Prawa Kanonicznego, normującego m.in. sprawy związane z archiwami. W oparciu o te postanowienia rozpoczęto w Polsce tworzyć archiwa diecezjalne, jako osobne instytucje, gromadzące przede wszystkim akta władz diecezji. Proces ten jednak odbywał się powoli i właściwie nie został zakończony do dziś. W każdym razie rok 1917 stanowi pewien przełom, zaczyna się wtedy zaznaczać renesans archiwów i archiwistyki kościelnej.

Archiwa wielkiej własności ziemskiej

L i t e r a t u r a . - Należy tu cytowany w Rozdziale I artykuł K. B u c z k a , "Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej" (Kraków 1938), wstępy do niektórych opracowań typu pomocy archiwalnych, jak Br. G o r c z a k a wstęp do "Katalogu rękopisów Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie" (Sławuta 1902), same pomoce, jak cytowana też w Rozdziale I pozycja "Archiwum książąt pszczyńskich.

Przewodnik po zespołach 1287-1945" (Warszawa 1973), informacje w rodzaju E. B a r w i ń s k i e g o , "Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu (Kraków 1909), A. P r o c h a s k i , "Archiwum domu Sapiechów" (Lwów 1892), M. N i e m o j e w s k i e j , "Archiwum marchwackie" (Kraków 1912), P. D ą b k o w s k i e g o , "Wiadomość o archiwum berehskim Luba-Radzimińskich obecnie we Lwowie. Opis konserwatorsko -archiwalny" (Przewodnik naukowy i literacki t.XLVI, 1918). O tych akt narastających w archiwach w XIX w. mówi nieco artykuł B. S m o l e ń s k i e j , "Administracja gospodarcza dóbr wilanowskich i ich kancelaria rachunkowo-kontrolna" (Archeion XXVII, 1957). Trochę ogólnych uwag o historii archiwów zawierają początkowe strony artykułu tejże autorki, "Archiwa podworskie w Polsce Ludowej" (Archeion XXIV, 1955), więcej artykuł P. B a ń k o w s k i e g o , "Porządkowanie archiwaliów prywatnych" (Archeion XIX-XX, 1951). Archiwa te, rozsiane po całym obszarze ziem dawnej Rzeczypospolitej, zestawia E. C h w a l e w i k , "Zbiory polskie" (Warszawa 1916). Wykaz archiwów zachowanych do dziś z obszarów głównie wschodnich podaje P. B a ń k o w s k i , "Polskie archiwa magnackie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Kijowie" (Archeion XL,1964), "Dwa polskie archiwa magnackie w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie" (tamże), "Polskie archiwa osobiste, rodzinne i rodowe znajdujące się w radzieckich zbiorach państwowych" (Archeion XLVII, 1967).

O r g a n i z a c j a a r c h i w ó w . - Upadek Rzeczypospolitej nie spowodował, jak to już podkreślano (patrz Rozdział I), zasadniczego przełomu w dziejach archiwów rodowych. Dopiero przemiany ustrojowe i polityczne, zeszłe w ciągu XIX stulecia, wpłynęły silniej na ich losy. Przemiana stosunków feudalnych na kapitalistyczne nie przyniosła likwidacji wielkiej własności, zmieniła jej charakter. Nastąpiła też częściowa przynajmniej wymiana właścicieli, związana bądź z naturalnymi procesami bogacenia się i pauperyzacji, bądź z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi.

W następstwie tego niektóre archiwa poczęły się zamykać, inne uległy rozproszeniu lub zagładzie. Zaznaczyła się też tendencja do przechodzenia archiwów lub ich części do zbiorów publicznych. Ale szereg rodzin zachowało nadal swą dawną podstawę majątkową i archiwa ich narastały nadal, podobnie jak w okresie poprzednim. Wreszcie poczęły powstawać archiwa nowych właścicieli bez tradycji rodowych, nie zawsze oparte na bazie akt majątkowych, przejętych od poprzednich posiadaczy.

W zakresie organizacji rodowe archiwa dziewiętnastowieczne kontynuują w zasadzie dotychczasową linię rozwojową. Stwierdzono już

poprzednio (patrz Rozdział I), że u schyłku XVIII w. większość rodzin magnackich posiadała archiwa zorganizowane i zawiadywane przez osobnych archiwistów. Tak było i w XIX w. - znamy całą listę ówczesnych archiwistów "dworskich", wśród których byli i G o r c z a k ze Sławuty i B o h u s z - S z y s z k o oraz P u ł j a - n o w s k i z Nieświeża i wielu innych; niekiedy archiwiści ci spędzali znaczną część życia w jednym archiwum. Opiekowali się archiwami złożonymi w specjalnych pomieszczeniach, czasem starannie wyposażonych i urządzonych.

Uwidoczniły się jednak w pewnym zakresie wpływy rozwoju kancelarii i archiwów władz państwowych i samorządowych. Niektóre "generalne zarządy dóbr" były teraz organizowane na wzór urzędów administracji z rozbudowaną kancelarią i registraturą. Nie zawsze te registratury łączyły się ze starym archiwum. Coraz częściej dawne akta familijne przeciwstawiano młodszym, administracyjno-gospodarczym. W Dzikowie Tarnowskich oddzielnie istniało tzw. "archiwum stare", "rodzinne", a obok niego narastało archiwum gospodarcze, zawierające wyłącznie materiały ekonomiczne. Potoccy mieli w Jabłonnie swoje archiwum familijne z dużą ilością akt odziedziczonych po poprzednich właścicielach, natomiast ich archiwum gospodarcze narastało w biurze administracji dóbr w Warszawie.

Wzrasta teraz ilość czynników aktotwórczych w obrębie wielkiej własności. Rozwój przemysłu przyniósł powstanie wielu zakładów produkcyjnych także w ramach własności ziemskiej. Na obszarach szczególnie uprzemysłowionych dawne dobra feudalne przekształciły się w koncerny ziemsko-przemysłowe. I te przemiany oddziaływały w kierunku powstawania oddzielnych archiwów dla zbierania nowszej produkcji aktowej.

W niektórych archiwach magnackich ewolucja form organizacyjnych poszła jeszcze w innym kierunku. W XIX w. szereg rodzin bardziej światłych i patriotycznie nastawionych zaczęło tworzyć zbiory o charakterze publicznym, z reguły pod nazwą bibliotek. W działach rękopisów tych bibliotek fundacyjnych znalazły się prędzej czy później i archiwa fundatorów. Przykład mogą tu stanowić Biblioteka C z a r t o r y s k i c h w Krakowie, K r a s i ń s k i c h i Z a m o y s k i c h w Warszawie, D z i a ł y ń s k i c h w Kórniku, B r a n i c k i c h w Suchej.

Z a s ó b i j e g o o p r a c o w y w a n i e . - Wiek XIX przyniósł wydatny wzrost zasobu wszystkich "żywych" archiwów wielkiej własności. Równocześnie dochodziło wówczas do zatraty całych nieraz archiwów. Ginęły przede wszystkim archiwa rodzin zaangażowanych w życiu publicznym, których dobra ulegały konfiskatom.

Przykładem może być zagłada niemal całego puławskiego archiwum Czartoryskich. Wywiezione w 1831 r. z Puław do Warszawy "archiwum generalne", złożone następnie w Międzyrzecu w dobrach młodszego syna ks. Adama Kazimierza, Konstantego, do 1858 r. rozpłynęło się niemal bez śladu.

Na zawartość zasobu archiwów coraz bardziej poczęło wpływać rozwinięte w XIX w. kolekcjonerstwo. Prowadziło ono z jednej strony do strat w zasobie, z drugiej - przynosiło ich wzrost, czasami zaś powodowało przejście archiwaliów do zbiorów publicznych. Zdarzało się, że sami właściciele rozdarowywali części swych archiwów. Na przełomie XVIII i XIX w. Zofia Potocka, żona Szczęsnego, ofiarowała Michałowi Konarskiemu, nauczycielowi domowemu Potockich, duży fragment Archiwum Tulczyńskiego, zawierający materiały z XVI-XVIII w. Konarscy darowali później te materiały Akademii Umiejętności w Krakowie. Znany zbieracz starożytności na kresach, Adam Mieleszko-Maliszkiewicz, wszedł w posiadanie fragmentu archiwum Tarłów, który sprzedał następnie do zbiorów Branickich w Suchej. Nawet archiwum nieświeskie Radziwiłłów "pogubiło" nieco swoich akt, które odnalazły się w Bibliotece Raczyńskich, w Kórniku i u Czartoryskich w Krakowie.

Z drugiej strony niektóre rodziny magnackie same podejmowały kolekcjonowanie archiwaliów. Akcję taką prowadził od połowy XIX w. Aleksander Branicki w Suchej, prowadzono ją też w Wilanowie, gromadząc tam tzw. "Braniciana" po Branickich Gryfitach i Korczakach, wcielając materiały zebrane przez Kapicę Milewskiego i zbiory historyczno-literackie po Hipolicie Skimborowiczu. Antoni Radziwiłł zakupił dla archiwum nieświeskiego za znaczną sumę całe archiwum linii nieborowskiej tej rodziny.

Tak więc dawny zasób szeregu archiwów, narastający poprzednio drogą "naturalną", ulegał teraz zubożeniu lub wzrastał drogą "sztuczną". Jednocześnie zmieniał się niekiedy charakter zasobu: obok archiwaliów tworzyły go teraz także tzw. rękopisy biblioteczne.

To kolekcjonerstwo dotknęło i mniejsze archiwa szlacheckie. Zasób wielu z nich - czasem w całości, częściej we fragmentach - począł przemikać do zbiorów publicznych Akademii Umiejętności w Krakowie, bibliotek uniwersyteckich w Galicji a także bibliotek fundacyjnych rodzin magnackich: w Ossolineum, Bibliotece Czartoryskich, Krasińskich, Zamoyskich, Działyńskich. Rozpad większych fortun, pauperyzacja dawnej szlachty, sprzyjały pojawianiu się archiwaliów na rynku antykwarskim. Oceniając dziś negatywnie zjawisko rozbijania archiwów wskutek kolekcjonerstwa, trzeba jednak pamiętać, że niejednokrotnie do dziś zachowały się tylko fragmenty przekazane do większych, zorganizowanych zbiorów publicznych. Przejście do tych

zbiorów oznaczało też w XIX w. pełne udostępnienia akt. Z nielicznymi bowiem wyjątkami archiwa wielkiej własności pozostawały zamknięte dla osób z zewnątrz.

Podobnie jak miało to miejsce na dużą skalę już w stuleciu poprzednim i w XIX w. archiwa wielkiej własności były porządkowywane i opracowywane. Głównie zajmowano się aktami starszymi i familijnymi, pozostawiając na uboczu masy akt administracyjno-gospodarczych. Prace prowadzone przez archiwistów "dworskich" nie stały na ogół na wysokim poziomie, choć niekiedy świadczyły o olbrzymiej ich pracowitości. Z reguły w porządkowanym zasobie tkwiły pewne organiczne całości, archiwa dziedziczone w całości lub części. Tak np. archiwum Sanguszków w Sławucie posiadało część archiwum ostrogskiego, całe zasławskie, najdawniejszą część archiwum Tarnowskich oraz archiwa dwóch wygasłych linii Sanguszków. Tymczasem, przy porządkowaniu, najczęściej nie respektowano pochodzenia poszczególnych części składowych zasobu. Nie mówiły też nic na ten temat zachowane instrukcje z lat 1812 i 1818, pochodzące też z kręgu sanguszkowskiego ("Instruktarz dla Ur. Zacheusza Woytkiewicza R.Z. Zasł. na archiwistę do archiwum JOO.XX. Sanguszków w Zasławiu lokowanego, przyjętego", "Instrukcja Jmci Panu Józefowi Czarneckiemu, Archiwiście w dobrach Smolańskich i Tołoczyńskich" - obie opublikowane w "Katalogu rękopisów archiwum XX.Sanguszków"). Instrukcje te przewidywały, podobnie jak i starsza od nich instrukcja z przełomu XVIII i XIX stulecia, wspomniana już poprzednio (patrz Rozdział I), trafny podział na akta familijne i majątkowe. Każda z tych grup miała być dalej dzielona, zasadniczo według pewnych haseł rzeczowych.

Tak też czyniono w praktyce, jedynie niekiedy w nazwie działu zachował się ślad odrębnego archiwum odziedziczonego. Z reguły materiał różnej proweniencji mieszano. Z biegiem czasu można też zauważyć wpływ bibliotecznych metod porządkowania, zwłaszcza tam, gdzie powstawały zbiory o charakterze mieszanym, archiwalno-bibliotecznym.

W sposób dosyć typowy dla XIX stulecia uporządkowano archiwum nieświeskie Radziwiłłów. Ordynacja nieświeska, po śmierci ostatniego z tej linii ks. Dominika, przeszła na ks. Antoniego, namiestnika W.Ks. Poznańskiego. W tym czasie archiwum - pomimo wydania części akt familijnych ks. Wittgensteinowi (za którego wyszła córka ks.Dominika) - liczyło olbrzymią ilość 1/2 miliona jednostek archiwalnych. Archiwiści nieświescy, S z y m o n o w i c z i B o h u s z - S z y s z k o , oddzielili akta administracyjne i prawne, a zajęli się pozostałą resztą. Pogrupowali ją w następujących działach: I - Dokumenty historyczne, II - Korespondencja radziwiłłowska, III - Dyplomy pergaminowe, IV - Diariusze sejmowe, V - Dokumenty familijne i domów spokrewnionych, VI - Dokumenty domów obcych, VII -

Archiwum Kiszków, VIII - Archiwum Nieborowskie, IX - Archiwum Sekretne (listy i inne akta Wilhelma i Antoniego Radziwiłłów z lat 1816-1862), X - Dokumenty familijne i genealogiczne, XII (!) - Gazety i dawne druki, XIII - Akta tyczące duchowieństwa w dobrach Radziwiłłów, XIV - Akta tyczące sług i rzemieślników w dobrach Radziwiłłów, XV - Nieświeskie akta dziedziczne, XVI - Archiwum z Berlina, XVII - Miscelanea, XVIII - Regestra i inwentarze, XIX - Plany dóbr. Takie działy zastał w uporządkowanej części archiwum E. Barwiński, który penetrował je na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

W następstwie podejmowanych prac porządkowych powstawały też inwentarze, zwane najczęściej katalogami. Próbowano nimi objąć całość zbiorów, w praktyce zwykle sporządzano je do części. Niektóre publikowano. Do największych należy "Katalog rękopisów Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie", wydany w 1902 r., a opracowany przez archiwistę Br. G o r c z a k a . Uzupełnieniem "Katalogu rękopisów"stał się "Katalog pergaminów, znajdujących się w Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie" (Sławuta 1912). W 1908 r. A. C h m i e l opublikował "Rękopisy biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie" a w rok później S. V r t e l , "Dodatkowy spis rękopisów biblioteki Dzikowskiej". W 1909 r. wyszedł też opracowany przez C z u b k a "Katalog rękopisów biblioteki hr. Branickich z Suchej". W 1911 r. wydano w Poznaniu "Catalogus Archivi Radolinsciani Jarocinensis", przygotowany przez S. K a r w o w s k i e g o . Katalogi te - w następstwie metod stosowanych przy porządkowaniu - nie uwzględniają proweniencji akt i najczęściej podają materiał w układzie bibliotecznym. Obok inwentarzy-katalogów ukazywały się też artykuły informacyjne o nielicznych co prawda archiwach (zob.wyżej: Literatura). Autorami tych wszystkich pomocy byli bądź sami archiwiści "dworscy", bądź bibliotekarze i historycy zaproszeni z zewnątrz. Wiązało się to oczywiście z powszechnym zwróceniem przez badaczy w tym czasie uwagi także na archiwa prywatne.

Świat nauki, a także sami archiwiści "dworscy", mniej interesowali się wówczas aktami administracyjno-gospodarczymi. Przetrwał wszakże do naszych czasów w kopii wielki inwentarz archiwum gospodarczego Zamoyskich ze Zwierzyńca, obejmujący akta do końca XIX w. Pogrupowano w nim wszystkie akta stuleciami, a w ramach stuleci potworzono na ogół bardzo sztuczne działy rzeczowe. Również w archiwum ekonomicznym Potockich w Łańcucie ok. 1879 r. podejmowano prace inwentaryzacyjne, po których pozostał indeks-inwentarz na kartach specjalnie do tego celu wydrukowanych.

W XIX w. w archiwach wielkiej własności przestano sporządzać tak tam popularne sumariusze. Jednym z ostatnich był chyba pochodzący z Łańcuta z lat trzydziestych sumariusz, obejmujący większość

zbiorów gospodarczych w 82 grupach, zwanych "oddziałami". Był to zresztą typ sumariusza niewiele różniący się od zwykłego inwentarza.

Przy zachowaniu swej całej specyfiki, archiwa wielkiej własności rozwijały się w kierunku zbliżonym do linii rozwojowej innych archiwów. Tworzone przez wielką własność biblioteki, do których składano starsze archiwalia, można uważać za odpowiednik powstających w XIX w. archiwów historycznych. Część zbiorów zaczęto udostępniać i ta weszła do obiegu naukowego. Wprawdzie archiwa te nie stały się warsztatami naukowymi w takim stopniu, jak inne placówki archiwalne, ale i w tym kierunku uczyniono krok naprzód. Znajdziemy nawet przykład podjęcia własnych edycji źródeł: w latach 1887-1912 we Lwowie wyszło 7 tomów "Archiwum ks. Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie".

P ó ź n i e j s z e l o s y a r c h i w ó w . - Dla znacznej części archiwów wielkiej własności pierwsza wojna światowa nie stanowiła istotnej cezury. Zniszczenia wojenne przyniosły jednak zagładę wielu archiwom. Część tych archiwów na wschodnich obszarach dawnej Rzeczypospolitej, uratowana z pożogi, znalazła opiekę w archiwach radzieckich, głównie w zbiorach kijowskich.

Archiwa własne urzędów i instytucji

L i t e r a t u r a . - Brak próby ogólnego opracowania tego rodzaju archiwów. Przyczynkami są takie artykuły, jak m.in. T. M a n t e u f f l a , "Registratura Okręgu Szkolnego Naukowego Warszawskiego" (Archeion XIV, 1936), L. Ł y s i a k a , "Registratura sądu krajowego karnego w Krakowie i jej brakowanie" (Archeion XXII, 1954), tegoż, "Sąd szlachecki w Tarnowie. Studium archiwalne z dziejów kancelarii i registratury sądów w Galicji" (Archeion XXIV, 1955), I. I w a s z k i e w i c z a , "Z dziejów Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Uporządkowanie archiwów Księstwa Warszawskiego" (Archeion II, 1927). Pewne materiały przynoszą tu prace o dziewiętnastowiecznych kancelariach: W. R o s t o c k i e g o , "Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1867 r." (Wrocław 1964), I. I h n a t o w i c z a , "Historia kancelarii przemysłowej w okręgu łódzkim" (Wrocław 1967), S. P o p r a w s k i e j , "Kancelaria górnośląskich przedsiębiorstw przemysłowych" (Warszawa 1972). Są nieliczne opracowania dotyczące wprost dziejów tych archiwów: A. M a k o w s k a i B. R y s z e w s k i , "Zarys dziejów archiwum państwowego w Kielcach" (Archeion XXXIX, 1963 - rozdział "Kieleckie archiwa admi-

nistracyjne i sądowe w XIX i na początku XX w.), E. B a j e k i J. O r z e c h o w s k i , "Archiwa radomskie w XIX i początkach XX w." (Materiały na sesję naukową z okazji 50-lecia Archiwum Państwowego w Radomiu, Radom 1971). Zob. też: A. G r o d e k , "Archiwalia gospodarcze" (Archeion XIX-XX, 1951).

P r z e g l ą d a r c h i w ó w . - Już na wstępie niniejszego rozdziału zwrócono uwagę na rozrost archiwów, gromadzących bieżącą dokumentację aktową wszelkich instytucji życia społecznego w całej Europie, a także na ziemiach polskich. Rozrost spowodowany był z jednej strony zwiększeniem się biurokracji, z drugiej - ogromnym powiększeniem ilości agend życia społecznego.

Przodowały w tworzeniu własnych archiwów organy administracji państwowej. Do największych na ziemiach polskich, jak zresztą i wszędzie należały archiwa urzędów centralnych. Były to w Królestwie Polskim przede wszystkim archiwa komisji rządowych i Rady Administracyjnej, w Galicji - Gubernium lwowskiego i Namiestnictwa. Na drugim miejscu wypadnie postawić administrację terenową szczebla wyższego. A więc w zaborze rosyjskim archiwa komisji wojewódzkich, a zwłaszcza później rządów gubernialnych, archiwa administracji wydzielonej (skarbowej, szkolnej), w pruskim - władz prowincji i rejencji. Również sądownictwo polskie i rosyjskie w Królestwie, a także sądownictwo pod pozostałymi zaborami posiadało duże i dobrze zorganizowane archiwa.

Stojące w tym okresie blisko administracji państwowej władze miejskie, w podobny sposób gromadziły w swych archiwach bieżącą produkcję aktową - o archiwach tych była już poprzednio mowa.

Również wspomniano już wyżej o archiwach bieżących instytucji kościelnych i wielkiej własności ziemskiej.

Gruntowanie się na ziemiach polskich w XIX w. stosunków kapitalistycznych i równoczesny rozwój gospodarczy, zwłaszcza rozwój przemysłu, zapoczątkowały tworzenie się archiwów, których podstawową część zasobu tworzyły akta gospodarcze. Narastały archiwa zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, a dalej różnego rodzaju instytucji kredytowych. Rozwój komunikacji i urządzeń użyteczności publicznej powodował powstawanie archiwów o pokrewnym charakterze.

Nastąpił także wzrost tendencji do zrzeszania się na rozmaitych płaszczyznach. Powstawały partie polityczne, związki o charakterze klasowym, zawodowym, stowarzyszenia zmierzające do rozwoju kultury, oświaty i nauki. Tworzą się archiwa bieżące władz tych wszystkich organizacji i stowarzyszeń.

Wreszcie zwiększyło się grono osób działających na różnych po-

lach: polityków, artystów, ludzi nauki, którzy gromadzili przy so - bie własne archiwa.

Urosła więc niepomiernie liczba twórców nowych archiwów. Archiwa bieżące różniły się między sobą znacznie stopniem zaawansowania organizacyjnego i wielkością zasobu.

O r g a n i z a c j a a r c h i w ó w . - Wśród wszystkich archiwów bieżących tego okresu można wyróżnić dwa podstawowe typy. Z jednej strony będą to archiwa o wyrobionych formach organizacyj - nych, archiwa przewidziane w strukturze organizacyjnej instytucji, których powstanie i działalność normowały przepisy; z drugiej - archiwa tworzące się niekiedy podobnie, jak miało to miejsce poprzednio w okresie staropolskim, przez sam fakt narastania akt. Zorganizowane archiwa posiadała administracja państwowa, samorządowa i sądownictwo. Archiwa niezorganizowane narastały przy osobach. Wśród instytucji gospodarczych, a także organizacji i stowarzyszeń, spot - kać można oba rodzaje archiwów (podobnie jak i w ramach wielkiej własności ziemskiej).

Stopień zorganizowania archiwum bieżącego w tym czasie wiązał się bezpośrednio ze stopniem organizacji kancelarii. Na związek archiwum z kancelarią zwrócono już uwagę przy omawianiu archiwów miejskich. Archiwa bieżące (nazwy "archiwum" używano przede wszystkim na obszarze zaboru rosyjskiego, w pozostałych zaborach górował termin "registratura") zajmowały się nie tylko przechowywaniem akt własnej instytucji, ale także uczestniczyły w procesie ich formowania. W zaborze pruskim czynności kancelaryjne wykonywano w registraturze bieżącej, a akta zakończone odkładano w registraturze reponowanej. W Królestwie Polskim takiego podziału nie było. Natomiast z uwagi na to, że przechowywano tu obok akt bieżących nieraz odziedziczone akta starsze, tworzono dla nich odrębne oddziały (np. Oddział Sta - ropolski w archiwum Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu).

Zwykle w dużych nawet urzędach było jedno archiwum, czasem jednak osobne archiwa tworzyły się przy wydziałach. Niekiedy wówczas archiwista jednego z wydziałów zostawał szefem pozostałych. Bliski związek ówczesnego archiwum z kancelarią przesądzał - zdawało by się - o tem, że każda instytucja musiała posiadać własne archiwum. Zdarzało się i inaczej. W ramach administracji rosyjskiej na zie - miach Królestwa po 1867 r. istniały archiwa przy Rządach Gubernialnych, które służyły nie tylko samemu Rządowi, ale także Kancelarii Gubernatora, Gubernialnej Komisji Poborowej i Radzie Dobroczynności Społecznej, a więc i innym urzędom szczebla gubernialnego.

Niejako półzorganizowany charakter miały w XIX stuleciu zakłady przemysłowe. Zarządy "firm", spółek akcyjnych, "generalne dyrek-

cje", posiadały kancelarie i registratury nie różniące się wiele od podobnych w urzędach państwowych, czy w sądownictwie. Równocześnie jednak w zakładzie produkcyjnym narastała dokumentacja poza ową registraturą zarządu, często w sposób nie kierowany jakimikolwiek przepisami.

Osoby stojące na czele archiwów zwano archiwistami, archiwistami-sekretarzami, registratorami. W dużych instytucjach przydzielano im pomocników (w rządach gubernialnych w Królestwie Polskim było zwykle dwóch pomocników archiwisty) w osobach asystentów registratury, pomocników registratora lub wprost pomocników archiwisty. W instytucjach mniejszych archiwistów obarczano niekiedy pracami pozaarchiwalnymi (i pozakancelaryjnymi). W Królestwie Polskim władze próbowały przeciwdziałać temu zjawisku, publikując w 1836 r. rozporządzenie głoszące, że urzędnicy i oficjaliści, mający sobie powierzony zarząd archiwów władz publicznych, nie mogą być powoływani do innych obowiązków.

Archiwistą zostawał zwykle urzędnik mający za sobą dłuższą praktykę. Stanowisko przez niego obejmowane zajmowało mniej więcej środkowe miejsce na liście stanowisk przeciętnego urzędu. W rządach gubernialnych w Królestwie Polskim w 1866 r. archiwista zarabiał 600 rubli rocznie, jego pomocnik 300. Jakkolwiek stanowisko archiwisty było jednym z wielu w urzędzie, jakkolwiek łączyło go wiele z innymi urzędnikami, istniała przecież świadomość specyfiki tego stanowiska, a archiwiści-registratorzy różnych instytucji stanowili swojego rodzaju odrębną grupę zawodową.

Na ogół archiwa mieściły się w siedzibach urzędów w lokalach dobrze urządzonych. Znany jest nawet wypadek wybudowania osobnego budynku na potrzeby archiwum w Warszawie (dla Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu). Z drugiej strony napotyka się nieraz na relacje o złym stanie lokali archiwalnych i to nawet w stosunku do archiwów władz administracji państwowej.

Z a s ó b a r c h i w ó w i j e g o o p r a c o w y w a n i e . – Najczęściej wielkość urzędu i jego miejsce w hierarchii administracyjnej przesądzały o wielkości zasobu. Do największych należały bieżące archiwa centralnych urzędów państwowych, liczące po kilkadziesiąt, a nawet ponad 100 tysięcy jednostek (centralne władze mieliśmy w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim). Liczne były również akta instytucji wymiaru sprawiedliwości. Stosunkowo duże archiwa wytworzyły niektóre instytucje życia gospodarczego. Nieporównywalnie mniejsze były archiwa organizacji i stowarzyszeń.

Zasób większości archiwów urzędów administracji państwowej pod

wszystkimi trzeba zaborami składał się nie tylko z ich bieżących akt. Część posiadała jeszcze akta staropolskie, których pozbywała się stopniowo na rzecz archiwów historycznych. Charakterystycznym było też zjawisko dziedziczenia registratur przez kolejne urzędy, powstające przy okazji reform ustrojowych. W sposób niemal pełny registratury władz Księstwa Warszawskiego weszły do registratur urzędów Królestwa. Również po 1866 r. większość akt administracji polskiej Królestwa przeszła do archiwów nowo wprowadzonych urzędów rosyjskich. W ten sposób w zasobie niemal każdego archiwum były jakieś priora złożone z fragmentów odziedziczonych registratur. Dziedziczyły urzędy o pokrewnych kompetencjach; w rezultacie więc w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej istniało szereg archiwów, które zgromadziły - każde z określonej dziedziny - niemal komplety akt z całego XIX stulecia. Szczególnie widoczne było to na obszarze Królestwa Polskiego, gdzie akta administracji zespolonej dla terytoriów gubernii zebrano w archiwach rządów gubernialnych, akta szkolne w archiwum Okręgu Naukowego Warszawskiego, akta zarządu dóbr i lasów państwowych w archiwach Zarządów Dóbr i Lasów itp.

Szybki wzrost zasobu archiwów własnych wielu instytucji postawił na porządku dziennym sprawę oddawania części akt do archiwów historycznych. Taki przepływ akt poczęto organizować pod koniec XIX w. tam, gdzie istniała scentralizowana państwowa sieć archiwalna, to znaczy w zaborze pruskim i jedynie w zakresie akt administracji państwowej. W Galicji zdarzały się sporadyczne wypadki składania starszych, dziewiętnastowiecznych akt sądowych w archiwach krajowych. Duże archiwum bieżące Namiestnictwa znalazło się nagle w 1912 r. w archiwum państwowym we Lwowie, przez fakt stworzenia takiego archiwum właśnie na bazie zasobu dotychczasowego archiwum bieżącego urzędu. W Królestwie, po powstaniu styczniowym, utworzenie nowych archiwów historycznych specjalnie w tym celu sprawiło, że znalazła się w nich część zasobu archiwów bieżących zlikwidowanych urzędów. Likwidacja polskiego sądownictwa przesądziła oddanie nieco później masy akt sądowych do Archiwum Głównego Akt Dawnych. Regularnego przepływu akt z archiwów bieżących urzędów do archiwów historycznych tu jednak nie było.

Akta bieżące układano w archiwach zgodnie z planami registratury. Niekiedy w ten sam układ próbowano wtłoczyć także priora. W wypadku zmiany planu registratury, czasem zmieniano i porządek akt narosłych poprzednio. Zasady układania planu bywały różne pod poszczególnymi zaborami (w Królestwie przed i po 1867 r.). Zajmowano się porządkowaniem także priorów. Sporządzano pomoce, nieraz doskonałe - przykłady podano wyżej, w ustępach traktujących o Archiwum Akt Dawnych i Archiwum Skarbowym w Warszawie.

Prowadzono w archiwach także pomoce do świeżo narastających akt. W Królestwie Polskim do ewidencji akt tych spraw, które miały być wznawiane, służył dziennik reprodukcyjny. Ewidencji pism wydawanych do kancelarii i odkładanych do akt służyła księga kontrolna czynności archiwalnych. Skorowidz archiwalny wskazywał, w których aktach znajduje się poszukiwana sprawa. Ewidencję wypożyczanych na zewnątrz akt prowadzono w dzienniku wydanych akt. Później, wraz z kancelarią rosyjską, wprowadzono nastolnyje registry i w nich ilustrowano całkowity przebieg każdej sprawy, załatwianej przez dany referat. Pomoce te miały charakter archiwalno-kancelaryjny, wynikało to jednak z podkreślanego wielokrotnie związku ówczesnego archiwum własnego instytucji z kancelarią.

Podano wyżej garść informacji tylko o archiwach bieżących "zorganizowanych", głównie działających przy urzędach administracji państwowej, w mniejszym stopniu o archiwach instytucji gospodarczych. Problematykę archiwów bieżących "niezorganizowanych", narastających samorzutnie, pomijamy.

D a l s z e l o s y a r c h i w ó w . – Archiwa własne urzędów i instytucji państwowych oraz sądownictwa, narosłe do wybuchu pierwszej wojny światowej, przestały na ziemiach polskich istnieć wraz z upadkiem władzy zaborców. Ich zasób przeszedł do magazynów polskich archiwów państwowych. Archiwa miast, wielkiej własności, instytucji gospodarczych, narastały w dalszym ciągu w okresie następnym. Podobnie było z większością archiwów rozmaitych organizacji społecznych. Dla dziejów tych archiwów zasadniczą cezurą stał się dopiero okres drugiej wojny światowej, po której i ich zasób znalazł się w archiwach państwowych.

O g ó l n a c h a r a k t e r y s t y k a a r c h i w ó w w XIX i n a p o c z ą t k u XX w.

Stwierdzono na zakończenie rozdziału I, że archiwa u schyłku okresu staropolskiego stały się uznaną powszechnie i przepisami obwarowaną komórką każdego urzędu, czy każdej instytucji. Sytuacja taka miała miejsce i w okresie następnym. Również teraz a r c h i w a – s k ł a d y a k t b i e ż ą c y c h wszelkich agend życia społecznego były tych agend integralną częścią, przybierając jeszcze ściślejsze i jeszcze skrupulatniej normatywami określone formy organizacyjne.

Od początku XIX stulecia pojawiła się na ziemiach polskich n o w a p o s t a ć a r c h i w u m , i n s t y t u c j i

samodzielnej, gromadzącej akta władz i urzędów nieistniejących, typ archiwum określanego często mianem archiwum historycznego. Między obu rodzajami archiwów były zasadnicze różnice: posiadały one odmienny status organizacyjny i odmienny zasób; z biegiem czasu też częściowo odmienne zadania. Nie istniał przecież między nimi tak duży przedział, jaki istnieje dziś między archiwami państwowymi, a archiwami zakładowymi. Zasób większości archiwów bieżących traktowano (przynajmniej w pierwszej połowie okresu) jako zasób stały.

Pierwszym polskim archiwum historycznym stało się Archiwum Ogólne Krajowe. Powstało ono jako wynik rodzącej się polskiej myśli archiwalnej, która w projektach Walentego Skorochoda Majewskiego i Feliksa Łubieńskiego utworzenia sieci archiwów Księstwa Warszawskiego stanęła godnie obok przodującej wówczas francuskiej myśli archiwalnej. Projekty te doczekały się częściowej realizacji w dobie Królestwa Polskiego. Zorganizowano wówczas 10 archiwów akt dawnych, które tworzyły przez 50 lat - razem z Archiwum Głównym Królestwa - pierwszą polską sieć archiwalną, podległą wspólnemu kierownictwu resortu sprawiedliwości. Nie miało natomiast nic wspólnego z polską myślą archiwalną powołanie przez administrację rosyjską po powstaniu styczniowym Archiwum Skarbowego i Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Oba te archiwa powstały pod naciskiem potrzeby zebrania i przechowania akt zlikwidowanych urzędów polskiej administracji Królestwa. W zachodnich guberniach Cesarstwa powstały w połowie stulecia 3 archiwa historyczne, zbierające archiwalia dawnej Rzeczypospolitej: w Wilnie, Witebsku i Kijowie. Do chwili wybuchu pierwszej wojny światowej ostały się z nich dwa: wileńskie i kijowskie.

Archiwa pod zaborem pruskim powstawały bez znaczniejszego udziału Polaków. Ich powołanie wiązało się z ogólną polityką archiwalną władz pruskich, tworzących archiwa po prowincjach. Fakt, że Poznańskie było prowincją zamieszkałą przez Polaków, opóźnił powstanie tam archiwum państwowego do 1869 r., a inne względy - w Gdańsku do 1902. Oba archiwa wchodziły do sieci archiwów pruskich, podległej Zarządowi Archiwów w Berlinie.

Żywy natomiast udział brało w tworzeniu archiwów społeczeństwo polskie w Galicji. Dwa archiwa powstałe tam już wcześniej we Lwowie i w Krakowie, swój ostateczny kształt jako archiwa historyczne uzyskały w 1878 r., przyjmując nazwę archiwów krajowych akt grodzkich i ziemskich. Oba zorganizowane zostały w formie zaleconej przez środowisko naukowe. Pozostawały na utrzymaniu polskich władz krajowych, a nie państwowych austriackich. Władze państwowe natomiast powołały jedyne archiwum w Galicji tuż przed wybuchem wojny we Lwowie (1912 r.).

Tak więc w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej na ziemiach należących kiedyś do Rzeczypospolitej, istniało 11 archiwów historycznych, utrzymywanych przez państwo (lub władze krajowe). Jakkolwiek ogólny charakter tych wszystkich archiwów był podobny, ich status organizacyjny mocno się różnił. W zaborze pruskim były to archiwa należące do w pełni wykształconej i centralnie kierowanej sieci archiwalnej, w pozostałych - archiwa podległe różnym władzom i różnym resortom.

Archiwa historyczne wykształcały się nie tylko jako archiwa państwowe. Powoływały takie archiwa niektóre większe miasta: Lwów i Kraków w Galicji, Toruń w Prusach Zachodnich. Tendencje do ewolucji w tym kierunku zaznaczyły się także w niektórych archiwach wielkiej własności.

Zwolna zmieniały się poglądy na c e l e i z a d a n i a tego rodzaju archiwów. Jeżeli na początku XIX w. tworzono je dlatego, że trzeba było gdzieś złożyć akta władz już nie istniejących, a posiadających jeszcze praktyczne znaczenie bądź dla władz nowych, bądź dla społeczeństwa, to w 2 poł. stulecia coraz bardziej pobudką do ich organizowania stawało się przekonanie, że winny swym zasobem, jako zbiorem źródeł historycznych, służyć nauce. Ten motyw stawał się istotniejszy tam, gdzie nastąpił większy rozwój ośrodków badawczych i ze strony historyków wystąpiło większe zapotrzebowanie na źródła, a więc na ziemiach polskich przede wszystkim w Galicji, w mniejszym już stopniu pod zaborem pruskim. Natomiast nie odegrał zasadniczej roli przy organizowaniu przez Rosjan nowych archiwów w Warszawie, po ostatecznym zniesieniu autonomii Królestwa Polskiego.

Zmiana funkcji archiwów zaczęła oddziaływać także zasadniczo na zmianę ich c h a r a k t e r u . W 1 poł. stulecia, organizowane zwykle przez państwo, niewiele różniły się od innych urzędów państwowych - w ostatnich latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej poczęły nabierać charakteru placówek naukowych. Wyrażało się to w rozmaity sposób. Pomoce archiwalne, dotychczas sporządzane do użytku wewnętrznego archiwum, w celu ułatwienia zarządzania archiwum, a przede wszystkim dla ułatwienia kwerend, poczęły teraz być adresowane do użytkowników z zewnątrz. Nabrały charakteru opracowań naukowych, niejednokrotnie były ogłaszane drukiem. Już Ksawery L i s k e , stanąwszy na czele Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie, powiedział, że archiwa "mają promieniować na zewnątrz". Wiele instytucji archiwalnych podjęło własne wydawnictwa, w ramach których ukazywały się nie tylko wspomniane pomoce, ale i źródła historyczne. W stosunkowo niewielkim natomiast zakresie archiwiści na ziemiach polskich przyswajali sobie wówczas zdobycze rozwijającej się w Europie coraz silniej nowej dyscypliny naukowej - ar-

chiwistyki i próbowali wcielać je w życie przy opracowywaniu zasobu własnego archiwum.

Ta zmiana charakteru archiwów nie uwidoczniła się jednakowo silnie pod wszystkimi zaborami. Najwyraźniej w Galicji, gdzie instytucjami naukowymi stały się oba archiwa krajowe akt grodzkich i ziemskich, a także archiwa miejskie akt dawnych (zwłaszcza krakowskie); w dużym stopniu także w Poznaniu i w Gdańsku. Natomiast w Królestwie tylko Archiwum Główne Akt Dawnych, zwłaszcza za dyrekcji Wierzbowskiego, zasługiwało na miano placówki naukowej.

Wraz ze zmianą zadań archiwów począł się zmieniać także p r o f i l a r c h i w i s t y . W 1 poł. XIX stulecia niczym nie różnił się jeszcze personel archiwów bieżących i archiwów historycznych. Stanowili go urzędnicy z reguły bez wyższego wykształcenia. Wprawdzie na czele Archiwum Głównego w Warszawie już wówczas stanął profesor uniwersytetu (Feliks B e n t k o w s k i), ale jego miejsce znów zajął archiwista-praktyk (Walenty H u b e r t). Jakże inny obraz w pierwszych latach XX w.! Archiwa historyczne w Galicji, Archiwum Główne w Warszawie, kierowane są przez profesorów uniwersytetów. Personel tych archiwów stanowili w olbrzymiej większości archiwiści z wyższym wykształceniem, czynni na polu naukowym. Pełno wśród nich nazwisk głośnych w polskiej nauce historycznej.Również wysoki poziom prezentowali pracownicy archiwów w Poznaniu i w Gdańsku (zresztą niemal wyłącznie Niemcy), w większości z tytułami doktorskimi. Jedynie archiwiści Archiwum Skarbowego i Archiwum Akt Dawnych w Warszawie oraz archiwów w Cesarstwie nie dorównywali poziomowi swoich kolegów z pozostałych archiwów.

Ewolucja archiwisty-urzędnika w kierunku archiwisty-pracownika naukowego musiała doprowadzić do wytworzenia się pewnych różnic między personelem archiwów historycznych i archiwów bieżących.Nie było jednak między nimi jakiegoś zdecydowanego przedziału, co może wynikało z tego, że różnice między obu typami archiwów zaczęły narastać stosunkowo od niedawna. Jeżeli możemy stwierdzić, że na ziemiach polskich zawód archiwisty był już w XIX w. w pełni wykształcony, to do wykonywujących ten zawód trzeba zaliczyć nie tylko pracowników archiwów-samodzielnych instytucji, ale i pracowników archiwów własnych wszelkich urzędów i instytucji.

Zdawano sobie w tym czasie sprawę, że wykonywanie zawodu archiwisty wymaga specjalnych predyspozycji i wiele o tym świadczy, że ludzi z takimi predyspozycjami pracowało w archiwach sporo. O Macieju W i e r z e j s k i m , wieloletnim archiwiście w Radzie Stanu i Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, zmarłym w 1833 r., wystawiono taką opinię: "Przez cały ciąg służby swojej poruczone sobie obowiązki wypełniał z szczególną pilnością, że zaufanie, jakie

sobie u zwierzchników zjednać zdołał, było nawet przyczyną, że pomimo okazywanego wyższego usposobienia, na mozolnej posadzie archiwisty przez ciąg lat 24 pozostawiony został". A o jego następcy, Bonawenturze Garszyńskim, pisał sekretarz stanu, gen. Kossecki, stawiając wniosek o podniesienie mu rocznej pensji o 500 zł: "Sekretarz, adiunkt archiwisty, zdatny, pilny, pracowity, cierpliwy, jest jedynym do tej funkcji, wymagającej zupełnego poświęcenia się i nieustannej sedenterii". W niniejszym rozdziale wymieniono wiele nazwisk wybitnych archiwistów tego okresu. Byli wśród nich autorzy koncepcji organizacji archiwów polskich, jak Walenty Skorochód Majewski, czy Maciej Dziedzicki, byli twórcy znakomitych pomocy archiwalnych od Walentego Huberta, któremu Archiwum Główne zawdzięcza pierwszy katalog dokumentów, do Stanisława Kutrzeby i Stanisława Krzyżanowskiego, wydawców znakomitych na owe czasy katalogów archiwów krakowskich.

Uderzająca dla tego okresu jest mała fluktuacja kadr. Wspomniany wyżej Wierzejski jako urzędnik pracował przez lat 30, w tym przez ostatnie 17 na stanowisku archiwisty. Archiwista Izby Edukacyjnej, potem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Szymon Koszkowski, prowadził archiwum nieprzerwanie od 1807 r. do 1833, archiwista Okręgu Naukowego Warszawskiego, Konstanty Klinicier, od 1897 do 1915. Od 1822 r. do końca istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej zarządzał Archiwum Wolnego Miasta Krakowa "przywiązany do akt i roboty" Ignacy Kaczkowski. Nie inaczej było w archiwach historycznych. Archiwum Główne w latach 1808–1919 miało tylko 5 kierowników. Wiele dziesiątków lat pracowali w nim Skorochód Majewski i Walenty Hubert. Podobnie było w Galicji: Antoni Prohaska spędził w jednym archiwum przeszło 50 lat. Oswald Balzer przekroczył progi tego samego Archiwum Bernardyńskiego w wieku lat 22 i pozostał mu wierny przez całe życie (poza krótkim okresem aplikantury w archiwum krakowskim). Krótszy był przeciętny czas pracy w jednym archiwum w zaborze pruskim. I tam wprawdzie wiele osób poświęcało się wyłącznie temu zawodowi, ale władze archiwalne celowo przerzucały archiwistów z jednego archiwum do drugiego.

Pozycja archiwisty w owych czasach nie należała do najgorszych. Zwracano już uwagę na fakt, że w archiwach bieżących archiwiści należeli na ogół do średniej grupy pracowników. W archiwach historycznych pozycja ich z biegiem czasu rosła. Autorytet i uznanie w wykształconej części społeczeństwa zdobywali swoją głęboką wiedzą o archiwaliach, własnym dorobkiem naukowym, publikacjami, często i tytułami naukowymi. Mamy przykłady zrobienia dużej kariery w archiwum.

Teodor W i e r z b o w s k i , jako dyrektor Archiwum Głównego, otrzymał w 1911 r. rangę rzeczywistego radcy stanu i pobierał wysoką pensję 4000 rubli rocznie (profesura na Uniwersytecie Warszawskim przynosiła mu "tylko" 3000).

Sytuacja l o k a l o w a archiwów historycznych w XIX w. nie przedstawiała się najlepiej. Jedynie archiwa pod zaborem pruskim posiadały gmachy specjalnie dla nich wybudowane (Gdańsk) lub adaptowane (Poznań). W Królestwie czy Galicji archiwa mieściły się najczęściej w nieodpowiednich dla tego celu budowlach poklasztornych. Pewnym wyjątkiem było Archiwum Skarbowe w Warszawie, dysponujące pawilonem zbudowanym dla archiwum Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Natomiast stosunkowo dobrze przedstawiały się pomieszczenia archiwów bieżących, zwłaszcza urzędów szczebla wyższego. W wielu archiwach, np. w poznańskim, prowadzono w dość szerokim zakresie prace nad konserwacją akt.

Z a s o b y a k t o w e , zgromadzone w archiwach, podzieliły się w sposób charakterystyczny. W ciągu XIX stulecia w zasadzie prawie wszystkie akta władz państwowych, administracyjnych, sądowych i władz samorządowych dawnej Rzeczypospolitej zgromadzone zostały z obszaru Korony w archiwach historycznych Gdańska i Poznania, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w dwóch krajowych archiwach akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie, w archiwach miejskich tych miast oraz Torunia, w niektórych bibliotekach publicznych,wreszcie w Archiwum Akt Dawnych w Kijowie;z obszaru W.Ks. Litewskiego - w Archiwum Akt Dawnych w Wilnie.Spore fragmenty znalazły się w stolicach państw zaborczych, zwłaszcza w Petersburgu, a także w Moskwie.

Natomiast akta władz nowych przez pierwsze kilkadziesiąt lat narastały wyłącznie w ich archiwach bieżących. Dopiero w Królestwie po 1867 r., wskutek zmiany ustroju, przesunięto część akt dziewiętnastowiecznych (władz wówczas zlikwidowanych) do nowych archiwów Akt Dawnych i Skarbowego. Schyłek stulecia i pierwsze lata XX w. przyniosły przejęcie części akt starszych z archiwów bieżących do historycznych, w większych ilościach w zaborze pruskim, mniej w rosyjskim i austriackim. Dotyczyło to jednak tylko akt władz administracyjnych i sądowych. Olbrzymia masa akt dziewiętnastowiecznych tkwiła nadal w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej w archiwach własnych urzędów i instytucji. Akt tych było bardzo dużo - można w przybliżeniu przyjąć, że cała zachowana spuścizna aktowa po okresie staropolskim nie przenosiła 1% masy akt narosłych w różnych archiwach w ciągu w. XIX.

Specyficzna sytuacja, panująca na ziemiach polskich, fakt, że

archiwa historyczne powstawały (z wyjątkiem Galicji w okresie późniejszym) jako urzędy państw zaborczych, sprawiły p r z e j ś c i e f r a g m e n t ó w z a s o b u s t a r o p o l s k i e g o d o b i b l i o t e k . W 2 poł. stulecia istniały biblioteki polskich uniwersytetów w Galicji, zbiory instytucji naukowych, zwłaszcza pod zaborem austriackim i pruskim (Akademii Umiejętności, towarzystw naukowych), biblioteki fundacyjne szeregu rodów magnackich. Wszystko to były instytucje publiczne o charakterze bezspornie polskim i przenikanie do nich archiwaliów łatwo wytłumaczyć pobudkami patriotycznymi. Do tego dochodziło rozwinięte wówczas na dużą skalę kolekcjonerstwo. Najcenniejsze zbiory archiwaliów zgromadzili wówczas Tadeusz Czacki w Porycku, Czartoryscy w Puławach, potem w Krakowie, Ossolińscy we Lwowie, Braniccy w Suchej, Tarnowscy w Dzikowie, Krasińscy i Zamoyscy w Warszawie, Potoccy w Jabłonnie, Wilanowie i Krzeszowicach, Działyńscy w Kórniku, Raczyńscy w Poznaniu.

Masowość wytwarzanych akt postawiła przed archiwami wówczas po raz pierwszy w sposób ostry problem b r a k o w a n i a . Do lat trzydziestych brakowanie to odbywało się bez specjalnych przepisów. Przeprowadzały je urzędy na własną rękę. W archiwum Rady Stanu Królestwa Polskiego, w następstwie uporządkowania akt władz centralnych Księstwa Warszawskiego, oddano na zniszczenie ok. 1/4 akt, a archiwista Wierzejski stwierdził, że "po zakończeniu obrachunków z obcymi mocarstwami można będzie połowę akt byłego Księstwa zniszczyć". Doskonale jednak Wierzejski rozumiał, że pewnych akt niszczyć nie należy, zostawiając je "aby przynajmniej jakaś pamiątka pierwszego naszego odrodzenia się w aktach pozostała".

Od lat trzydziestych zaczęły ukazywać się przepisy tyczące brakowania. W zarządzeniu Franciszka I z 1832 r. zakazywano niszczenia akt posiadających "jakąkolwiek wartość pod względem historycznym lub innym". W 1833 r. wyszły pierwsze przepisy w Prusach, rząd rosyjski wydawał je w latach 1830, 1845 i 1860-1864. W Królestwie w 1836 r. polecono urzędom niepotrzebne akta oddać na potrzeby wojska. Trudno dziś stwierdzić, jaki procent akt został wówczas wybrakowany. Wiele akt zniszczono w Królestwie po powstaniu styczniowym. Likwidując w 1865 r. duże archiwum Komisji Rządowej Wojny, władze rosyjskie sprzedały dużą ilość akt na makulaturę. Po Najwyższej Izbie Obrachunkowej w latach 1878-1885 zniszczono ok. 60.000 woluminów. Generalnie jednak rzecz biorąc, 2 poł. XIX w. przyniosła pewne zahamowanie brakowania.

Koniec stulecia przyniósł też wysunięcie po raz pierwszy problemu kontroli nad procesem brakowania ze strony archiwów historycznych. Nastąpiło to na terenie Galicji w postaci wprowadzenia okreś-

lonych przepisów. Archiwa krajowe miały prawo przejmowania akt przeznaczonych przez urzędy i sądy na brakowanie, obowiązkiem zaś tych instytucji było przedłożenie archiwom odpowiednich spisów. Przepisy te pozostały jednak w dużym stopniu na papierze.

S t a n u p o r z ą d k o w a n i a z a s o b u w archiwach historycznych nie przedstawiał się najgorzej. W archiwach tych zajmowano się jednak wyłącznie aktami staropolskimi, pozostawiając akta dziewiętnastowieczne (jeżeli były) w zaniedbaniu. Natomiast akta bieżące, pozostałe w archiwach własnych urzędów, utrzymywano w dobrym porządku (zwłaszcza w archiwach większych).

W większości archiwów historycznych zasób układano akcesjami, a że akcesje te stanowiły zwykle akta określonych instytucji, zachowywano więc - jakbyśmy dziś powiedzieli - podział na zespoły. Tak czyniono w Archiwum Głównym w Warszawie, czy w archiwach galicyjskich. Ale były i archiwa, w których przystępowano do porządkowania całego zasobu i nadawano mu dowolny układ rzeczowy (archiwa wielkiej własności). Były archiwa z zasobem podzielonym na działy, niekiedy złożone z odrębnych zespołów, niekiedy z grup akt sztucznie zebranych (Gdańsk). We wszystkich archiwach wydzielano dokumenty i tworzono z nich odrębne zbiory. Niewątpliwie zaznaczył się w archiwach pewien wpływ metod bibliotecznych porządkowania zasobu, choć nie wszędzie i z różnym nasileniem. W jakim stopniu uwzględniano wówczas na ziemiach polskich wskazówki metodyczne, wynikające z rozwijającej się w Europie archiwistyki? Raczej w niewielkim. Zasadę poszanowania całości zespołu archiwalnego znano przed wybuchem pierwszej wojny światowej w Europie już powszechnie. Choć za jej współtwórców pragnęli się uważać Niemcy, nie znać jej świadomego stosowania ani w Poznaniu, ani w Gdańsku. Przestrzegali jej już raczej, jak na to wskazano, archiwiści w Galicji i w Królestwie - nie czynili tego jednak w sposób świadomy.

Sporządzano wiele różnego rodzaju p o m o c y a r c h i w a l n y c h . Z jednej strony były to inwentarze, którymi starano się objąć całość zasobu archiwum. Część z nich publikowano. Ukazywały się często tylko pojedyncze tomy, obejmujące część zasobu. W niektórych takich inwentarzach ujawnił się też wpływ metody bibliotecznej: nazywano inwentarz katalogiem, ujmowano w osobnych tomach dokumenty i w osobnych "rękopisy", wprowadzono dla wszystkich rękopisów numerus currens. Wydawane od schyłku XIX w. takie inwentarze, czy katalogi stały na wysokim poziomie i odpowiadały ówczesnym wymogom naukowym. Formą informowania o zasobie stały się też artykuły, umieszczane w czasopismach, dające ogólny pogląd na zawartość archiwów, czy pojedynczego archiwum. Pisali je nie tylko sami archiwiści, ale - może częściej - i historycy.

Opracowywano też pomoce bardziej szczegółowe. U schyłku XVIII w. i w pierwszej połowie wieku XIX powstała wielka ilość sumariuszy do staropolskich ksiąg sądowych. Miały one ułatwić liczne jeszcze wówczas kwerendy. Zwolna jednak sumaryzowanie zarzucono. Sporządzony i opublikowany już w XX w. przez Wierzbowskiego sumariusz do ksiąg Metryki Koronnej posiadał już inny charakter i był przeznaczony nie do użytku archiwistów, a przede wszystkim dla badaczy. W ciągu całego tego okresu wszystkie pomoce archiwalne przeszły znamienną ewolucję od sporządzanych dla potrzeb archiwów do adresowanych wyraźnie do historyków.

W archiwach bieżących ewidencja akt była na ogół dostateczna, niekiedy nawet wprost znakomita (archiwum Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego). Niekiedy w dużych takich archiwach powstawały całe komplety pomocy, pozwalające na szybkie odszukanie akt lub sprawy.

W 1 poł. XIX w. zasób archiwów służył obywatelom jako zbiór tytułów prawnych, władzom - jako informacja przydatna w zarządzaniu. Od 2 poł. XIX w. zasób ten zaczął w pierwszym rzędzie służyć jako z b i ó r ź r ó d e ł h i s t o r y c z n y c h . Powszechne zaczęło się stawać odwiedzanie archiwów przez historyków. Zasób wykorzystywano wówczas niemal wyłącznie akta staropolskie - w archiwach historycznych był dość powszechnie dostępny. Nie wszystkie archiwa były jednak w równym stopniu przez historyków penetrowane. Ciążył tu też fakt, że nie wszystkie archiwa były instytucjami polskimi. Zdarzały się takie przypadki, jak niedopuszczenie Pawińskiego do archiwum w Poznaniu lub Balzera do Archiwum Głównego. Toteż i rozeznanie historyków w zasobie archiwów bywało niedostateczne. Sytuację tę po latach tak charakteryzowała Jadwiga K a r w a s i ń s k a : "O Metryce, o Rachunkach Sejmowych krążą wieści, których nie można sprawdzić... Co jakiś czas ktoś proponuje, żeby "wydać" Metrykę Koronną. Wincenty Zakrzewski w r. 1890 publicznie oświadczył, że w ogóle co do pojęcia Metryki jest wielka niejasność".Chyba w największym stopniu wykorzystywali historycy polscy ten fragment akt staropolskich, który znalazł się w działach rękopiśmiennych bibliotek.

Niewątpliwie, ewolucja instytucji przechowujących archiwalia w kierunku wyodrębnienia się samodzielnych archiwów-urzędów podniosła r a n g ę a r c h i w ó w w odczuciu społecznym w ciągu XIX w. W tym kierunku oddziaływała także coraz powszechniej gruntowana świadomość, że archiwa są skarbnicą pamiątek przeszłości, od których zachowania zależy ciągłość tradycji narodowej. Świat nauki zaczął je szczególnie cenić jako składy źródeł historycznych.Ale wszystko to nie nastąpiło na ziemiach polskich w stopniu takim, w jakim

miało to wówczas miejsce w wielu innych krajach europejskich. Pozostał pewien dystans między społeczeństwem, zwłaszcza zaborów prus - kiego i rosyjskiego, a archiwami. Archiwa bowiem choć przechowywały akta polskie, były jednocześnie instytucjami znienawidzonego zaborcy.

20,00

Biblioteka Główna UMK
300048595721

Spis treści

Strona

Wstęp 1

Przedmiot i zakres opracowania. - Konstrukcja. - Problemy periodyzacji dziejów archiwów polskich i europejskich. - Literatura.

Rozdział I - ARCHIWA STAROPOLSKIE 9

Rzut oka na rozwój archiwów w Europie do końca XVIII w. - Ogólne warunki rozwoju archiwów polskich, główne typy archiwów i wewnętrzna periodyzacja okresu. - Początki archiwów w Polsce. - Przegląd archiwów dawnej Rzeczypospolitej. - Archiwa władz centralnych do 1764 r. - Archiwa władz centralnych okresu stanisławowskiego. - Archiwa grodzkie i ziemskie. - Archiwa miejskie. - Archiwa kościelne. - Archiwa wielkiej własności feudalnej. - Ogólna charakterystyka archiwów w okresie staropolskim.

Rozdział II - ARCHIWA W OKRESIE ZABORÓW 85

Rzut oka na dzieje archiwów w Europie w XIX i na początku XX w. - Ogólne warunki rozwoju archiwów na ziemiach polskich. - Archiwa wywiezione do Rosji. - Archiwa w centralnej Polsce do 1807 r. - Archiwa w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim. - Archiwa w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego. - Archiwa pod zaborem pruskim. - Archiwa w Galicji. - Archiwa miejskie. - Archiwa kościelne. - Archiwa wielkiej własności ziemskiej. - Archiwa własne urzędów i instytucji. - Ogólna charakterystyka archiwów w XIX i na początku XX w.

Tablica I - Schemat ważniejszych archiwów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej . . . . . po s.18

Tablica II - Archiwa "historyczne" na ziemiach 3 zaborów w XIX w. . . . . po s.157

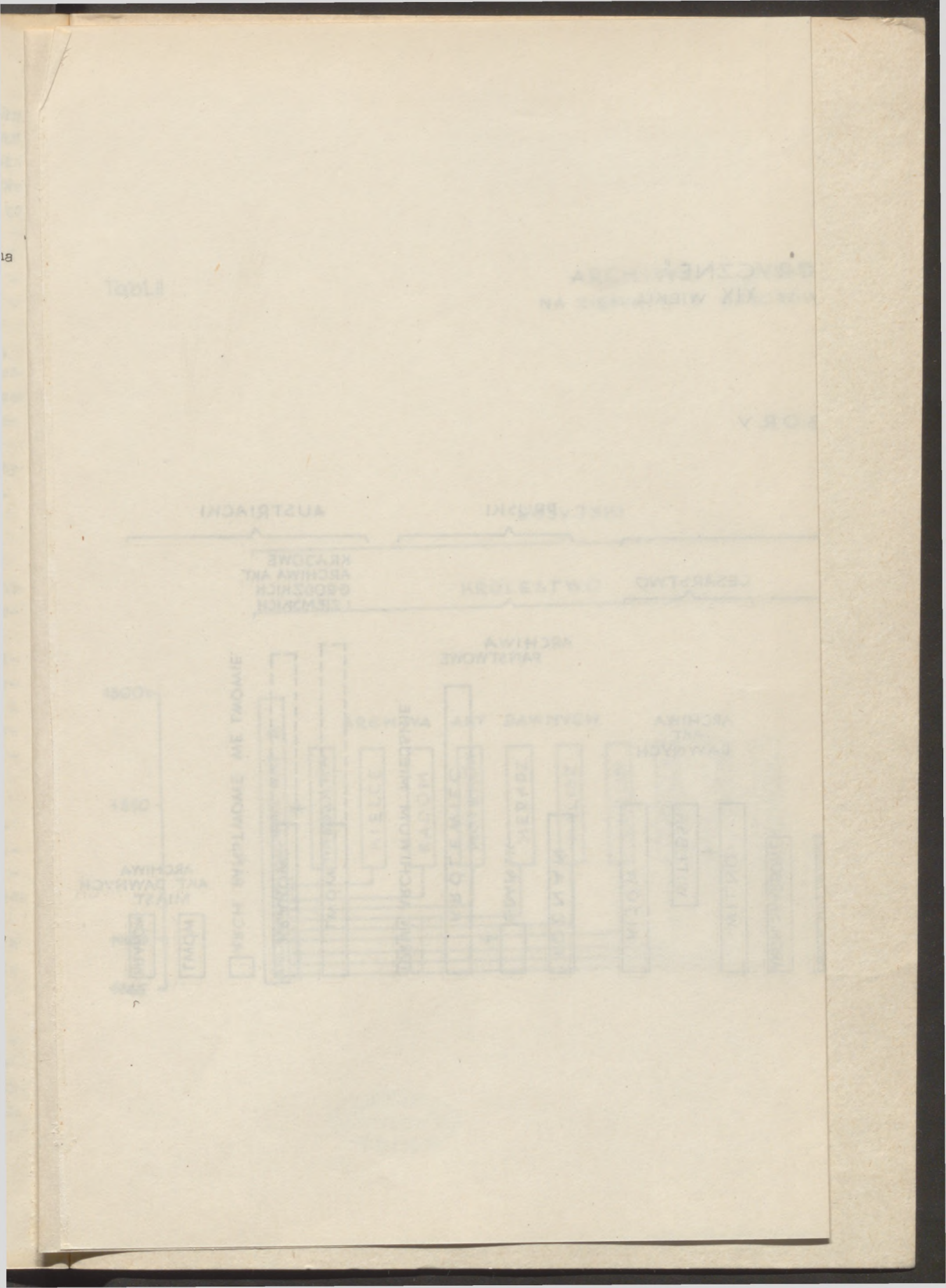

Tabl. II

ARCHIWA „HISTORYCZNE"
NA ZIEMIACH 3 ZABORÓW W XIX WIEKU

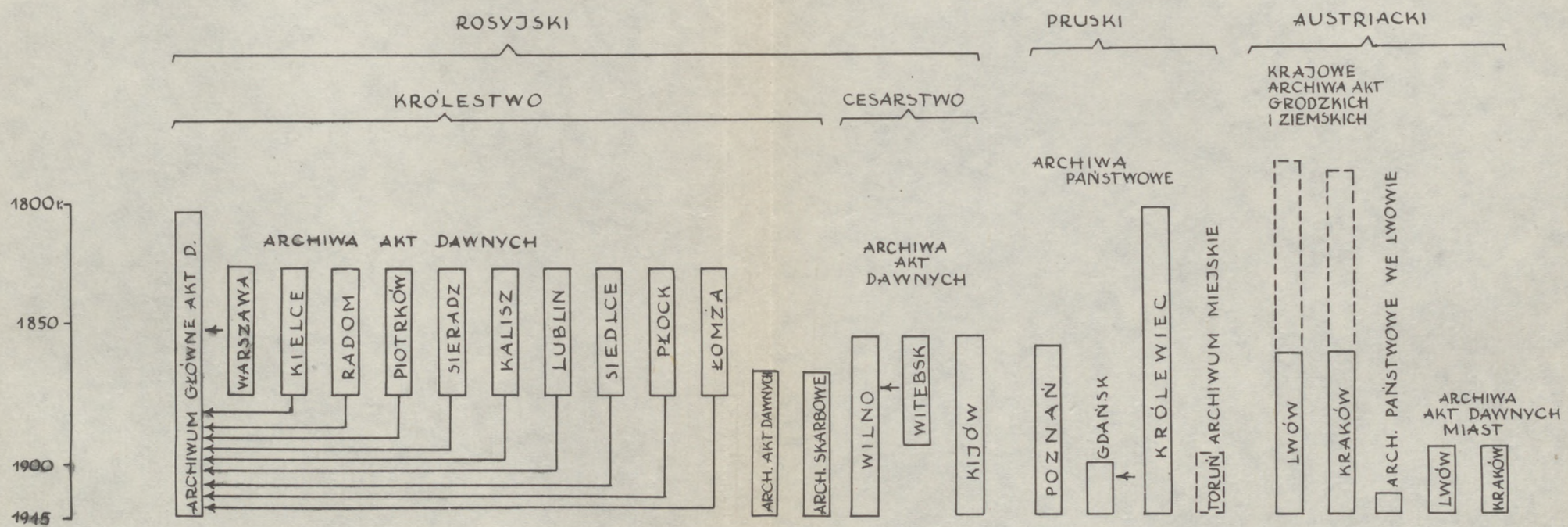

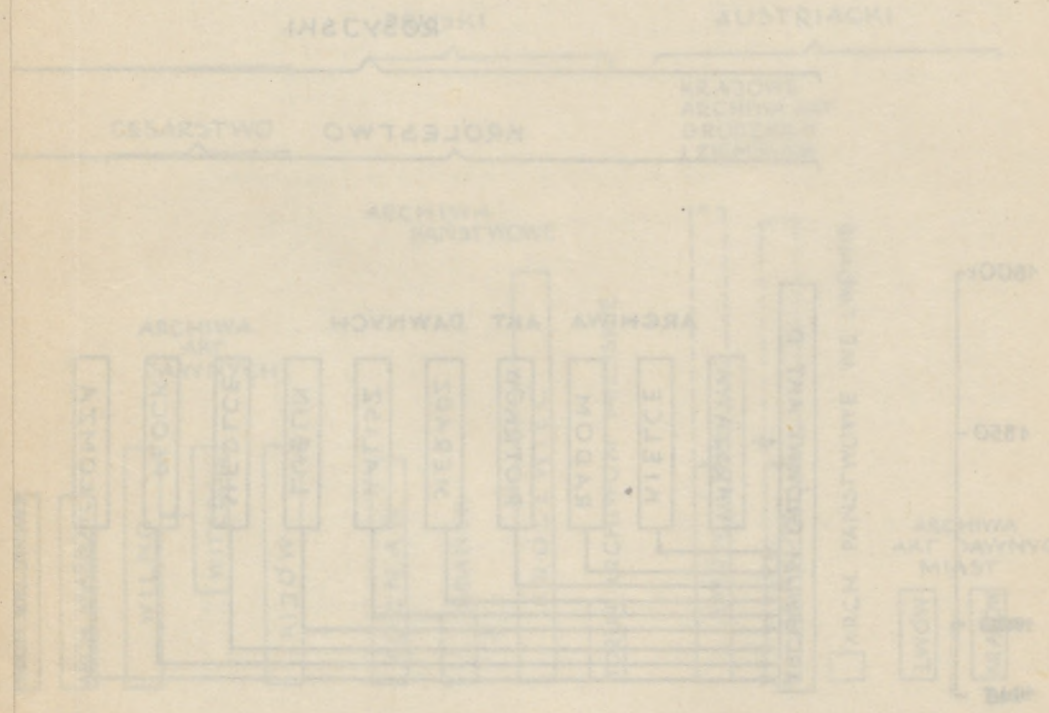

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
w Toruniu

Biblioteka Główna UMK
300048595721

Biblioteka
Główna
UMK Toruń
1210539